

MISCELLANEA
HISTORICO-ARCHIVISTICA

Tom VII



Wydawnictwo DiG



Warszawa 1997
MNS i Szkolnictwa Wyższego

Wydawnictwo w ramach finansowania w całości budżetu Państwa z budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność sportowo-rekreacyjną

KOMITET REDAKCYJNY

Franciszka Ramotowska — redaktor serii, Jolanta Grała Michał Kulecki,
Małgorzata Końska, Władysław Stępnik, Violetta Urbaniak, Hubert Wajs,
Maria Woźniakowa, Teresa Zielińska

REDAKCJA

Teresa Zielińska — redaktor naukowy tomu VII
Violetta Urbaniak — sekretarz redakcji tomu VII

REDAKTOR

Izabella Rdzanek

Wydanie publikacji dofinansowane
przez Komitet Badań Naukowych

Redakcja techniczna:



02-486 Warszawa, Al. Jerozolimskie 202
tel. \fax 863 82 97, tel. 863 70 04

ISBN 83-7181-000-8 (DiG); 83-86643-32-3 (NDAP)
ISSN 0860-1054

© Copyright by Wydawnictwo DiG i Naczelna Dyrekcja
Archiwów Państwowych, Warszawa 1997

Nakład 500 egz.



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja sfinansowana w całości przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wytworzone przez Instytut Wydawniczy DiG. Drukarnia: Drukarnia Wydawnictwa DiG.

SPIS TREŚCI

Nota redakcyjna (Teresa Zielińska)	3
Wprowadzenie (Władysław Stępniaś Archiwum Warszawskie Radziwiłłów a program UNESCO „Pamięć świata”)	5

I. HISTORIA RODU RADZIWIŁŁÓW NA TLE DZIEJÓW WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO OD XV DO XVIII W.

Tadeusz Wasilewski Pochodzenie rodu Radziwiłłów–Ościków	11
Sławomir Górzyński Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły	19
Marek Plewczyński Wkład Radziwiłłów w rozwój staropolskiej sztuki wojennej XVI w.	27
Mirosław Nagielski Służba wojskowa przedstawicieli rodu Radziwiłłów w XVI–XVIII w., na podstawie zachowanych archiwaliów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów	37
Henryk Wisner Hierarchia urzędów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego w świetle projektu poprawy systemu obronnego (1601 r.)	45
Andrzej Rachuba Sprawa dóbr Radziwiłłów birzańskich w latach 1655–1662 ..	51

II. ARCHIWALIA RADZIWIŁŁÓW PRZECHOWYWANE W RÓŻNYCH ZBIORACH PUBLICZNYCH

Waldemar Mikulski Dokumenty z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów	71
Leokadia Olechnowicz Przegląd archiwaliów Radziwiłłów w zbiorach publicznych na Litwie	85
Ałła K. Gołubowicz Dokumenty i materiały rodu Radziwiłłów w Archiwum Narodowym Republiki Białorusi	93
Lubow Z. Hiscowa, I. E. Antonienko Znaczenie archiwaliów Radziwiłłów, przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie, dla rekonstrukcji Archiwum Radziwiłłów	99
Teresa Zielińska Archiwa różnych linii rodu Radziwiłłów w polskich zbiorach publicznych	107
Henryk Bartoszewicz Kartografia Radziwiłłowska w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych	115



Jarosław Zawadzki Archiwalia różnych rodów przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów	127
--	-----

III. ARCHIWALIA RADZIWIŁŁOWSKIE JAKO ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD WYBRANYMI ZAGADNIENIAMI

Hieronim Grala Źródła do dziejów stosunków polsko–moskiewskich w XVI w. (Nowe znaleziska w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów)	135
Urszula Augustyniak Źródła do badania stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Wielkim Księstwie Litewskim XVII w. w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów	155
Michał Kulecki Relacje o sejmie 1667 r., przesyłane Bogusławowi Radziwiłłowi przez Szczęsnego Morsztyna. Przyczynek do badań nad powstawaniem dziariuszy sejmowych	169
Wykaz ilustracji	179

TABLE OF CONTENTS

Editorial note (Teresa Zielińska)	3
Introduction (Władysław Stępnia k The Radziwiłł Warsaw Archives versus the „Memory of the world” UNESCO Program)	5

I. THE HISTORY OF THE RADZIWIŁŁ FAMILY AT THE BACKGROUND OF THE HISTORY OF THE GREAT DUCHY OF LITHUANIA

Tadeusz Wasilewski The origin of the Radziwiłł–Ościk family	11
Sławomir Górzyński The duke’s title of the Radziwiłł family	19
Marek Plewczyński The Radziwiłłs’ contribution to the development of the old Polish martial art in the 16th cent.	27
Mirosław Nagielski Military service of the representatives of the Radziwiłł family in the 16th – 18th cent. on the basis of the preserved archive materials at the Radziwiłłs’ Warsaw Archives	37
Henryk Wisner Hierarchy of secular offices of the Great Duchy of Lithuania in the light of the project of 1600 on improving the defence system	45
Andrzej Rachuba The issue of the Radziwiłłs’ of Birża estates in the years 1655–1662	51

II. THE RADZIWIŁŁ’S ARCHIVE MATERIALS PRESERVED WITHIN VARIOUS PUBLIC COLLECTIONS

Waldemar Mikulski Documents from the Archives of the Great Duchy of Lithuania at the Radziwiłłs’ Warsaw Archives	71
Leokadia Olechnowicz Review of the Radziwiłłs’ archive materials within public collections in Lithuania	85
Ałła K. Gołubowicz Archive materials of the Radziwiłł family at the National Archives of the Republic of Belorussia	93
Lubow Z. Hiscowa, I. E. Antonienko The importance of files from the Radziwiłłs’ fond as preserved at the Central State Historical Archives of Ukraine in Kiev for the reconstruction of the Radziwiłłs’ Archives	99
Teresa Zielińska Archives of different lines of the Radziwiłł family in Polish public collections	107

Henryk Bartoszewicz Cartographic materials of the Radziwiłł family within the holdings of the Central Archives of Old Records	115
Jarosław Zawadzki Archive materials of different families preserved at the Radziwiłł's Warsaw Archives	127

III. THE RADZIWIŁŁ'S ARCHIVE MATERIALS AS SOURCES TO STUDIES ON SELECTED PROBLEMS

Hieronim Grala Sources to the history of the Polish–Moscow relations in the 16th cent. (New findings at the Radziwiłł's Warsaw Archives)	135
Urszula Augustyniak Sources to studies on religious and political relations in the Great Duchy of Lithuania in the 17th cent. at the Radziwiłł's Warsaw Archives.	155
Michał Kulecki Reports on the Sejm of 1667 as sent to Bogusław Radziwiłł by Szczęsny Morsztyn. Contribution to studies on the origin of diaries of the Sejm debates	169
List of illustrations	179

TABLE DES MATIÈRES

Éditorial (Teresa Zielińska)	3
Introduction (Władysław Stępnia k Archives varsoviennes des Radziwiłł at le programme UNESCO „Mémoire du monde”)	5

I. HISTOIRE DE LA FAMILLE RADZIWIŁŁ À LA LUMIÈRE DU GRAND DUCHÉ DE LITUANIE

Tadeusz Wasilewski Origines de la famille Radziwiłł–Ościk	11
Sławomir Górzyński Titre princier de la famille Radziwiłł	19
Marek Plewczyński Contribution des Radziwiłł au développement de l’art militaire au XVI ^e siècle.	27
Mirosław Nagielski Service militaire des représentants de la famille Radziwiłł aux XVI ^e –XVIII ^e siècles, sur la base des pièces d’archives conservées aux Archives varsoviennes des Radziwiłł	37
Henryk Wisner Hiérarchie des fonctions séculières de la Grande Principauté de Lituanie à la lumière du projet d’amélioration du système de défense de 1601 ...	45
Andrzej Rachuba La question des biens patrimoniaux des Radziwiłł de Birże dans les années 1655–1662	51

II. DOCUMENTS D’ARCHIVES DE LA FAMILLE RADZIWIŁŁ CONSERVÉS DANS DIFFÉRENTES COLLECTIONS PUBLIQUES

Waldemar Mikulski Documents des archives de la Grande Principauté de Lituanie dans les Archives varsoviennes des Radziwiłł	71
Leokadia Olechnowicz Revue des documents d’archives de la famille Radziwiłł dans les collections publiques en Lituanie	85
Ałła K. Gołubowicz Documents d’archives de la famille Radziwiłł dans les Archives nationales de la République Biélorus	93
Lubow Z. Hiscowa, I. E. Antonienko Importance des documents du fonds Radziwiłł, conservés aux Archives historiques centrales d’État d’Ukraine à Kiev, pour la reconstruction des Archives des Radziwiłł	99
Teresa Zielińska Archives de diverses lignées de la famille Radziwiłł dans collections publiques polonaises	107

Henryk Bartoszewicz Pièces cartographiques des Radziwiłł dans les collections des Archives principales des actes anciens	115
Jarosław Zawadzki Documents d'archives des différentes familles conservés aux Archives varsoviennes des Radziwiłł.	127
III. DOCUMENTS D'ARCHIVES DES RADZIWIŁŁ EN TANT QUE SOURCES DE RECHERCHE DANS LE DOMAINE DES PROBLÈMES CHOISIS	
Hieronim Grala Sources de l'histoire des relations polono–moscovites au XVI ^e s. (Nouvelles découvertes aux Archives varsoviennes des Radziwiłł)	135
Urszula Augustyniak Sources de l'étude des rapports de culte et de nationalités dans la Grande Principauté de Lituanie au XVII ^e s. aux Archives varsoviennes des Radziwiłł	155
Michał Kulecki Relations au sujet de la diète de 1667, adressées à Bogusław Radziwiłł par Szczęsny Morsztyn. Contribution à l'étude du mécanisme de la création des journaux de la diète	169
Liste des illustrations	179

СОДЕРЖАНИЕ

От редакции (Тереза Зелиньска).....	3
Введение (Владыслав Стемпняк Варшавский Архив Радзивиллов и программа ЮНЕСКО „Память мира”)	5

I. ИСТОРИЯ РОДА РАДЗИВИЛЛОВ НА ФОНЕ ИСТОРИИ ВЕЛИКОГО КНЯЖЕСТВА ЛИТОВСКОГО

Тадеуш Василевски Происхождение рода Радзивиллов–Осьциков ..	11
Славомир Гужиньски Княжеский титул семьи Радзивиллов	19
Марек Плевчиньски Вклад Радзивиллов в развитие древнево польского военного искусства XVI века.	27
Мирослав Нагельски Военная служба представителей рода Радзивиллов в XVI–XVIII веках, на основе сохранившихся архивных материалов Варшавского Архива Радзивиллов.	37
Хенрик Виснер Иерархия светских учреждений Великого Княжества Литовского в связи с проектом усовершенствования оборонительной системы 1601 года	45
Анджей Рахуба Состояние биржанских Радзивиллов в 1655–1662 годах.....	51

II. АРХИВНЫЕ МАТЕРИАЛЫ РАДЗИВИЛЛОВ ХРАНЯЩИЕСЯ В РАЗЛИЧНЫХ ПУБЛИЧНЫХ СОБРАНИЯХ

Вальдемар Микульски Документы из Архива Великого Княжества Литовского и Варшавского Архива Радзивиллов	71
Леокадия Олехнович Обзор архивных материалов о Радзивиллах в национальных собраниях Литвы	85
Алла К. Голубович Архивные материалы рода Радзивиллов в Национальном Архиве Республики Беларусь	93
Любов З. Гисцова, И. Е. Антоненко Значение материалов фонда Радзивиллов, хранящихся в Центральном Государственном Историческом Архиве Чкраины в Киеве для реконструкции Архива Радзивиллов	99
Тереза Зелиньска Архивы различных линий рода Радзивиллов в польских публических собраниях	107

NOTA REDAKCYJNA

W czasie spotkania w 1993 r. w Mińsku dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych, dra Władysława Stępniaaka, z gronem archiwistów białoruskich narodził się pomysł wymiany informacji o źródłach archiwalnych odnoszących się do wspólnej przeszłości Białorusi i Polski, a obecnie przechowywanych po części w obu tych krajach. Inicjatywa ta, rozszerzona przez zaproszenie do udziału także archiwistów litewskich i ukraińskich, doczekała się wstępnego etapu realizacji w formie konferencji poświęconej archiwaliom rodu Radziwiłłów herbu Trąby, która odbyła się w dniach 23 i 24 IX 1994 r. w Nieborowie. W konferencji uczestniczyli archiwiści i historycy białoruscy, litewscy, ukraińscy oraz polscy, a referaty wygłoszone w toku jej obrad nawiązywały w założeniu do programu UNESCO „Memory of the World”. Kwestię tę poruszył w wygłoszonym słowie wstępnym naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Jerzy Skowronek. Rozwinął ją w dalszym wprowadzeniu do obrad dyrektor Stępniaak (*Archiwum Warszawskie Radziwiłłów a program UNESCO «Pamięć świata»*).

Publikowane w niniejszym tomie referaty i komunikaty, zgłoszone do programu konferencji, różnorodne w treści i formie, można podzielić na trzy grupy tematyczne:

I. *Historia rodu Radziwiłłów na tle dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XVIII w.*; pomieszczono w niej artykuły następujących autorów: Tadeusza Wasilewskiego (Instytut Historyczny UW), Sławomira Górzynskiego, Marka Plewczyńskiego (Wojskowy Instytut Historyczny), Mirosława Nagielskiego (Instytut Historyczny UW), Henryka Wisnera (Instytut Historii PAN), Andrzeja Rachuby (Instytut Historii PAN). W grupie II, zatytułowanej *Archiwalia Radziwiłłów przechowywane w różnych zbiorach publicznych*, znalazły się teksty: Waldemara Mikulskiego (AGAD), Leokadii Olechnowicz (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, Vilnius — Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie), Ałły K. Gołubowicz (Nacyjonalny Archiu Respubliki Bielaruś, Minsk — Archiwum Narodowe Republiki Białorusi w Mińsku), Lubow Z. Hiscowej i I. E. Antonienko (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy, Kyjiw — Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie), Teresy Zielińskiej (AGAD), Henryka Bartoszewicza (AGAD), Jarosława Zawadzkiego (AGAD). W grupie III pt. *Archiwalia Radziwiłłowskie jako źródła do badań nad wybranymi zagadnieniami* są artykuły: Hieronima Grali (Instytut Historyczny UW), Urszuli Agadystyniak (Instytut Historyczny UW), Michała Kuleckiego (AGAD).

Należy odnotować pewne różnice, które zachodzą między zestawieniem prezentowanych tekstów a realizacją programu sesji w Nieborowie. Otóż referaty prof. Wasilewskiego i prof. Wisnera, choć zgłoszone do programu sesji, nie były na niej przedstawiane, ale ich teksty złożono do druku. Nie ma też w publikacji trzech tytułów artykułów umieszczonych uprzednio w programie konferencji, których to wydruków Autorzy nie doręczyli redakcji *Miscellaneów*: mgr Jolanty Gepner (AGAD) o fotografiach z Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów (choć Autorka wygłosiła go na sesji) oraz nie wygłoszonych referatów Jana Dziegielewskiego (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Siedlcach), „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów źródłem badań nad dziejami parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej” oraz Wojciecha Sokołowskiego (Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN), „Edukacja staropolska w świetle archiwów radziwiłłowskich”. Dwa referaty przedstawiane na sesji zostały już opublikowane w *Miscellanea historico-archivistica*, t. 6, Warszawa 1996. Są to: Violetty Urbaniak (AGAD) *Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych* oraz Włodzimierza Piwkowskiego (Muzeum Narodowe w Warszawie) *Archiwum Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie. Muzeum w Nieborowie i Arkadii*.

Teksty referatów przedstawianych w językach obcych — białoruskim (p. Gołubowicz) i ukraińskim (pp. Hiscowej i Antonienko) publikujemy w tłumaczeniach na język polski. Pani L. Olechnowicz przesłała do Redakcji tekst polski swego referatu oprócz jego wersji litewskiej.

Ingerencje redakcji w teksty tomu ograniczają się do niezbędnych korektur drobnych przeoczeń, natury głównie formalnej, nie wkraczają natomiast w meritum wywodów Autorów.

Teresa Zielińska

WPROWADZENIE

Władysław Stępnik

ARCHIWUM WARSZAWSKIE RADZIWIŁÓW A PROGRAM UNESCO „PAMIĘĆ ŚWIATA”

Specyficzne cechy ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, połączonej z Wielkim Księstwem Litewskim, charakteryzowały się prawnymi gwarancjami wolności obywatelskich. Pociągało to za sobą wydawanie aktów prawnych, strzeżonych następnie pieczętami pod kontrolą parlamentu. Począwszy od wieku XVI wytworzyła się w Polsce praktyka przeprowadzania inwentaryzacji Archiwum Koronnego na bezpośrednie polecenie Sejmu.

Troska i dbałość o akta i dokumenty rozciągała się także na urzędy niższej rangi, niż centralne władze państwowe. Wymogi ustrojowe dokumentowania praw i przywilejów oraz rozbudowany system sądownictwa były czynnikami sprzyjającymi powstawaniu znacznych ilości akt i dokumentów, a ich przechowywanie było jednym z ważniejszych obowiązków władz państwowych.

Rola i miejsce Rzeczypospolitej w stosunkach międzynarodowych powodowały, że wyjątkowe znaczenie w polskim narodowym zasobie archiwalnym zajmowała i zajmuje dokumentacja dyplomatyczna i polityczna. Ta część zasobów polskich archiwów państwowych jest więc także niezwykle ważna dla zachowania obrazu państwa polskiego w toku dziejów. Zasób archiwalny powstały w wyniku istnienia państwa posiada jeszcze jednak inne, niezwykle ważne cechy. Państwo to bowiem obejmowało zakresem swego terytorium spory procent powierzchni Europy i żyło w nim kilka narodów, których historia tym samym związana jest ściśle z zasobami archiwów polskich. Łączy się z tym jeszcze jeden aspekt, często podkreślany w syntezach dziejów Polski: wolnościowe założenia ustrojowe państwa rozciągały się także na sferę wierzeń religijnych i przekonań ideologicznych. Polska tolerancja religijna w wielu okresach historii Europy jest budującym przykładem poszanowania praw i wolności człowieka oraz szacunku dla różnicowanych wytworów jego myśli.

W takich właśnie liberalnych warunkach ustrojowych kształtowało się Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, na losy którego wpływały w sposób bezpośredni, a często bardzo dotkliwy, różne wydarzenia dziejowe¹. To unikatowe archiwum rodowe jest chyba najlepszym przykładem zbioru, w stosunku do którego powinny mieć zastosowanie zasady opracowanego ostatnio — przy bardzo czynnym udziale archiwistów i bibliotekarzy z Europy Środkowej i Wschodniej² — programu UNESCO „Pamięć świata”. Ta ważna inicjatywa społeczności międzynarodowej zakłada w pierwszej kolejności potrzebę należytej ochrony obiektów ważnych z punktu widzenia wartości światowego dziedzictwa kulturalnego oraz ich udostępniania przy użyciu współczesnych nośników informacji.

W wyniku dyskusji opracowane zostały zalecenia na temat współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Przyjęty w Pułtusk dokument UNESCO w pierwszym punkcie „Zaleca, aby program «Pamięć świata» był pojmowany jako nowe podejście do ochrony zagrożonego dziedzictwa dokumentowego, do demokratyzacji i jak najszerszego jego udostępnienia”³. Zapis ten oznacza, że UNESCO za główny sposób pełnienia swej międzynarodowej misji uważa mobilizowanie światowej opinii publicznej i rządów państw członkowskich do działań mających na celu ratowanie dziedzictwa kulturalnego przechowywanego w archiwach i bibliotekach. Bardzo ważne znaczenie ma zdefiniowanie na potrzeby programu „Pamięć świata” kryteriów kwalifikowania do niego tegoż dziedzictwa kulturalnego. W rekomendacjach znalazły się stwierdzenia, że UNESCO „Zaleca, aby pojęcie dziedzictwa dokumentacyjnego było rozszerzone, w celu włączenia do niego cennych i rzadkich rękopisów i dokumentów bibliotecznych i archiwalnych, dokumentów audiowizualnych i tradycji ustnej, której ważność zmienia się w zależności od regionu. [...] Zaleca, aby selekcja zespołów i zbiorów, w celu wpisania ich w ramy programu «Pamięć świata», była oparta na następujących kryteriach: zawartości treści, zainteresowania narodowego, regionalnego i międzynarodowego, fizycznym stanie zachowania, kontekście, w jakim te materiały występują oraz stopniu ich zagrożenia”⁴. Projekty realizowane w ramach tego programu korzystać będą mogły z możliwości posługiwania się jego nazwą. Odnotować warto, że pod wpływem stanowiska delegacji polskiej wprowadzony został zapis: „aby stały priorytet był dany działaniom i przedsięwzięciom podejmowanym we współpracy i partnerstwie, aby zwrócono uwagę na mniejszości narodowe i ich dorobek kulturalny, jak również i dziedzictwo innych narodów”. Twórcy tego programu proponują trypoziomową strukturę realizacyjną, sprowadzającą się do powoływania komitetów odpowiedzialnych za selekcję dokumentów i określanie konkretnych propozycji na poziomie narodo-

¹ Najobszerniej pisze na ten temat w nieopublikowanej pracy B. Tuhan-Taurogiński, *Z dziejów Archiwum Radziwiłłów oraz wartość zbiorów dla nauki polskiej*, mps, Warszawa 1969, egz. w Bibliotece Narodowej (nr 9067 akc.).

² W Pułtusk pod Warszawą odbyło się we wrześniu 1993 r. posiedzenie zespołów ekspertów UNESCO i międzynarodowe seminarium regionalne na ten temat.

³ UNESCO. *Memoire du Monde. Comité Consultatif international. Premier reunion (Pułtusk, 12–14 IX 1993)*. Recommendations, s. 1.

⁴ *Ibid.*, s. 1.

wym, regionalnym i międzynarodowym. Zakłada się, że ze źródeł UNESCO finansowane będą projekty o znaczeniu regionalnym i międzynarodowym⁵.

Trudno chyba o przykład bardziej spełniający przytoczone wymogi UNESCO, niż Archiwum Radziwiłłów. Archiwum Główne Akt Dawnych zgłaszając archiwum do tego programu nawiązuje do przesłanek, którymi kierowali się jego twórcy na początku XIX w. Celem ich działania było przecież zabezpieczenie spuścizny dokumentacyjnej Rzeczypospolitej — państwa wielonarodowego.

Nie powinno nas dzisiaj dziwić, a tym bardziej wywoływać polemiki, że w treści dekretu księcia warszawskiego, Fryderyka Augusta, z 2 IX 1808 r., na mocy którego powołany został AGAD, znalazł się zapis, iż zasób „składać się ma z tego, co dotąd zachowanym było w zbiorze zwanym Metryka Koronna i Litewska, z przydaniem tego wszystkiego co tylko w zbiorach aktów dawnych sądowych, administracyjnych, wojennych, skarbowych, policyjnych, dyplomatycznych znajduje się ważnego, rzecz publiczną interesować mogącego”⁶.

To bardzo ambitne założenie było oczywiście niemożliwe do zrealizowania. Każdy z narodów byłej Rzeczypospolitej posiada bowiem własne prawa do części spuścizny po niej. Pozostaje jednak wielki problem naukowy, jakim jest zgromadzenie informacji o tej spuściznie i zapewnienie dostępu do niej. Nie sposób w tym momencie nie nawiązać do prac merytorycznych prowadzonych w AGAD w przeszłości, a przede wszystkim w okresie międzywojennym. Opracowanie Józefa Siemieńskiego *Przewodnik po archiwach polskich*⁷ jest bardzo ważnym osiągnięciem archiwistyki polskiej. Istnieje potrzeba nawiązania do tych właśnie prac i przygotowania realnego przewodnika po zbiorach archiwalnych dotyczących dziejów Rzeczypospolitej, bez względu na miejsce ich przechowywania. Przedsięwzięcie tego rodzaju, prowadzone ściśle według kryteriów pracy naukowej i pozbawione jakichkolwiek emocji i uprzedzeń, byłoby wkładem do postępu badań historycznych a zarazem dowodem na to, że z należytą powagą przyjmujemy inicjatywę UNESCO „Pamięć świata”.

J. Siemieński tak wyjaśnił przyczyny pominięcia w swym przewodniku archiwów prywatnych: „Wprawdzie uznaję za archiwum w szerszym znaczeniu wszelki zbiór akt, który powstał automatycznie jako uboczny produkt działalności jakiegokolwiek czynnika społecznego, ale takie zespoły przechowywane są nie tylko przez archiwa państwowe, ale nawet przeważnie przez inne instytucje, mianowicie przez biblioteki. Przeto sposób ujęcia ich w wykazy systematyczne jest sprawą, która dotyczy i obciąża raczej bibliotekarzy, niż archiwistów”⁸.

Nie zgodzimy się w tym wypadku z naszym mistrzem i przygotowania dla międzynarodowego przewodnika po zbiorach archiwalnych, dotyczących przeszłości Rzeczypospolitej, rozpoczniemy właśnie od archiwum prywatnego, tj. Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów. Traktujemy przy tym tę naszą inicjatywę

⁵ Ibid., s. 2.

⁶ AGAD. Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, sygn. 139, s. 5–6.

⁷ T. 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933. Opublikowano także *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespotach*, t. 1, Warszawa 1975, wyd. 2.

⁸ J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, t. 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 9.

jako wstęp do dalszych działań obejmujących problem bardziej ogólny, czyli rozpoznanie stanu zachowania i rozmieszczenia źródeł do dziejów Rzeczypospolitej w archiwach prywatnych przechowywanych w zbiorach polskich, państw bałtyckich, Białorusi, Ukrainy i Rosji.

Aneks 1

Wykaz archiwistów Archiwum Radziwiłłów⁹:

1. Jan Hanowicz (od 1650 r.).
2. Aleksander Goffoux (w latach 1741–1771).
3. Józef Wessel (w latach 1742– 1760).
4. Antoni Kałakucki (w latach 1760–1790).
5. Franciszek Osipowicz (w latach 1793–1810).
6. Jan Hryniewiecki (1823 r.).
7. Mikołaj Malinowski (w latach 1824–1838).
8. Romuald Symonowicz (w latach 1838–1860 — pomocnik Władysław Syrokomla).
9. Michał Bohusz Szyszko (w latach 1860–1877).
10. Brunon Zawadzki (w latach 1885–1887).
11. Aleksander Walicki (w latach 1890–1893).
12. Antoni Raczyński (w latach 1895–1896).
13. Bohdan Pułjanowski (w latach 1896–1908).
14. Antoni Iwanowski (w latach 1908–1915, 1929–1939 — pomocnik Bolesław Taurogiński).
15. Bolesław Taurogiński (w latach 1929–1945).

Aneks 2

Instrukcja archiwalna z roku 1809,
opracowana przez ks. Dominika Radziwiłła¹⁰

- 1–mo. Archiwum moje ma być zawsze na pierwszym miejscu, nigdzie poruszone bez zezwolenia mego na piśmie, wyjąwszy przypadek ognia i publicznego niebezpieczeństwa.
- 2–do. Wszelkie inne archiwa, jak to: w Olyce, Żółkwi, Białej lub innych miejscowościach mają być sprowadzone w jedno miejsce po ułatwionych

⁹ Ibid., B. Tuhan-Taurogiński, *Z dziejów Archiwum Radziwiłłów*, s. 85.

¹⁰ Ibid., s. 23–24, oryginał w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów Dz. XXI, teka 28, nr 043.

interesach, a nim to ułatwione zostanie, mają być do Nieświeża przysłane sumariusze.

- 3-tio. Ma być jeden archiwista naczelny i dwóch pomocników.
- 4-to. Archiwum ma być za dwoma kluczami u tych dwóch pomocników, którzy mają mieć mieszkanie w zamku, archwista generalny z jednym z nich wchodzi do archiwum i ekspediuje interesa sam, albo polecając ich jednemu.
- 5-to. Nie może nikt na zawsze oddawać dokumentów, tylko za wyraźnym na piśmie ode mnie lub generalnego plenipotentą poleceniem. Docześniej zaś może komunikować archwista adwokatom i oficjalistom umocowanym ode mnie, lub administracji, za rewersami przez nich podpisanymi w protokole na to przyrządzonym.
- 6-to. Takowych dokumentów docześniej wydających się, termin oddania ma być spisany i staraniem osoby biorącej ma być dopełnione odesłanie, pod winą i odpowiedzialnością tejsze osoby.
- 7-mo. Nie wolno obcemu nikomu wchodzić do archiwum, chyba członkowi administracji mojej i to w obecności archiwisty, albo osoby należącej do Archiwum.
- 8-mo. Ochędóstwo i ostrożność od ognia i szczurów ma być dotrzymana i na to ma być niedostępny stróż jeden latem i w zimowej porze.
- 9-no. Wydawanie dokumentów do dóbr odsprzedanych, największą zachować ostrożność, aby przeciwne papiery dobrom nie odsprzedanym nie były między papierami do dóbr odsprzedanych należącymi i dla tego gatunku papiery ma pierwej przejrzeć plenipotent generalny.
- 10-mo. Z ogniem i lulką nikomu wchodzić nie dozwalać.
- 11-mo. Archiwum zamknięte zawsze trzymać i wtedy, gdy się w nim pracuje, a przy zamknięciu okiennice żelazne, aby zawsze zamykane były. Na koniec sama przezorność podyktuje, aby papiery *ex archivo* nawet pod żadnym pretekstem nie były nigdzie wynoszone krom prawnej potrzeby.

Datt dnia 1 Augusta 1809 roku w Nieświeżu.

I. HISTORIA RODU RADZIWIŁŁÓW NA TLE DZIEJÓW WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO OD XV DO XVIII W.

Tadeusz Wasilewski

POCHODZENIE RODU RADZIWIŁŁÓW–OŚCIKÓW

Radziwiłłowie, tak jak i wspólnego z nimi pochodzenia Ościkowie, należeli do tych wybitnych możnowładczych rodzin litewskich, którym dawni heraldycy przypisali wspaniałe pochodzenie od prastarej dynastii litewskiej Dowsprunga¹. Pogląd o kniaziowskim rodowodzie rodziny od Syrupucia, brata wielkiego księcia Litwy Trojdena, znalazł już w XX w. swego obrońcę w osobie wybitnego mediewisty Władysława Semkowicza². Odtąd też, mimo krytyki jego poglądów przez specjalistów, znajdują one swych obrońców. Stanisław Cat Mackiewicz, w książce powstałej w 1962 r., zaznaczył, że „już od samego początku, od swego powstania rodzina Radziwiłłów tak czy inaczej związana jest [...] z litewską rodziną panującą”³. Również legendarnego pogańskiego arcykapłana Lizdejkę, o którym zachowały się „nie sprawdzone wiadomości”⁴, skłonny jest przedstawiać jako rzeczywi-

¹ Przegląd źródeł kronikarskich i wypowiedzi heraldyków i badaczy przedstawiła krytycznie M. Malczewska, *Początki rodu Radziwiłłów. Przegląd i krytyka badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” Historia, nr 74, z. 11, Poznań 1971, s. (5)–22, też: *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa–Poznań 1985, s. 11–43.

² W. Semkowicz, *Tradycja o kniaziowskim pochodzeniu Radziwiłłów w świetle krytyki historycznej*, Lwów 1921, odbitka z „Kwartalnika Historycznego”, 1920 (dalej: W. Semkowicz, *Tradycja*); tenże, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413* przedruk: „Lituanio-Slavica Poznanensia Studia Historica”, t. 3, 1989, s. 57–68 (dalej: Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich*).

³ S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 19.

⁴ *Ibid.*, s. 32.

stego protoplastę rodu. Dalej od niego posunął się Kazimierz Aścik, broniący ogółu poglądów Semkowicza⁵.

Heraldycy polsko-litewscy wywodzili w XVII w. Radziwiłłów⁶ i Ościków od legendarnych wielkich książąt Litwy, panujących w XIII w., przede wszystkim od Narymunta Dowsprungowicza⁷. Wojciech Kojalowicz przekazał również usystematyzowaną genealogię pierwszych pokoleń rodu. Zacytujmy odpowiedni fragment jego dzieła, powstałego w połowie XVII w., zatytułowanego *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego, tak zwany Compendium*: „Hrehory Ościk abo Ostik, potomek Narimunda w. x. litewskiego. Lizdeyko bowiem syn tego księżęcia, w pieluszkach przechowany od kapłana najwyższego przed tyranami, y od następcy w. x. L. [Witenesa?] naleziony, w gnieździe zachowany, po tym był najwyższym kapłanem y z siostry w. x. L. zrodził syna Wirszyła, Wirszyło Syrupcia. Syrupć tego Hrehorego Ościka (który przyjął kleynot Trąbki w Hrodło 1413)”⁸. Genealogię tę po raz pierwszy podał dopiero Wojciech Kojalowicz, w połowie XVII w. Natomiast Bartosz Paprocki, w *Herbach rycerstwa polskiego w 1584 r.*, nazwał „Hrehorego” Ostykiem Radywiłem.

Niezwykle istotnej informacji dostarcza pieczęć tegoż Ościka, który w źródłach występuje od 1411 r. jako Krystyn–Ościk dwojga imion, a na napisie swej pieczęci dorzucił jeszcze określenie „de Kernow”⁹. Raz tylko, w dokumencie traktatu pokojowego z Krzyżakami, zawartego w 1411 r., zostało wymienione świadectwo (pieczęć) „Cristini alias Ostig Radywillonis”, na jednym z czołowych miejsc¹⁰. Był więc synem Radziwiła I, co obala wiarygodność genealogii skonstruowanej przez Kojalowicza.

Niezwykle istotnej informacji dostarcza pieczęć tegoż Hrehorego Ościka, który występuje w źródłach od 1411 r. jako Krystyn–Ościk dwojga imion, a w inskrypcji na swej pieczęci dodał określenie „de Kernow”¹¹. Przekaz ten stanowił dla Semkowicza ważki argument za kniaziowskim, a nawet dynastycznym pochodzeniu rodu, gdyż wzmianka o Kiernowie miała świadczyć, iż ród posiadał część księstwa Kiernowskiego. Znaczenie tego przekazu podważył jednak Jerzy Wiśniewski, stwierdzeniem, że na dawnej Litwie dwory położone w jednej większej jednostce

⁵ K. Aścik, *O pochodzeniu rodu Ościków. (Legendy a rzeczywistość)*, „Acta Baltico-Slavica”, Wrocław 1977, nr 11, s. 317–329.

⁶ A. Rotundus, *Rozmowa Polaka z Litwinem 1564*, Kraków 1890, s. 67–71, por. M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, t. 1, Warszawa 1846, s. 371–371. W innym dziele — *O początkach — narodu litewskiego* (Warszawa 1978) nazywa Lizdejka synem Radziwiła identyfikując tym samym Radziwiła z w. ks. Erdziwiłłem.

⁷ W. Wijuk Kojalowicz, *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego, tak zwany Compendium czyli o klejnotach albo harbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zająwają*, Kraków 1898, s. 195–202 (dalej: W. Kojalowicz, *Compendium*).

⁸ *Ibid.*, s. 309.

⁹ Najstarszy uszkodzony egzemplarz przy akcie horodelskim 1413 r., inne trzy lepiej zachowane z lat 1431–1434, zob. Semkowicz, *O litewskich rodach...*, s. 58.

¹⁰ Akt pokoju toruńskiego, oryg. w AGAD Warszawa, wyd. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, nr 35, p. 39–43 (= *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 12, Kraków 1891). Również następny świadek litewski Rumbold wymieniony został z imieniem ojca jako „Rumboldi Sunygaylonis”.

¹¹ Zob. przypis 9.

osadniczej (przeważnie była to dolina rzeczna) nosiły te same nazwy, ulegające zróżnicowaniu dopiero znacznie później, u schyłku XVI lub w XVII w. Krystyn Ościć był zatem właścicielem tylko jednego z dworów, o nazwie Kiernów, może radziwiłłowskich Starych Muśnik¹²? O posiadaniu przez Micka (Dymitra?) Ościkowicza, brata Radziwiłła Ościkowicza, w połowie XV w., dworu w Kiernowie pod książęcym Kiernowem świadczyć może nabycie przez niego części „ziemi” Kiernowa, na mocy wymiany przeprowadzonej z Kibortem Minimontowiczem¹³.

W ułożonej przez Kojalowicza genealogii przodków Ościka eliminujemy arcykapłana Lizdejkę, jako postać wyłącznie legendarną. Nic nie wiemy o urzędzie arcykapłana w pogańskiej Litwie. Imię Lizdejko, od litewskiego „lizdas” — gniazdo — powstało od baśniowego gniazda na drzewie, w którym miał być ukryty Lizdejko, jedyny ocalały syn wielkiego księcia Litwy Narymunta. W ten sposób w zamyśle Kojalowicza i innych panegirystów radziwiłłowskich gniazdo legło u początków rodu, tak jak inne gniazdo, czyli Gnieszno, miało dać początek państwu polskiemu.

Nie potwierdza również, wbrew poglądom Semkowicza, historyczności Lizdejki Narymuntowicza rzekomy dokument Olgierda z 1359 r., będący falsyfikatem, sporządzonym być może przez Teodora Narbutta¹⁴. Wśród świadków wymieniony w nim został „kniaź Wirszuł Lizdejki”. Dokument, gdyby był autentyczny, stwierdzałby zarazem historyczność Wirszuła i książecą pozycję rodziny.

Odmienne, niż w wypadku Lizdejki przedstawia się problem historyczności jego rzekomego syna i wnuka, Wirszuła i Syrpućcia. Ich istnienie potwierdza nie tylko toponimia, lecz również występowanie obu tych imion wśród potomków Krystyna Ościka. Hrehory Stankowicz Ościkowicz, jego wnuk, marszałek dworny od 1494 r. a wojewoda trocki od 1510 r., zmarły w 1518 lub 1519 r., był zwany Wirszulem Ościkowiczem; z jego synów Jurij Hrehoriewicz nosił miano Syrpućcia¹⁵, a Hrehory Hrehoriewicz zwany był tak jak i ojciec: Hrehory–Wirszuł Stankiewicz, Hrehorym–Wirszulem Hrehoriewiczem¹⁶. Syn Jurija — Syrpućcia Hrehoriewicza Ościka zwany był również krótko Syrpućciem lub Sierpućciem¹⁷. Noszenie przez dwóch braci odmiennych „przydomków” świadczy o tym, że były to

¹² Rec. J. Wiśniewskiego artykułu M. Malczewskiej, *Początki rodu Radziwiłłów...*, zamieszczona w „Zapiskach Historycznych”, t. 39, Toruń 1975, s. 129–130.

¹³ Litowska Mietrika, otdiel pierwyj, tom pierwyj, S. Pietierburg 1910, kniga 3 zapisiej, kol. 121 (=Russkaja istoričeskaja biblioteka, t. 27).

¹⁴ Wydał A. Prochaska, *Czy istniał Krywe na Litwie*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 18, 1904, s. 481 i nn.

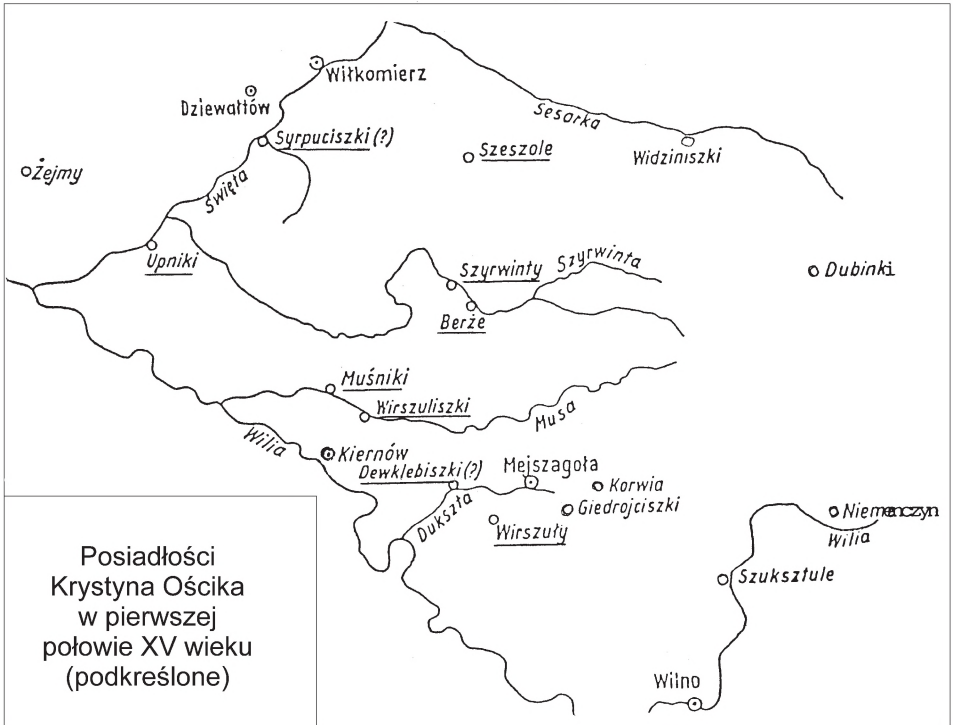
¹⁵ W. Kojalowicz, *Compendium...*, s. 309 pisze o Hrehorym Stankiewiczzu „Wirszuł Ościkowicz 1507 na koronacyi Zygmunta I dostatkiem wielu przewyższał”. Kancelaria hospodarska wysyłała w styczniu 1534 r. list „do pana Sirput’ja”, czyli do Jurija Hrehoriewicza Ościka, marszałka hospodarskiego, *Sbornik matieriałow odnosiaszczychsia k istorii panow–radcy Wielikogo Kniażestwa Litowskogo*, t. 1, nr 52, Tomsk 1901, s. 212, a w 1551 r. „do Sierputowiczow” i „do Sirputiewoje”, tj. do jego synów i wdowy po nim, *ibid.*, nr 66, s. 249.

¹⁶ *Acta Tomiciana, A. D. MDXXXIV*, wyd. W. Pocięcha, t. 16, cz. 1, Wratislaviae 1960, cz. 2; *ibid.* 1961, pass. wg indeksu. Grzegorz Wirszulo (Wirssala) Ościkowicz, krąjczy litewski, był w 1534 r. posłem z Litwy do księcia pruskiego Albrechta. Według B. Paprockiego, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, przedruk Kraków 1858, s. 835 Anastazja, księżniczka Mściśławska była „za Wirszulem”.

¹⁷ A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 227 i 228 (na podstawie *Metryki Litewskiej 220 B. r. 1554*) (dalej: Boniecki, *Poczet*).

w rzeczywistości ich drugie, litewskie imiona, noszone indywidualnie. Otrzymać je mogli również po swych przodkach po kądzieli, gdyż nie wiemy nawet, do jakiej rodziny należała Anna, małżonka Krystyna Ościka.

Wielką zasługą Semkowicza było odszukanie kolebki rodu pod książęcym Kiernowem, na terytorium zwanym również Kiernowem. Ustalenia Semkowicza potwierdziły badania Mirosławy Malczewskiej dziejów dóbr Radziwiłłów.



Opracowanie na podstawie mapki „Gniazda rodowe kniaziów litewskich, Ościków i Giedrojciów” [w:] W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle 1413 r.*, „Lituanica Slavica Poznanensia”, t. 3, 1989, s. 64 (przedruk z: „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. 5, 1920, Lwów 1921, mapka na wkładce po s. 56).

Krystyn Ościk posiadał nieznanne bliżej posiadłości, a wśród nich zapewne dwór Kiernów pod książęcym Kiernowem, wymieniony w legendzie napieczętej, przekazany najstarszemu synowi Radziwiłłowi. Żona Anna otrzymała jako zabezpieczenie posagu m.in. wieś Dawklebiszki nad rzeczką Duksztą, wpadającą do Wiliłi powyżej Kiernowa¹⁸. Trzem młodszym synom Stankowi, Mickowi (Dymitrowi?) i Bartłomiejowi przekazał Krystyn Ościk w 1442 r. w testamencie swe wioski,

¹⁸ Potwierdzenie oprawy przez wielkiego księcia litewskiego Zygmunta w 1436 r. [w:] I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów*, t. 2, Wilno 1862, nr 1735, s. 168.

mianowicie Upniki (nad Świętą), Muśniki (nad Musą), Szeszole (w dolinie Sesorki) oraz Szyrwinty i Berże (nad Szyrwintą)¹⁹. Nie wiemy, jakie wsie posiadał jego brat Dorgi. Wszystkie te osady położone były w bezpośredniej bliskości Kiernowa. W ich sąsiedztwie odnajdujemy osady potwierdzające przekazy o Wirszule i Syrpuciu. Do dobrze poświadczonych osad należą Syrpućiszki (Sirputtendorf), odległe o milę od Wilkomierza nad rzeką Świętą, wymienione pod 1385 r., przy opisie trasy wyprawy krzyżackiej idącej od Kiernowa pod Wilkomierz²⁰. Pod samym Kiernowem, nad Musą, znajdowały się Wirszuliszki, a na południu od Mejszagoły leżały Wirszuły²¹. Obie te nazwy potwierdzają przekazy o Wirszule, rzekomym ojcu Syrpucia, wedle późnej „tradycji rodowej”.

Książęce pochodzenie rodu wyklucza, obok braku nadawania im tytułu kniaziewskiego, przede wszystkim sam udział w adopcji horodelskiej 1413 r., w której wzięły udział jedynie rodziny nieksiążęce, z wyłączeniem wszystkich dynastów litewskich, m.in. Giedrojców i Swirskich.

Pochodzenie i status społeczny rodu określał sam akt adopcji horodelskiej 1413 r. Nie wiemy, niestety, kto reprezentował polski ród herbu Trąby, zawołania Brzezina. Nie był nim z pewnością arcybiskup Mikołaj Trąba, który w dokumencie strony polskiej przywiesił swą pieczęć na pierwszym miejscu. Został na niej przedstawiony *in pontificalibus*. Na jego tarczy herbowej widnieje — zamiast spodziewanych trzech trąb — wizerunek głowy ludzkiej²². Brak herbu Trąby, jak i przynależność Mikołaja Trąby do stanu duchownego, a nie rycerskiego, uniemożliwia jego wystąpienie w akcie adopcji jako przedstawiciela polskich Trąbów, a nie jako najwyższego dostojnika duchownego potwierdzającego tylko akt unii.

Rodziny reprezentujące ród Trąbów po stronie polskiej należały do niedawnych przedstawicieli stanu plebejskiego, którzy niedawno uzyskali prawa szlacheckie. „Otóż jest charakterystyczne, że znani z końca w. XIV i początku w. XV członkowie rodu Trąby, to w znacznej mierze ludzie mieszczańskich zajęć [...] ci mieszczaństwo a zarazem szlachcice tworzą jego główny zrąb i nawzajem świadczą za sobą w naganach” — stwierdzał Marian Friedberg²³.

Dlaczego zatem ród Krystyna Ościka Radziwiłłowicza został adoptowany przez przedstawiciela polskiego o pochodzeniu mieszczańskim? Odpowiedzią najprostszą jest analogiczny charakter adoptowanego rodu litewskiego. Już Paprocki stwierdził w 1584 r., że Radziwiłłowie „nie są z rodzaju książęty”. Według najstarszej odnotowanej przez niego tradycji, ród Radziwiłłów został przyjęty do rodu Trąbów przez Jordana, kasztelana wojnickiego²⁴. W tym świetle zrozumiemy staje

¹⁹ Regest testamentu zamieszczony w Inwentarzu Archiwum Birżańskiego Radziwiłłów z 1616 r. AGAD, Arch. Radziwiłłów; Rękopisy biblioteczne VIII–13.

²⁰ W. Semkowicz, *Tradycja...*, s. 15.

²¹ W. Semkowicz, *Tradycja...*, s. 15 nn.; tenże, *O litewskich rodach bojarskich...*, s. 64.

²² *Akta unii Polski z Litwą, 1385–1791*, Kraków 1939, s. 55–57; W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich...*, s. 58.

²³ M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime a wpływy niemieckie w stroju i kulturze polski średniowiecznej*, t. 1, Poznań 1946, s. 146, t. 2, s. 142–143; J. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1954, s. 10–23, 27, 28.

²⁴ B. Paprocki, *Herby...*, s. 836. Mikołaj Jordan z Zakliczyna kasztelan wojnicki żył dopiero w latach 1467–1521, Paprocki pomylił go zatem z jego dziadem Jordanem, wójtem myśle-

się brak wystąpienia w kronikarstwie litewskim pierwszej połowy XVI w. wywodu Radziwiłłów i Ościków od szlachty „rzymskiej”, przybyłej na Litwę wraz z Palemonem, chociaż inne rodziny magnackie dominujące na Litwie w pierwszej połowie XVI w., z Gasztoldami na czele, zostały wywiedzione od któregoś z kilku legendarnych rodów „rzymskiej” szlachty.

Krystyn Ościk Radziwiłłowicz, a dokładniej jego bezpośredni przodkowie, należeli zatem do bojarów–ministeriałów z otoczenia książąt Kiernowa, Trok i Wilna, którzy swój szybki awans społeczny i majątkowy zawdzięczali zarówno łasce książęcej, jak i służbie dla nich, zapewne związanej z prowadzeniem działalności kupiecko–rzemieślniczej. Podobnymi zajęciami zajmowali się mieszkańcy Kiernowa, jak to dowiodły badania archeologiczne: stwierdzono, że kiernowski zespół osadniczy był w XIV w. i początkach wieku XV poważnym ośrodkiem działalności gospodarczej, dorównującym niemal Wilnu.

Wobec powyższego wypada spojrzeć nieco odmiennie na litewskich Trąbów, adoptowanych w 1413 r. przez polskich Trąbów, i poszukać wśród nich rodzin o pochodzeniu plebejskim. Podobne pochodzenie mieli Rudominowie herbu Trąby, których prawa szlacheckie kwestionowała jeszcze królowa Bona²⁵. Wywodził się z mieszczaństwa stołecznego miasta Wilna. Jan Rudomina był w 1546 r. mieszczaninem wileńskim²⁶.

Zbliżone pochodzenie społeczne mieli zapewne najstarsi ciwunowie litewscy. Ciwunem wileńskim był zapewne u schyłku XIV w. słynny Hanulo, mieszczanin wileński. Heraldycy litewscy wywodzili od Ościka i jego syna Niewiera rodzinę Niewierowiczów. U schyłku XV w. żył Krzczon Niewierowicz, ciwun wileński²⁷. Do rodu Krystyna Ościka należały być może inne rodziny herbu Trąby, które heraldycy, przede wszystkim Kojałowicz, wywodzili od Tokara Ościkowicza: Iwaszkiewiczowie, Narbutowie, Komajewscy i Piećkiewiczowie. Nie ma niestety monografii tych rodzin.

Pominiemy pozostałe liczne rodziny tego herbu, wywodzone przez heraldyków litewskich również od Ościka i jego synów, Raka i Skopa. Zwrócimy jedynie uwagę na kilka rodzin żmudzkich tego herbu, nie związanych bez wątpienia z rodem Krystyna Ościka. Należeli do nich, według Kojałowicza, Możejkwowie, Sirewiczowie i Stancykiewiczowie.

Stwierdzamy zatem, że tzw. tradycja o kniaziowskim pochodzeniu Radziwiłłów jest bardzo późna i błędna! Powstała pod piórem panegirystów, być może związanych głównie z Ościkami, gdyż Radziwiłłom wystarczał początkowo tytuł książąt Rzeszy Niemieckiej. W rzeczywistości ród Krystyna Ościka i jego syna Radziwiłła budował swe podstawy majątkowe na terytorium księstwa kiernowskiego. Ród

nickim i bachmistrem wielickim w latach 1457–1466 lub jeszcze dalszym jego przodkiem, zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, 74–75; J. Wyrozumski, *Jordan Jan z Zakliczyna h. Trąby (zm. 1507) [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 11, 1965, s. 276; *ibid.*, A. Kamiński, *Jordan Mikołaj z Zakliczyna h. Trąby (1467–1521)*, s. 280.

²⁵ Por. W. Kojałowicz, *Compendium...*, s. 314–315; S. Uruski, *Rodzina*, t. 15, Warszawa 1931, s. 297–298.

²⁶ A. Boniecki, *Poczet...*, s. 285.

²⁷ *Akty Litowskiej mietriki*, t. 1–2, wyd. 1, oprac. F. I. Leontowicz, Warszawa 1896–1897, nr 127.

ten został przyjęty do polskiego rodu Trąbów o pochodzeniu plebejskim, gdyż nie należał również na Litwie do starej arystokracji plemiennej, lecz do bojarów–ministeriałów książęcych, prowadzących działalność kupiecko–rzemieślniczą. Wyjaśnia to również używanie herbu Trąby przez liczne rodziny litewskie, które tak jak Rudominowie miały pochodzenie mieszczańskie, a przyjęły herb Trąby bądź w czasie adopcji horodelskiej, bądź dopiero w następnych dziesięcioleciach, mimo że — wbrew „tradycji” przekazanej przez heraldyków — nie pochodziły od Ościka.

Sławomir Górzyński

RODZINA RADZIWIŁŁÓW I ICH TYTUŁY

Wybór wielkiego księcia Litwy Jagiełły na męża królowej Jadwigi i następstwa tego w postaci unii obu państw wprowadziły po unii horodelskiej zrównanie praw szlachty polskiej i litewskiej. Wśród rodzin, które przyjęły herby polskie w 1413 r. w Horodle znalazł się przodek rodziny imieniem Ościk, przyjęty do herbu przez biskupa Mikołaja Trąbę. Imię jednego z jego synów, Radziwiłła, najpierw w formie patronimicznej, stało się nazwiskiem, począwszy od trzeciego pokolenia. Jego jedyny syn Mikołaj Radziwiłłowicz († 1510) kontynuował politykę ojca: powiększania znaczenia politycznego opartego na rozległych dobrach ziemskich. Wraz z objęciem urzędu wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego w 1492 r. stał się pierwszą osobą wśród dostojników świeckich na Litwie. Odnowienie unii z Polską w Wilnie w 1499 r. było głównie zasługą Mikołaja Radziwiłła, a o jego znaczeniu politycznym świadczy zawarcie z Konradem III ks. mazowieckim w 1496 r. układu o małżeństwie tegoż z Anną, córką Mikołaja. To właśnie Anna po śmierci swego męża sprawowała rządy w imieniu swych małoletnich synów Janusza i Stanisława, ostatnich książąt mazowieckich.

Po śmierci Mikołaja II rodzina Radziwiłłów podzieliła się na trzy linie wywodzące się od trzech jego synów. Najstarsza z nich, po Mikołaju, wygasła już w drugim pokoleniu. Natomiast dwie pozostałe odgrywały ogromną rolę polityczną najpierw na Litwie i w Koronie, a następnie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Najstarszym z synów Mikołaja II był również Mikołaj, zwany *Amor Poloniae* (1470–1521), także — jak ojciec — wojewoda wileński i kanclerz litewski. Będąc współpracownikiem królów wziął udział w kongresie Jagiellonów i Habsburgów w Pożoniu (dzisiejsza Bratysława) i w Wiedniu w 1515 r. W następnym roku prowadzone były zabiegi Radziwiłła o ślub Zygmunta I z Anną, siostrą Mikołaja, wdową po księciu mazowieckim Konradzie III. Ten wcześniejszy mariaż między Radziwiłłami a Jagiellonami nie doszedł wówczas do skutku, miało to nastąpić dopiero kilkadziesiąt lat później, w następnym pokoleniu. Zabiegi te, a także kontakty z Habsburgami doprowadziły do nadania tytułu księcia Rzeszy na Goniądzu i Medelach (Miadziole) 25. II. 1518 r. Dokument nadający tytuł przecho-



Fot. 1. Dyplom nadający tytuł księcia Rzeszy na Goniądzku i Medelach (Miadziole)
25 II 1518 r. AGAD, Zbiór dok. perg. 7486

wywany jest do dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie¹. Zygmunt I potwierdził tytuł Mikołaja tegoż 1518 r.² Linia książąt goniądzkich wymarła już w następnym pokoleniu wraz ze śmiercią — w 1542 r. — Jana Radziwiłła starosty żmudzkiego. Herb (zob. fot. 2) przedstawia w polu złotym orła czarnego z tarczą sercową, w polu błękitnym trzy trąby złote 2, 1 złączone ustnikami w środku. Na tarczy hełm prętowy z koroną szlachecką złotą, w której półorzeł czarny z rozpostartymi skrzydłami z cieniem złotym, łeb z otwartym dziobem i korona orła złote. Labry czarne podbite złotem. Przedstawienie to prezentuje zatem herb jedynie rodziny udostojniony poprzez położenie tarczy z herbem Trąby na piersi orła. Mimo, iż późniejsze nadania zmieniły wygląd herbu, to ten pierwotny herb książęcy wielokrotnie był wykorzystywany przez rodzinę

Związki polityczne Radziwiłłów, nie tylko z Jagiellonami, doprowadziły, dzięki zabiegom Mikołaja „Czarnego”, do potwierdzenia tytułu księcia Rzeszy (po wymarłej linii książąt na Goniądzku i Medelach) na Nieświeżu, Ołyce, Birzach i Dubinkach dla niego, jego brata Jana oraz dla Mikołaja „Rudego”, brata później-

¹ AGAD, dok. perg. 7486.

² AGAD, dok. perg. 8425.

jszej królowej Barbary. Uzasadnieniem wydania dyplomu były zasługi Radziwiłłów w walkach ze schizmatykami i Tatarami. Dyplom został wydany 10 XII 1547 r. w Augsburgu przez cesarza Karola V. Dokument ten znany jest z brulionu przechowywanego w Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu³, natomiast jego transumpt (uwiarytelniomy odpis), wydany przez króla Ferdynanda I dla Mikołaja „Czarnego”, który od tego czasu tytułował się księciem na Ołyce, Nieświeżu Birzach i Dubinkach, datowany jest 14 grudnia tegoż roku. Oryginał z wymalowanym herbem znajduje się w zbiorach AGAD, wśród dokumentów pergaminowych⁴. Przedstawia w polu złotym orła czarnego z rozpostartymi skrzydłami o otwartym dziobie i łapach złotych i języku czerwonym. Na piersi orła tarcza sercowa czwórdzielna w krzyż: w polu I błękitnym trzy trąby czarne o okuciach złotych złączone ustnikami 2, 1 (herb Trąby), w polu II czerwonym na barku podkowy złotej takież krzyż, na ocelach podkowy z zaćwieczonymi krzyżami (herb Dąbrowa odm.), w polu III czerwonym dwie ryby brązowe w słup łbami ku górze (herb Wadwicz odm.), w polu IV błękitnym między rogami półksiężyca złotego takież gwiazda sześciopromienna (herb Leliwa). Nad tarczą trzy hełmy z klejnotami w koronach. W klejnocie I orzeł czarny z koroną złotą, w klejnocie II połew złoty, w III poługryf złoty. Wszystkie labry czarne podbite złotem. Herb Radziwiłła w dyplomie ma tylko wspomniane trzy trąby, natomiast pozostałe elementy tarczy sercowej nie są wymienione. Dyplom z częściowo zachowaną pieczęcią jest dość dobrze czytelny.

Król Zygmunt August potwierdził te tytuły 24 I 1549 r.⁵ Tym samym Radziwiłłowie stali się jedyną rodziną w państwie Jagiellonów, która — choć bez pochodzenia dynastycznego — została uprawniona do używania tytułu książęcego. Uwzględniając jeszcze mariaż królewski z Barbarą, koronowaną na królową Polski 7 XII 1550 r., należy stwierdzić, że Radziwiłłowie stali się w ten sposób — nie tylko na Litwie — najmożniejszą i najbardziej wpływową rodziną połowy XVI stulecia. Pozycję taką Radziwiłłowie utrzymali również później. Ich książęcy tytuł potwierdzony został w akcie Unii Lubelskiej w 1569 r. Jeszcze wcześniej, 10 VII 1553 r.



Fot. 2. Herb z dyplomu wydanego w 1518 r.

³ AVA, Radziwill 1547 (R).

⁴ AGAD, Zbiór dok. perg. 1438.

⁵ AGAD, Zbiór dok. perg. 7667 i 8420 (z 14 II 1549).



Fot. 3. Dyplom z 1547 r. AGAD, Zbiór dok. perg. 1438

w Wiedniu, Mikołaj „Czarny” podczas swego poselstwa uzyskał od cesarza wyniesienie swego zamku Szydłowca (woryginalie Schiedlowietz) do rangi hrabstwa i nadanie zarówno Mikołajowi, jak i jego potomkom, a także właścicielom tychże dóbr, prawa do nazywania się hrabiami na Szydłowcu⁶.

Do końca istnienia Rzeczypospolitej rodzina książąt Radziwiłłów, niezależnie od linii, mając bardzo wysoką pozycję polityczną i ekonomiczną, łączyła się w związki rodzinne z pierwszymi domami Rzeczypospolitej, a także z domami panującymi (z domem Anhalt-Dessau, Hohenzollernów, Kettlerów, Lupu, Neuburgów). Rozbiory Polski nie zachwiały wysokiej pozycji rodziny. Jej przedstawiciele, mając stałe ogromne dobra dziedziczne, ścisłe związki z dworami panującymi, mogli odgrywać nadal role polityczne. W 1815 r. bliski kuzyn króla Fryderyka Wilhelma II, mąż księżniczki Fryderyki Ludwiki, Antoni Henryk, został namiestnikiem Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Niemniej, podobnie jak pozostałe polskie rodziny szlacheckie tak i Radziwiłłowie, mimo swej pozycji, musieli przeprowadzić wywody swego szlacheckiego pochodzenia.

⁶ AVA, Radziwill 10 VIII 1553 (R).

a zarazem uzyskać odpowiednie dokumenty zezwalające na używanie tytułu książęcego. Najwcześniej, w 1784 r., wywód szlachecki przeprowadzili w Galicji. Kasztelan wileński, pan na Dębicy, Michał wylegitymował się jako książę Rzeszy 27 VIII 1784 r.⁷ Tegoż dnia według źródeł wiedeńskich wylegitymowali się również Mikołaj oraz Jan Mikołaj wraz z tytułem książęcym (Fürst) zostali wpisani do Metryki Szlacheckiej. Zapewne chodzi o Jakuba i Józefa Mikołaja (braci Michała Hieronima). Wymienieni członkowie rodu Radziwiłłów nie należą do tzw. linii galicyjskiej. Linia ta otrzymała w Galicji 9 VIII 1882 r.⁸, po długim procesie udowadniania swego pochodzenia, prawo do tytułu w osobach Ludwika (porucznika armii austriackiej) i Sergiusza, należących do najstarszej linii rodziny. Ojciec ich — Aleksander — był przed-



Fot. 4. Herb z 1547 r.



Fot. 5. Dyplom Zygmunta Augusta z 1549 r.

⁷ AVA, Radziwill 1784 (G).

⁸ AVA, Radziwill 1882 (E).



Fot. 6. Dyplom Heroldii potwierdzający Michałowi Hieronimowi tytuł i szlachectwo w 1838 r.

ślubnym synem księcia Dominika Hieronima, ordynata nieświeskiego i ołyckiego. W wyniku procesu sądowego i wyroku z dnia 21 I 1822 r. utracił prawa do tytułu, a także odmówiono mu w Rosji praw należnych legalnemu potomstwu. W wyniku czego ordynacja przeszła na inną linię rodziny Radziwiłłów. Natomiast w Austrii uzyskał potwierdzenie swego nazwiska wyrokiem sądu krajowego w Grazu 22 IV 1822 r.⁹ Stał się założycielem linii galicyjskiej, dziś już wymarłej. Wpis do Metryki Szlacheckiej z 1882 roku przedstawiał herb jak na dyplomie z 1547 r., z tą tylko różnicą, że głowę orła w klejnocie wieńczy mitra książęca, a nie korona (fot. 8). Na początku wieku, kancelaria Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwróciła się do wszystkich namiestnictw z pytaniem, jakie rodziny książęce zamieszkują monarchię habsburską. Okazało się, że największa liczba rodzin książęcych osiadła w Galicji. Polskie rodziny, którym przysługiwał tytuł książęcy zostały obdarzone predykatem Durchlaucht w 1905 r., wśród nich znalazła się również galicyjska linia Radziwiłłów. Odnośny dyplom

⁹ AVA, Radziwiłł 1905 (G); historię tej linii szczegółowo omówił ks. Aleksander Fryderyk Radziwiłł w pracy *Losy najstarszej linii książąt Radziwiłłów*, Wilno 1926.



Fot. 7. Herb z dyplomu Heroldii z 1838 r.

został wydany; raz jeszcze zatem podkreślono pozycję i pochodzenie tej linii rodziny. Najwyższe postanowienie zostało wydane 20 VII 1905 r., a w ślad za nim, na prośbę zainteresowanego wydany został również dyplom. Inne linie, choć skoliigacane z dynastią Habsburgów, nie miały prawa na terenie krajów dziedzicznych habsburskich do tego predykatu. Ponadto 17 II 1917 r. został wydany certyfikat szlachectwa, potwierdzający tytuł książeący dla Aleksandra Fryderyka Radziwiłła, wraz z jednoczesnym potwierdzeniem, wydanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dla braci Ludwika Aleksandra, Juliusza Teodora i Aleksandra Sergiusza Wincentego, synów Aleksandra Dominika, ich pochodzenia od księcia Mikołaja, który to uzyskał tytuł książeący w 1547 r.¹⁰

W Rosji i Królestwie Polskim tytuł książeący został uznany kilkakrotnie. Na liście osób, które miały prawo używać tytułów honorowych w Królestwie Polskim w 1824 r. znalazł się Michał Hieronim. Dla niego też, z 4/16 XI 1838 r. pochodzi dyplom Heroldii Królestwa Polskiego¹¹. Dokument ten jest ciekawy z dwóch powodów, po pierwsze ks. Michał, przez krótki czas wódz naczelny w Powstaniu Listopadowym, zyskał wielką popularność w społeczeństwie warszawskim, ale przede wszystkim dlatego, że wydany dokument przedstawia jedyny w swoim rodzaju wizerunek herbu rodziny. Jest to w polu złotym (żółtym) orzeł czarny o uzbrojeniu złotym, na piersi z tarczą błękitną, na której trzy trąby myśliwskie o okuciach złotych naturalne; nad orłem mitra książeący zwieńczona krzyżem złotym ponad głową (umieszczoną w polu tarczy!) (Zob. fot. 6 i 7). Na krawędzi tarczy mitra książeący jak w polu. Herb ten nie był dotychczas publikowany.

Kolejnym potwierdzeniem tytułu i szlachectwa był dokument wydany przez Radę Stanu 5 IV 1845 r. dla: 1) Konstantego Mikołaja Stanisława Juliusza Franciszka, syna Macieja; 2) Michała Jana Franciszka, Michała Stanisława i Mikołaja synów Mikołaja wraz z synem ostatniego, tj. Mikołajem Filipem; 3) Aleksandra

¹⁰ AVA Radziwiłł 1917 (E).

¹¹ AGAD, AR z Nieborowa. Akta maj. i gosp. dawniejsze 23, s. 35–36.



Fot. 8. Herb wg J. Sibmacher's *Grosses und allgemeines Wappenbuch* (tabl. 64), Nürnberg 1905, przedstawiający herb z wpisu do Metryki Szlacheckiej (legitymacji) we Lwowie w 1882 r.



Fot. 9. Herb z potwierdzenia szlachectwa w 1914 r.

Mikołaja Alberta Dominika z synem Wilhelmem Trojdenem Aleksandrem, a przez Rządzący Senat 25 IX 1867 r. uznanie tytułu dla dzieci wyżej wymienionego księcia Konstantego, tj.: Mikołaja Antoniego Gustawa Ignacego Edmunda Celestyna Michała Juliana; Macieja Józefa Konstantego Ławrentego Justyniana Stanisława; Celestyna Marii Filomena Feliksa Antoniego Stanisława i Antoniny Marii Franciszki Teresy. Kolejny raz tytuł został potwierdzony 1 III 1899 r. Ostatnim znanym potwierdzeniem pochodzenia i tytułu jest dyplom z księgi rodosłownej z 6 V 1914 r.¹² Zamieszczony w tym dokumencie herb przedstawia tarczę niewiele różniącą się od tej z dyplomu z 1547 r. Pole II tarczy sercowej to podkowa srebrna bez krzyży, ponadto zmienione zostały barwy labrów — I czarne podbite złotem, II błękitne podbite złotem, III czerwone podbite złotem. Jakże charakterystyczną dla dyplomów z XIX w. odmianą jest również okrycie całej tarczy i klejnotów płaszczem czerwonym podbitym gronostajami, w dwóch miejscach przewiązanym i zwieńczonym mitrą książęcą.

W Prusach wraz z tytułem Durchlaucht 10 IX 1859 i 16 XII 1861 r. uznano tytuł książęcy, natomiast ordynacja przygodzicka podniesiona została do rangi hrabstwa 10 IX 1840 r.; od 3 II 1847 r. Radziwiłłowie zostali dziedzicznymi członkami Izby Panów.

¹² AGAD AR XI nr 4, s. 219–229, dokument wystawiony dla ordynata nieświeskiego.

Marek Plewczyński

WKŁAD RADZIWIŁŁÓW W ROZWÓJ STAROPOLSKIEJ SZTUKI WOJENNEJ XVI W.

Wiek XVI był szczytowym okresem kształtowania się staropolskiej sztuki wojennej, a zmiany w sztuce operacyjnej, taktyce i uzbrojeniu polskim zarówno uznaje się za wynik konieczności przystosowania się do sposobów walki przeciwnika, jak i zapożyczeń obcych wzorów. Funkcjonuje też w naszej historiografii pogląd, że staropolska sztuka wojenna, „rodziła się przede wszystkim na rozległych, słabo zaludnionych wschodnich terenach państwa polsko-litewskiego o dość rzadkiej sieci fortyfikacyjnej, gdzie już sama przestrzeń sprawiała, że głównym rodzajem broni musiała nadal pozostać jazda”¹. W tej sytuacji znaczącą rolę w kształtowaniu się polskiej sztuki wojennej odegrały wpływy wschodnie. Czy można mówić również o wpływach litewskich? A jeśli tak, to jaki wkład w rozwój sztuki wojennej wniósł potężny ród Radziwiłłów?

Oczywiście, Litwa etniczna w XVI w. nie była ani naszym militarnym przeciwnikiem, ani też liczącym się producentem wschodniej broni i sprzętu wojennego. Ze względu na swe położenie pozostawała natomiast w stałym kontakcie z przeciwnikiem wschodnim (Moskwą i do 1569 r. z Krymem) i dzięki temu mogła dysponować niezbędnymi umiejętnościami jego zwalczania. Wszak obowiązywała wówczas zasada bicia wroga jego własną bronią i przy pomocy żołnierza, który znał jego sposoby walki. Można się więc było spodziewać, że wpływy wschodnie zostały na Litwie zaadaptowane i przetworzone. Polscy zaś dowódcy, przy ich świetnych umiejętnościach syntezy, umieli wykorzystać inne metody walki, tak jak to np. uczynili wprowadzając nowe rodzaje jazdy: husarskiej i kozackiej. Czy jednak można mówić o tzw. litewskiej broni czy litewskiej taktyce, której znajomość mogła być przeniesiona na ziemie koronne?

¹ W. Majewski, *Wojsko i służba żołnierska [w:] Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa 1993, s. 229.

Zdawać by się mogło, że unia personalna winna stworzyć dogodne warunki do wymiany doświadczeń bojowych, że wzmocni potencjał wojenny państwa polskiego. Udział Litwinów w polskim wojsku zaciężnym ograniczony był jednak przez niekorzystne uwarunkowania polityczne, strategiczne, demograficzne i ekonomiczne. Słabość litewskiej wojskowości, przede wszystkim brak stałego wojska oraz zacofanie w uzbrojeniu i technice wojennej, sprowadziły ten udział prawie do zera. Dość powiedzieć, że w obronie potocznej z lat 1548–1566 służyło zaledwie 11 towarzyszy z rdzennej Litwy². Do unii lubelskiej 1569 r. żaden z Litwinów nie pełnił też funkcji rotmistrzowskich w wojsku koronnym.

W tej sytuacji jedynie wspólna walka na litewsko–moskiewskim froncie sprzyjać mogła wzajemnej wymianie doświadczeń w zakresie sztuki wojennej. Czy takim doświadczeniem Radziwiłłowie dysponowali? Gdyby sądzić jedynie po liczbie przedstawicieli tego rodu służących w wojsku — niewątpliwie tak. W wojnach XVI w. toczonych przez państwo polsko–litewskie uczestniczyło bowiem aż 11 Radziwiłłów. Wywodzili się z trzech linii pochodzących od Mikołaja Radziwiłłowicza. Pierwszą reprezentował kanclerz litewski i wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł (ok. 1470–1521) wraz z synem podczaszym litewskim i starostą żmudzkiem Janem (zm. 1542 r.). Druga linia, to hetman wielki litewski, kasztelan wileński, Jerzy Radziwiłł (ok. 1480–1541), jego syn hetman wielki litewski, kanclerz litewski, wojewoda wileński Mikołaj „Rudy” (1512–1584), wnukowie hetman wielki litewski, podkanclerzy litewski, wojewoda wileński Krzysztof „Piorun” (1547–1603) i wojewoda nowogródzki Mikołaj (ok. 1546–1589) oraz prawnuk podczaszy litewski, kasztelan wileński Janusz (1579–1620). Również trzecia linia radziwiłłowska, wywodząca się od Jana, dała uczestników wojen w osobach kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego Mikołaja „Czarnego” (1515–1565) i jego synów: marszałka wielkiego, wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” (1549–1616), marszałka wielkiego Albrychta (1558–1592) oraz marszałka wielkiego, starosty żmudzkiego Stanisława (1559–1599). Było więc w tej grupie trzech hetmanów wielkich litewskich: Jerzy, Mikołaj „Rudy” i Krzysztof „Piorun”, którzy kierowali wojskowością litewską od 1530 do 1541 r. i od 1553 do 1603 r.

Oczywiście, w kwestiach sztuki wojennej liczą się nie tyle wskaźniki ilościowe co jakościowe. Okazuje się jednak, że w licznej grupie radziwiłłowskiej (11 osób) samodzielnie funkcje dowódcze sprawowali jedynie: Jan Radziwiłł w 1516 r., Jerzy Radziwiłł w latach 1518–1519 i 1534–1536, Mikołaj „Czarny” w 1549, Mikołaj „Rudy” w latach 1560–1564 i 1579–1580 oraz Krzysztof „Piorun” w latach 1579, 1581 i 1595. A więc pięć osób — mniej niż połowa wymienionych.

Oceniając wkład Radziwiłłów w rozwój staropolskiej sztuki wojennej na tych właśnie pięciu Radziwiłłów należy zwrócić baczniejszą uwagę. To oni bowiem odgrywali rolę przywódczą w głównych konfliktach wojennych XVI w., z których cztery były kolejnymi wojnami z Moskwą, a tylko jeden dotyczył walk z Kozakami i jeden z Tatarami. Radziwiłłowie nie dowodzili samodzielnie w walkach ze Szwecją, zakonem krzyżackim i inflanckim, a więc z przeciwnikami reprezentującymi

² M. Plewczyński, *Armia koronna 1506–1572. Zagadnienia struktury narodowościowej*, Warszawa 1990, mps, WIH, s. 112–133.

zachodni sposób walki. Ogranicza to z natury rzeczy praktykę dowódczą Radziwiłłów do frontu moskiewskiego. Były więc to doświadczenia jednostronne, dotyczące jednej tylko, wschodniej strony staropolskiej sztuki wojennej. Sztuki charakteryzującej się przeciw wielką złożonością i różnorodnością zawartych w niej elementów pochodzenia, zarówno rodzimego, jak i wschodniego i zachodniego.

Udział rodu radziwiłłowskiego w wojnach toczonych z Moskwą w pierwszej połowie XVI w. rozpoczął się od występu podczaszego litewskiego Mikołaja, syna Mikołaja Radziwiłłowicza, w 1500 r. Jako jednemu z nielicznych udało mu się wówczas uratować z pogromu wojsk litewskich pod Wiedroszą (14 VII 1500 r.). Potem jego bracia Mikołaj i Jerzy uczestniczyli w kampanii wojennej 1508 r. pod dowództwem hetmana wielkiego Konstantego Ostrońskiego. Wreszcie nastąpiła bitwa pod Orszą (8 IX 1514), w której zaangażowano większe siły, niż pod Grunwaldem. Według Grzegorza Błaszczyka, hetman polny Jerzy Radziwiłł „przyrzynił się walnie do zwycięstwa orszańskiego”³. Rzeczywiście, dowodził Jerzy litewskim hufcem walnym, ale decydujące uderzenie w ostatniej fazie bitwy na moskiewskie pułki walny i strazy tylnej poprowadził nie on, lecz sam wódz naczelny Konstanty Ostroński. Niemniej, trudno oczywiście odmówić Jerzemu bitności czy umiejętności manewrowania dużym oddziałem jazdy na polu bitwy. Pierwszą samodzielną akcją przeprowadził hetman polny dopiero w 1518 r. Udało mu się wówczas zaskoczyć i rozbić jeden z oddziałów moskiewskich w rejonie Połocka. W następnym roku armia moskiewska zniosła mu jednak obóz pod Krewem i wycofała się bez stoczenia bitwy. Nieprzyjaciel opanował teren, zdobywając kolejne punkty oporu (Smoleńsk 30 VII 1514 r.) i wyniszczał Litwę głębokimi zagonami. Jerzy Radziwiłł lepiej się czuł w atakach zaskoczenia, w bitwach w otwartym polu, ale tych wodzowie moskiewscy po Orszy starali się unikać. Brakło mu skuteczności w walkach oblężniczych, a nawet nie potrafił ubezpieczać swych obozów.

W wojnie moskiewskiej (1534–1536) był Jerzy Radziwiłł wodzem naczelnym. Jego biograf, Grzegorz Błaszczyk, zarzucał mu „pewną nieudolność”, tłumacząc go jednocześnie zaawansowanym wiekiem (54 lata) i chorobą. Faktem jest, że w sierpniu 1534 r. Jerzy nie potrafił zaprowadzić porządku w litewskiej służbie ziemskiej i stracił kontrolę nad wojskiem. Pod wpływem błędnego rozpoznania zmieniał ciągle plany wojenne, wreszcie rozproszył armię dzieląc ją na trzy części. Nie potrafił się zdecydować na wybranie głównego kierunku uderzenia, za to był przekonany o obronnym wariantcie działań. Jego brak koncepcji walki i energii odbił się negatywnie na przebiegu walk w 1534 r. Nie wsparł bowiem posiłkami hetmana nadwornego Andrzeja Niemirowicza ani pod Starodubem, ani pod Czernihowem. W kampanii letniej 1535 r. pozostał zwierzchnim dowódcą sił polsko-litewskich, ale w praktyce decydujący głos w sprawach operacyjnych przypadł hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Tarnowskiemu. Owoce zwycięstw polskiego wodza zostały zaprzepaszczone, gdyż Radziwiłł nie pozostawił w siewierskich grodach choćby nielicznych oddziałów litewskich służby ziemskiej. Na korzyść Jerzego może świadczyć jedynie upowszechnienie przezeń na gruncie

³ G. Błaszczyk, *Jerzy Radziwiłł* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław 1987, s. 226.

litewskim zagonów jazdy niszczących nieprzyjacielski kraj. Przejął w ten sposób moskiewski sposób walki, z którym Litwini stykali się już zresztą na tym froncie od 1500 r. W dalszym też ciągu nie potrafił Jerzy Radziwiłł bez pomocy polskiej ani zdobywać twierdz moskiewskich, ani też przeszkodzić nieprzyjacielowi w budowie fortyfikacji. Jego bratanek nie wyróżnił się niczym szczególnym w wojnie lat 1534–1536. Mikołajowie „Czarny” i „Rudy” uczestniczyli w zdobywaniu Staroduba, a Jan, działający wraz z Janem Hlebowiczem i Jerzym Olelkowiczem Słuckim pod Połockiem, nie potrafił przeszkodzić Buturlinowi w błyskawicznej budowie potężnego zamku Siebieża.

Wojny z Moskwą w pierwszej połowie XVI w. ujawniły błędy litewskie w działaniach rozpoznawczych i ubezpieczeniowych oraz opóźnienia w stosowaniu zagonów kawaleryjskich. Wykazały też brak umiejętności w prowadzeniu działań obłężniczych. Sądzę, że wynikało to z braku większych doświadczeń u dowódców litewskich (także u Radziwiłłów) z walk z Tatarami i Krzyżakami.

Istnieją jedynie przypuszczenia, że Mikołaj Radziwiłł uczestniczył w bitwie pod Kleckiem 1506 r. Nie jest też pewny udział Jerzego Radziwiłła w walkach z Tatarami na uroczysku Rutki pod Kijowem w 1511 r. Potwierdzona jest natomiast obecność Jerzego pod Wiśniowcem 1512 r. i pod Olszanicą w 1527 r. Z późniejszych lat mamy właściwie tylko jedną informację o udziale radziwiłłowskim w walkach z Tatarami. Mianowicie we wrześniu 1549 r. król Zygmunt August wyprawił Mikołaja „Czarnego” z posiłkami na Wołyń dla odparcia najazdu krymskiego. Ten jednak zbyt późno i za wolno ruszył w pole. Zdołał jedynie odebrać napastnikom część łupów i oczyścić Wołyń z nielicznych, opóźniających się czambułów tatarskich⁴.

Od końca lat dwudziestych XVI w. jest zresztą coraz mniej przekazów o wysyłaniu litewskich oddziałów na Ukrainę. Organizowano tam obronę w oparciu o miejscowe, ruskie zaciągi (zastawa wołyńska) i rotę sprowadzane z Polski. Magnaci litewscy nie rozwijali jeszcze wówczas ekspansji gospodarczej na ziemiach południoworuskich, toteż zbyt mało troszczyli się o zapewnienie im bezpieczeństwa. Choć nie zawarto nigdy prawnego układu polsko-litewskiego o wzajemnej pomocy zbrojnej przeciw Tatarom, polska straż polna została w 1539 r. przesunięta na południowy wschód na Dzikie Pola, a chorągwie Sieniawskich i Bernarda Pretwicza zaczęły operować wzdłuż Bohu i Ingułu, a więc już na terytorium Wielkiego Księstwa⁵.

Uchylenie się od udziału w obronie Rusi, Podola i Ukrainy miało oczywiście swoje konsekwencje. Stawiało bowiem pod znakiem zapytania umiejętności Litwinów w zwalczaniu najgroźniejszego przeciwnika na wschodzie — Tatarów. Podawało też w wątpliwość rolę dowódców litewskich w przenoszeniu wpływów wschodnich do polskiej sztuki wojennej. Tym bardziej, że z kolei trzecie czy czwarte pokolenie Tatarów osiedlonych na Litwie uległo już w połowie XVI w.

⁴ Ibid., H. Lulewicz, *Mikołaj Radziwiłł zwany „Czarnym”*, s. 336.

⁵ M. Plewczyński, *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573* [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 26, 1983, s. 116; J. Ochmański, *Organizacja obrony w W. Ks. Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI w.* [w:] *ibid.*, t. 5, 1960, s. 384–387.

znacznej asymilacji i niewiele miało do zaoferowania wojskowości koronnej. Dołączmy — w przeciwieństwie do Kozaków — potrafiących wówczas połączyć aktualne ordyńskie wzory walki z ruskimi.

Wpływy zachodnie w pierwszej połowie XVI w. reprezentowali przede wszystkim żołnierze niemieccy. W wojnie pruskiej 1519–1521 r. uczestniczył Jerzy Radziwiłł, w którego prywatnym poczcie walczył również jego bratanek Jan, syn Mikołaja. Maciej Strykowski wyraźnie jednak przesadzał pisząc o znacznej roli Radziwiłła w tej wojnie. Inni panowie litewscy odmówili stanowczo pomocy Polakom, mimo składanych przedtem obietnic, że się odwzajemnią za posiłki koronne w wojnach z Moskwą. Pamięć o odmowie litewskiej pozostała na długo w świadomości Koroniarzy. Jeszcze na sejmie 1563/1564 r. przypomniał ten fakt Marcin Zborowski: „żaden Litwin w Wojsku Polskim nie był, nie chcieli nam pomagać”⁶.

W wyprawie pozwolskiej 1557 r. brali udział: ówczesny marszałek wielki ziemski Mikołaj „Czarny” i hetman wielki litewski Mikołaj „Rudy”. Konflikt miał charakter bezkrwawy, tak że cała działalność wojskowa „Rudego” ograniczyła się jedynie do drobnych potyczek na pograniczu inflanckim. Nie mieli zatem Radziwiłłowie zbyt wielu okazji do obserwacji zachodniej sztuki oblężniczej i taktyki niemieckich knechtów.

Gdy więc wybuchła wojna o Inflanty, ziemię „żyzną i hojną, tak zamki i miasta budowaną, jako też porty morskimi obfitą”, przygotowanie hetmańskiego rodu Radziwiłłów okazało się niewystarczające do sprostania nowym wymogom pola walki. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte wykazały konieczność zweryfikowania dotychczasowych sądów co do roli piechoty i artylerii. Przeciwnik szwedzki i moskiewski zdobywał punkty oporu, dążył do opanowania i utrzymania na stałe części terytorium. Miał piechotę dysponującą ogniem broni palnej, w rozbudowaną artylerię i posługiwał się polowymi fortyfikacjami. Po reformach wojskowych Iwana Groźnego z lat 1550–1552 nie można już było walczyć z Moskwą dawniej wypróbowanymi sposobami.

Akcje bojowe Mikołaja „Rudego” i jego syna Mikołaja w latach 1560–1561 były zbyt spóźnione i powolne. Jedynym sukcesem hetmana wielkiego litewskiego w tej kampanii inflanckiej było zdobycie po trzytygodniowym oblężeniu zamku Tarwastu (31 VII 1561 r.), przy czym do szturmów generalnych rzucił on ... spieszonych husarzy litewskich z kopiami w rękę⁷. Nie ma więc się co dziwić radzie miejskiej Rygi, która twierdząc, że Litwa jest za słaba, by dać dostateczną obronę przed Moskwą, nie wpuściła nawet załogi litewskiej do swego zamku i żądała przyłączenia do Korony. W czasie kampanii 1562 r. Mikołaj „Rudy” swą bezczynność tłumaczył niezbyt przekonująco brakiem żywności, paszy i zniszczeniem dróg⁸. Nie mógł zdobyć Wielicza z powodu braku artylerii i sprzętu niezbędnego do prowadzenia oblężenia. Zawiódł jako naczelny wódz, nie mając ani autorytetu, ani jasno sprecyzowanego planu wojennego. W styczniu 1563 r.

⁶ *Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego*, cz. 3, wyd. T. Działyński, Poznań 1856, s. 274.

⁷ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, t. 2, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1846, s. 412.

⁸ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział V, t. 473, nr 2236.

został zaskoczony kierunkiem uderzenia Iwana Groźnego na Połock od strony Wielkich Łuków⁹. Działania Radziwiłła ograniczyły się do obserwacji wydarzeń i zablokowania traktu na Wilno. Nie potrafił zorganizować skutecznej odsieczy, unikał starcia z większymi oddziałami moskiewskimi i po upadku Połocka (15 II 1563 r.) wycofał się do Mińska¹⁰.

Do historii przeszedł Mikołaj „Rudy” jako zwycięzca w bitwie na Czaśnickich polach nad rzeką Ułą (26 I 1564 r.). Sukces ten został szeroko rozgłoszony jako dowód samowystarczalności Litwinów i posłużył Radziwiłłom do usztywnienia stanowiska wobec unii polsko-litewskiej. Faktycznie, tym razem „Rudy” zadbał o należyte rozpoznanie i potrafił narzucić nieprzyjacielowi najdogodniejszy dla siebie czas i miejsce starcia. Zwycięstwo litewskie było jednak raczej wynikiem pasywności Piotra Szujskiego i jego błędów, a zwłaszcza jego posuwania się marszem nieubezpieczonym. Nie dostrzeżemy w bitwie nad Ułą fundamentalnych składników staropolskiej sztuki wojennej, takich jak np. przygotowanie ogniowe czy współdziałanie jazdy, artylerii i piechoty. Nastąpiło tylko uderzenie lepiej uzbrojonej jazdy litewskiej, która pod dowództwem hetmana polnego Grzegorza Chodkiewicza rozerwała szyki moskiewskie¹¹.

Trzytygodniowa blokada Połocka przez dwudziestotysięczną armię „Rudego” we wrześniu 1564 r. nie przyniosła żadnych rezultatów. Powodowany niechęcią osobistą do polskich dowódców, nie chciał dopuścić zaciężnej piechoty koronnej do prób zdobycia twierdzy. W następnych latach nadal zawodziło rozpoznanie i łączność między różnymi grupami wojska. Radziwiłł miał zbyt wysokie mniemanie o roli i znaczeniu kawalerii w toczącej się wojnie. Zgodzić się trzeba z Henrykiem Kotarskim, że nie celował „ani w działalności administracyjnej, ani w strategicznym i operacyjnym planowaniu. Brakowało mu szerszej inicjatywy, zdecydowania, przedsiębiorczości i fachowego przygotowania do prowadzenia walk oblężniczych”¹². W rezultacie Mikołaj „Rudy” został odsunięty od hetmaństwa. Na początku marca 1566 r. złożył buławę wielką litewską, którą otrzymał Grzegorz Chodkiewicz. Ale i on również — w przeciwieństwie do hetmana dwornego Romana Sanguszki — był zwolennikiem starej i nieskutecznej (wobec uchylania się Moskwy od bitew) szkoły radziwiłłowskiej, tj. wyprowadzenia całej armii z królem na czele, która po walnym zwycięstwie w polu zmusiłaby dopiero zamki moskiewskie do kapitulacji.

Przy takich dowódcach niewiele mogli się nauczyć przedstawiciele młodszego pokolenia Radziwiłłów, synowie „Rudego” Krzysztof i Mikołaj. Przyszły „Piorun” uczestniczył w bitwie nad Ułą i w kampaniach 1564, 1565 i 1567 r. Późniejszy wojewoda nowogródzki Mikołaj brał wprawdzie udział w udanych akcjach inflanckich pod Rzeżycą, Lucynem i Wyszchorodkiem w lutym 1568 r., ale były to raczej sukcesy nie jego, lecz Kozaków i słynnego zagończyka koronnego Mikołaja Sieniawskiego. Syn Mikołaja „Czarnego”, Mikołaj Krzysztof Sierotka, uczestniczył

⁹ Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps nr 73, s. 79.

¹⁰ K. Górski, *Wojny Litwy z W. Ks. Moskiewskimi za Zygmuntołów*, „Niwa”, R. 20, 1891, s. 256.

¹¹ Ibid., s. 257; M. Lubawski, *Litowsko-russkiej siejm*, Moskwa 1901, s. 671.

¹² H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne* [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 16, 1970, cz. 2, s. 104.

w nieudanej wyprawie radoszkowickiej Zygmunta Augusta 1567 r. oraz w kompromitująco nieudanym trzytygodniowym oblężeniu niewielkiego zamku Uły przez osiemnastotysięczną armię Jana Chodkiewicza w lutym 1568 r.

Król Stefan Batory, licząc zapewne na znajomość wojsk moskiewskich przez Mikołaja „Rudego”, mianował go ponownie, w lipcu 1577 r., hetmanem wielkim litewskim. Czy wyprawy batoriańskie były okresem rehabilitacji starego hetmana? Odpowiedź pozytywna wzbudziłaby chyba wiele wątpliwości. We wrześniu 1577 r. wojska moskiewskie uniknęły walki z Radziwiłłem pod Selburgem. W 1579 r. „Rudy” blokował, z rozkazu królewskiego, drogi prowadzące do Połocka, a w 1581 r. osłaniał armię królewską maszerującą na Psków. Osłona armii głównej, dokonującej przemarszu, czy też oblegającej nieprzyjacielską twierdzę, była stosowana od dawna na gruncie polskim, np. w wojnie z Mołdawią w 1509 r. Trudno też dostrzec jakąś nową oryginalną myśl przy zdobywaniu przez „Rudego” Uświatu i Jezierzyszcz w 1580 r. Załoga uświacka, dysponująca tylko ośmioma działami, skapitulowała już po jednodniowym oblężeniu. Mimo to, sam Radziwiłł uroczyście przekazał zamek Batoremu, co wywołało uszczypliwe komentarze ze strony uczestniczących w ceremonii Polaków. Również załoga Jezierzyszcz była odcięta po zdobyciu Newła i Wielkich Łuków i — widząc bezsensowność dalszego oporu — sama skapitulowała.

W polskiej historiografii oczywiście nie hetman wielki litewski Mikołaj „Rudy”, lecz jego syn Krzysztof „Piorun” funkcjonuje jako bohater wypraw batoriańskich. Według Henryka Kotarskiego „ujawnił «Piorun» nieprzeciętny talent taktyczny i operacyjny. Rzutki i zarazem rozważny, przeprowadził wiele błyskotliwych utarczek w Inflantach w 1577 r., potem podczas wyprawy na Dorpat w 1579 r., wreszcie we wspianym rajdzie w głąb państwa moskiewskiego w 1581 r.”¹³ Rozpatrzmy więc bliżej jego wojenne zasługi, aby stwierdzić, czy rzeczywiście wniósł on nowe, oryginalne elementy do staropolskiej sztuki wojennej. W 1577 r. Krzysztof w 600 koni próbował atakować trzydziestotysięczną armię nieprzyjacielską. Trudno go jednak uznać za twórcę „wojny szarpanej”: to sam Batory kazał mu być „ruchliwym”¹⁴, a ponadto tego typu działania znane były na ziemiach polskich od wieków. „Piorun” był zwolennikiem bezpośredniego zdobywania Inflant. Ten sposób zalecał już w liście do Jana Zamoyskiego z dn. 12 VIII 1577 r.¹⁵ Dawało to mniejsze efekty polityczne i wojskowe, niż odcięcie Inflant od centrum państwa moskiewskiego przez głębokie uderzenie z rejonu Połocka na Psków. Dlatego też charakter wyprawy Krzysztofa Radziwiłła na Dorpat w lutym i marcu 1579 r. król Stefan zmienił na dywersyjny, mający jedynie odwrócić uwagę wroga od głównego celu natarcia. Dysponując oddziałem 2250 koni dotarł Krzysztof do rejonów oddalonych o 220 km od Dźwiny i zniszczył okolice Dorpatu.

Duża szybkość w pierwszej fazie zagonu umożliwiła mu zaskoczenie i zdobycie szturmem zamku Kirempe (11 II 1579). Nie związał jednak „Piorun” sił przeciw-

¹³ Ibid., t. 18, cz. 1, 1972, s. 86.

¹⁴ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps nr 1000, k. 30; K. Olejnik, *Stefan Batory 1533–1586*, Warszawa 1988, s. 133.

¹⁵ *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, Kraków 1904, s. 166.

zagospodarowanego i ludnego kraju, osłonięcie głównej armii pod Pskowem, osłabienie woli walki wroga) były wynikiem decyzji zapadłej na naradzie w Zawołoczcu, w podjęciu której udział największy mieli zapewne król Stefan Batory i hetman wielki koronny Jan Zamoyski. Można też mieć wątpliwości, czy wyprawa Radziwiłła w większej mierze skłoniła Iwana Groźnego do zaniechania kontynuowania wojny, niż oblężenie Pskowa. Nie był też ten zagon oparty na wzorach tatarskich, nie był też nową jakością na gruncie polsko-litewskim. Wystarczy tu przypomnieć wyprawę z 1534 r. wojewody kijowskiego i hetmana dwornego Andrzeja Niemirowicza z pięcioma tysiącami jazdy, w którego wykonaniu „pętla siewierska” liczyła 850 km. Jak zwykle, Radziwiłłowie zadbali o należytą propagandę wokół zagonu 1581 r., który miał dotrzeć „do Indyi”, „do Persji”, aż het „na kraj święta”. Czyny Krzysztofa opiewano w poezji; wówczas otrzymał przydomek „Piorun”.

W czasie powstania Semena Nalewajki 1595 r. „Piorun” bezskutecznie ścigał ruchliwą jazdę kozacką. W 1601 r. utracił Inflanty. Oskarżano go o nieudolność i zaniebdanie. Pozostał do końca zwolennikiem działań manewrowych i nie doceniał roli piechoty. Bardziej skuteczna okazała się w Inflantach koncepcja wojny metodycznej Jana Zamoyskiego.

Z pozostałych członków rodu Radziwiłłów Mikołaj Krzysztof „Sierotka” odgrywał poważną rolę w radzie wojennej w czasie wypraw batoriańskich. W czasie oblężenia Pskowa słusznie krytykował słabe przygotowanie armii w artylerię, ale — będąc przeciwnikiem kontynuowania oblężenia w okresie zimowym — bardzo wcześnie odjechał na Litwę. W walkach z Kozakami w 1596 r. wymówił się od dowodzenia pospolitym ruszeniem szlachty nowogródzkiej.

W wyprawach batoriańskich brał również udział brat „Pioruna” Mikołaj oraz bracia „Sierotki” Albrecht i Stanisław. Wszyscy trzej nie odegrali w walkach większej roli. To samo można powiedzieć o ostatnim „mężu wojennym” szesnastowiecznych Radziwiłłów, synu „Pioruna”, Januszu, którego kariera wojskowa rozpoczęła się w 1596 r. od służby na dworze króla francuskiego i w wojsku cesarskim. W 1600 r. król Zygmunt III odmówił mu jednak buławy, argumentując, że nigdy jeszcze nie dowodził żołnierzami.

Radziwiłłowie w XVI w., którzy pełnili urzędy hetmańskie, nie wyróżnili się wybitnymi zdolnościami dowódczymi ani w skali strategicznej, ani operacyjnej. Nie wnieśli też niczego oryginalnego w zakresie taktyki i uzbrojenia. Będąc zwolennikami działań ruchomych, pozostali wyłącznie dowódcami jazdy. Na sztuce oblężniczej, która zaczęła odgrywać coraz większą rolę od połowy XVI w., zbytnio się nie znali, ani nie doceniali jej znaczenia.

W działaniach w polu dopiero w okresie batoriańskim przyswoili sobie umiejętności skutecznego przeprowadzania zagonów, blokad twierdz, rozpoznania i organizacji ubezpieczenia, choć i w tej dziedzinie zdarzały się im potknięcia. Często im się nie udawały pościgi, zasadzki, skryte podejścia pod nieprzyjaciela i inne działania, w których decydującą rolę odgrywał czynnik zaskoczenia. Te formy walki wywodziły się bowiem z doświadczeń straży przedniej polskiej obrony potocznej, z kontaktów z Tatarami, Kozakami i Mołdawianami. Radziwiłłowie — ze względów nie tylko politycznych — wykazywali bardzo skromną znajomość tej taktyki. Przejawszy z Korony husarski sposób walki, pozostali zwolennikami

gwałtownego i miażdżącego uderzenia. Różnorodność form działania, ruchliwość, manewrowość pozostały domeną dowódców ruskich i koronnych.

Stwierdzić należy brak wyraźniejszych oznak wpływu radziwiłłowskiego na polskie uzbrojenie, taktykę i całą wreszcie polską wojskowość i sztukę wojenną. Radziwiłłowie nie zaadaptowali i nie przetworzyli na gruncie litewskim elementów, które były skuteczne w wojskowości i sztuce wojennej Moskwy. Niezbyt wiele więc mogła Korona z Litwy zapożyczyć i przetworzyć w wartości bardziej uniwersalne, a właśnie umiejętność syntezy była pozytywną cechą polskiej kadry dowódczej. Dzięki niej stworzono optymalne w polskich warunkach rozwiązania w odniesieniu do kawalerii.

Miroslaw Nagielski

SŁUŻBA WOJSKOWA PRZEDSTAWICIELI RODU RADZIWIŁŁÓW W XVI–XVIII W., NA PODSTAWIE ZACHOWANYCH ARCHIWALIÓW ARCHIWUM WARSZAWSKIEGO RADZIWIŁŁÓW

Radziwiłłowie byli obecni nie tylko w życiu politycznym Rzeczypospolitej, jako senatorowie i posłowie uczestniczący w sejmach walnych i sejmikach województw Korony i Litwy¹, ale przede wszystkim — z racji zajmowanej pozycji wśród elity władzy państwowej — byli organizatorami wysiłku militarnego Rzeczypospolitej. Wszakże aż 7 spośród 98 męskich przedstawicieli rodu, począwszy od kasztelana wileńskiego Radziwiłła Ościkowicza po pokolenie Karola Stanisława „Panie Kochanku” wojewody wileńskiego, dostąpiło funkcji hetmana wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, na których spoczywał ciężar jego obrony przed mocarstwami ościennymi. Byli to mianowicie: Jerzy kasztelan wileński i hetman w. lit. (1480–1541), Mikołaj „Rudy” hetman w. lit. i wojewoda wileński (1512–1584), Krzysztof „Piorun” hetman w. lit. i wojewoda wileński (1547–1603), Krzysztof II wojewoda wileński i hetman w. lit. (1585–1640), Janusz wojewoda wileński i hetman w. lit. (1612–1655), Michał Kazimierz hetman polny lit. i wojewoda wileński (1635–1680) oraz jedyny przedstawiciel rodu z XVIII w. Michał Kazimierz „Rybenko” hetman w. lit. i wojewoda wileński.

Wymienieni Radziwiłłowie, obok naczelnej komendy nad siłami litewskimi, sprawowali najwyższe urzędy w hierarchii urzędniczej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Żaden inny ród magnacki prócz Radziwiłłów nie wyłonił ze swych szeregów tak licznej grupy, dla której służba w armii litewskiej byłaby istotnym szczeblem kariery politycznej. Odliczając bowiem od 98 potomków męskich tego rodu do

¹ Zob. artykuły J. Seredyki, *Udział Radziwiłłów w sejmach panowania Zygmunta III Wazy* [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 3, Warszawa–Łódź 1989, s. 13–26; ibid. J. Dziegielewskiego, *Radziwiłłowie postami sejmów w czasach Władysława IV*, s. 27–34.

końca XVIII w., tych którzy zmarli w wieku młodzieńczym, np. podczas peregrynacji naukowych w Europie Zachodniej (Krzysztof Mikołaj, syn Mikołaja Krzysztofa „Sierotka”), a takich doliczyliśmy się aż 38 (co stanowi 39% męskiej populacji tego rodu) oraz czterech przedstawicieli rodu, którzy wybrali karierę duchowną, tj. Wojciech bp łucki i wileński (zm. 1519), Mikołaj bp żmudzki (zm. 1529), Jerzy bp krakowski i wileński (zm. 1600) oraz Antoni Mikołaj referendarz w. kor. (zm. 1778), lub nie mogących sprawować faktycznej komendy wojskowej ze względu na chorobę umysłową i inne ułomności (Marcin Mikołaj krajczy litewski² i jego syn Jakub), otrzymamy liczbę 54 Radziwiłłów (tj. 55% męskiej populacji rodu). Z nich, obok siedmiu już wymienionych hetmanów oraz dziewięciu osób rzeczywiście sprawujących komendę w wojsku litewskim od stopnia pułkownika (jak choćby Bogusław i Karol Stanisław gen. gen. gwardii JKMci czy Mikołaj Krzysztof „Sierotka” uczestnik wojen batoriańskich z Moskwą), możemy wymienić jeszcze 22 przedstawicieli rodu biorących udział w kampaniach wojennych XVI–XVIII w., dowodząc siłami komputowymi, powiatowymi, nadwornymi czy milicjami radziwiłłowskimi. Dla przykładu, z grupy tej możemy wymienić Zygmunta Karola kawalera maltańskiego, uczestnika kampanii chocimskiej 1621 r.³, czy Dominika Mikołaja, późniejszego kanclerza w. lit., biorącego udział w kampanii chocimskiej 1673 r. Jednak część z nich jedynie nominalnie sprawowała powierzoną im komendę w wojsku litewskim, otrzymując często już w dzieciństwie wysokie stopnie oficerskie w oddziałach zaciągu narodowego, jak i cudzoziemskiego. Przykładem niech będą nominacje dziewięcioletniego Michała Hieronima Radziwiłła, późniejszego wojewody wileńskiego, przez Michała Kazimierza „Rybeńkę” na chorążego regimentu konnego buławy wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴ czy ośmioletniego Karola Stanisława „Panie Kochanku” na rotmistrza znaku petyhorskiego w wojsku litewskim. Ten ostatni, podobnie jak wielu innych Radziwiłłów, sprawował komendę jedynie nominalnie, będąc od 1754 r. generałem-majorem a od 1759 r. generałem-lejtnantem w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵.

Tradycja rodziny Radziwiłłów powodowała, iż od najmłodszych lat przedstawiciele tego rodu poświęcali wiele uwagi studiom nad staropolską sztuką wojenną. Musieli bowiem w swych rozległych dobrach nie tylko utrzymywać, ale zarządzać i dowodzić siłami nadwornymi lub tzw. milicjami radziwiłłowskimi. Niejednokrotnie tłumity te oddziały buntów poddanych w dobrach lub rebelie kozackie; dla Radziwiłłów były to jedyne kampanie, jakie odbywali w trakcie swego żywota. Dla przykładu, podczaszy litewski Michał Karol poprowadził w 1648 r. jedyną batalię na czele swych jednostek nadwornych i „milicji” przeciwko powstańcom kozacko-chłopskim rabującym jego dobra na Polesiu⁶. Podobnie przedstawiają się

² Przed objawami choroby umysłowej miał w 1743 r. otrzymać generalstwo artylerii litewskiej. Nie potwierdzają tego spisy: *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII w.*, Kórnik 1994; zob. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Marcin Mikołaj Radziwiłł (1705–1782)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30/2, Wrocław 1987, s. 290–291.

³ Biogram: T. Wasilewski, PSB, op. cit., s. 379–382.

⁴ *Ibid.*, K. Lesińska, biogram Michała Hieronima ordynata kleckiego, s. 306–308.

⁵ *Ibid.*, biogram: J. Michalski, s. 248.

⁶ *Ibid.*, biogram: A. Rachuba, s. 291–292.

dokonania bojowe wielu Radziwiłłów z XVIII w., którym nie było dane dowodzić w polu. Zatem Udalryk Krzysztof koniuszy litewski, od 1735 r. pułkownik regimentu pieszego buławy polnej lit., a następnie *gen.-mjr* (1743) i *gen.-lejtn.* (1748) kawalerii lit. odbył w zasadzie jedyną kampanię przeciwko hajdamakom, której opis wydał własnym sumptem w 1749 r. pt. *Diariusz podjazdu mego na hajdamaków [...]*⁷.

Reasumując — z 54 przedstawicieli tego rodu o 16 nie mamy żadnych danych, a dalszych ośmiu sprawowało jedynie komendę nominalną, nigdy nie wachając prochu na polu bitwy. Wynika zatem, iż aż 30 (55%) z nich sprawowało naczelną komendę w armii litewskiej bądź uczestniczyło aktywnie w działaniach wojennych w różnych okresach swojego życia. Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę całą populację męską rodu Radziwiłłów, łącznie z niemowlętami zmarłymi wkrótce po narodzinach, to niemal co trzeci Radziwiłł służył w wojsku litewskim, dowodząc różnorodnymi formacjami od sił komputowych zaciągu narodowego i cudzoziemskiego po nadworne gwardie i milicje formowane z klienteli domu radziwiłłowskiego. Oczywiście, zaledwie kilku z nich zasługiwało na miano niepospolitego wodza, wstawionego wieloma przeżyłymi osobiście kampaniami. Do nich nie sposób nie zaliczyć trzech hetmanów: Krzysztofa „Pioruna”, Krzysztofa II — bohatera batalii smoleńskiej 1633–1634 r.⁸, Janusza — zwycięzcy spod Łojowa 1649 i 1651 r. w walkach z Kozakami⁹ oraz Bogusława koniuszkiego lit., wodza „Potopu” w służbie szwedzkiej i brandenburskiej, wysoko ocenianego tak przez kurfürstę, jak i Karola X Gustawa¹⁰.

Oczywiście, w odróżnieniu od XVI czy XVII w., następny to okres, w którym Radziwiłłowie coraz rzadziej pojawiali się w armii u boku króla i hetmanów. Nie poprzez służbę wojskową osiągnęli wówczas intratne starostwa czy urzędy. Decydowała potęga rodu i jego wpływy na dworze monarszym oraz układ sił w ramach ówczesnej elity władzy. Najczęściej dowodzili milicjami nadwornymi. W dalszym ciągu wielu z nich, piastując wysokie stanowiska w hierarchii urzędniczej, wysyłało do boku króla oddziały zaciągnięte własnym sumptem oraz posiadało jednostki zaciągu narodowego i cudzoziemskiego w kompucie litewskim, sprawując z reguły jedynie nominalną komendę. Przykład kanclerza w. lit. Albrychta Stanisława Radziwiłła, który wspierał króla w trakcie kilkudniowych zmagania pod Gniemem ze Szwedami (22 IX – 1 X 1626) nie jest odosobniony¹¹. Sprawujący urząd kanclerza w. lit. (od grudnia 1698 r. Karol Stanisław, ordynat nieświeski) w latach panowania Jana III Sobieskiego rotmistrz chorągwi husarskiej w kompucie koronnym, był uczestnikiem kilku kampanii przeciwko Turkom i Tatarom na

⁷ Ibid., biogram Udalryka Krzysztofa Radziwiłła: M. Mycielski, s. 373–375.

⁸ Zob. relację K. Radziwiłła z wojny moskiewskiej, wydaną przez W. Lipińskiego, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 7, Warszawa 1934, s. 119–120.

⁹ Najszerzej o jego działalności wojskowej w pracy H. Wisnera, *Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła 1648–1655*, „Rocznik Białostocki”, t. 13, Warszawa 1976, s. 53–109.

¹⁰ O działalności wojskowej B. Radziwiłła w okresie wojny ze Szwecją najszerzej: W. Majewski, *Potop szwedzki (1655–1660)* [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, Białystok 1986, s. 72–118.

¹¹ Zob. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, Warszawa 1980, s. 54; por. z jego biogramem w PSB, t. 30, op. cit., s. 144.

Podolu¹². Nominalna komenda nad oddziałami będącymi w kompicie litewskim i koronnym była częstym zjawiskiem, w XVII, jak i XVIII w. Nieliczni z Radziwiłłów, jako wysocy urzędnicy litewscy, osobiście brali udział w kampaniach wojennych, jak choćby podkanclerzy lit. Dominik Mikołaj, który na wyprawę przeciwko Turkom w 1683 r. wystawił chorągiew petyhorską, dragońską oraz dwie piesze i jako generał wojsk cudzoziemskich wziął udział w wyprawie Litwinów na Morawy¹³. Trudno więc jednoznacznie ocenić wkład Radziwiłłów w rozwój staropolskiej sztuki wojennej, gdyż na tym polu tylko nieliczni z nich zaznaczyli swoją obecność, choćby poprzez wydawanie ordynansów i artykułów hetmańskich, jak w przypadku Krzysztofa „Pioruna” czy Janusza Radziwiłłów. Ten ostatni uchodził pośród hetmanów litewskich za surowego i cieszącego się dużym autorytetem wśród wojska¹⁴. Reasumując, z rodziną Radziwiłłów pod względem obsady wyższych stanowisk dowódczych w armii Rzeczypospolitej, począwszy od hetmaństwa, mogli konkurować jedynie Sapiehowie z Wielkiego Księstwa Litewskiego, a z Korony — Potoccy.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych w wielu działach Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów zachowały się materiały dokumentujące znaczenie i rolę tej rodziny w wydarzeniach o charakterze polityczno-wojskowym. Nie zachowały się niestety archiwa kancelarii buławy wielkiej i polnej, gdy funkcję tę sprawowali wymienieni Radziwiłłowie. Oczywiście, wiele dokumentów z ich archiwum zostało rozproszonych po niemal wszystkich działach wspomnianego archiwum. Tu ograniczymy się do podania przykładów, iż bez dokładnej kwerendy w tych zbiorach odtworzenie wysiłku organizacyjnego nad odbudową sił zbrojnych Wielkiego Księstwa Litewskiego, budową twierdz, cekhauzów oraz przebiegu służby wojskowej nie byłoby możliwe. W dokumentach pergaminowych znajdujemy bowiem nominacje królewskie na najwyższe urzędy wojskowe, nie wyłączając buław, jak choćby przywilej Jana Kazimierza dla Janusza Radziwiłła, nadający mu hetmaństwo wielkie litewskie z 17 VI 1654 r.¹⁵ W Dziale II na szczególną uwagę zasługują uniwersały i ordynanse hetmańskie Radziwiłłów¹⁶, listy i instrukcje wojska litewskiego do nich skierowane, listy przypowiednie wychodzące z kancelarii królewskiej dla Radziwiłłów¹⁷, diariusze z wypraw wojennych, w których brali udział przedstawiciele rodu lub uniwersały o niebezpieczeństwie grożącym ze strony Moskwy, Szwecji czy Kozaków, które adresowali Radziwiłłowie do wszyst-

¹² Zob. jego biogram w PSB: A. Rachuba, t. 30, op. cit., s. 240–248. K. S. Radziwiłł był autorem nie tylko diariusza spisywanego w latach 1689–1718 na kartach kalendarzy, ale opisu peregrynacji po Europie Zachodniej w latach 1684–1687.

¹³ PSB, biogram w PSB, t. 30, op. cit., s. 173–176.

¹⁴ H. Wisner, *Wojsko litewskie pierwszej połowy XVII wieku*, cz. 3 [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 21, Wrocław 1978, s. 56–57.

¹⁵ AGAD, 26. dok. perg. 8235 (dokumenty z dawnego Dz. I AR), nr 1059. Znajdujemy w tym dziele także inne nominacje, jak przywilej Augusta II na buławę polną litewską dla Michała Wiśniowieckiego, nr 1126.

¹⁶ Zob. przykładowo: uniwersał Krzysztofa II Radziwiłła, hetmana polnego lit., do wojska zaciągu Mikołaja Abramowicza, wojewodzica smoleńskiego, z III 1633 r. AGAD, AR Dz. II, nr 1075.

¹⁷ Ibid., nr 1108, 1109, listy przypowiednie Władysława IV, dane na zaciąg 1000 piechoty Zygmuntovi Karolowi i 1000 piechoty i 200 dragonii Januszowi Radziwiłłom z 22 III 1633 r.

kich stanów Rzeczypospolitej¹⁸. W dziale tym znajdujemy akta dotyczące się pretensji wojska litewskiego względem dóbr pozostałych po Januszu Radziwiłłach. Często spotykamy również supliki obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego względem przysłania posiłków przeciwko zbliżającym się siłom nieprzyjacielskim, z którymi chorągwie powiatowe nie mogły się mierzyć¹⁹.

W AR Dz III wśród listów królewskich do kilku linii tej rodziny na szczególną uwagę zasługują całe pliki listów Jana Kazimierza do Janusza, Bogusława i Michała Radziwiłłów z lat 1639–1668, głównie w sprawach publicznych²⁰. Natomiast w Dziale IV, zawierającym korespondencję prywatną Radziwiłłów z lat 1620–1790, cenną do badań nad wojskowością staropolską, oprócz zestawów korespondencji hetmanów są listy Bogusława Radziwiłła do różnych adresatów z lat 1625–1669. Wiele z nich jest wprost nieodzownych do badań nad organizacją nadwornych wojsk radziwiłłowskich i opłacanych przez Bogusława garnizonów w Słucku, Birżach czy Orlu. W tym wypadku, obok korespondencji koniuszego lit. w sprawach wojskowych z J. P. Sapiehą, M. K. Radziwiłłem, A. H. Połubińskim czy S. Czarnieckim, możemy wskazać jego listy do dowódców garnizonu słuckiego, tj. kpt. Wollaxa, J. Ottenhausena, J. Grossa i wielu innych²¹. Równie ciekawie prezentuje się zestaw listów Krzysztofa II Radziwiłła, i to nie tylko do przedstawicieli jego rodu, ale i do znanych rotmistrzów wojska litewskiego, jak Andrzeja Seja, Krzysztofa Arciszewskiego, późniejszego gen. artylerii koronnej, czy do hetmana polnego lit. Janusza Kiszki²².

W Dziale VI, zawierającym mowy, diariusze i pamiętniki z XVI–XVIII w., nie sposób przeoczyć kilku bardzo ciekawych relacji autorstwa przedstawicieli Radziwiłłów. Wymienić tu należy diariusze: Karola Stanisława Radziwiłła kancлера w. lit., spisany w latach 1689–1718²³, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybenki” hetmana w. lit., prowadzony przezeń w latach 1722–1761²⁴, czy Hieronima Floriana Radziwiłła podczaszego lit. z lat 1749–1751 (wszystkie dotąd nie wydane)²⁵. Wyjątkowo interesujący jest ponadto diariusz Janusza Radziwiłła, odnotowujący działania wojenne hetmana przeciwko Kozakom w latach 1649–1651²⁶.

Największy zespół akt wojskowych znajdujemy w VII Dziale Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów. Z kilku tysięcy zgrupowanych w nim dokumentów na uwagę zasługują ordynanse hetmańskie do chorągwi i regimentów będących pod

¹⁸ Ibid., nr 390, list Krzysztofa I Radziwiłła wojewody wileńskiego do województwa brzeskiego, ziemi żmudzkiej i powiatu braclawskiego, ostrzegający o napadzie Kozaków z 10 IX 1598 r.

¹⁹ Ibid., nr 1106, list obywateli województwa witebskiego do Krzysztofa II Radziwiłła hetmana polnego lit. z prośbą o szybkie nadesłanie posiłków przeciwko Moskwie, z 18 II 1633 r.

²⁰ AGAD, AR Dz. III, kop. 3d, e — 11.

²¹ Zob. korespondencję B. Radziwiłła w Dz. IV, począwszy od teki 4 kop. 45–51 po tekę 23 kop. 300–310, zawierających ponad 1100 jego listów prywatnych do różnych adresatów.

²² Zob. korespondencję Krzysztofa II Radziwiłła w Dz. IV, teki 22–25.

²³ AGAD, AR Dz. VI, nr II–79.

²⁴ Ibid., nr II–80, 80a.

²⁵ Ibid., nr II–81.

²⁶ Ibid., nr II. Zawiera obok korespondencji z tego okresu komputy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego biorącego udział w kampaniach łojowskich J. Radziwiłła.

komendą Radziwiłłów²⁷. Spora grupa dokumentów dotyczy rachunków i kwitów żołdu wypłacanego wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym jednostkom szefostwa Radziwiłłów²⁸. W innych aktach znajdujemy zestawy asygnacji i pokwitowań wypłat zaległego żołdu, zarówno dla jednostek, jak i indywidualnych żołnierzy i oficerów z lat 1655–1675, co stanowi wprost nieoceniony materiał do badań nad składem społeczno–narodowym armii litewskiej w połowie XVII w.²⁹ Ilustrują go role spisu jednostek radziwiłłowskich stanowiących garnizon w Słucku, które to materiały występują pod nr 63. W tej grupie akt znajdujemy rejestry kasowe różnych oddziałów wojska litewskiego z XVII–XVIII w., a także wydatki na komputowe roty litewskie³⁰, powracające z kampanii podolskiej z 1685 r. Z pozostałych działów Archiwum Radziwiłłowskiego zasługują na uwagę jeszcze dwa, tj. dział XI (zawierający dokumenty członków tego rodu o charakterze publicznym i prywatnym) oraz dział XVII (akta starostw z lat 1536–1827). W pierwszym z nich, tj. Dz. XI, w teczkach osobowych rozmaitych przedstawicieli kilku linii tego rodu znajdujemy istotne dokumenty przedstawiające ich służbę wojskową, kolejne awanse w hierarchii urzędniczo–wojskowej oraz materiały do działań wojennych, w których brali udział niektórzy Radziwiłłowie. Dla przykładu, w papierach Krzysztofa „Pioruna” znajdujemy nominacje na otrzymywane przezeń urzędy, nie wyłączając buławy, oraz akta dotyczące się działań wojennych w Inflantach w latach 1576–1601³¹. W teczce Krzysztofa II Radziwiłła odnajdujemy natomiast asygnację JKMci na jurgielt hetmański³². W papierach po Mikołaju Krzysztofie Radziwille staroście człuchowskim znajdujemy oryginalny patent wystawiony dlań przez hetmana w. lit. L. Pocięja na chorągiew petyhorską³³. Natomiast w dokumentach pozostałych po K. S. Radziwille „Panie Kochanku” (1734–1768) odnajdujemy liczne patenty i nominacje na urzędy wojskowe i cywilne³⁴. Do badań nad problematyką utrzymywania armii Wielkiego Księstwa Litewskiego i ciężarów ponoszonych przez społeczeństwo litewskie na rzecz wojska nieodzowna jest kwerenda w Dziale XVII AR, zawierającym akta starostw z lat 1536–1827, gdzie są całe rejestry szkód wyrządzanych przez różne chorągwie i regimenty z komputu litewskiego. Dla przykładu, w aktach starostwa jurborskiego z lat 1654–1724 napotykamy kwity, delaty czy rejestry szkód, jakie żołnierze poczynili w tym starostwie, zarówno w trakcie leż w nim, jak i przema-

²⁷ Zob. Dz. VII nr 7 zawiera ordynanse, uniwersały hetmańskie w sprawach konsystencji wojsk z lat 1669–1787.

²⁸ AR Dz. VII, nr 58, zob. pokwitowania wypłaty żołdu dla chorągwi i regimentów hetmana polnego lit. Krzysztofa II Radziwiłła oraz jego syna Janusza podkomorzego w. lit. z 1634 r., po zakończeniu kampanii smoleńskiej.

²⁹ Ibid., nr 61. Podobne materiały odnoszące się do lat 1652–1775 pod nr 62 (rozliczenia żołnierzy i oficerów podległych hetmanowi lit. M. K. Radziwiłłowi za lata 1674–1678).

³⁰ AR Dz. VII, nr 65, rejestry kasowe oddziałów litewskich z lat 1645–1752.

³¹ AR Dz. XI, nr 25.

³² Ibid., nr 33. W papierach syna Krzysztofa Janusza, nie sposób pominąć jego nominacji na hetmaństwo polne lit. z 1646 r. oraz spisy sum należnych żołnierzom będącym w służbie Radziwiłła i wypłacanych ze skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1663 r., *ibid.*, nr 39.

³³ Ibid., nr 134. Także w papierach po M. K. Radziwille „Rybeńce” występują liczne akta o charakterze wojskowym, jak listy przypowiednie czy nominacje; zob. nr 145.

³⁴ Ibid., nr 169.

szów³⁵. Dla historyka wojskowości niemal każdy dział Archiwum Radziwiłłowskiego stanowi nieoceniony materiał do badań nad organizacją, liczebnością, składem społeczno-narodowym czy stosunkiem społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego do własnego żołnierza³⁶.

Odrębnym zagadnieniem jest wykorzystanie cytowanych materiałów przez badaczy i historyków wojskowości staropolskiej XVI–XVIII w. Na wiele materiałów zawartych w różnych działach Archiwum Radziwiłłowskiego powołuje się zwłaszcza w swych pracach poświęconych wojsku litewskiemu w połowie XVII w. H. Wisner³⁷. Milicjami radziwiłłowskimi posługiwano się w połowie XVIII w., głównie do tłumienia powstań chłopskich i wywierania nacisku na sąsiadów, jak to przedstawił M. J. Lech³⁸. Powstanie i rozwój zawodowej kadry oficerskiej wojsk nadwornych i tzw. milicji radziwiłłowskich w oparciu o siły prywatne Radziwiłłów i ich garnizony w Słucku, Białej, Nieświeżu, Olyce, Bielicy, Rzeczycy, Mirze, Dawidgródku, nie wspominając Kiejdan, czekają nadal na opracowanie. Stąd niewiele możemy powiedzieć o składzie społeczno-narodowym sił wojskowych radziwiłłowskich, tych będących w służbie Rzeczypospolitej, jak na żołdzie rodziny Radziwiłłów. Tymczasem temat ten zasługuje na szybką realizację na podstawie istniejących w dziale VII AR roll i rejestrów jednostek pozostających na utrzymaniu Radziwiłłów. Z dalszych postulatów badawczych należy wymienić przede wszystkim:

Konieczność podjęcia badań nad klientelą radziwiłłowską złożoną również z zawodowych wojskowych, którzy po zakończeniu służby w polu podjęli pracę u Radziwiłłów jako zarządcy dóbr, administratorzy kluczy i wsi czy rezydenci na dworach króla i innych magnatów. Korespondencja bowiem z działów IV, V oraz akta Dz. VII i XI mogą służyć pomocą przy opracowywaniu tegoż tematu³⁹.

Uchwycenie więzi pomiędzy pryncypałem a jego służbą i oficerami pozostającymi na jego rozrachunku, które niejednokrotnie wynikały z funkcjonowania poczucia swoistej solidarności grupy służącej długie lata w siłach radziwiłłowskich. Analiza długości ich służby, awansu społecznego czy wyodrębnienie rodzin przez pokolenia związanych z domem radziwiłłowskim zasługują na baczną uwagę.

³⁵ AR Dz. XVII, nr 96.

³⁶ Nawet w działach XVI, XXV i XXVI zachowały się materiały dotyczące rozwoju milicji radziwiłłowskich, jak i organizacji cekhausów i obsługującego go personelu, choć podstawowe materiały do tej problematyki znajdujemy w dziale VII.

³⁷ Złuszczka istotna jest rozprawa: H. Wisner, *Wojsko litewskie drugiej połowy XVII wieku*, cz. 1–3 [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 19–21, Warszawa 1973–1978, s. 61–138, 5–26, 45–148. Zob. także artykuł H. Wisnera, *Wojsko w społeczeństwie litewskim w I połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 66, cz. 1, Warszawa 1975, s. 41–59.

³⁸ M. J. Lech, *Milicje Radziwiłłów jako oręż feudałów w walce z ruchami chłopskimi na Białorusi i Litwie*, „Rocznik Białostocki”, t. 2, 1962, 33–58. Por. tegoż, *Powstanie chłopów białoruskich w starostwie krzyczewskim (1740)*, „Przegląd Historyczny”, t. 51, 1960, z. 2, s. 314–330.

³⁹ Na razie można wskazać pracę U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, „Odrodzenie i Reformacja”, t. 38, Warszawa 1994, s. 63–78.

Na marginesie powyższych kwestii rodzą się pytania:

Czy możemy mówić o atrakcyjności służby w jednostkach prywatnych Radziwiłłów na tle nieterminowego opłacania sił komputowych Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.?

Czy długoletnia służba w tego typu jednostkach prowadziła do awansu społecznego, tj. osiągnięcia intratnych urzędów powiatowych i uzyskania nadań ziemskich, jak to miało miejsce w wypadku wyższej kadry oficerskiej obu zaciągów armii Rzeczypospolitej?

Pytań i problemów związanych z analizą materiałów zgromadzonych w Archiwum Radziwiłłowskim jest znacznie więcej. Dotyczą one nie tylko możliwości awansu oficerów i podoficerów wywodzących się z ich jednostek, ale i integracji tej grupy z kadrami zawodową armii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pytanie, czy można mówić o swoistej rezerwie kadrowej, jaką stanowiłyby te osoby dla jednostek komputowych litewskich i odwrotnie, pozostaje nadal w sferze postulatów badawczych. Istnieje potrzeba podjęcia badań nad korpusem inżynierii i artylerii będącym na usługach Radziwiłłów, a także nad cekhauzami radziwiłłowskimi, do dziejów których posiadamy wiele materiałów, głównie w dziale VII AR. Odrębnym zagadnieniem pozostaje temat od dawna czekający na gruntowne opracowanie, zarówno pod kątem problematyki koronnej, jak i litewskiej, a przedstawiający organizację, liczebność oraz znaczenie w dziejach staropolskiej wojskowości wojsk nadwornych opłacanych przez najpotężniejsze rody Rzeczypospolitej, w tym także Radziwiłłów. Ten i inne postulaty badawcze czekają nadal na realizację na podstawie bogatych akt wojskowo-skarbowych Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów.

Henryk Wisner

HIERARCHIA URZĘDÓW ŚWIECKICH WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO W ŚWIETLE PROJEKTU POPRAWY SYSTEMU OBRONNEGO (1601 R.)

Wytworzenie i utrzymanie sił zbrojnych Wielkiego Księstwa Litewskiego było na przełomie wieku XVI obowiązkiem panującego i poddanych. Monarcha spełniał go poprzez posunięcia natury organizacyjnej (nominacje hetmańskie, wydawanie listów przypowiednich, a w wypadku uchwalenia przez sejm pospolitego ruszenia rozsyłanie wici) oraz — powinien — przez decyzje finansowe. To ostatnie wynikało z zawartego w artykułach henrykowskich i *pactach conventach* nakazu utworzenia przez króla floty oraz budowy zamków na granicach, opłacenia pospolitego ruszenia, gdyby miało walczyć poza granicami państwa, utrzymywania piechoty, puszkarzy, pokrywania kosztu prochów i kul. Całość zobowiązania przekraczała przecież możliwości skarbu i nie była realizowana.

Na szlachcie, duchowieństwie, ludziach dzierżących dobra szlacheckie, ciężły przymus udziału w pospolitym ruszeniu (osobiście lub poprzez zastępcę), a przede wszystkim — w razie podjęcia przez sejm lub sejmik uchwały — zapłacenia podatku przeznaczonego na zaciągi.

Z tytułu nadanej im niegdyś ziemi, zobowiązani byli do posługi wojennej Tatarzy oraz ci, którzy kupili ich dobra. Mieszczanie mieli współuczestniczyć w obronie Wielkiego Księstwa, przy czym formy owego współuczestnictwa mógł określić sejm. Przeważnie sprowadzało się to do obrony bądź współudziału w obronie własnego miasta¹. Chłopi, którzy zamieszkiwali w dobrach królewskich, tworzyli — zgodnie z konstytucjami sejmów 1595 i 1598 r. — piechotę wybraniecką. Z każdych 20 włók należało wystawić jednego wybrańca, przy czym ciężary, które dotychczas ponosił rozkładano na pozostałych.

¹ [III] *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...* Wilno 1619, rozdz 2, O obronie ziemskiej.

System, który został opisany w Trzecim Statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego² i uzupełniony w następstwie uchwał sejmów, cechowała niebezpieczność, zwłaszcza w wypadku działań obronnych, powolność w tworzeniu wojska i osiągnięciu przez nie zdolności bojowej. Jest rzeczą oczywistą, że zyskało to na znaczeniu z chwilą wybuchu konfliktu ze Szwecją i wygasania rozejmu z Moskwą, kiedy wzrosła możliwość nagłego ataku nieprzyjaciela. W rezultacie, jak można sądzić, zaowocowało przyjęciem przez sejmik wileński projektu obrony w wypadku nagłego zagrożenia granic Litwy oraz Inflant, który posłowie mieli forsować na sejmie 1601 r.³

Autorstwo projektu nie jest znane, ale zwraca uwagę złożenie ciężaru pierwszego przeciwdziałania na barki urzędników, dzierżawców, częściowo mieszczan i pominięcie szlachty. Od duchowieństwa, tak rzymskiego i katolickiego, jak i religii greckiej, oczekiwano dobrowolnej ofiary. Istota propozycji polegała na tworzeniu — po sygnale o niebezpieczeństwie danym przez króla lub hetmana wielkiego — wojska nieopłacanego i nie będącego konsekwencją prawa o pospolitym ruszeniu, które winno powstrzymać pierwszy impet przeciwnika. Tworzyć je miały: poczty konne wystawione przez senatorów, dygnitarzy, urzędników ziemskich i grodzkich, dzierżawców królewskich i myt; chorągwie tatarskie; piechota miejska; wybrańcy; poczty wystawione przez duchowieństwo lub przez nie opłacane.

Dzierżawcy musieli wystawić po jednym wybrańcu z dóbr królewskich i królewskich. Nadto, swym kosztem, dodać do każdego dziesięć dziesiętników, którym miał być „pachołek służyć”. Każdy dziesiątek winien otrzymać dwa wozy, na których, oprócz żywności, znajdowałyby się siekiery, rydyle, motyki i liny. Zwraca uwagę, że nie określono uzbrojenia. Ponadto piechurów powinni wystawić strzelcy i, zbrojnych w rusznice, bartnicy, po jednym odpowiednio z 10 włók lub 10 barci.

Nie wspomniano osoby wodza, ale przyznano ogromną władzę hetmanowi, który na równi z królem mógł powołać siły zbrojne Wielkiego Księstwa. Zastrzeżono, że ekspedycja ma trwać nie dłużej, niż sześć tygodni.

Wyliczonych zostało 46 urzędów, które chciano obciążyć obowiązkiem wystawienia pocztów i podzielono je na trzy grupy. Pierwszą tworzyli senatorowie, dygnitarze, urzędnicy dworscy, kilku wileńskich, ciwun trocki oraz starosta sądowy. W skład drugiej — wchodził urzędnicy powiatowi; trzeciej — grodzcy. Z osobna, wymieniono ciwunów żmudzkich, dzierżawców litewskich i żmudzkich nie będących senatorami, arendarzy starych i nowo podwyższonych myt oraz prokuratorów.

² *Volumina Legum*, t. 2, S. Petersburg 1859, s. 1425–1426, s. 1460. Obie Konstytucje pod jednobrzmiącym tytułem: *O wybrańcach WXL*.

³ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, rkps 39/53, s. 566–567.

W wypadku miast określono kontyngent 15:

Wilno	100 pieszych	Mścisław	15 pieszych
Kowno	60 pieszych	Nowogródek	15 pieszych
Grodno	40 pieszych	Troki	15 pieszych
Mohylew	40 pieszych	Witebsk	13 pieszych
Brześć	30 pieszych	Słonim	12 pieszych
Połock	30 pieszych	Orsza	10 pieszych
Merecz	20 pieszych	Wołkowysk	10 pieszych
Mińsk	25 pieszych		

Jałówka, Krynki i pozostałe, nie wymienione z nazwy, ale prawa magdeburskiego, zostały zobowiązane wystawić „według uważenia”.

Pełne zestawienie liczebności mającego powstać wojska wymagałoby ustalenia, który z senatorów nie otrzymywał w danym momencie dochodów z królewskiej, ilu było dzierżawców, czy istniały urzędy i dobra wakujące. Wszystko to nie jest zbyt ważne, skoro projekt nie stał się prawem. Interesująca pozostaje relacja hierarchii majątkowej przedstawionej w projekcie wileńskim do hierarchii urzędniczej, opisanej w Trzecim Statucie, i majątkowej, ukazanej w uniwersale podatkowym sejmu z 1590 r.⁴

Tabela 1. Hierarchia urzędów ziemskich i grodzkich w Trzecim Statucie, uniwersale, projekcie wileńskim

Statut	Uniwersał	Projekt wileński
Woj./Starosta żmudzki	Wojewoda	Wojewoda ⁹
Kasztelan	Kasztelan ⁵	Starosta sądowy
Marszałek	Starosta sądowy	*Marszałek
Podkomorzy	Pisarz ziemski ⁶	*Podkomorzy
Chorąży	Marszałek	Pisarz ziemski ¹⁰
Sędzia	Podkomorzy ⁷	Sędzia
Podsędek	Sędzia ⁸	*Chorąży
Wojski	*Pisarz grodzki	*Pisarz grodzki
Stolnik	*Podsędek	*Podsędek
Podstoli	*Podstarości	*Podstoli
Pisarz ziemski	*Chorąży	*Podstarości
Urzednicy grodzcy	*Podstoli	*Sędzia grodzki
	*Sędzia grodzki	*Stolnik
	*Stolnik	*Wojski
	Podpisek	

* Z jednakowym obciążeniem.

⁴ J. Senkowski, *Uniwersał poboru pogłównego z 1590 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 18, 1970, nr 1, s. 61–84.

W ramach projektu wydzielono 11 grup majątkowych.

Tabela 2. Hierarchia urzędnicza w ramach projektu
(w grupach — w układzie alfabetycznym)

Urząd	Liczebność konnego pocztu
Hetman wielki Podskarbi ziemski	50
Arendarze cel nowo podwyższonych Kancierz Marszałek wielki Senatorowie mający królewsczyzn	40
Hetman polny Marszałek nadworny Podkanclerzy	20
Ciwun wileński Koniuszcy Łowczy Podskarbi nadworny	15
Arendarze myt starych Ciwunowie żmudzcy Dzierżawcy w Litwie i Żmudzi Krajczy Kuchmistrz Podczaszy Senatorowie nie mający królewsczyzn Starostowie sądowi Stolnik	10
Cześnik Leśniczy Podstoli	8
Choraży ziemski Pisarz polny	6

⁵ Według terminologii uniwersału: kasztelanowie równi wojewodom — 100 zł, kasztelanowie więksi i wojewodowie — 50 zł, kasztelanowie i inni — 25 zł.

⁶ W uniwersale: pisarz sądu wojewódzkiego — 20 zł, ziemskiego — 10 zł. Projekt wileński wyróżniał senatorów posiadających dobra królewskie — 40 koni oraz nie mających intrat — 10 koni.

⁷ Uniwersał rozróżnia podkomorzego ziemskiego — 10 zł.

⁸ W uniwersale: sędziowie wojewódzcy — 12 zł, ziemscy — 6 zł, powiatowi — 4 zł.

⁹ Projekt wileński wyróżnia senatorów posiadających królewsczyzn — 40 koni i nie mających królewsczyzn — 10 koni.

¹⁰ Pisarz ziemski — 2 konie, pisarz przy Trybunale — 4 zł.

Chorąży nadworny Ciwun trocki Hutnik wileński Klucznik wileński Marszałek powiatowy Pisarz ziemski miński, nowogrodzki, wileński (trybunalscy) Podkomorzy Skarbný litewski	4
Koniuszy wileński Sędzia ziemski	3
Chorąży powiatowy Drewniczy wileński Pisarz grodzki Pisarz ziemski Pisarze skarbowi Podsędek Podstarości Sekretarze Sędzia grodzki Stolnik Wojski	2
Komornik Mostownicowic Podklucznik wileński Podstoli Prokurator	1

Andrzej Rachuba

SPRAWA DÓBR RADZIWIŁŁÓW BIRŻAŃSKICH W LATACH 1655–1662

Niekorzystny przebieg wojny z Moskwą w 1654 r. zbiegł się z groźbą buntu niepłatnego wojska litewskiego, które nie mogąc doczekać się należnej zapłaty groziło porzuceniem służby, co mogło mieć katastrofalne konsekwencje dla kraju. W tej sytuacji komisarze reprezentujący Rzeczpospolitą podczas trwania komisji skarbowej w Mińsku 3 XII 1654 r. musieli pójść na poważne ustępstwa wobec wojska i zgodzić się na złożenie pisemnej gwarancji wypłaty żołdu w terminie do 9 VIII 1655 r. Podobnej gwarancji udzielił też 13 grudnia hetman Janusz Radziwiłł. W obu wypadkach gwarancji asekurowali zaległy żołd na swych dobrach¹.

Nie wdając się w rozważania o zawiłych rozliczeniach finansowych z wojskiem podczas komisji mińskiej, w następnych miesiącach po niej i o sprawie opłaty wojska na sejmie 1655 r., należy tylko stwierdzić, że ostatecznie nie udało się zdobyć pieniędzy w ogarniętym wojną kraju. Taka sytuacja wywołała latem tego samego roku dość masowy exodus żołnierzy i kadry oficerskiej z obozu, i to wobec śmiertelnego zagrożenia dla egzystencji państwa wskutek zwycięstw sił moskiewskich. Po przegranej 8 sierpnia pod Wilnem, część armii litewskiej (pod dowództwem Kazimierza Żeromskiego) uszła na Kowno, a reszta (ok. 2000 ludzi) z obu hetmanami do Wierpra. Doszło tam 12 sierpnia do wymówienia służby przez część oddziałów, nie widzących szans na otrzymanie żołdu. Niektórzy żołnierze zrezygnowali w ogóle ze służby, inni udali się do elektora brandenburskiego, zaś pewna grupa połączyła się wkrótce z chorągwiami Żeromskiego. One to 23 sierpnia w Wierzbołowie zawiązały konfederację opowiadając się po stronie Jana Kazimierza i potępiając zdradę Janusza Radziwiłła. Mimo tej deklaracji konfederaci zapowiedzieli pozostanie w służbie tylko do 9 listopada tego roku, a dalsze swe

¹ AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, dział Rosyjski, nr 55c/81; Czart. 147, nr 150, 151 i 177; por. H. Wisner, *Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła 1648–1655*, „Rocznik Białostocki”, t. 13, 1976, s. 98.

postępowanie uzależnili od wypłaty żołdu. W związku z tym wysłali poselstwo do Jana Kazimierza z informacjami o swej postawie i postulatach². Poselstwo to (Samuel Kmicic, Jerzy Władysław Judycki, Krzysztof Jeśman Synkowski i Stanisław Szczygielski) przybyło do obozu królewskiego pod Wolborzem zapewne krótko przed lub 8 września. Tego dnia Jan Kazimierz wydał konfederatom trzy niezwykle istotne akty. Nas interesuje tu najbardziej zobowiązanie przekazania im wszystkich dóbr w Wielkim Księstwie Litewskim po Januszu i Bogusławie Radziwiłłach oraz innych zdrajcach, przy czym na równi z żołnierzami mieli zostać obdarowani hetman polny Wincenty Gosiewski i właściwy twórca konfederacji chorąży litewski Krzysztof Pac. Mimo tak pomyślnych widoków, posłowie konfederacy nie byli zadowoleni z osiągniętych rezultatów i domagali się realnych gwarancji nadań. Król, znajdujący się w tragicznym położeniu, dla którego prawie 2000 szabel litewskich stanowiło liczące się militarnie i propagandowo wzmocnienie, zmuszony był 10 września pod Sulejowem przekazać konfederatom prawo do wszystkich dóbr po Januszu Radziwiłł i jego stronnikach jako zdrajcach³.

Akt sulejowski dawał konfederatom ogromne korzyści, wówczas trudne jeszcze do pełnego określenia i niemożliwe do natychmiastowej realizacji. Stali się oni formalnie właścicielami majątków o wartości przekraczającej wielokrotnie sumę należną im za roczną służbę⁴. Wojsko nie ruszyło co prawda na odsiecz królowi, nie zamierzało jednak z tego powodu rezygnować z nadania: było ono niezwykle łakomym kąskiem; zabiegali o nie i inni żołnierze litewscy w oparciu o wymienioną asekurację Janusza Radziwiłła. W efekcie 11 listopada konfederaci zmuszeni byli dopuścić do łupu liczący kilkaset koni pułk Zygmunta Słuszki, który również porzucił zdradzieckiego Radziwiłła i dotarł do Brześcia Litewskiego⁵. Nie wiemy, czy już wówczas konfederaci zrealizowali częściowo nadanie królewskie i objęli

² A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie w 1655 r.* [w:] *Miscellanea historico-archiwistica*, t. 4, 1994, s. 13–31.

³ AGAD, AR II, nr 1302.

⁴ Wartość nadania nie jest możliwa do dokładnego określenia, bo nie zostali wymienieni adherenci Radziwiłłów, a i roczne dochody tych ostatnich nie są znane. Zapewne przekraczały 500 tys. zł w czasie pokoju. Radziwiłłowie byli właścicielami następujących majątków: w pow. wileńskim — Dubinki, Jaszuny, Waka, Sołtaniszki i Widzieniszki; w pow. oszmiańskim — Żuprany i Lebidzew; w pow. lidzkim — Bielica, Lipiczno, Dokudowo i Orłowo; w pow. wilekomierskim — Wiżuny, Wiżunki, Świadość, Owanta, Soły, Sołomieście, Popiel i Szetekszna; w pow. trockim — Sereje i Święte Jezioro; w pow. grodzieńskim — Zabłudów, Dojlidy, Niewodnica, Karakuły, Białystok, Sobolew; w pow. upickim — Birże, Cipiszki, Sałaty, Nieszkałówki, Nowe Miasto i Poniemonie; na Żmudzi — Kiejdany i Taurogi; w woj. połockim — Nowel i Siebież; w pow. nowogródzkim — Słuck, Kopył, Lubeccz, Dolatycze, Wsielub, Ostaszyn i Izew; w pow. orszańskim — Kopyś, Romanów i Śliże; w pow. brzeskim — Sielec; w pow. mińskim — Kojdanów, Rubieżewicze, Rudzica, Stanków, Starzynki, Stare Siolo, Smolewicze, Wiażyn, Cielaków, Życin, Wołma i Świsłocz, a na Podlasiu i Mazowszu Orla, Kupiętyń, Sokołów, Węgrów i Stara Wieś. Tadeusz Wasilewski obliczył, że na 97 posiadłości Janusza Radziwiłła aż 88 znajdowało się w rękach dzierżawców, a z 74 majątkości Bogusława Radziwiłła aż 68 trzymali zastawnicy i dzierżawcy: *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z koroną od unii lubelskiej do początku XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 51, 1986, z. 1, s. 48, wg Henryka Lulewicz w połowie XVII w. dobra Janusza Radziwiłła liczyły ok. 14 tys. dymów, a Bogusława — ok. 15 tys. dymów — *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo słuckie* [w:] *Miscellanea*, t. 3, 1989, s. 202.

⁵ AGAD, AR II, nr 1305.

w swe posiadanie którąś z majątności radziwiłłowskich. Zapewne nie, gdyż nie pozwalała na to sytuacja militarna i polityczna. Gdy jednak w początkach 1656 r. poselstwo od wojska litewskiego, pozostającego pod Brześciem pod wodzą Pawła Sapiehy, dotarło do powracającego do ojczyzny Jana Kazimierza, w zamian za deklarację wierności i pomocy uzyskało nie tylko wiele indywidualnych nadań dla żołnierzy. Ich największym sukcesem było otrzymanie 8 II 1656 r. w Samborze potwierdzenia nadania dóbr po Januszu Radziwiłł⁶. Tym razem zresztą nic nie wspomniano o jego stronnikach czy bracie Bogusławie, a nawet wyraźnie podkreślono, że dobra wdowy po zmarłym wojewodzie wileńskim nie mogą wchodzić w zakres donacji. Król wyraził też zgodę, aby owe nadanie dotyczyło już obu grup wojska, które odeszły w sierpniu i wrześniu od Radziwiłła, zgodnie z umową między nimi z 11 XI 1655 r. Ponadto wreszcie zastrzeżone zostało prawo do królewskich ziem po Radziwiłł dla żołnierzy i dowódców, którzy je otrzymali z indywidualnych nadań⁷.

Mimo pewnych ograniczeń donacji w stosunku do jej pierwszej wersji, dalej stanowiła ona istotny element w żądaniach wojska wobec króla, który być może stawiał pewien opór w tym względzie, skoro swą zgodę wydał po długim okresie pertraktacji z posłami wojskowymi. W gruncie rzeczy niewiele innych korzyści mógł jednak zaoferować, skoro brak było jakichkolwiek pieniędzy na opłacenie wciąż rosnącego długu za należny żołd. Deklaracje królewskie nie całkowicie usatysfakcjonowały żołnierzy. W początkach kwietnia 1656 r. we Lwowie zjawilo się więc kolejne od nich poselstwo, domagając się realizacji owych pierwotnych zapowiedzi z Sulejowa. Jan Kazimierz musiał w wydanej 8 tego samego miesiąca odpowiedzi zgodzić się na to i zapowiedział, że na pierwszym sejmie wyznaczonym zostaną komisarze dla podzielenia owych dóbr, w zamian jednak domagał się cierpliwości w oczekiwaniu na żołd⁸. Wydaje się, że wojsku niezbyt podobała się postawa króla, który wciąż jakby kluczył z realizacją wcześniej podjętych decyzji. Nieopłaceni i podejrzliwi żołnierze nie kwapili się więc do gorliwości w służbie, nie mobilizował ich też do tego powoli tracący zaufanie do władcy hetman wielki Sapieha. W efekcie w dniach 21 i 23 VI 1656 r. doszło na Pradze do sesji wojska poświęconej kwestii dóbr radziwiłłowskich⁹. Co prawda przedstawicielom króla udało się załagodzić sytuację, ale tylko na krótko. Już 10 VIII tego roku przybyłe do Brześcia Litewskiego oddziały prawego skrzydła (tak popularnie nazywano dywizję podległą hetmanowi wielkiemu) zawiązały koło i zaczęły debataować nad swym oplakany losem. Wkrótce dołączyły doń „niektóre” chorągwie (z pewnością tzw. starego zaciągu) z dywizji Gosiewskiego.

Dnia 13 tego miesiąca rozpoczęła się w Brześciu komisja z posłami królewskimi Bogusławem Słuszką, podskarbin nadwornym litewskim, i Janem Stankie-

⁶ AGAD, AR II 1309.

⁷ Wiemy, że np. starostwo borysowskie po śmierci Janusza Radziwiłła otrzymał 20 I 1656 r. Jerzy Karol Hlebowicz (RGADA Moskwa, F 389 Metryka Litewska nr 131, k. 6–7), a trzy wsie od tegoż 6 I 1656 r. por. Jerzy Władysław Michałkiewicz, *ibid.*, k. 210–211.

⁸ AGAD, AR II 1311.

⁹ J. A. Chrapowicki, *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 92.

wiczem, pisarzem litewskim¹⁰. Żołnierze przedstawili im swe postulaty, wśród których kwestia dóbr radziwiłłowskich stanowiła element istotny. Domagano się nie tylko zagwarantowania ich donacji, ale i powstrzymania się władcy przed ich rozdawaniem różnym zasłużonym a wpływowym osobom, które je pozajeżdżały i uszczupliły zasób należny dawnym konfederatom. Żądania wojska przesłane zostały przebywającemu w Lublinie Janowi Kazimierzowi, który — po zasięgnięciu opinii rady senatu — dał 19 sierpnia odpowiedź. Zmierzała ona ogólnie do uspokojenia nastrojów wojska, ale jednocześnie pewnego zminimalizowania jego żądań. W interesującej nas sprawie król potwierdził donację dóbr po Januszu Radziwille i jego stronnikach, ale z tych ostatnich wyłączył Krzysztofa Potockiego i Samuela Komorowskiego, którzy porzucili Szwedów. Przyrzekł, że nie uzna za ważne nadań owych dóbr dla innych osób i każe im zwrócić wybrane już dochody. Zgodził się z prośbą wojska, aby do grona tzw. starego zaciągu (tym terminem zaczęto określać obdarowanych w Sulejowie) zaliczyć Stanisława Bobrownickiego, sędziego ziemskiego brzeskiego, i osoby razem z nim wypuszczone z niewoli moskiewskiej. Najbardziej interesujący był jednak fragment, w którym król informował, że dóbr po Bogusławie Radziwille jeszcze nie rozdawał i ma nadzieję, że nie będzie musiał tego czynić, gdyż książę porzuci obóz wroga¹¹. Tym samym nastąpiło jakby rozłączenie sprawy dóbr obu Radziwiłłów, co przecież sprzeczne było z literą deklaracji sulejowskiej. Mimo wszystko wojsko, nie bez oporów¹², przystało na owe zmiany forsowane przez króla.

W kolejnym zestawie postulatów wysłanych do Jana Kazimierza 25 sierpnia proszono jedynie o potwierdzenie drugim przywilejem pierwotnego nadania dóbr po Januszu Radziwille i jego stronnikach *nemine excepto*, usunięcia z nich bezprawnych posesorów i wreszcie „dobra książeccia Bogusława Radziwiłła *inquantum* by do dyspozycyjej JKM przypadły [...] aby nie były oddalone od wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³. Sprawa dóbr księcia koniuszego została więc ostatecznie wyłączona z nadania sulejowskiego, które poza tym król potwierdził nowym przywilejem, wydanym w Lublinie 4 września. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, popartą zresztą przez hetmana Sapiechę, wyłączono spośród adherentów Radziwiłła Potockiego i Komorowskiego¹⁴. Zrealizowany też został inny z postulatów wojskowych i przystąpiono do oficjalnego przejęcia dóbr radziwiłłowskich. Mieli to uczynić komisarze wojskowi, którymi zostali Mikołaj Władysław Judycki i Samuel Kmicic. Obaj reprezentowali dywizję sapieżyńską, co spotkało się z natychmiastową kontrakcją dywizji Gosiewskiego, podsycaną bez wszelkiej wątpliwości przez hetmana polnego. Korzystając z okazji przebywania na Żmudzi i cichego poparcia króla zajechała ona znajdujące się tam i w sąsiednich powia-

¹⁰ J. A. Chrapowicki, *Dziarsz...*, s. 97–98.

¹¹ AGAD, AR II 1316.

¹² H. Estka do B. Radziwiłła, Wiżunki 17 IX 1656, AGAD, AR V 3610: „Na przeszłej w Brześciu kommissyjej domagali się panowie wojskowi, aby i WKsMci majątności woli i dyspozycyjej panów kommissarzów podlegały”.

¹³ AGAD, AR II 1317.

¹⁴ AGAD, AR II 1318; *ibid.*, *dissoluta* (wg katalogu W. Sokołowskiego nr 561).

tach (upickim i wilkomierskim) dobra radziwiłłowskie, nie patrząc nawet na prawa wdowy, wybierając z nich tzw. chleby i rabując przy tym, co się dało.

Listy Marii Radziwiłłowej do Gosiewskiego nie przyniosły wyraźnego odzewu¹⁵. Wręcz przeciwnie, hetman polny zwęszył okazję do szybkiego wzbogacenia się i objęcia osobiście pewnych dóbr przyznanych wojsku, zwłaszcza Kiejdan. Gdy więc w listopadzie 1656 r. komisarze dotarli na Żmudź, Gosiewski nie pozwolił im przejść dóbr radziwiłłowskich i siłą z nich wygonił¹⁶. Spowodowało to gwałtowny wzrost napięcia między obu dywizjami i ich wodzami. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Dywizja sapieżyńska zaczęła ponownie buntować się przeciwko tzw. borgowej służbie i ostatecznie 1 II 1657 r. zawiązała w Choroszczy konfederację. W swym manifestie konfederacji wyraźnie wystąpili przeciw odebraniu im części konferowanych dóbr radziwiłłowskich, stawiając jako warunek powrotu do służby ich zwrot i właściwe traktowanie ze strony dywizji żmudzkiej (dywizja żmudzka lub lewe skrzydło to popularne określenia części armii, która podlegała hetmanowi polnemu)¹⁷. W walce z machinacjami dworu i lewym skrzydłem oponenci znaleźli silne poparcie hetmana Sapiehy, który podobno kierował uwagę wojska również na dobra Bogusława Radziwiłła¹⁸. Tymczasem poczynania tzw. starego zaciągu w staraniach o objęcie owych dóbr spotkały się z jednoznacznie negatywną i ostrą reakcją Jana Kazimierza, z pewnością spowodowaną skargami ich zastawników, dzierzawców i Radziwiłłowej. W uniwersale, wydanym z Gdańska w początkach lutego 1657 r. do komisarzy wojskowych, król zdecydowanie żądał od nich zaprzestania bezprawnych działań, „ale aby każdy taki przy swojej zostawał własności i nie wprzód dobra obciążone były w possessyją od wojska obejmowane, aż by każdemu, *quod suum est*, do ukontentowania wrócono i *totaliter* zapłacono było”. Komisarze winni więc byli najpierw sprawdzić prawa owych zastawników i arendarzy oraz przedłożyć ich spis królowi, który dopiero wówczas wydawałby nieobciążone dobra wojsku.

Pomijanie drogi prawnej i zajeżdżanie dóbr Jan Kazimierz potępił i zagroził sprawcom surowymi karami¹⁹. Z pewnością król miał pewną rację. Problem polegał na tym, że dobra Janusza Radziwiłła, w większości chyba pozastawiane i arendowane, stanowiły oprawę żony lub sukcesję księżniczki Anny Marii etc., więc ich donacja wojsku w założeniu byłaby *bezprzedmiotowa*²⁰. Żołnierzy w gruncie rzeczy mało te subtelności interesowały, gdyż w dochodach z owych dóbr widzieli pewne złagodzenie swej tragicznej sytuacji materialnej. Kwestiono-

¹⁵ AGAD, AR V 3610.

¹⁶ M. W. Judycki do P. J. Sapiehy, Kiejdany 3 XII 1656, Lwiwska naukowa biblioteka im. W. Stefanika UAN, Fond Sapiehów XII 16.

¹⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, rkps 934, k. 197v–200; Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie (dalej: Czart.), rkps 1656, nr 263.

¹⁸ W. Gosiewski do B. Radziwiłła, Szadów 20 II 1657, AGAD, AR V 4567.

¹⁹ Akty wydawajemyje Wilenskoju kommissieju dla razbora driewnich aktow (dalej: AWAK), Wilna 1909, t. 34, s. 99–100 (z datą 6 II 1657); Biblioteka PAN w Kórniku (dalej: Kórnik), rkps 1294, k. 1–1v (z datą 11 II 1657).

²⁰ Zwrócił na to uwagę sam Bogusław Radziwiłł pisząc, że dobra nie należące do kogoś nie przyniosą większego zysku, niż „na koń pół złotego”. B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 187–188.

wanie ich praw i powolne odbieranie coraz nowych kategorii dóbr przyjmowali jako wrogię posunięcia, którym należało się przeciwstawić.

Śmiertelne zagrożenie zawisło nad Rzeczpospolitą w związku z agresją siedmiogrodzko-kozacką w 1657 r. i zmusiło Sapiechę do chwilowej rezygnacji z walki z dworem, a co za tym idzie do nakłonienia wojska do służby. Udało mu się tego dokonać na sesji wojska w Bielsku od 6 do 10 III 1657 r. Obie strony przyrzekły sobie wówczas pomoc w istotnych dla siebie kwestiach, m.in. w uzyskaniu realnego posiadania dóbr radziwiłłowskich, do których praw wojska nikt nie mógł kwestionować. Ze strony hetmana postawiono to jako podstawowy warunek ks. Bogusławowi w jego tajnych pertraktacjach o powrót do obozu Jana Kazimierza²¹. Główny atak wojsko skierowało na Gosiewskiego, oskarżając go o wspólny ze szlachtą żmudzka spisek²², domagając się realizacji nadania królewskiego. Stało się to widoczne zwłaszcza po zdobyciu Birż przez Gosiewskiego 24 I 1657 r., które natychmiast obsadził własnymi ludźmi. Wściekłość wojska wywołała też wyznaczenie przez hetmana polnego jako komisarza do przejęcia dóbr radziwiłłowskich Adama Sakowicza, znieawidzonego sługi panów na Birzach. W instrukcji, danej 12 maja posłom do Gosiewskiego, domagano się respektowania praw wojska i donacji królewskiej²³. Król zresztą także nie chciał wówczas konfliktu z armią i w instrukcji, wręczonej 2 maja tegoż roku komisarzom do dywizji sapieżyńskiej, potwierdził ważność przywileju danego na dobra radziwiłłowskie, a kwestię ich częściowych nadań dla osób prywatnych odłożył do rozstrzygnięcia przez sejm²⁴. Pozytywnie zareagował wreszcie na skargi prawego skrzydła dotyczące Gosiewskiego. W liście, skierowanym 7 czerwca do tegoż ostatniego, zażądał umożliwienia komisarzom Judyckiemu i Kmicicowi objęcia dóbr radziwiłłowskich, nie szykanowania ich i wyznaczył trzecim komisarzem (z dywizji żmudzkiej) Kazimierza Żeromskiego, w miejsce Sakowicza²⁵.

Tak duża ugodowość Jana Kazimierza wynikała z fatalnego stanu militarnego państwa i groźby wojska litewskiego porzucenia służby po 9 sierpnia tego roku. Kolejnym komisarzom, wysłanym 30 lipca do wojska, król po raz kolejny zalecił potwierdzenie staremu zaciągowi dóbr radziwiłłowskich i zapewnienie, że Gosiewski został upomniany, „aby tych dóbr zarazem ustąpiwszy żadnej praepedycyjej kommissarzom od wojska naznaczonym w odebraniu tych dóbr nie czynił”²⁶. Owe upomnienia hetmana polnego nie na wiele się jednak zdały, gdyż nie zamierzał on zmieniać swej polityki, a zwłaszcza zwracać trzymanych silną ręką Birż i Kiejdan. Znalazł w tym poparcie podległego mu lewego skrzydła, zainteresowanego żywo sprawą dóbr dla wojska. Jego poselstwo przybyło do Warszawy w początkach października i uzyskało pożądaną wykładnię praw do spornych

²¹ H. Radziejowski do B. Radziwiłła, Klimczyce 13 III 1657, AGAD, AR V 12770; Chrapowicki, *Diariusz...*, op. cit., s. 116.

²² Być może powodem była zawarta w Kiejdanach 16 XII 1656 r. „Konfederacja Generalna powiatów wilkomirskiego, kowieńskiego i upitskiego na pospolitym ruszeniu uchwalona”, stanowiąca układ między rzezoną szlachtą a Gosiewskim.

²³ AGAD, AR II 1325–1326.

²⁴ Biblioteka PAN w Krakowie (dalej: PANKr.), rkps 360, nr 214.

²⁵ AGAD, AR II 1327; AR III, koperta 5, nr 124.

²⁶ AGAD, AR II 1330.

skich, na początek przynajmniej kilku (Popiel, Świadość) na potrzeby księżniczki Anny Marii. Król ze swej strony powoływał się na wyższą konieczność, związaną ze stanem militarnym i politycznym kraju, zawartymi paktami i potrzebą zapewnienia sobie dobrych stosunków z elektorem. W zamian obiecywał wojsku rekompensatę, ale domagał się zupełnego ustąpienia wojska z wszystkich dóbr. W tym kierunku szły instrukcje przekazane kolejnym komisarzom królewskim na sesję wojskową w Kamieńcu, w połowie listopada 1657 r.

Jeszcze dalej posunął się ks. Bogusław, który w instrukcji, wręczonej jadącemu na ową sesję Benedyktowi Olszewskiemu, napisał, że wojsko nie ma prawa wysuwać żadnych pretensji finansowych pod jego adresem i domagać się dóbr mu należnych jako nadanych bezprawnie. Groził przy tym, że jest w stanie na sejmie doprowadzić do unieważnienia owej donacji, więc lepiej będzie, jeśli wojsko samo, dobrowolnie zrezygnuje³⁰ ze swych pretensji. Przerażeni i rozsierdzeni żołnierze starego zaciągu postanowili jednak nie poddać się naciskom, i przystąpili do kontrnatarcia, czego widomym objawem było przyzwitanie wysłanników Radziwiłła groźbą „naszpikowania ołowiem”. Przede wszystkim jednak zwrócili się z prośbą o pomoc do obradujących w Kamieńcu senatorów litewskich, którzy kilka miesięcy wcześniej asekurowali przecież na swych dobrach spełnienie postulatów płacowych wojska. Mieli oni wpłynąć na zmianę decyzji króla odnośnie do przyszłości dóbr radziwiłłowskich, ich odebrania z rąk Gosiewskiego, domagać się zapłacenia wojsku żołdu i ostatecznego wywiązania się z wcześniej poczynionych zobowiązań. W przeciwnym razie grozili porzuceniem służby, zawiązaniem konfederacji i zaproszeniem do niej wojska koronnego.

Część gróźb spełniono od razu, bo zaczęto organizować konfederację wybierając jej marszałkiem Dadziboga Kiełtykę. Pozostający pod wpływem hetmana Sapiehy senatorowie zawarli wówczas swego rodzaju pakt z wojskiem o wzajemnej pomocy i zwalczaniu błędnej, w ich pojęciu, polityki dworu warszawskiego wobec Litwy. Wystąpienie wojska było dla tego obozu politycznego dobrym pretekstem do ataku, przeto w ich postulatach, wręczonych 18 listopada tego roku posłowi do króla, Władysławowi Wołłowiczowi, wojewodzie witebskiemu, kwestia pretensji wojskowych odgrywała pierwszoplanową rolę. Domagano się również zwołania sejmu, który miał rozpatrzyć najistotniejsze sprawy Rzeczypospolitej, a w założeniu wojska i przeciwników dworu również rozliczyć parę królewską z ich politycznych posunięć³¹.

Wspólne, zdecydowane wystąpienie części elity politycznej i wojska wywołało konsternację na dworze i zmusiło go do chwilowej rezygnacji z planu odebrania dóbr radziwiłłowskich. Prezentujący wolę króla Krzysztof Pac 1 XII 1657 r. prosił Bogusława Radziwiłła, aby powstrzymał się od dochodzenia swych praw na podstawie uprawnień otrzymanych od Jana Kazimierza. Zalecał też mniej gwałtowne i bardziej wyważone postępowanie, kaptowanie dowódców i czekanie na bardziej

³⁰ Kórnik 350, nr 43; AGAD, AR IV kopie, teka 1, nr 1, k. 36n.

³¹ Chrapowicki, *Diariusz...*, s. 142; AGAD, AR II 1338; K. Pac do B. Radziwiłła, Poznań 19 XI i 1 XII 1657, AR V 11208; W. Huryn do B. Radziwiłła, Sielec 13 XII 1657, AR V 5569; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Sielec 15 XII 1657, AR V 10816.

sprzyjające okoliczności³². Podobne kroki zalecał księciu J. K. Hlebowicz³³. Groźne pomruki wojska dotarły do samego księcia koniuszego, który w tej sytuacji nie zamierzał co prawda rezygnować z dochodzenia dóbr, ale bardziej przychylił się do rad sojuszników. Nadzieję wiązał z kolejną sesją wojskową w Kamieńcu, zaplanowaną na początek stycznia 1658 r. Wysłaniec księcia Benedykt Olszewski, oraz wspierający go starosta żmudzki Hlebowicz i wojewoda połocki Jan Sosnowski, wszczęli zawczasu pertraktacje z hetmanem Sapiehą, który życzliwie odnosił się do Radziwiłła, proponował mu nawet sojusz przeciwko dworowi (przedstawiając dowody jego dwuznacznego postępowania w sprawie dóbr), ale bez pewnych cesji finansowych lub majątkowych nie widział możliwości pozytywnego załatwienia sprawy księcia u wojska³⁴. Werbalne poparcie interesów Radziwiłła, pod podobnymi niekiedy warunkami co hetman, zadeklarowała część oficerów. Szanse na sukces miał jednak ks. koniuszy niewielkie, co ostatecznie pokazał przebieg sesji wojskowej w Kamieńcu, odbytej w dniach 14–20 I 1658 r. Jedynym jej efektem, jak pisał Hlebowicz, było poznanie, kto jest przyjacielem (Sapieha, Połubiński, Słuszką), a kto wrogiem księcia (kawaler Judycki, Kmicic, Łużecki). Ostatecznie okazało się, „że bez datku obeść się niepodobna, już się był jmp. Olszewski odezwał ze stem tysięcy, ale tak małą summą ukontentować ich niepodobna, bo oni nie tylko do tych dóbr śp. książeńcia nieboszczyka czynią pretekst, respektem przywilejów i reskryptów od JKM sobie danych, ale i respektem kilku assekuracyj danych od książeńcia jm. nieboszczyka na różnych kommissyjach wojskowych”³⁵.

Mimo wniesionych instancji od hetmana koronnego Potockiego i wdowy Marii Radziwiłłowej, oraz protestacji Hlebowicza, ks. koniuszemu nie udało się niczego uzyskać od wojska. Co więcej, w instrukcji posłów do króla umieszczony został punkt wprost domagający się zachowania w całkowitym wymiarze warunków donacji dóbr radziwiłłowskich. Być może jednak rację miał Olszewski twierdząc, że takie postępowanie wojska wynikało z chęci droższego sprzedania swych praw i niedługo dojdzie do jego rokowań z księciem w tej sprawie³⁶. Słudzy Radziwiłła i jego przyjaciele mieli nadzieję, że dojdzie do tego już wkrótce na konwokacji warszawskiej (zaczętej 20 II 1658 r.), na którą książę miał przybyć, ale nie przybył. Zgodnie z instrukcją, posłowie wojska sapieżyńskiego zdecydowanie zażądali przyznania im dóbr po Januszu Radziwille. Ich postawę próbowała bezskutecznie odmienić królowa, która rozmawiała z Kmicicem i Sapiehą. Ten ostatni odkrył wreszcie przyłbicę i otwarcie poparł wojsko, czego najjaskrawiej dowiódł odmawiając zgody na ratyfikację traktatu welawsko-bydgoskiego. Zanosilo się więc na poważny incydent dyplomatyczny. Zmusiło to króla do wystawienia Sapieże assekuracji, że jego podpis pod tym traktatem nie będzie w niczym ograniczał praw

³² K. Pac do B. Radziwiłła, Poznań 1 XII 1657, AGAD, AR V 11208.

³³ J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Sielec 13 XII 1657, AGAD, AR V 5226.

³⁴ B. Radziwiłł do J. Sosnowskiego, Królewiec 8 XII 1657, AGAD, AR IV kopie, teka 1, nr 1, k. 54v–55; tenże do J. Leszczyńskiego, 21 XII 1657, *ibid.*, k. 68–68v; J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Sielec 29 XII 1657, AR V 5226; B. Olszewski do B. Radziwiłła, b. m. d., AR V 10816.

³⁵ J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Kamieniec 21 I 1658, AGAD, AR V 5226.

³⁶ B. Olszewski do B. Radziwiłła, Pruska 22 I 1658, AGAD, AR V 10816; W. Huryn do B. Radziwiłła, Kamieniec 22 I i Stara Wieś 17 II 1658, *ibid.*, nr 5569; AR II 1346.

wojska do dóbr radziwiłłowskich. Na domiar złego dla Radziwiłła nastąpiło pogodzenie obu hetmanów litewskich, którzy nie omieszkali zademonstrować swych pretensji do księcia.

Nie jest jasne, dlaczego — wobec widomych oznak kłopotów w sprawie dóbr — do Warszawy nie przybył ani sam Radziwiłł, ani żaden delegat elektora brandenburskiego. W efekcie osamotniony dwór nie miał szans na przeforsowanie korzystnych dlań rozwiązań, wobec zmasowanego ataku opozycji na jego politykę zagraniczną i wewnętrzną. Osiągnął jednak i tak sporo, za cenę kapitulacji wobec hetmana Sapiehy i pewnych cesji dla jego zaufanych ludzi w wojsku. W odpowiedzi na żądania wojska, król stwierdził, że lubo pamięta o donacji dla starego zaciągu, życzy sobie zawarcia nowego układu między zainteresowanymi stronami. Ponieważ jednak posłowie wojskowi nie mają do tego pełnomocnictw, sprawą zajmą się wysłani do wojska komisarze i uzgodnią warunki nowego traktatu o dobra. Tym samym stało się jasne, że bez rekompensaty Bogusław Radziwiłł nie wejdzie w posiadanie dóbr po bracie Januszu, kwestią pozostawała tylko wysokość zadośćuczynienia³⁷.

Księżę koniuszy nie pozostawał biernym obserwatorem wydarzeń. Ponownie rozpoczął akcję pozyskiwania dla swych interesów osób, od których zależała przyszła decyzja wojska. Uwagę skoncentrował głównie na komisarzach królewskich (biskup wileński Jan Zawisza, podkanclerzy Aleksander Naruszewicz i referendarz C. P. Brzostowski), którym polecał swe usługi i prosił o stosowną pomoc. Bardzo inteligentnie dobrani przez króla, mieli pewne szanse na zawarcie korzystnej dla księcia ugody z wojskiem.

Ostatecznie losy dóbr rozstrzygnęły się w czasie obrad komisji wojskowej w Brześciu od 4 do 16 IV 1658 r., w której uczestniczyli obaj hetmani litewscy. Stanowiły one dość marginalną, choć istotną kwestię obrad. Po burzliwych dyskusjach nad wartością dóbr ustalono, że Gosiewski ostatecznie pozostanie do przyszłego sejmu posesorem Birż i Kiejdan, ale bez Popiela i Kojran; inne musiał przekazać wojsku. Wiżuny, Wiżunki i Owanta zwrócone zostaną Marii Radziwiłłowej, a pretensje wysunięte przez nią, księżniczkę Annę Marię i Katarzynę Hlebowiczową odłożono do sejmu i przyszłego koła wojskowego. Wojsko nie zgodziło się również na oddanie Zabłudowa, ale bez sprzeciwu przekazało Nowe Miasto księciu koniuszemu. Tak nikle (choć przecież istotne) ustępstwa delegaci wojska tłumaczyli tym, że mają prawo do wszystkich dóbr po Januszu w świetle jego asekuracji z 1654 r. Sary zaciąg z prawego skrzydła zgodził się wreszcie na rezygnację z roszczeń do dochodów bezprawnie uzyskanych przez lewe skrzydło w wyniku zarządzania dobrami Radziwiłłowskimi na Żmudzi. Bez nagrody nie pozostał też hetman Sapieha, któremu wojsko przydzieliło starostwa wilkijskie i retowskie³⁸.

³⁷ B. Olszewski do B. Radziwiłła, Warszawa 21, 26 II i 12 III 1658, AGAD, AR V 10816; K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Warszawa 1 i 12 III 1658, *ibid.*, nr 6865; S. Przytkowski do B. Radziwiłła, Warszawa 12 III 1658, *ibid.*, nr 12600; J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Stara Wieś 19 III 1658, *ibid.*, nr 5226; AR II 1351; RGADA, F 389, nr 130, k. 179–179v.

³⁸ J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Brześć 17 IV 1658, AGAD, AR V 5226; W. Gosiewski do tegoż, Wolczyn 22 IV 1658, *ibid.*, nr 4567; A. Naruszewicz do tegoż, Drużyłowice 2 V 1658, *ibid.*, nr 10258; B. Olszewski do tegoż, Stara Wieś 26 V 1658, *ibid.*, nr 10816.

Efekty sesji wyraźnie pokazały, że stosowane dotychczas przez księcia koniuszego zabiegi nie przyniosą rezultatu. Niektórzy uważali, że było to wynikiem niedostatecznego zaangażowania księcia i częstego braku na sesjach wojskowych jego posłów, radzili więc zintensyfikować zabiegi w wojsku i skupić się głównie na dywizji Gosiewskiego. Chyba jednak bardziej właściwa była opinia Jerzego Hlebowicza, że wysiłki należy skoncentrować na forum ogólnokrajowym czyli sejmie³⁹.

Ku temu też ostatecznie przychylił się Bogusław Radziwiłł⁴⁰, mocno rozżalony dotychczasowymi wynikami swych starań, fałszywością tzw. przyjaciół i pogorszeniem się prawnej sytuacji dóbr. Swoją krzywdę zaniósł więc na sejmiki przedsejmowe i z ich rezultatów mógł być zadowolony. Nie zrezygnował jednak całkowicie z zabiegów przekonania wojska do ugody na kolejnych sesjach, acz oficjalnie zapowiadał, że „ja z mej strony w żadne traktaty i targi z wojskiem wdawać się ani myślę, ani też bym najbardziej chciał nie mogę”. Pewien, acz niewielki sukces odniósł książę w Wizajnach, w maju 1658 r., gdzie choć zawiedli królewscy komisarze, mający utrać postanowienia brzeskie, wojsko lewego skrzydła zgodziło się, wobec groźby zerwania paktu z kurfirsztmem brandenburskim, wszcząć pertraktacje o dobra i zwrócić je za odpowiednią rekompensatę. W rzeczywistości bardziej było to grą obliczoną na efekt propagandowy, bo w tym samym czasie deputaci z prawego skrzydła domagali się od dywizji Gosiewskiego przekazania należnych im majątkowości i zajmowali je w miarę możliwości⁴¹. Prześmak tych wydarzeń miał Radziwiłł otrzymawszy list od Gosiewskiego, w którym ten wyraźnie domagał się ogromnego odszkodowania za szkody poczynione mu przez księcia Janusza i w posiadaniu jego to dóbr widział właściwe zadośćuczynienie⁴².

Jeśli książę koniuszy liczył na pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie na sejmie, był to optymizm nieuzasadniony. Ostrzegał w tym względzie zawsze ostrożny Hlebowicz pisząc, że wielość istotnych dla kraju spraw i niezwykle kłopotliwa kwestia ujęcia wojska do dalszej służby mogą spowodować odsunięcie rozstrzygnięć w sprawie dóbr. Dwór, mimo zobowiązań względem elektora, nie może się bowiem wdawać w awantury z armią i stojącą za nią frakcją sapieżyńską. Dość powszechne zaś były opinie, że stary zaciąg zawarł z hetmanem wielkim kolejny układ⁴³.

Twarde stanowisko wojska prawego skrzydła na sejmikach, czego wyrazem była też instrukcja na sejm, nie pozostawiała złudzeń. Domagano się realizacji donacji królewskiej, a przeciwnicy Radziwiłła w izbie sejmowej tłumaczyli stosow-

³⁹ J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Sielec 9 V 1658, AGAD, AR V 5226; K. Pac do B. Radziwiłła, Szamotuły 12 V, Boguniew 17 V 1658, *ibid.*, nr 11208.

⁴⁰ B. Radziwiłł do J. v Hoverbeck i do B. Leszczyńskiego, Królewiec 13 V 1658, AGAD, AR IV kopie, teka 1, nr 1, k. 147–147v.

⁴¹ F. Ror do M. Radziwiłłowej, Sejny 30 V 1658, AGAD, AR XXIII, teka 40, plik 6; W. Gosiewski do B. Radziwiłła, Rosienie 23 1658, AR V 4567; H. Estka do tegoż, Wizajny 24 VI 1658, *ibid.*, nr 3610; K. Pac do tegoż, Wyłkowyszki 20 VI 1658, *ibid.*, nr 11208; B. Radziwiłł do B. Leszczyńskiego, Królewiec 13 V 1658, AR IV kopie, teka 1, nr 1, k. 147.

⁴² W. Gosiewski do B. Radziwiłła, Kiejdany 18 VI 1658, AGAD, AR V 4567.

⁴³ J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Stara Wieś 24 VII 1658, AGAD, AR V 5226; B. Olszewski do tegoż, Warszawa 26 VII 1658, tamże nr 10816.

ny punkt w traktacie bydgoskim jako odnoszący się tylko do dóbr własnych Bogusława. Wszyscy zdawali sobie jednak sprawę, że rozstrzygające może być stanowisko hetmana Sapiehy, przeto para królewska zawczasu poczyniła starania o pozyskanie go dla swych planów lub zneutralizowanie. Owocem wielodniowych dyskusji i ostrych starć, nacisków ze strony dworu i elektora, mediacji królowej, stało się zawarcie kompromisowego układu. W tzw. skrypcie *ad archivum*, wystawionym Radziwiłłowi przez Jana Kazimierza i sejm 26 VIII 1658 r., uzgodniono, że Ludwika Maria przekaże jak najszybciej staremu zaciągowi 200 tys. zł, ale póki tego nie uczyni daje w zastaw wojsku otrzymane takowymże prawem od księcia koniuszego, w tejsze sumie, dobra Świadość i Wiżuny. Z chwilą ich formalnego objęcia z rąk komisarzy królewskich, tracą moc nadania na nie, wydane przez Jana Kazimierza. W ciągu zaś następnych dwu tygodni wojsko odda inne trzymane dobra radziwiłłowskie ich właścicielom. Podobnie zwróci królowej obie majątności, gdy ta wypłaci owe 200 tys. zł⁴⁴. Problem w tym, że taki układ musiał zostać zaakceptowany przez samo wojsko, czego dokonać podjęli się hetmani ze starszyzną obecną na sejmie.

Zgodnie z uchwałą rady senatu z 31 sierpnia tego roku, skierowani do obu wojsk komisarze przedłożyć mieli, „aby dóbr radziwiłłowskich podług konstytucji *urgent*”. Sesja wojskowa prawego skrzydła odbyła się w Brześciu w początkach września i skończyła się całkowitą przegraną dworu i Radziwiłła. Być może powodem była nagła zmiana postawy hetmana Sapiehy, który już przed sesją ogłosił, iż przeciwny był zawartemu w Warszawie układowi, który — bez jego i wojska zgody — zawarło kilku pułkowników. W każdym razie komisarze (biskup smoleński Jan Zawisza i podkanclerzy Naruszewicz) złamali słowo dane królestwu i odstąpili od nałożonych na nich obowiązków wynikłych z uchwały rady senatu. Sprzeciwili się bowiem zdecydowanie trzeciemu z komisarzy — Krzysztofowi Zawiszy — i nie zgodzili się w ogóle poruszać kwestii dóbr w rozmowach z wojskiem. Mimo to, Zawisza w kole wojskowym przedstawił całość zagadnienia i podjęte na sejmie decyzje, przedłożył stosowne dokumenty, ale nie mógł ich przeczytać, gdyż jego wystąpienie spotkało się z gwałtowną reakcją senatorów związanych z Sapiehą oraz innych komisarzy. Wobec ogromnej absencji rotmistrzów, życzliwie nastawionych do Radziwiłła, i autorów zawartego w Warszawie kompromisu, jedynym efektem wypowiedzi Zawiszy była zgoda wojska na rozpatrzenie sprawy na przyszłej sesji generalnej 9 listopada⁴⁵. Zmuszało to księcia Bogusława do ponownego wszczęcia zabiegów mających skłonić wojsko do ugody, przy czym ciężar tego chciał włożyć na parę królewską jako gwarantów wcześniejszych układów.

Po wielu trudach udało się skłonić kolejnych komisarzy, wyprawionych na rokowania z wojskiem sapieżyńskim, do poparcia sprawy księcia. Król ze swej strony wysłał listy do hetmana i starszyzny, aby dopomogli w tym komisarzom. Wszyscy zdawali sobie przecież sprawę, że zdanie Sapiehy będzie miało tu podstawowe

⁴⁴ RGADA, F 389, nr 120, k. 139–140; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Warszawa 26 VII i 1 VIII 1658, AGAD, AR V 10816; AR II 1362, 1364, 1366; Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 79–80.

⁴⁵ Czart. 401 nr 52; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Kiersnowo? IX 1658, AGAD, AR V 10816; K. Zawisza do tegoż, Sielec 23 IX 1658, *ibid.*, nr 18580; K. Pac do B. Radziwiłła, pod Toruniem 19 X 1658, *ibid.*, nr 11208.

znaczenie, „że to jest największy *obex*, to jest *scopulus*, o który się rozbijają wszystkie prace i *conatus nostrī*” — jak pisał Zbigniew Morsztyn do księcia⁴⁶.

Nim doszło do wspomnianej sesji, zaszły na Litwie wydarzenia mogące radykalnie zmienić sytuację Radziwiłła. Wzięcie Gosiewskiego do niewoli po klęsce pod Werkami stwarzało nadzieję na objęcie dóbr będących w jego zarządzie — Birz i Kiejdan. Namawiał do tego księcia główny doradca Jan Mierzeński. Według niego należało najpierw wysłać kilkuset żołnierzy dla zajęcia owych dóbr, a jednocześnie ogłosić swe przybycie z posiłkami na ratunek Litwy. W tej sytuacji „prędzej wojskowi ustąpią, gdy o bliskości WKSM z wojskiem wiedzieć będą, nie tylko ze strachu, ale i z dobrej woli widząc, że WKSM przy nich przeciwko nieprzyjacielowi stawać będziesz”⁴⁷. Było to spostrzeżenie trafne, bo w tragicznej sytuacji militarnej kraju nadzieja na pomoc sił brandenburskich, pozostających pod dowództwem Radziwiłła, mogła sprawić wiele, o ile ten zgodziłby się i mógł zdecydowanie działać. Słudzy księcia widzieli nawet ogromną szansę na objęcie przez niego regimentarstwa dywizji żmudzkiej, co jeszcze bardziej ułatwiłoby mu odzyskanie dóbr. Ten sposób uzyskał najwyższą ocenę w czasie spotkania, w początkach stycznia 1659 r., Mierzeńskiego z kanclerzem Pacem, gdy rozpatrywano trzy przedstawione przez tegoż propozycje załatwienia sprawy: wymieniony, przez zajazd (co oceniono jako rozwiązanie najgorsze) i przez wytoczenie procesu wojsku (ocena pozytywna, ale wymagało to wielu zabiegów).

Sprawa była jednak bardziej złożona, gdyż nie można było liczyć na pomoc chwiejnego dworu. Król wprost domagał się od Radziwiłła wypełnienia asekuracji, że nie będzie odbierał dóbr od Gosiewskiego, dopóki ten nie zostanie spleacony, choć w zamian dał mu tylko tyle, że hetman Sapieha nie mógł objąć dowództwa twierdzy birzańskiej. Sapieha zresztą, mając nadzieję na przejęcie dowództwa nad całą armią pod nieobecność Gosiewskiego, popełnił błędy w rozgrywce z dworem; nie czekając na komisarzy osobiście pozyskał wojsko do pozostania w służbie. Tym samym jednak kwestia dóbr radziwiłłowskich nie była rozpatrywana i jej rozstrzygnięcie miał przynieść kolejny sejm, zwołany na wiosnę 1659 r.⁴⁸

W instrukcji prawego skrzydła, danej 21 III tego roku posłom na sejm, niezmiennie poczesne miejsce zajmował punkt domagający się od króla potwierdzenia wszystkich praw wojska do owych dóbr. Zabiegi przyjaciół księcia na sesji w Mostach o tyle jednak przyniosły rezultat, że wojsko zgodziło się zacząć o nie negocjacje i poruczyło swe interesy posłom oraz hetmanowi wielkiemu⁴⁹. Na sejmie sprawa dóbr stanowiła jednak znowu najbardziej zapalny punkt obrad, gdyż wściekły Sapieha, na złość dworowi, podburzał posłów wojskowych do oporu i nie wyrzekania się praw do tych majątności. Wojskowi, w rokowaniach z przedstawicielami Radziwiłła, popieranymi przez parę królewską, dyplomatów brandenburskich i wielu senatorów, domagali się więc rekompensaty od 200 do

⁴⁶ Z. Morsztyn do B. Radziwiłła, pod Toruniem 12 X 1658, AGAD, AR XI, *dissoluta* (nr 20).

⁴⁷ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Tylża 31 X 1658, AGAD, AR V 9646.

⁴⁸ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, 5 i 22 XI 1658, 13 I 1659, AGAD, AR V 9646; Z. Morsztyn do tegoż, 25 XI 1658, AR XI *dissoluta* (nr 20).

⁴⁹ AGAD, AR II 1380; J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Mścibów 27 III 1659, AR V 5226; S. Przyborowski do tegoż, Sielec 3 IV 1659, *ibid.*, nr 12561.

500 tys. zł albo zastawu dóbr przynoszących rocznie 20 tys. zł dochodu. W razie nie spełnienia żądań grozili konfederacją, w czym pozyskali nawet część posłów od lewego skrzydła.

Radziwiłł, licząc na siłę protektorów, nie był jednak chętny do ustępstw, a w ostateczności godził się na przekazanie wojsku 100 tys. zł. W tej sytuacji wszystko zależało od stanowiska Sapiehy, który obiecał księciu pomoc, ale nie za darmo. Ceną miało być wypłacenie mu przez Rzeczpospolitą sum za jego wydatki na cele wojskowe (730 tys. zł) oraz „utemperowanie” nieposłusznych dowódców wiernych królowi. Błędne posunięcia dworu, z królem na czele, spowodowały jednak, że hetman i tak osiągnął swe cele, a nie dopuścił do podjęcia przez sejm uchwały o przekazaniu dóbr księciu koniuszemu.

Mimo różnych zabiegów i nacisków, sprawa została ponownie odłożona do kolejnej sesji wojskowej, która odbyć się miała 20 czerwca tegoż roku w Słonimiu. Gdyby do tego czasu Radziwiłł zgodził się przekazać wojsku 200 tys. zł w dwu ratach (do 11 XI i do 24 VII 1660 r.), to ono zwróciłoby mu dobra w całości. Król domagał się od żołnierzy, aby bezwzględnie zawarli układ, gdyż wymagały tego zobowiązania międzynarodowe Rzeczypospolitej oraz ustąpili z dóbr należnych Marii Radziwiłłowej; w zamian obiecał nagrodę w formie przekazania im przez przyszły sejm starostw Łojowa i Lubecza⁵⁰. Książę nie zamierzał jednak płacić (wielokrotnie zresztą twierdził, że on nie będzie w ogóle pertraktował z wojskiem), żądał jedynie wypełnienia warunków traktatu Rzeczypospolitej z elektorem), a wykorzystując sytuację planował wejść w posiadanie dóbr innymi sposobami. Na początek więc usunął w czerwcu administrację Gosiewskich z Kiejdan i zastąpił ją własną, mimo protestów żony hetmana polnego. Gdy zaś na sesji w Słonimiu okazało się, że wojsko nadal domaga się 200 tys. zł, i ma w tym poparcie dworu oraz rady senatu, książę przekupił komendanta Birz, płka Krzysztofa Jeśmana, który we wrześniu odstąpił mu tę twierdzę. Szum, jaki nastąpił po tym wydarzeniu — głównie ze strony Magdaleny Gosiewskiej — spowodował zajęcie się tą sprawą przez radę senatu, 14 tego miesiąca. Uznano wówczas poczynania Radziwiłła za „proceder niedobry”, ale samo przejście za odpowiadające paktowi z elektorem. Co więcej, polecono wojsku zwrócić inne dobra *praevia satisfactione*⁵¹. Ponieważ jednak Radziwiłł nie śpieszył się do dania owej satysfakcji, wojsko nie zamierzało godzić się na stratę dóbr, i to pomimo wielu pozytywnych dla księcia głosów indywidualnych żołnierzy. Co więcej, nawet wyrażnie proradziwiłłowska dywizja żmudzka, w instrukcji, danej 8 II 1660 r. posłom do Radziwiłła, z propozycją objęcia przezeń dowództwa, domagała się od niego przyrzeczenia, że nie będzie siłą odbierał dóbr do czasu zawarcia ugody z całym wojskiem⁵².

⁵⁰ A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989, s. 16–19.

⁵¹ Czart. 401 nr 34 i 37; AGAD, AR II 1386; B. Radziwiłł do K. Paca, brudnopis z datą na odwrocie 22 VII [1659], AR V 11208; K. Pac do B. Radziwiłła, Warszawa 21 VI i 17 VII 1659, *ibid.*, K. Zawisza do B. Radziwiłła, Grodno 5 VIII 1659, *ibid.*, nr 18580; B. Olszewski do tegoż, Wasilków 6 VII 1659, *ibid.*, nr 10816; J. K. Hlebowicz do tegoż, Roś 2 VII 1659, *ibid.*, nr 5226; J. Mierzeński do tegoż, 25 VIII 1659, *ibid.*, nr 9646; Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 81; Rachuba, *Konfederacja...*, s. 23.

⁵² AGAD, AR II 1405; AR XI nr 48, s. 115118.

Radziwiłł wciąż ponawiał próby przekonania wojska do potrzeby ustąpienia mu dóbr, ale zawsze kończyło się to w sposób, który ilustruje opis Mikołaja Porębskiego dotyczący A. H. Połubińskiego: „chce przyłożyć starania swego u wojska, aby te dobra co prędzej WKsM były ustąpione i gdy z Kurlandyjej powrócił, zaczął był w Milejczycach traktować z wojskiem, gdzie kilkanaście chorągwi zezwolili byli ustąpić. [...] Po tym jmp. pisarz zdał komendę jmp. hetmanowi [Sapieże]. Zaczyn ci, którzy się byli nakłonili w Milejczycach, inaczej po tym w Drohiczynie w tej materyje odzywali się. [...] Jednak przez tydzień nas zatrzymał wyrozumiewając wojskowych i przywiódł niektórych do tej deklaracyje, mianowicie z pułku swego, że WKsMci mają tych majątności prędko ustąpić. [...] Czego że zaraz uczynić nie mógł, powiedział, że się obawia inwidyje u wojska [...], jakoż dniem przez konkludowaniem sessyjej odjechał”. Oczywiście, w tej sytuacji wojsko w Drohiczynie potępiło króla za odbieranie nadanych dóbr⁵³. Ponieważ jednak część dywizji sapieżyńskiej z inspiracji swego wodza związała wówczas antykrólewską konfederację, przyjaciele księcia koniuszego po raz kolejny dostrzegli w tym szansę na odebranie dóbr wojsku. Co więcej, spotkałoby się to na pewno z poparciem dworu, ale pod warunkiem, że książę zbrojnie wystąpiłby przeciw konfederatom, na co liczone. Radziwiłł jednak, uzyskawszy dopiero co w traktacie oliwskim ze Szwecją potwierdzenie praw do dóbr po bracie Januszu, nie kwapił się do tego. Liczył, że i tak dwór musi wreszcie wywiązać się ze swych zobowiązań. Kwestię posiadłości poruszono w czasie konwokacji warszawskiej w czerwcu 1660 r. Nikt z wotujących nie sprzeciwił się ich restytucji, choć też jej się nie domagał. Jedynie związany z księciem pisarz bielski Krzysztof Żelski stwierdził, że lepiej byłoby, gdyby wojsko „raczej obozu, niż reklinatoria w cudzych majątnościach pilnowali, przez co całemu ciężcy są Podlaszu”. W kuluarach poparli Radziwiłła królowa, senatorowie koronni i kanclerz litewski. W tej sytuacji reprezentujący księcia Jan Mierzeński uznał sytuację za dojrzałą do zbrojnego zajazdu dóbr pozostałych w rękach żołnierzy. Książę odczekał, aż wojska litewskie oddały się na wschód, w związku z prowadzoną ofensywą antymoskiewską na Białorusi, i w sierpniu wysłał z Prus kapitana Flocka z oddziałem 150 dragonów, z zadaniem objęcia pozostałych siedzib na Podlasiu — Orli i Zabłudowa. W październiku ludzie Radziwiłła objęli w administrację tzw. dobra zawilejskie⁵⁴.

Wiść o zajeździe dotarła do wojska w początkach października i wywołała ogromne wrazenie oraz oburzenie. Na zwołanej sesji część żołnierzy domagała się karnej ekspedycji; inni chcieli porzucić służbę i jechać bronić swych rodzin przed Radziwiłłem. W rozmowie z reprezentującym księcia w obozie S. Przyborowskim hetman Sapieha co prawda zadeklarował, że powstrzyma wojsko przed rewanzem, ale sam zaczął tracić nad nim kontrolę i skarżył się królowi na poczynania Radziwiłła w tak ważnej dla Litwy chwili. Wojsko wyraźnie bowiem zapowiedziało rezygnację ze służby po 9 listopada, jeśli nie otrzyma zapłaty, albo jeśli hetman Sapieha nie asekuruje mu na swych dobrach odzyskania utraconych majątków

⁵³ M. Porębski do B. Radziwiłła, Wasilków 25 IV 1660, AGAD, AR V 12196; AR II 1421.

⁵⁴ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, 1 i 26 VI 1660, AGAD, AR V 9646; Rachuba, *Konfederacja...*, s. 69; Radziwiłł, *Autobiografia...*, s. 81.

radziwiłłowskich. Wojsko, oburzone na dwór, widząc w nim sprawcę swych nieszczęść, nie zamierzało walczyć z wrogiem w sytuacji, gdy inni odbierają jemu należne nagrody. Proponowano w odwet zająć radziwiłłowską Kopyś lub dobra słuckie i kopylskie, aby z nich wybrać 200 tys. zł. Najgłośniejszym pomstującym na Radziwiłła był chorąży mściłowski Włodzimierz Kamiński, którego żonę w trakcie eksmisji pobito i obrabowano. Nawet sympatyzujący z księciem pisarz polny Połubiński nie chciał pogodzić się ze stratą Orli i podobno polecił swemu słudze dalej wybierać z niej czynsze. Niewątpliwie jednak odebranie dóbr przez Radziwiłła podsycało niezadowolenie wojska ze służby, co zaowocowało masowym jej porzucaniem i w efekcie zmusiło dowództwo litewskie do zawieszenia działań wojennych przeciwko Moskwie⁵⁵. Jednocześnie obie dywizje wysłały do króla poselstwa ze skargami, wśród których sprawa zabranych wojsku dóbr stanowiła punkt istotny.

Tymczasem dla Jana Kazimierza droga obrona przez Radziwiłła była chyba optymalną i nie zamierzał z tego powodu robić problemu. Już przecież 19 VII 1660 r. wezwał on wojsko do zwrotu księciu jego majątności, a na skargę Sapiehy odpowiedział, że wie, iż książę miał oparcie i zgodę wielu dowódców. Nic nie wskórały też oba poselstwa wojskowe, gdyż rozpatrująca ich pretensje rada senatu 13 I 1661 r., wobec nacisku posła brandenburskiego von Hoverbecka i zabiegów stronników księcia koniuszego, zaakceptowała poczynania Radziwiłła jako zgodne z traktatami zawartymi w Bydgoszczy i Oliwie. Wojsku przyznano jedynie prawo dochodzenia swych racji na drodze sądowej, jeżeli w trakcie odbierania dóbr doszło do jakichś gwałtów. Raczej tylko retorycznie król ponownie zażądał od Radziwiłła wypłacenia wojsku 200 tys. zł odszkodowania⁵⁶.

Mimo realnego pozbawienia wojska dóbr, sprawa formalnego zakończenia sporu z Radziwiłłem trwała jeszcze długo, gdyż wojskowi nie chcieli się pogodzić z zaistniałą sytuacją i oddaniem dóbr bez odszkodowania. Po zawiązaniu konfederacji 11 XI 1661 r. (Związek Braterski) wśród wysuniętych żądań punkt o dobrach radziwiłłowskich zajmował jedno z ważniejszych miejsc. W czasie dyskusji „wojsko chciało *ex nunc* zająć mieniać, ponieważ nam książę jm. *per vim* zajął”. Pod wpływem stronników Radziwiłła zgodziło się jednak odłożyć wykonanie groźby do 11 listopada, licząc, że do tego czasu książę wypłaci 200 tys. zł. Ten nie miał na to żadnej ochoty i środków. Tłumaczył, „zem ja nigdy w żadne z wojskiem nie chciałem wkraczać traktaty, żebym amnistryjej swojej nie naruszył i ten *script ad archivum* dany, który mi Królowa Jej. wróciła, bo jej tylko służył, nie ma tego w sobie, żebym wojsku WKsL miał dwakroć sto tysięcy płacić”. Zresztą wojsko nie zgodziło się na kombinację królowej, a na domiar wszystkiego już dawno wybrało z owych dóbr równowartość wymienionej sumy. Książę nie uznawał zatem podstawy prawnej owych żądań. Na wszelki wypadek zmobilizował

⁵⁵ P. J. Sapieha do króla, pod Buszkowem 13 X 1660, AGAD, AR II, *dissoluta*; S. Przybrowski do B. Radziwiłła, Kopyś 14, 30 X i Horodec 13 XI 1660, AR V 12561; B. Olszewski do tegoż, Orla 29 X 1660, *ibid.*, nr 10816; S. Oborski do tegoż, Kiejdany 25 X 1660, Archeograficzkiy sbornik dokumentow odnosiaszczysia k istorii siewierozapadnoj Rusi, t. 8, Wilna 1885, s. 386–387.

⁵⁶ A. Rachuba, *Konfederacja...*, s. 84–87.

jednak swych stronników w wojsku i wysłał do niego Stefana Oborskiego, z misją przeprowadzenia rozmów oraz wytłumaczenia niestosowności żądań i gróźb. Żołnierze starego zaciągu nie dali się jednak przekonać. W odpowiedzi udzielonej 24 XII 1661 r. stwierdzili, że zgodzili się ustąpić dóbr dla dobra Rzeczypospolitej, ale za 200 tys. zł, co sam książę potwierdził przysyłając posła i wchodząc swego czasu w układy z królową. Nic więc do tego nie mają pakta ze Szwecją i elektorem. Grozili, że jeśli książę nie wywiąże się z zobowiązań, to dobra zostaną mu odebrane⁵⁷.

Przez następne miesiące sprawa nie ruszyła jednak z miejsca — wojsko domagało się od Radziwiłła pieniędzy prosząc i grożąc, a on w szeroko zakrojonej akcji swych stronników, sympatyków i sojuszników próbował do tego nie dopuścić, mobilizując opinię szlachecką, dwór i konfederatów koronnych. Coraz częściej jednak, nawet ze strony doradców, w rodzaju Mierzeńskiego czy Morsztyna, zajmujących dotychczas twarde stanowisko, słyszał Radziwiłł rady zakończenia polubownie sporu i rozpoczęcia traktatów z wojskiem. Na wieść, że zamierza ono wnieść sprawę dóbr pod obrady sejm, książę skorzystał z zaproszenia oddanego mu marszałka związku, Żeromskiego, i przybył do Wołpy, gdzie 19 II 1662 r. przeprowadził rozmowy z przywódcami konfederacji. Ci dali mu „dobrą deklaracją”, ale nie mogli skłonić do takiej żołnierzy. Co prawda, deklarowali chęć ugody, za cenę wiecznej własności Nowla i Siebierza lub obiecanej sumy, ale w instrukcji dla posłów na sejm wiosenny 1662 r. ostro domagali się zwrotu oderanych dóbr⁵⁸.

Poparcie na sejmie uzyskał jednak tylko książę, gdyż izba zadecydowała, że posiadłości dziedziczne Janusza Radziwiłła należą się jego spadkobiercom, a losy starostw znajdują się w rękach króla. Stosunki wojska z Radziwiłłem uległy więc gwałtownemu ochłodzeniu, wynikiem czego było nie dopuszczenie go przez konfederatów do udziału, jako komisarza sejmowego, w rokowaniach w Kobryniu w początkach kwietnia 1662 r. Podobno planowano nawet zamach na jego życie. Położenie Radziwiłła skomplikowało się dodatkowo w związku z powrotem z niewoli moskiewskiej hetmana Gosiewskiego, który przy pierwszej okazji dał mu do zrozumienia, że jeśli nie zostanie zaspokojony w swych pretensjach, nie dopuści do pozytywnych rozstrzygnięć sporu z wojskiem. Była to jak najbardziej realna groźba, zważywszy na ogromne możliwości Gosiewskiego w podległej mu dywizji, co pokazała misja Krzysztofa Żelskiego i Jana Hołowni.

Obaj ci wysłannicy Radziwiłła od 11 do 17 maja 1662 r. przebywali w Kobryniu, próbując skłonić żołnierzy do rezygnacji z pretensji do dóbr i zapobiec groźbie ich zajechania. Nie osiągnęli jednak sukcesu, bo hetman i wojsko zajęli twarde

⁵⁷ S. Ogiński do B. Radziwiłła, nad Naczą 11 IX 1661, AGAD, AR V 10824; B. Radziwiłł do W. Huryna, b. m. d. (Brandenburg) 23 IX Brandenburg 25 IX 1661, *ibid.*, k. 80v–81v; tenże do K. Żeromskiego, A. K. Ciechanowieckiego, K. Kotowskiego, K. Jeśmana, J. Lemkina, etc., Wilno 12 XII 1661, *ibid.*, nr 13, k. 176n; Memoriał ur. panu Stefanowi Oborskiemu, *ibid.*, k. 176–177; Reskrypt na memoriał jmp. Stefanowi Oborskiemu, Oświecie 24 XII 1661, AR V 18969.

⁵⁸ A. Ogiński do B. Radziwiłła, Wilkomierz 28 III 1662, AGAD, AR V 10694; J. S. Świdorski do tegoż, Kielce 16 IV 1662, AR V 15436; S. Morsztyn do tegoż, Warszawa 19 IV 1662, AR V 10038; K. Żeromski do tegoż, Kobryń 24 IV 1662, AR V 18969; A. K. Brodowski do tegoż, Kobryń 24 i 29 IV 1662, AR V 558; Rachuba, *Konfederacja...*, s. 172–173.

stanowisko i postanowili wspólnie dochodzić swych praw. Potajemnie Gosiewski dał jednak do zrozumienia, że za cenę Birz i Kiejdan gotów jest pomóc w przekonaniu starego zaciągu. Posłowie księcia koniuszego nie mieli ku temu stosownych pełnomocnictw, ale ustalono, że dalsze rozmowy z hetmanem będzie prowadził w tej sprawie najzaufańszy doradca Radziwiłła — Jan Mierzeński. Pomoc przyszła za to księciu ze strony Związku Święconego, którego delegaci przekonali władze konfederacji litewskiej do odłożenia zajazdu dóbr do czasu zebrania się koła generalnego związku, tj. do 8 czerwca. I oni jednak radzili księciu przekazać wojsku na wieczność Newel i Siebież, które przecież i tak znajdowały się w rękach moskiewskich. Radziwiłł nie wyraził na to zgody, ale rozumiał, że kluczem do załatwienia sprawy stał się Gosiewski. Pogłoski dochodzące po posiedzeniu koła generalnego Związku, o radykalizacji nastrojów żołnierskich i roli w tym hetmana polnego, zmusiły księcia do wzięcia pod uwagę konieczności pójścia na ugodę. Wyraźnie widać to po zestawie blankietów, jakie 13 lipca otrzymał od niego Mierzeński, mający jechać do Wilna na komisję skarbowo-wojskową. Co prawda nie wiemy, co otrzymać miał hetman polny⁵⁹, ale wojsku ofiarował książę dwie majątności, które dawały po kilkanaście tysięcy złotych intraty. O dziwo jednak, okazało się, że było to za mało, i wojsko zagroziło po raz kolejny zajazdem wszystkich dóbr, a Gosiewski je do tego podburzał, jak podejrzewał Mierzeński, dlatego, iż sam chciał owe dwie majątności przejąć, a pretendentów do nich w inny sposób zaspokoić. Mając takiego protektora, żołnierze starego zaciągu w końcu sierpnia złożyli przysięgę: („spisali się”) „dóbr nie ustępować”, do uczynienia tego wezwali obu hetmanów i niektórych senatorów, grożąc im w przeciwny wypadku odebraniem trzymanyh dóbr (starostw) radziwiłłowskich⁶⁰.

Naciski wojska powoli przynosiły rezultaty. Do kolejnego „spisku”, we wrześniu tego roku, przystąpili główni dowódcy prawego skrzydła, nie należący do Związku: Połubiński, Słuszka, Kmicic, Lipnicki i wielu innych. Nawet długo opierający się obaj hetmani, wobec groźby odebrania im dóbr rodowych i królewskich, zgodzili się dać zobowiązanie na piśmie, że nie odstąpią starego zaciągu, choć formalnie spisku nie podpisali. Spiskowcy wybrali deputatów, którzy zajęli się formalną stroną zorganizowania zajazdu dóbr i ich późniejszej administracji. Pomimo tego wciąż trwały pertraktacje przedstawicieli wojska z Mierzeńskim, który oferował 50 tys. zł i w zastaw Wiżuny ze Świadością.

Żądania wojska były jednak większe, a pozostający w Kobryniu żołnierze, żli na umawiających się w Wilnie poza ich plecami dowódców, wysunęli własne warunki — domagali się Wiżun, Świadości i Sół z ewikcją na Słucku. Ostatecznie, w połowie października, uгода z grubsza była już gotowa. Radziwiłł miał przekazać wojsku w zastaw za 110 tys. zł Wiżuny, Wiżunki i Świadoście, wypłacić zaraz

⁵⁹ K. Pac w liście do B. Radziwiłła z 24 VII 1662 r. sugerował konieczność przekazania Gosiewskiemu Sereji, Świętego Jeziora i jakiejś dzierzawy (Poszyrwint?). AGAD, AR V 11208.

⁶⁰ B. Radziwiłł do W. Huryna, Królewiec 2 VI 1662, AGAD, AR IV kopie, teka 2, nr 16, k. 301–301v; *ibid.*, nr 17, k. 350; B. Radziwiłł do Kościuszki, Królewiec 18 VIII 1662, *ibid.*, k. 379v; tenże do S. Potockiego, Królewiec 20 VIII 1662, *ibid.*, k. 382v–383v; K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 26 VIII 1662, *ibid.*, nr 9646; Rachuba, *Konfederacja...*, s. 173, 198–199.

50 tys. zł gotówką, a w lutym 1663 r. 50 tys. zł w fantach⁶¹. Umowa nie weszła jednak w życie, na co podobno wpłynęło ujawnienie zapisu księcia dla Gosiewskiego na Sereje (przy obiecanych wcześniej Świętym Jeziorze). Rozgoryczeni dwulicowością Radziwiłła i zniecierpliwieni żołnierze z Kobrynia zdecydowali się zająć sporne dobra, co spowodowało poważne komplikacje, irytację starszyny związkowej w Wilnie i protesty strony radziwiłłowskiej⁶². Ostatecznie sprawę załagodzone i 25 listopada 1662 r. w Wołpie zawarta została ugoda tzw. starego zaciągu z Bogusławem Radziwiłłem, kończąca spór o dobra po Januszu Radziwiłł⁶³.

Mimo wszystko jednak pewne reperkusje sprawy trwały nadal. Konfederaci, szukający poparcia księcia po zabójstwie Gosiewskiego, zaproponowali Radziwiłłowi po raz kolejny objęcie dowództwa nad wojskiem i w zamian zaofiarowali rezygnację z części dóbr i wszystkich pretensji lub rekompensaty. W przeciwnym jednak wypadku grozili mu ponownym ich zajazdem i zniszczeniem! Książę wymówił się dowództwem, nie przybył do wojska do Olity, a co gorsza nie stanął się tam w ustalonym czasie (16 grudnia) wiozący fanty Mierzeński. Ostatecznie jednak doszło do wznowienia pertraktacji między starym zaciągiem a przedstawicielem Radziwiłła, co przyniosło zawarcie 29 XII 1662 r. kolejnej ugody, zdawało się definitywnie likwidującej problem dóbr. Odebrawszy 110 tys. zł gotówką i fantami, oraz otrzymawszy zapewnienie wypłacenia w dniu 2 II 1664 r. kolejnych 100 tys. zł, wojsko skwitowało pretensje do księcia koniuszego i skasowało nadania króla na owe dobra. Książę skwitował wojsko z dzierżenia dóbr brata Janusza, z wybranych prowentów, czynszów, krzywd poddanych etc. W razie nie dotrzymania terminu przekazania staremu zaciągowi owych 100 tys., miał Radziwiłł dać wojsku jakieś dobra pod ewikcją Zabłudowa⁶⁴. Miało to w niedalekiej przyszłości przynieść powrót wojska do kwestii dóbr i żądania, aby książę oddał pretendentom (wojsku i Gosiewskim) Sereje, Święte Jezioro, Newel i Siebież. Radziwiłł zaprotestował przeciw temu postulatowi, jako niezgodnemu z warunkami ugody, ale nie w pełni miał rację⁶⁵. Kwestia definitywnego rozliczenia się księcia koniuszego z wojskiem nie została zakończona do jego śmierci. Na wieść o niej zgromadzeni w Wilnie deputaci wojska 10 II 1670 r. wystąpili z żądaniami pod adresem spadkobierczyni księcia i jej opiekunów, grożąc zajechania niektórych z jej dóbr. Dopiero w rok później pretensje wojska zostały zaspokojone⁶⁶.

Kwestia dóbr radziwiłłowskich była więc jednym z najistotniejszych czynników sprawczych wydarzeń na Litwie i w Rzeczypospolitej w latach 1655–1662. Mimo charakteru zdawałoby się lokalnego, i ograniczonego do niewielkiej grupy zainteresowanych, wpływała na wszystkie nieomal wydarzenia polityczne i militarne

⁶¹ Czart. 2749, s. 353; przy tej okazji ustalono ostatecznie, że do nadania mają prawo 33 chorągwie wojska lit., co stanowi 4467 koni.

⁶² K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 24 IX, 14 X i 18 XI 1662, AGAD, AR V 3089; J. Mierzeński do tegoż, Wilno 15 i 22 X 1662, *ibid.*, nr 9646; J. Cedrowski do tegoż, Nowogródek 30 X 1662, *ibid.*, nr 1867; K. Kotowski do komisarzy, b. m. d., AR II, dissoluta (wg katalogu W. Sokołowskiego nr 82).

⁶³ Rachuba, *Konfederacja...*, s. 240–243, 266–267.

⁶⁴ *Ibid.*, s. 275–277; AGAD, AR II 1474–1476.

⁶⁵ AGAD, AR II 1487; Sz. Morsztyn do B. Radziwiłła, Lwów 8 VI 1663, *ibid.*, AR V 10038.

⁶⁶ Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, Wilno, SA 4611, k. 80–81v.

tego czasu. Była wykorzystywana przez wojsko do nacisku na sfery decyzyjne w Rzeczypospolitej w celu otrzymania zapłaty za służbę; przez opozycję do szachowania poczynań dworu; przez dwór do trzymania w szachu Radziwiłła i opozycji. Jan Kazimierz, zmuszony do złożenia wojsku obietnicy, dość szybko pożałował swej decyzji i próbował się z niej wycofać, co było wynikiem sytuacji politycznej w stosunkach z państwami ościennymi i zmiany stosunku do Bogusława Radziwiłła. Spory o dobra radziwiłłowskie negatywnie wpływały też na losy wojen toczonych przez Wielkie Księstwo Litewskie, uniemożliwiając niekiedy prowadzenie działań militarnych, wciągając wojsko w rozgrywki polityczne, powodując jego bunty, rozgoryczenie i frustrację.

II. ARCHIWALIA RADZIWIŁŁÓW PRZECHOWYWANE W RÓŻNYCH ZBIORACH PUBLICZNYCH

Waldemar Mikulski

Dedykuję Moim Rodzicom
na Ich trzydziesty jubileusz

DOKUMENTY Z ARCHIWUM WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO W ARCHIWUM WARSZAWSKIM RADZIWIŁŁÓW

Celem niniejszego artykułu jest rozpatrzenie następujących zagadnień: ile i jakiego rodzaju dokumentów z archiwum wielkksiążęcego znajduje się obecnie w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów (dalej: AR); kiedy i w jaki sposób dokumenty te znalazły się w Archiwum Radziwiłłów?

Wyniki dotychczasowych badań nie dają na te pytania zadowalającej odpowiedzi, poza tym wskazywano tylko jedną możliwość przejęcia akt państwowych wprost z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego w niewiadomych okolicznościach i bliżej nieznanym czasie¹. Przechowywane obecnie w AR dokumenty z archiwum Wielkiego Księstwa można podzielić na następujące grupy: I. Dokumenty dotyczące spraw prawno-ustrojowych, takich jak przywileje ziemskie; związane ze stanowieniem prawa; związane bezpośrednio z osobą hospodara i jego rodziną. Obecnie akta te znajdują się w Zbiorze dokumentów pergaminowych Archiwum Głównego Akt Dawnych (dalej: Zb. dok. perg. AGAD), do którego włączono w AGAD dawny dział I AR, obejmujący dokumenty pergaminowe i pa-

¹ J. Jakubowski, *Archiwum państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*, „Archeion”, t. 9, 1931, s. 2, 5–10; S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, Kraków 1932, s. XXI; B. Taurogiński, *Geneza powstania Archiwum Radziwiłłów oraz wartość zbiorów dla nauki polskiej*, Warszawa 1955, mps w Bibliotece Narodowej, sygn. 9067, s. 8.

pierowe; oraz AR dz. II, Dokumenty historyczne (suplement w opracowaniu). Razem 27 dokumentów. II. Dokumenty o charakterze dyplomatycznym, czyli listy monarchów papieży, traktaty międzynarodowe. Przechowywane są w Zb. dok. perg. AGAD, AR dz. II, stanowią grupę liczącą 31 dokumentów. III. Akta odnoszące się do stosunków z Koroną Polską od XV w. po 1569 r., wraz z aktami unii i innymi dokumentami związanymi z tymi zagadnieniami. Znajdują się one w działach: Zb. dok. perg. AGAD, dz. II i suplement działu II AR; grupa liczy 20 dokumentów. IV. Stosunkowo nieliczna grupa akt (sześć ksiąg) związana z księgami Metryki Litewskiej: sumariusze, księgi wpisów, księga sigillat. Przechowywane są w działach II i VI AR, Diariusze. V. Akta o charakterze skarbowym, reprezentowane najskromniej (jedna księga).

Archiwum hospodarskie od początków swego istnienia, czyli od XV w., przechowywane było w skarbie ziemskim, znajdującym się początkowo na zamku w Trokach. W początkach XVI w. zostało przeniezione do Wilna. Składano do archiwum ważne dokumenty państwowe, m.in. akta unii, traktaty międzynarodowe². Jak zgodnie twierdzą badacze zagadnienia, przywileje ziemskie były pod opieką panów rad litewskich, zwłaszcza kanclerza³. O kanclerzu mówił przywilej z 1568 r., że mu „priwilija ziemskije w dozrieniu, władzy i sprawie swojej mieti należało”⁴. W praktyce jednak, jak mówił dokument kwitujący potomków zmarłego kanclerza litewskiego Ostafiego Wołłowicza z 1588 r., kanclerz miał w „mocy i zachowaniu” całość dokumentacji państwowej, na którą składały się „priwilija ziemskije, mietriki, knigi kanclariejskije”⁵. W cytowanym przywileju z 1568 r. jest również mowa o przechowywaniu przywilejów ziemskich w domu kanclerza litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” i „prodkow Jeho Miłosti”. Przytoczony przykład Ostafiego Wołłowicza pozwala domyślać się w owych *prodkach* raczej poprzedników na kanclerskim urzędzie, w tym również z rodziny Radziwiłłów⁶.

Chociaż całość dokumentacji państwowej winna być przechowywana w skarbie ziemskim⁷, to — jak widać choćby z cytowanego już przywileju z 1568 r. — stosowany był powszechnie zwyczaj przechowywania dokumentów państwowych w domu urzędującego kanclerza.

² J. Jakubowski, *Archiwum...*, s. 1–2.

³ S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta...*, s. XVIII; J. Jakubowski, *Archiwum...* s. 2–3.

⁴ *Zbiór pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego. Zabytki z wieku XVI, serya 1, z. 1, Wilno 1911, nr 5, s. 23.*

⁵ Zob. gramotę Zygmunta III z 18 XI 1588. S. Ptaszycki, *Opisanije knig i aktow Litowskoj Mietriki*, S. Petersburg 1887, s. 272–273. Zob. również list kanclerza Lwa Sapiehy do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” z 15 I 1594 r. z prośbą o zwrot do skarbu ewentualnych pozostałości „spraw kanclerskich” po Mikołaju „Czarnym”. *Archiwum domu Sapiehów wydane staraniem rodziny*, t. 1, *Listy z lat 1575–1606*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1892, nr 106, s. 79.

⁶ Mikołaj Radziwiłłowicz był dziadem Mikołaja „Czarnego” zaś Mikołaj Mikołajewicz stryjem, w drugim wypadku nie zachodzi więc pokrewieństwo w linii prostej. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 163. Por. też J. Jakubowski, *Archiwum...*, s. 3; S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta...*, s. XVII.

⁷ Zob. odpowiedź Zygmunta Augusta daną stanom litewskim na sejmie wileńskim w 1547 r., na ich prośbę o wyjęcie ze skarbcza przywilejów ziemskich i umieszczenie tychże w innym miejscu, *Akty odnosziaszczysia k' istorii zapadnoj Rossii*, t. 3, S. Petersburg 1848, nr 4, prośba nr 3, s. 5.

Nowych informacji dotyczących archiwum wielkksiążęcego dostarczył, nieznamy dotychczasowej literaturze przedmiotu, „Regestr przywilegów W X Ltt oddanych do zamku Xiążąt Radziwiłłów 1623”, spisany na zamku wileńskim w dniu 26 listopada tego roku. Jest to kopia znajdująca się w opracowywanym dziale XXVII AR (Sumariusze i inwentarze archiwalne). Dokument powstał w związku z przekazaniem archiwum wielkksiążęcego przez ustępującego kanclerza litewskiego Lwa Sapiehę nowemu kanclerzowi Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi, ordynatowi na Ołyce. Interesujący wydaje się fakt obecności przy przekazywaniu archiwum podskarbiego i skarbnego litewskich⁸.

Jednak wartość „Regestru przywilegów” widoczna jest najlepiej w porównaniu z ustaleniami G. Golenczenki, który badał spis ksiąg Metryki Litewskiej sporządzony w tym samym co Regestr celu, 11 III 1623 r.⁹ Brak w rejestrze marcowym przywilejów ziemskich i innych dokumentów, w tym dyplomatycznych, skłonił tego badacza do wysnucia wniosku o fiasko poczynań Sapiehy związanych z rewindykacją do skarbu całości archiwum Wielkiego Księstwa¹⁰.

Regestr z listopada 1623 r. jest pełniejszy, wymienia: przywileje ziemskie, dokumenty unii i umowy między stanami obydwu państw Rzeczypospolitej. Ponadto rejestr ten wylicza akta dyplomatyczne, takie jak: pakta mołdawskie i inducje moskiewskie, prócz tego księgi metryki. Przywileje ziemskie i akta unii ułożone zostały w ośmiu szufladach oznaczonych syglami od A do B3, w układzie chronologicznym według panujących w Wielkim Księstwie Litewskim. Szuflada B4 zawierała pakta mołdawskie, B5 listy papieskie. W szufladzie C1 przechowywano przywileje Zygmunta III na statut litewski nowo poprawiony, szuflady C3 do C5 zawierały pojedyncze akty związane z Unią 1569 r. W szufladzie C2 złożono „Inducje moskiewskie dawne i terażniejsze”. Dalsza część rejestru wyszczególnia księgi Metryki Litewskiej począwszy od czasów Kazimierza Jagiellończyka. Ważnych informacji dostarcza końcowa część rejestru, gdzie mowa jest o złożeniu przywilejów i metryk do dwóch skrzyń, przyłożeniu pieczęci kanclerskiej i podskarbińskiej oraz pozostawieniu dokumentów w skarbie. Mówi się również, że przekazanie akt skarbowych (m.in. dóbr stołowych) odłożono, wobec ich nieuporządkowania, na inny bliżej nieokreślony termin¹¹.

Porównanie dwóch rejestrów z 1623 r. skłania do następujących wniosków. Po pierwsze potwierdza się praktyka przechowywania akt państwowych przez kolejnych kanclerzy litewskich, które to akta winny być zwracane do skarbu po

⁸ To poświadcza fakt sprawowania przez podskarbiego opieki nad skarbem ziemskim i przechowywanymi w nim dokumentami co najmniej do pierwszej ćwierci XVII w. Kutrzeba i Semkowicz stwierdzają to dla pierwszej połowy XV w., zob. tychże, *Akta...*, s. XVII.

⁹ G. Golenczenko, *Neizwiestnyj riejestr Mietriki Wielikogo Kniażestwa Litowskogo w sobranii P. P. Dubrowskiego* [w:] *Kniga w Bielorusii, knigowiedienije, istoczniki; bibliografija (sbornik statiej)*, Mińsk 1981, s. 27–41. Zob. edycję rejestru, tegoż, *Riejestr knig Mietriki Wielikogo Kniażestwa Litowskogo 1623* [w:] *Issledowanija po istorii Litowskoj Mietriki*, Moskwa 1989, s. 341–356.

¹⁰ G. Golenczenko, *Neizwiestnyj riejestr...* s. 32.

¹¹ AR dz. XXVII niesygnowana składka, oznaczona nr 26, napisanym czerwonym ołówkiem pt. „Regestr przywilegów W X Ltt oddanych do zamku Xiążąt Radziwiłłów 1623”, s. 2–22.

zakończeniu urzędowania. Po drugie przekazywanie archiwum nowemu kanclerzowi mogło być, jak widać, procesem rozłożonym w czasie.

Okres kanclerstwa Albrychta Stanisława, od 6 II 1623 do 12 XI 1656¹², szczególnie lata czterdzieste i pięćdziesiąte XVII w., przypadł na czas zaburzeń wewnętrznych i wojen toczonych przez Rzeczpospolitą. Sam kanclerz wyjechał w końcu 1654 r. do Tucholi na Pomorzu, a podczas Potopu przebywał w Prusach Królewskich, ostatnie miesiące życia spędził w Gdańsku, gdzie zmarł 12 XI 1656 r.¹³ Wyjeżdżając do Tucholi zabrał zapewne Albrycht Stanisław część archiwum Wielkiego Księstwa (bez ksiąg metryki)¹⁴. Przynajmniej niektóre dokumenty z archiwum woził kanclerz ze sobą, np. na sejmy, jak to pokazuje przykład Mikołaja Radziwiłła „Rudego”¹⁵. Za możliwością wywiezienia przez Albrychta Stanisława części archiwum państwowego w 1654 r. dodatkowo przemawiają losy Ołyki — siedziby ordynacji. W 1648 r., w obliczu zagrożenia, nie zdążono ewakuować stamtąd mobiliiów, a zapewne i archiwum prywatnego. W dniu 30 sierpnia tego roku miasto i zamek poddały się Kozakom. Ograbiona i zniszczona Ołyka powróciła w ręce ordynata 21 XII 1648 r. W 1649 r. stała się siedzibą kasztelana bełskiego A. Firleja, dowodzącego stamtąd częścią wojsk koronnych¹⁶. Powyższe okoliczności, a zwłaszcza zniszczenie i grabież Ołyki, spowodowały zagładę i rozproszenie znacznej części archiwum ołyckiego. Przechowywane tam archiwalia państwowe niechybnie podzieliłyby los archiwum prywatnego.

Spuściznę po bezdzietnym ordynacie ołyckim przejął Michał Kazimierz Radziwiłł, podkanclerzy i hetman polny litewski, ordynat nieświeski¹⁷. Jest bardzo prawdopodobne, że właśnie wtedy, wraz z dokumentami po zmarłym kanclerzu, trafiły do archiwum nieświeskiego akta z archiwum państwowego nie zwrócone do skarbu. Nie da się tego stwierdzić z całą pewnością, ponieważ pierwszy przekaz o przechowywaniu dokumentów państwowych w archiwum nieświeskim zawiera „Regestr spraw J. O. Xżney JmCi Katarzyny z Sobieszyna Radziwiłłowej” [wdowy po Michale Kazimierzu] „podkanclerziny y hetmanowej W X Lt 18 july 1685 sporządzony w Warszawie”, również znajdujący się w opracowywanym XXVII dziale AR i niezmany dotychczasowej literaturze przedmiotu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że cytowany w opracowaniach „Regestr spraw 1688” jest powtórzeniem dokumentu z 1685 r.¹⁸ Wymienione w obu rejestrach dokumenty można

¹² H. Lulewicz i A. Rachuba, *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1994, nr 220, s. 53.

¹³ A. Przyboś, *Radziwiłł Albrycht Stanisław* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB) t. 30, Wrocław–Waszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 147–148.

¹⁴ Informacje o wywiezieniu archiwum dyplomatycznego przez ówczesnego kanclerza litewskiego podaje J. Jakubowski, *Archiwum...*, s. 5. Myli się jednak co do daty tego faktu, przesuwając go na 1655 r. Poza tym nie podaje źródła swej informacji.

¹⁵ Przewoził on w 1566 r., na sejm do Brześcia i z powrotem, niektóre przywileje ziemskie. Zob. J. Jakubowski, *Archiwum...*, s. 3.

¹⁶ Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3, 1647–1656, przekł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 77, 111, 158 i 193.

¹⁷ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz* [w:] PSB, t. 30, s. 298.

¹⁸ Nie stwierdza się istotnych różnic między obydwooma rejestrami. „Regestr spraw 1688” znajduje się w dziale rękopisów bibliotecznych AR pod nrem VIII–2, cytują go: J. Jakubowski, *Archiwum...*, s. 6 i S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta...*, s. XIX–XX.

zaliczyć do trzech grup, tj.: przywileje ziemskie, akta unii i związane z nimi dokumenty oraz akta dyplomatyczne. Interesująco wypadło porównanie obu rejestrów z omówionym dokumentem przekazania akt z archiwum litewskiego Albrychtowi Stanisławowi. Już na pierwszy rzut oka widoczne są istotne różnice. „Regestr spraw” ukazuje chaotyczny układ akt, dokumenty są niedatowane, opisano je bardzo pobieżnie, tak że wydaje się, iż brak wielu wielu ważnych akt państwowych. Pojawiają się sformułowania w rodzaju „same tylko przywileje ruskie, których przeczytać nie można” (s.). Na uwagę zasługuje fakt, że wśród dokumentów dyplomatycznych nie ma takich, które można datować na lata po 1655 r. Nie wydaje się, aby ten brak był dziełem przypadku, to z kolei przemawia znów na korzyść przypuszczenia o wywiezieniu części archiwum państwowego przez kanclerza litewskiego Albrychta Stanisława w 1654 r. Jednakże wśród dokumentów wymienionych w obu rejestrach nie znalazły się akta o charakterze skarbowym ani księgi metryki. Ciekawe, że o tych właśnie dokumentach mówiły dwie konstytucje sejmowe z 1667 i 1673 roku pt. „Dochodzenie dawnych metryk y przywileiow Nayiaśniejszych Xiążąt Wielkich W. X. Lit.”, gdzie mowa jest o wyjęciu metryk i przywilejów skarbowych ze skarbu zamku wileńskiego podczas zagrożenia moskiewskiego (1655 r.), i jak mówią konstytucje: „w czyje ręce się dostały Nam i Rzeczypospolitej non constat”¹⁹. Być może ich brak w obu rejestrach można wytłumaczyć pomyślnie dokonaną rewindykacją do archiwum państwowego. Jest to jednak mało prawdopodobne, zważywszy fakt wcześniejszego (1654 r.) wyjazdu Albrychta Stanisława do Tucholi. Zatem najprawdopodobniej tylko przywileje wymienione w obu rejestrach (1685 i 1688 r.) wyjechały wraz z innymi archiwaliami tego kanclerza.

Natomiast z całą pewnością wiadomo o rewindykacji przeprowadzonej w 1729 r. przez kanclerza litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego. Jednoznacznie mówi o tym dokument pt. „Regestr pact, hramot, korespondencyi i innych skryptów moskiewskich in archivo W X Ltt znajdujących się”, opatrzone uwagą, że wszystkie wyżej wymienione dokumenty odebrano do archiwum Metryki Litewskiej pod datą dzienną 1 czerwca tego roku w Warszawie. Spis zawiera 58 pozycji, niektóre opisane obszerniej, z lat 1588–1718, z czego na drugą połowę XVII w. i później przypada ponad połowa wyliczonych akt. Dotyczą one nie tylko stosunków z Moskwą, ale również i z Turcją²⁰.

Oprócz dokumentów zawłaszczonych wprost z archiwum Wielkiego Księstwa, stanowiących najliczniejszą grupę akt, znaleźli się Radziwiłłowie w posiadaniu innych dokumentów, pertynencyjnie związanych z archiwum litewskim, a nawet koronnym, chodzi tu przede wszystkim o księgi metryki, sumariusze, akta skarbowe czy dyplomatyczne. Do Archiwum Radziwiłłów trafiały owe akta w przeróż-

¹⁹ *Volumina Legum*, t. 4, Petersburg 1859, f. 994; t. 5, 1860, f. 156.

²⁰ Oryginał dokumentu znajduje się w AR dz. II, nr 2460, s. 15–21. Informacja o nim znajduje się w dokumencie pt. „Regestr spraw ordynackich J. O. Xiążąt Radziwiłłów sprzedany w roku 1741, fasc. 67” pod bardziej szczegółowym tytułem. AR dz. rękopisów bibliotecznych, nr VIII–8. Zastanawiano się również, czy nie była to jedna z ksiąg metryki, zob. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta...* s. XXI, przyp. 3.

nych okolicznościach, najczęściej jendak wraz z archiwaliami rodzin, po których przejęli oni spuścizny, takich jak Sobiescy, Wołłowiczowie, Sapiehowie²¹.

Przechowywanie akt z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Radziwiłłów wiąże się ze sprawą falsyfikatu przywileju Zygmunta Augusta, rzekomo z 1551 r., nadającego potomkom Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” prawo wieczystego przechowywania przywilejów nadanych Wielkiemu Księstwu Litewskiemu (obecnie w Zb. dok. perg. AGAD nr 8427). Argumenty obalające autentyczność przywileju, powstałego między rokiem 1721 a 1744, przytoczyli Stanisław Kutrzeba i Władysław Semkowicz²²; za trafnością ich ustaleń przemawia również cytowany w artykule rejestr, spisany w listopadzie 1623 r.

Niemniej ciekawe były losy archiwum Wielkiego Księstwa w archiwum radziwiłłowskim. W latach 1765–1767 wędrowało ono wraz z konfederatem Karolem Stanisławem „Panie Kochanku” najpierw do Preszowa, następnie do Pragi, potem do Dreżna, we wrześniu 1767 powróciło do Wilna²³.

W 1768 r. zabiegi Radziwiłłów o prawne usankcjonowanie rzekomego przywileju z 1551 r. zakończyły się uchwaleniem przez sejm ekstraordynaryjny konstytucji, nadającej Radziwiłłom nieświeskim prawo do wieczystego przechowywania przywilejów ziemskich, ale wyłącznie ziemskich *ante constitutionem unionis*²⁴.

W 1812 r. archiwum nieświeskie doznało niemałych strat w wyniku grabieży i zniszczeń dokonanych przez wojska rosyjskie. W czerwcu 1818 r. archiwum radziwiłłowskie wywiezione zostało do Wilna, gdzie znajdowało się do 1838 r.; wtedy to mogło przepaść wiele cennych dokumentów²⁵. Część archiwum znajdowała się w Nieborowie pod Warszawą²⁶. W latach 1915–1919 archiwum nieświeskie przechowywano w Mińsku białoruskim, po ewakuacji w związku z działaniami wojennymi. Po zajęciu Mińska przez wojska polskie w 1919 r. archiwum przywiezione zostało do Warszawy. W 1929 r. udostępniono zasób archiwalny do badań naukowych. Okres II wojny światowej Archiwum Warszawskie Radziwiłłów przetrwało niemal w całości, utracono jednak bezpowrotnie akty unii horodelskiej i lubelskiej. W 1943 r. archiwum wywiezione zostało z Warszawy do Ursynowa (obecnie część Warszawy), stamtąd we wrześniu 1944 r. do miasta Bruck w Austrii. Do Polski powróciło archiwum radziwiłłowskie w kwietniu 1946 r.; umieszczone zostało w Pałacu pod Blachą, a później włączone w zasób AGAD w Warszawie²⁷, gdzie znajduje się aktualnie.

Do ocalenia zbiorów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów od zniszczeń czasu II wojny przyczynił się w dużym stopniu ostatni archiwista radziwiłłowski — Bolesław Tuhan-Taurogiński.

²¹ Warto przy okazji wspomnieć o pojedynczym przypadku przejęcia przez Radziwiłłów aktu państwowego z archiwum innego, niż litewskie. Był to akt inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej z 5 III 1569 r., przejęty w XVIII w. z archiwum w Lublinie. Zob. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta...*, s. XXVI.

²² *Ibid.*, s. XVIII–XXIII.

²³ B. Taurogiński, *Geneza...*, s. 15–20.

²⁴ *Volumina Legum*, t. 7, Petersburg 1860, f. 861–862.

²⁵ B. Taurogiński, *Geneza...*, s. 25, 30–31 i 35–36.

²⁶ S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta...*, s. XXIII.

²⁷ B. Taurogiński, *Geneza...*, s. 6, 40–50.

Największa część dokumentów z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego trafiła do Archiwum Radziwiłłów w rezultacie zawłaszczenia, które nastąpiło po 1656 r. Najprawdopodobniej spadkobiercy kanclerza Albrychta Stanisława Radziwiłła nie zwrócili do skarbu litewskiego dokumentów pozostałych po jego urzędowaniu a będących częścią archiwum państwowego. Inne, pojedyncze dokumenty dostawały się w ręce Radziwiłłów najczęściej wraz ze spuściznami po cudzych, spowinowaconych i spokrewnionych rodzinach, np. Sobieskich czy Wołowiczach. Przynajmniej część akt udało się rewindykować do archiwum Wielkiego Księstwa. Z całą pewnością wiadomo o jednej rewindykacji z 1729 r. Konstytucja z 1768 r. legalizowała wprawdzie falsyfikat przywileju (rzekomo z 1551 r.) na wieczyste przechowywanie przez Radziwiłłów nieświeskich przywilejów ziemskich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednak nic nie wspominała owa konstytucja o przechowywaniu jakichkolwiek innych dokumentów, takich jak akta unii czy dokumenty dyplomatyczne, zatem te akta przechowywali Radziwiłłowie zupełnie wbrew prawu. Należy jednak podkreślić, że Radziwiłłowie nieświescy przechowując te akta z wielką starannością przyczynili się do ich zachowania po obecne czasy.

A. Wykaz dokumentów z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego przechowywanych w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów²⁸

Wymienione w rejestrze dokumenty są oryginałami, w większości pergaminowymi²⁹.

GRUPA I. Dokumenty prawno-ustrojowe:

1. 6 V 1434. Przywilej w. ks. lit. Zygmunta Kiejstutowicza na prawa i wolności W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7267.
2. 6 VIII 1492. Przywilej w. ks. lit. Aleksandra Jagiellończyka, potwierdzający przywileje W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7383.
3. 18 X 1506. Przywilej w. ks. lit. Zygmunta, w którym obiecuje dać przywilej potwierdzający prawa i wolności W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7430.
4. 7 XII 1506. Przywilej w. ks. lit. Zygmunta, w którym wyznaje swą wolną elekcję i potwierdza wszystkie prawa i wolności W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7429.

²⁸ Niniejszy wykaz sporządzono w oparciu o aktualne inwentarze działów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów i częściową autopsję dokumentów. Por. analogiczne wykazy dokumentów państwowych przechowywanych w AR i także zaginionych, sporządzone przez J. Jakubowskiego, *Archiwum...*, s. 10–16 i 16–17.

²⁹ Tabela skrótów użytych w wykazie: ces. — cesarz; jęz. — język; kr. — król; ks. — książę; lit. — litewski; łac. — łaciński; pol. — polski; pp — papież; rus. — ruski; szw. — szwedzki; w. ks. lit. — wielki książę litewski; W. Ks. Lit. — Wielkie Księstwo Litewskie; wł. — włoski.

5. 7 XII 1522. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta I, potwierdzający prawa W. Ks. Lit. i wolną elekcję syna Zygmunta Augusta (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7499.
6. 18 X 1529. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta I, w którym potwierdza on wolny wybór swego syna Zygmunta Augusta na w. ks. lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7555.
7. 18 X 1529. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta I, w którym przyrzeka wszystkie prawa i wolności przez poprzedników jego nadane zachować, w imieniu swoim i swojego syna Zygmunta Augusta, oraz zobowiązuje się, że ten je potwierdzi doszedłszy do pełnoletności (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7556.
8. 27 X 1529. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta I, potwierdzający prawa i wolności W. Ks. Lit. nadane przez jego poprzedników (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7557.
9. 19 VIII 1544. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta I, którym ustępuje W. Ks. Lit. swemu synowi Zygmuntovi Augustowi (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7638.
10. 6 X 1544, treść i jęz. jak wyżej, Zb. dok. perg. AGAD nr 7637.
11. 14 II 1547. Potwierdzenie przez w. ks. lit. Zygmunta Augusta praw i przywilejów W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7651.
12. Data, treść, jęz. j. w., Zb. dok. perg. AGAD nr 7652.
13. 30 XII 1563. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta Augusta na sejmy powiatowe (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7772.
14. 1 VII 1564. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August nadaje W. Ks. Lit. statut (?) (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7773.
15. 12 X 1565. Przywilej kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta Augusta, zapewniający stany litewskie, że zjazd trabski nie będzie szkodził ich wolnościom (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7776.
16. 1567. Przywilej ziemski litewski, potwierdzający przywileje nadane W. Ks. Lit. na sejmie brzeskim (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7783.
17. 9 IV 1574. Przywilej kr. pol. Henryka, potwierdzający prawa i wolności Żmudzi (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7833. Uwaga! do przywileju nie przywieszono pieczęci.
18. 14 V 1574. Potwierdzenie przez kr. pol. Henryka przywileju kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta Augusta dotyczącego porządku marszałków koronnych i litewskich (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7837.
19. 29 VI 1576. Potwierdzenie przez kr. pol. Stefana Batorego praw i wolności W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7841.
20. 29 VI 1576. Zaprzysiężenie przez kr. pol. Stefana Batorego praw i wolności W. Ks. Lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7842.

21. 29 IV 1580. Przywilej kr. pol. Stefana Batorego, gwarantujący panom litewskim, że nie będzie uważane za precedens, że dobrowolnie udali się z nim na wojnę z Moskwą (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7876.
22. 29 IV 1580. Kr. pol. Stefan Batory poleca Trybunałowi Litewskiemu poprawić statut W. Ks. Lit. (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7875.
23. 1581. Przywilej kr. pol. Stefana Batorego i jego żony Anny Jagiellonki na wolności W. Ks. Lit., wydany na sejmie warszawskim (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7883.
24. 6 III 1586. Kr. pol. Stefan Batory zapisuje swej małżonce królowej Annie 30.000 złp na dobrach lit. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7924.
25. 28 I 1588. Kr. pol. Zygmunt III zatwierdza poprawiony statut W. Ks. Lit. (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7937.
26. 2 IV 1588. Zezwolenie kr. pol. Zygmunta III, dane podkanclerzemu lit. Lwu Sapieże na druk statutów lit. (jęz. łac.), AR dz. II suplement, nr tymcz. 91.
27. 4 VI 1588. Konfirmacja dokonana przez kr. pol. Zygmunta III zapisu oprawy kr. pol. Stefana Batorego dla jego żony Anny (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7936.

GRUPA II. Dokumenty dyplomatyczne:

1. 13 VI 1428. List pp Marcina V do w. ks. lit. (sic!) Zygmunta Kiejstutowicza, zezwalający mu na wybór spowiednika (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7280.
2. 1435. Przymierze hospodara mołdawskiego Ilji z w. ks. lit. Zygmuntem Kiejstutowiczem (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7285.
3. 26 VIII 1439. Konsens, wydany przez sobór bazylejski w. ks. lit. Zygmunтови Kiejstutowiczowi na wybór spowiednika (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7279.
4. 12 IX 1439. List pp Eugeniusza IV do w. ks. lit. Zygmunta Kiejstutowicza (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7278.
5. 30 XII 1440. Przymierze w. ks. lit. Kazimierza Jagiellończyka zawarte z Pskowem (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7363.
6. 20 VII 1442. Przymierze zawarte przez hospodara mołdawskiego Ilję z w. ks. lit. Kazimierzem Jagiellończykiem (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7291.
7. 25 VI 1445. Przymierze zawarte między hospodarem mołdawskim Stefanem a w. ks. lit. Kazimierzem Jagiellończykiem (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7339.
8. 23 XII 1447. List pp Mikołaja V do w. ks. lit. Kazimierza Jagiellończyka, zezwalający mu na posiadanie przenośnego ołtarza (jęz. łac.), b. dok. perg. AGAD nr 7302.
9. 26 I 1481. Akt hołdowniczy kniaziów Nowosielskich i Odojewskich kr. pol. i w. ks. lit. Kazimierzowi Jagiellończykowi (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7364.

10. 14 IX 1492 (?). Traktat przymierza wojewody mołdawskiego Stefana, zawarty z w. ks. lit. Aleksandrem (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7395.
11. 11 I 1528. Traktat przymierza, zawartego między wojewodą mołdawskim Piotrem IV Rareszem a kr. pol. i w. ks. lit. Zygmuntem I (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7593.
12. 1536/1537. Akt przymierza, zawartego na 5 lat, pomiędzy w. ks. moskiewskim Iwanem IV a kr. pol. i w. ks. lit. Zygmuntem I (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7599.
13. 1542. Traktat przymierza, zawartego na 7 lat, między kr. pol. i w. ks. lit. Zygmuntem I a carem moskiewskim Iwanem IV (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7623.
14. 1549. List cara moskiewskiego Iwana IV do kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta Augusta, zapewniający przymierze na 5 lat (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7670.
15. 1554. Akt przymierza, zawartego między carem moskiewskim Iwanem IV a Zygmuntem Augustem, na 2 lata (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7702.
16. 6 II 1555. Potwierdzenie przymierza przez wojewodę mołdawskiego Aleksandra IV z kr. pol. i w. ks. lit. Zygmuntem Augustem (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7712.
17. 5 IX 1557. Przywrócenie Wilhelma margrabiego brandenburskiego na arcybiskupstwo ryskie (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7731.
18. VI 1587. List cara moskiewskiego Fiodora Iwanowicza do panów rad litewskich z propozycją połączenia się przeciw poganom (jęz. rus.), AR dział II, nr 114.
19. 28 I 1588. List kr. pol. Zygmunta III, oznajmiający Rzeczypospolitej o zawarciu przez posłów W. Ks. Lit. pokoju z Moskwą na 15 lat (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7938.
20. 19 IV 1590. Reces i warunek kr. pol. Zygmunta III, dotyczący transakcji z domem Rakuzkim, postanowione na sejmie walnym warszawskim (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7963.
21. I 1591. Przymierze, zawarte pomiędzy kr. pol. Zygmuntem III i carem moskiewskim Fiodorem Iwanowiczem, na 12 lat (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7971.
22. Data, treść i jęz., j. w., Zb dok. perg. AGAD nr 7975.
23. III 1601. Przymierze, zawarte pomiędzy kr. pol. Zygmuntem III a carem moskiewskim Borysem Fiodorowiczem, na 20 lat (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8071.
24. 5 VIII 1635. Odezwa bojarów, przysłanych przez cara moskiewskiego Michała Fiodorowicza, wzywająca sędziów granicznych Rzeczypospolitej na zjazd do wyznaczenia granic (jęz. rus.), AR dział II, nr 1147.

25. 12 VIII 1635. Postanowienie sędziów granicznych moskiewskich i polsko-litewskich, względem rozgraniczenia ujazdu łuckiego (s.) od Uświata, Newła i in. (jęz. rus.), AR dział II nr 1149.
26. 26 VIII 1635. Akt komisarzy granicznych moskiewskich i polsko-litewskich, tyżący sporu o włość odałycką, zajęłą od Newła. AR dział II, nr 1150.
27. VIII 1635. Akt zjazdu sędziów granicznych Rzeczypospolitej i moskiewskich (jęz. rus.), AR dział II nr 1148.
28. 29 IX 1636. Odezwa sędziów granicznych moskiewskich do wojewody newelskiego, siebieżskiego i krasnobrodzkiego (s.), kr. pol. Władysława IV, Grzegorza Kunickiego, z żądaniem wysłania sędziów granicznych ze strony Rzeczypospolitej dla dokończenia rozgraniczenia (jęz. rus.), AR dział II nr 1160.
29. 20 X 1637. Protokół rozgraniczenia Rosławia od państwa moskiewskiego (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8190.
30. 24 III 1644. List kr. pol. Władysława IV do cara moskiewskiego Michała Fiodorowicza z doniesieniem o śmierci królowej pol. Cecylii Renaty (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8211.
31. 28 IX 1644. List cara moskiewskiego Michała Fiodorowicza do kr. pol. Władysława IV i panów rad, zalecający pokój i żądający, aby miasto Trubczesk i sioło Leszkowicze zostały mu ustąpione (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8209.

GRUPA III. Dokumenty tyżące stosunków między W. Ks. Lit. a koroną Polską:

1. 11 III 1401, Rada koronna przyrzeka przestrzegać układu zawartego między kr. pol. Władysławem Jagiełłą a w. ks. lit. Witoldem (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8418.
2. 15 X 1432. Panowie polscy, w imieniu kr. pol. Władysława Jagiełły, potwierdzają przywileje ziemskie Litwy i Rusi, rozszerzając je na Rusinów (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8420.
3. 3 I 1433. Kr. pol. Władysław Jagiełło nadaje w. ks. lit. Zygmunтови Kiejstutowiczowi W. Ks. Lit. w zarząd (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8412.
4. Data treść, jęz., j.w., Zb. dok. perg. AGAD nr 8422.
5. 27 II 1434, treść, jęz., j.w., Zb. dok. perg. AGAD nr 8423.
6. 6 XII 1437. Wysłannicy sejmu sieradzkiego zaręczają w. ks. lit. Zygmunтови Kiejstutowiczowi, że kr. pol. Władysław III i stany koronne nie będą popierać w. ks. Świdrygiełły (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7276.
7. 7 I 1440. Kr. pol. Władysław III potwierdza układy zawarte między swoim ojcem kr. pol. Władysławem Jagiełłą a w. ks. lit. Zygmuntem Kiejstutowiczem (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7284.

8. 14 V 1499. Fryderyk arcybiskup gnieźnieński i panowie koronni dają panom radom litewskim nowe listy *foederis* na przyszły sejm w Krakowie (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7408.
9. 2 X 1501. Fryderyk arcybiskup gnieźnieński i inni panowie rady koronne podpisują akt unii Polski z Litwą (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7414.
10. 3 X 1501. Akt elekcji w. ks. lit. Aleksandra na kr. pol. (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7413.
11. 3 X 1501. Posłowie w. ks. lit. Aleksandra odnawiają umowy w sprawie unii z panami radami koronnymi (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8424.
12. 23 XI 1506. Układ między panami radami koronnymi i litewskimi (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7428.
13. 21 VI 1563. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August oznajmia, że na sejmie walnym litewskim zostali wybrani pełnomocnicy stanów W. Ks. Lit. do pertraktowania z Koroną na sejmie warszawskim o unii między obu państwami (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7770.
14. 21 VII 1563. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August potwierdza pełnomocnictwo dane przez sejm lit. dla posłów na sejm koronny dla zawarcia unii z Polską (jęz. łac.), Zb. dok. perg. AGAD nr 7771.
15. 21 VII 1563. Konfirmacja przez kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta Augusta instrukcji dla posłów na sejm warszawski, w sprawie unii (jęz. łac.), AR dział II, suplement, nr tymcz. 9.
16. 21 XII 1568. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August, przed wyjazdem na sejm do Lublina, przyrzeka sejmowi lit. przestrzegać, zgodnie z uchwałami poprzedniego sejmiku lit., odbytego w Grodnie, pewnych określonych warunków (jęz. rus.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8428.
17. 5 III 1569. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August przywraca i wciela do Korony Polskiej Podlasie (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8429.
18. 4 VII 1569. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August zatwierdza unię między Polską a Litwą zawartą na sejmie lubelskim (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8431.
19. 15 VII 1569. Widimus aktu unii Korony i Litwy, zawartego na sejmie w Lublinie, w dn. 1 VII 1569, wydany przez kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunta Augusta (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8430.
20. 6 XII 1570. Kr. pol. i w. ks. lit. Zygmunt August wydaje wyciąg z aktu unii lubelskiej (jęz. pol.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8433.

GRUPA IV. Księgi metryki i sumariusze:

1. Księga Metryki za króla Imci Zygmunta za kanclerstwa xcia Imci Mikołaja Radziwiłła... z lat 1511–1518. AR dział II, ks. 69/10.
2. Sumariusz ksiąg Metryki Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego z lat 1558–1578, sporządzony w maju 1747 r. AR dział II, ks. 69/13.

3. Sumariusz ksiąg Metryki Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego z lat 1659–1690, sporządzony w maju 1747 r. AR dział II, ks. 69/8.
4. Regestr pieczętowanych przywilejów i różnych spraw, znajdujących się w księgach Metryki Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego od 4 X 1709 do 18 III 1749 r. AR dział II, ks. 69/11.
5. Księga Sigillat Metryki Litewskiej z lat 1709–1719. AR dział VI nr 36.
6. Księga wpisów Kancelarii Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego od 9 XI 1735 do 1 I 1749. AR dział II, ks. 69/2.

GRUPA V. Akta skarbowe:

1. Księga skarbowa przychodów i rozchodów skarbu lit. z lat 1609–1611, po awansie na podkanclerstwo podskarbiego lit. [Jarosza Wołłowicza]. AR dział II, ks. 11.

B. Dokumenty państwowe przechowywane w Archiwum warszawskim Radziwiłłów, które nie pochodzą z archiwum litewskiego

1. 31 XII 1618. Relacja z pertraktacji i zawarcia rozejmu ze Szwecją w tymże roku, sporządzona przez komisarzy strony polskiej dla króla i stanów Rzeczypospolitej (jęz. łac.), AR dział II suplement, nr tymczasowy 303.
2. 18 X 1677. Ratyfikacja przez kr. szw. Karola XI traktatów zawartych z kr. pol. Janem III (jęz. łac.), AR dział II nr 1640.
3. 30 III 1679. Dyplom cesarza Leopolda I, którym przyjmuje kr. pol. Jana III i jego państwo do współudziału w traktacie pokojowym, zawartym w Nimwegen przez cesarstwo z Francją (jęz. łac.), AR dział II nr 1681.
4. 30 XI 1684. Doża wenecki Marcus Antonius Justiniano odpowiada Janowi III na list gratulacyjny z powodu odniesionego zwycięstwa (jęz. łac. i wł.), Zb. dok. perg. AGAD nr 8292.

Leokadia Olechnowicz

PRZEGLĄD ARCHIWALIÓW RADZIWIŁŁÓW W ZBIORACH PUBLICZNYCH NA LITWIE*

Radziwiłłowie — jeden ze słynnych i potężnych rodów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim — miał duży wpływ na życie państwa. Przedstawiciele tego rodu piastowali najwyższe stanowiska państwowe, władali dużymi obszarami ziemi, posiadali zamki i twierdze, mieli liczne własne wojsko. Bardzo bogaty materiał pochodzący z archiwów radziwiłłowskich jest rozproszony w zbiorach archiwów i bibliotek różnych państw.

Na Litwie dokumenty tego rodu przechowywane są w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Lietuvos valstybės istorijos Archyvas, LVIA), w zbiorach rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk (LMAB), Litewskiej Biblioteki Narodowej im. M. Mažvydos (LNB) i Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (VUB).

Źródła pochodzące z archiwów magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego sięgają wieków średnich. Archiwa te gromadziły i przechowywały dokumenty rodu (rodziny) o charakterze administracyjnym, prawnym, finansowym, osobistym i in. Im rodzina miała większe majątki i piastowała wyższe godności i urzędy w pań-

* Źródła: Lietuvos centrinio valstybės istorijos archyvas — F. (z) 1280, F. (z) 1135 ap. 23; Lietuvos Mosklų Akademijos (zbiór rękopisów) — F. (z) 31, F. (z) 272, F. (z) 264, F. (z) 34, F. (z) 21, F. (z) 1, F. (z) 151, F. (z) 12; Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka (dział rękopisów) — F. (z) 93, F. (z) 94, F. (z) 99, F. (z) 96; Vilniaus universiteto bibliotekos (zbiór rękopisów) — F. (z) 60. Opracowania: P. Bańkowski, *Polskie archiwa osobiste, rodzinne i rodowe, znajdujące się w radzieckich zbiorach państwowych*, „Archeion”, t. 47, 1967, s. 131–145; R. Jasas, *Pergamentu katalogas*, t. 5, 1980; K. Kaczmarczyk, *Archiwa rodzinne, ich literatura i porządkowanie*, „Rocznik Historyczny”, r. 23, 1957, s. 633–646; T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion”, t. 66, 1978, s. 128; Lietuvos centrinio valstybinio istorijos archyvo fondų žinynas, t. 5, 1990; J. Pakulski, R. Piechota, *Bibliografia archiwistyki polskiej do roku 1970*, Warszawa 1984; *Polski słownik archiwalny*, Warszawa 1974; *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, Kraków 1993.

stwie, tym większe miała zbiory dokumentów i archiwa, troskliwie przechowywane przez całe pokolenia¹.

Archiwalia Radziwiłłów w LVIA stanowią oddzielną grupę dokumentów, które należą do rodowych i rodzinnych zespołów rękopisów. Te zbiory — to część archiwum nieświeskiego. Podczas I wojny światowej dokumenty archiwum nieświeskiego z Mińska Niemcy wywieźli do kilku miast. Część z nich trafiła do Wilna. W LVIA dokumenty te stanowią dwa oddzielne zespoły archiwalne: Radziwiłłowie (z. 1280 3354 j. a.) i Komisja do spraw zbadania długów Radziwiłłowskich (z. 459 6814 j. a.)².

W 1966–1967 r. trwało kształtowanie zespołu 1280, rozpoznawanie dokumentów do niego należących i ich opisanie. Dokumenty zespołu są usystematyzowane tematycznie i przedmiotowo. Dokumenty pochodzą z lat 1416–1939. Rękopisy są w języku kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także polskim, łacińskim, rosyjskim i niemieckim. Dla udoskonalenia pomocy naukowo-informacyjnych sporządzono indeks posiadłości Radziwiłłów.

Dokumenty zespołu wedle tematyki zostały podzielone na 16 grup. Są to rękopisy z archiwów podworskich Kiszczyna, Nieświeża, Nieborowa, a także z ordynacji kleckiej, ołyckiej, nieświeskiej, z dóbr allodialnych Polesia, Wołynia, Pomorza i in. Wyodrębniono materiały (dokumenty) należące do Kisków, Witgensteinów, Flemmingów i in. bliskich Radziwiłłom rodów magnackich. W każdej wymienionej grupie są dokumenty o charakterze społeczno-politycznym, prawnym, gospodarczym i osobistym. Ponieważ Radziwiłłowie zajmowali najwyższe urzędy, wyodrębnienie pism o charakterze prywatnym i państwowym jest praktycznie niemożliwe. Dlatego było bardzo trudno je uporządkować.

Dokumenty XVI–XVII w. to przeważnie pisma o charakterze prawno-majątkowym: tj. o udzieleniu i potwierdzeniu praw własności, akta sprzedaży i kupna, darowizny, ustalenia granic majątków. Dokumenty różnią się swym przeznaczeniem i wartością. Oczywiście, że tutaj najważniejsze są przywileje królów Polski i wielkich książąt litewskich. Zachowało się ich bardzo mało, najwięcej odpisów. Można wymienić kopię przywileju z 1588 r. króla Zygmunta III Wazy dla Mohylewa, pisanego w języku łacińskim, który zatwierdza przywileje poprzednich władców, a także przyznaje ulgi mieszkańcom zajmującym się rybołówstwem na Dnieprze³.

Jest w zespole rękopisów nadanie z 1564 r. przez króla Zygmunta II Augusta Mikołajowi Radziwiłłowi „Rudemu” dworu Bielica⁴, a także kopie przywileju z 1635 r. króla Władysława IV Wazy, na mocy którego Albrecht Stanisław i Regina Radziwiłłowie otrzymali jako dożywocie posiadłość Ostrów⁵.

W dokumentach zespołu o wydarzeniach społeczno-politycznych XVII–XVIII w. Rzeczypospolitej odzwierciedla się działalność wojskowa i dyplomatyczna dwóch gałęzi Radziwiłłów: birzańskiej i nieświeskiej. Zachował się list z początku XVII w.

¹ K. Kaczmarczyk, *Archiwa rodzinne...*

² Lietuvos centrinio valstybės istorijos archyvo fondų žinynas, t. 5, 1990, p. 226–228.

³ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 27, l. 5–5v.

⁴ LVIA F. 1280, ap. 2, b. 491, l. 1–2v.

⁵ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 1363, l. 1.

od nieznanego autora do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” o wysyłaniu do Rosji oddziałów wojskowych i o przybyciu rosyjskiego „cara” (Dymitra Samozwańca)⁶. Wśród dokumentów zespołu jest doniesienie szpiega o zamiarach zjednoczenia się Kozaków z Rosją w walce o Ukrainę i konieczności zwołania szlachty na wojnę⁷. Radziwiłłowie mieli wojsko najemne którego często używali do własnych celów. W zespole zachowała się instrukcja z 1762 r. o kupnie w Gdańsku broni dla Karola Stanisława „Panie Kochanku”⁸. Dużo interesujących danych jest w komentarzu Janusza Radziwiłła o wojsku stacjonującym na Ukrainie, jego zaopatrzeniu i utrzymaniu⁹.

Najliczniejsze są dokumenty XVII–XIX w. o charakterze ekonomiczno-administracyjnym dotyczące zarządzania książęcymi ordynacjami i dobrami allodialnymi. To przede wszystkim inwentarze dworów, miasteczek, folwarków, lustracje, plany, a także rejestry wydatków pieniężnych, zbóż, zwierząt, ptaków i in. produktów żywnościowych.

Niektóre archiwa podworskie, np. Zabłudowa (1667–1799), Zarudzia (1542–1791), Żółkwi (1584–1824), Markopola (1633–1759) dotyczą szerokiego zakresu chronologicznego. Stwarza to możliwości badania tendencji socjalno-ekonomicznego rozwoju dóbr Radziwiłłów w ciągu kilku wieków. Wiele informacji zawierają instrukcje dla ekonomów, np. w instrukcji z 1800 r. dla ekonomy posiadłości Cimkowicze są spisane wszystkie jego prawa i powinności, m.in. wobec sług i chłopów pańszczyźnianych¹⁰.

Drugi zespół rękopisów znajdujących się w LVIA to Komisja do spraw zbadania długów Radziwiłłowskich (Z. 459). Uporządkowanie dokumentów i ich opisanie było przeprowadzone w okresie powojennym. Zespół nazwano Komisja do spraw zbadania długów Radziwiłłowskich, chociaż dokumentów należących do komisji jest niedużo (ok. 120 akt). Pozostałe akta stanowią dokumenty odzwierciedlające działalność prawną i gospodarczą majątków Radziwiłłów, Tyszkiewiczów i Sapiechów.

Komisja rozpoczęła swą działalność w 1816 r.; rozpatrywała sprawy długów nieboszczyka Dominika Radziwiłła (1786–1813) względem władz państwowych i prywatnych wierzycieli, przeprowadzała sprawy sądowe, zapewniła opiekę nad niepełnoletnią córką Dominika Stefanią (późniejsza ks. Wittgenstein), spadkobierczynią dóbr. Komisja miała prawo rozstrzygać wszystkie spory majątkowe. W swej działalności posługiwała się dokumentami z archiwum Radziwiłłów. Komisja działała w Wilnie, ale posiedzenia najczęściej odbywały się w Nieświeżu. 24 I 1839 r., na podstawie dekretu Senatu, wszystkie akta komisji zostały przekazane do Izby Zjednoczonej Sądów Wileńskich.

W zespole N 459 zachował się przywilej króla Władysława IV Wazy z roku 1642 (oryginał), zadający Aleksandrowi Ludwikowi Radziwiłłowi starostwo braclawskie¹¹, także przywilej (odpis) króla Zygmunta II Augusta z 1553 r., na mocy

⁶ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 238, l. 4–5v.

⁷ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 239, l. 1.

⁸ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 701, l. 1–2.

⁹ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 2472, l. 1–1v.

¹⁰ LVIA F. 1280, ap. 1, b. 1286, l. 1–13v.

¹¹ LVIA F. 459, ap. 1, b. 1709, l. 2.

którego Mikołaj Radziwiłł otrzymał włość Porzece¹². Wiele cennych wiadomości zawierają instrukcje dla ekonomów. Z instrukcji i rozporządzeń Karola Stanisława „Panie Kochanku”, Michała Kazimierza „Rybeńko”, wydanych administratorom księstwa nieświeskiego, można uzyskać obszerną informację o rozwoju socjalno-ekonomicznym w dobrach ordynacji¹³. Broszury o charakterze literackim i in. uwagi nieznanymi autorami odzwierciedlają życie prywatne książąt, byt i kulturę dworów.

Oprócz tych dwóch zespołów, w archiwum są jeszcze pojedyncze dokumenty, które znajdują się w in. zespołach archiwalnych. Na przykład w zespole Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk jest kolekcja autografów rodu Radziwiłłów (XVI–XVIII w.)¹⁴.

Drugi co do wielkości zbiór rękopisów o Radziwiłłach znajduje się w LMAB. Inaczej aniżeli w LVIA, dokumenty nie tworzą oddzielnego zespołu, gdyż są rozproszone w różnych kolekcjach: ok. 850 akt należących do 23 kolekcji rękopisów.

Najwięcej dokumentów zawierają zbiory: I. Akta Dóbr Birzańskich (z. 31); II. Zasztów Albert Ludwik (kolekcja) (z. 273); III. Kolekcja Powiłasa Karazji (z. 264); IV. Zbiór Kapituły Wileńskiej (z. 43); V. Kolekcja Lucjana Uziębło (z. 151); VI. Zbiór Wileńskiego Muzeum Białoruskiego (7. 21); VII. Zbiór Pergaminów (z. 1).

Zbiór rękopisów ma katalog, a potrzebne akta można odnaleźć na podstawie indeksu osobowego. Tytuły dokumentów na kartkach katalogu są w języku litewskim albo w języku oryginału. Szczególnie znaczenie, ze względu na specjalny materiał, z którego są sporządzone, mają dyplomy pergaminowe. Zazwyczaj są najstarsze w każdym archiwum, słusznie należy się im pierwsze miejsce, choćby ich treść nie była najważniejsza¹⁵.

Z 19 pergaminów w języku łacińskim najcenniejsze jest pismo z 1473 r. — przedstawicieli Litwy i Inflant — które określa granice między tymi państwami¹⁶. W umowie jest wymieniony „Radziwil Oscikowicz” — jeden z przodków rodu Radziwiłłów. W kolekcji pergaminów są też: przywilej Zygmunta I Starego z 1508 r., na mocy którego Jan Radziwiłł otrzymał dwór Dusiaty i folwark Uszpole¹⁷. Z licznych fundacji Radziwiłłów w kolekcji zachował się dyplom biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła z 1582 r., na mocy którego założono seminarium duchowne w Wilnie. Na utrzymanie seminarium przeznaczony był dwór Wazgieliszki¹⁸. Stosunki religijne odzwierciedla umowa z 1627 r. między Eustachym Wołowiczem i Krzysztofem Radziwiłłem, w której Radziwiłł obiecuje zwrócić katolikom kościół w Kiejdanach i plebanię¹⁹.

Duża część rękopisów znajduje się w birzańskiej kolekcji. Większość dokumentów zawiera dane z XVII w. o wojnach Rzeczypospolitej ze Szwecją i Rosją.

¹² LVIA F. 459, ap. 1, b. 3561, 1. 1–2.

¹³ LVIA F. 459, ap. 1, b. 2416, 1. 1–77.

¹⁴ LVIA F. 1135, ap. 23, b. 16, 1. 1–1v.

¹⁵ K. Kaczmarczyk, *Archiwa rodzinne...*, s. 642.

¹⁶ LMAB F. 1, b. 22; R. Jasas, *Pergamentų katalogas...*, 1. 44.

¹⁷ LMAB F. 1, b. 100, 1. 1.

¹⁸ LMAB F. 1, b. 193, 1. 1.

¹⁹ LMAB F. 1, b. 241, 1. 1.

Wtedy księstwo birzańskie było areną zacieklej walk. Trzeba wymienić doniesienia dla Bogusława Radziwiłła, od komendanta Birż, mjra Karlika, o działaniach wojsk szwedzkich i rosyjskich i o trudnościach z wyżywieniem garnizonu zamku²⁰. W kolekcji jest opis bitwy pod Dyneburgiem między wojskiem Wielkiego Księstwa Litewskiego i moskiewskim²¹, także jest ocena strat, które ponieśli mieszkańcy Birż²². Te dokumenty pomagają szczegółowo naświetlić historię Birż i działalność ich właścicieli Radziwiłłów. W in. zespołach zbioru rękopisów są też ciekawe dokumenty, jak np. uniwersał z 1654 r. hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego i wojewody wileńskiego Janusza Radziwiłła o zaprzestaniu rekwizycji od mieszkańców²³. W zespole kapituły wileńskiej zachował się przywilej króla Władysława IV Wazy z 1639 r., na mocy którego Janusz Radziwiłł otrzymał dobra Łosk, Milczę, Oszmianę i Giedrojcę²⁴.

Ze źródeł opublikowanych działu rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk trzeba wymienić, przetłumaczoną na język litewski przez historyka A. Szapokę deklarację szlachty litewskiej do króla Szwecji Karola X Gustawa o poddaniu się pod jego opiekę²⁵. Jej tekst A. Szapoka wykorzystał w swej monografii *Umowa w Kiejdanach z 1655 r. (1655 m. Kėdainių sutartis)*. Do dokumentów o charakterze prywatnym można zaliczyć notatki Eustachego Tyszkiewicza o akademii, o Cyganach i rodzinie Radziwiłłów²⁶. Ciekawy pod względem treści jest fragment dziennika mówiący o weselu Michała Kazimierza Radziwiłła z Franciszką Urszulą Wiśniowiecką; jest tam opisana podróż z Białej do Ołyki (Diariusz drogi ołyckiej z Białą...) ²⁷.

W LNB w zbiorze rękopisów znajduje się ok. 300 akt poświęconych Radziwiłłom. Akta należą do 14 kolekcji dokumentów. Katalog rękopisów ma indeks osobowy. Tytuły na kartkach są w języku litewskim albo języku oryginału z krótką adnotacją.

Większość z ok. 200 akt należy do zespołu Litewskiego Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Te dokumenty odzwierciedlają społeczno-polityczną działalność protestanckiej gałęzi Radziwiłłów birzańskich. Radziwiłłowie z Birż, znani działacze państwowi i wojskowi, opiekowali się kalwinami i popierali ich, o czym świadczą dokumenty. W 1631 r. Krzysztof Radziwiłł zapisał duże sumy pieniężne na kościoły kalwińskie w Kiejdanach, Birżach, Bojnarowie; założył szkołę kalwińską w Kiejdanach, gdzie miano odprawiać nabożeństwa w języku litewskim²⁸. W epoce religijnej nietolerancji w stosunku do kalwinów książe Radziwiłłowie zawsze mieli swoje zdanie i byli ich protektorami oraz pośrednikami w różnych sporach. W liście wileńskiego magistratu do Krzysztofa Radziwiłła z 1619 r. było zapewnienie, że mieszczanie i jezuitci nie będą prześladować ewan-

²⁰ LMAB F. 31, b. 913, l. 1–2.

²¹ LMAB F. 31, b. 917, l. 1–2.

²² LMAB F. 31, b. 921, l. 1–2.

²³ LMAB F. 273, b. 2075, l. 1.

²⁴ LMAB F. 43, b. 26898, l. 1.

²⁵ LMAB F. 233, b. 96, l. 1–2.

²⁶ LMAB F. 31, b. 1074, l. 1–4.

²⁷ LMAB F. 151, b. 1000, l. 1.

²⁸ LNB F. 93, b. 74, l. 1–14.

gelików²⁹. Tego samego roku rektor Wileńskiej Akademii Jan Gruzewski w liście do Krzysztofa Radziwiłła zawiadamiał, że kategorycznie zabronił studentom występów przeciwko kościołowi ewangelickiemu³⁰. W 1636 r. Krzysztof Radziwiłł pozwolił luteranom miasta Birż założyć swój kościół, gwarantował katolikom i protestantom wolność wyznania i polecił, by w kościołach modlono się w języku litewskim³¹.

Potomkowie Krzysztofa dalej prowadzili politykę rozpowszechniania idei reformacji. Zachowało się pismo Bogusława Radziwiłła do kościoła ewangelickiego w Słucku z roku 1658 o fundacji kościoła i szkoły³².

Ludwika Karolina Radziwiłłówna, córka Bogusława, żona margrabiego brandenburskiego Ludwika, która mieszkała w Królewcu i w Berlinie, także popierała społeczność ewangelicko-reformowaną w Księstwie. W 1681 r. w liście do kaznodziei Nowego Miasta Samuela Bitnera pisała, że trzeba dalej niszczyć katolicyzm, nawracać chłopów na protestantyzm, zawiadamiając, iż niedawno oddano do druku katechizm w języku litewskim³³. Inny wyraźny przykład jej działalności reformatorskiej to prośba rewizora zawilejskiego dystryktu Jerzego Chwałkowskiego do Ludwiki Karoliny o skierowanie mówiących po litewsku kaznodziei do Birż, Świadościa, Solomieścia³⁴.

Dokumenty z in. kolekcji rękopisów są mniej ważne. Można jedynie wymienić litografie znanych malarzy J. Oziembłowskiego i A. Dzwonkowskiego, należące do kolekcji Z. Toliuszysa (Z. Toliušis). Przedstawiają portrety reprezentantów rodu Radziwiłłów.

Jako źródła historyczne można wskazać rękopisy monografii i artykułów znanych historyków litewskich K. Awizonisa (K. Avižonis) i Z. Iwńskiego. Są to: „Nesvyžiaus Radvilų biblioteka”³⁵ („Biblioteka Radziwiłłów w Nieświeżu”) K. Awizonisa, „Karalienės Barboros Radvilaitės gyvenimas”³⁶ („Życie królowej Barbary Radziwiłłówny”) Z. Iwńskiego i in. rękopisy dzieł tych uczonych.

Rękopisy o Radziwiłłach przechowywane w VUB są nieliczne. Jest więc gospodarczo-prawna dokumentacja ksiąg Krzysztofa, Janusza i Bogusława dotycząca miasta Kiejdany³⁷, a także korespondencja o charakterze prywatnym. Zachowały się dokumenty z lat 1608–1662.

Przegląd zbiorów dokumentów dotyczących Radziwiłłów, które znajdują się na Litwie, nie tak licznych jak w Polsce albo na Białorusi, pozwala sądzić, że mają one specyficzny charakter. To nie jest pełny zbiór dokumentów tej lub innej gałęzi rodu, a tylko ich część albo pojedyncze dokumenty, które zachowały się w różnych kolekcjach. Taką sytuację stworzyła ewolucja rozwoju archiwów Radziwiłłów. Gdy ich potęga polityczna wzrastała, stara „historyczna” część archiwum stopniowo

²⁹ LNB F. 93, b. 1691, 1. 1–2.

³⁰ LNB F. 93, b. 1690, 1. 1–2.

³¹ LNB F. 93, b. 139, 1. 1.

³² LNB F. 93, b. 6, 1. 1–20.

³³ LNB F. 93, b. 9, 1. 1–2.

³⁴ LNB F. 93, b. 79, 1. 1–28.

³⁵ LNB F. 47, b. 90, 1. 1–28.

³⁶ LNB F. 29, b. 843, 1. 1–20.

³⁷ VUB F. 60, b. 1–40.

oddzieliła się od wciąż liczniejszej dokumentacji majątkowej i gospodarczej. Archiwum „historyczne” Radziwiłłów było oceniane jako archiwum państwowe (Rzeczypospolitej). Znajdujące się tutaj dokumenty stanowią źródła do historii Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, wszystkich warstw społecznych, magnatów, szlachty, mieszczan, chłopów, wojska nadwornego. Teraz znajduje się ono w Polsce. Archiwum Nieświeskie, część którego jest w Wilnie, to archiwum typowo „ekonomiczne”³⁸. Przeważają w nim dokumenty o charakterze ekonomiczno-administracyjnym różnych dóbr i posiadłości na Białorusi, Ukrainie i Litwie. To w żaden sposób nie umniejsza ich wartości, bo wszystkie dokumenty Radziwiłłów są skarbcem źródeł historycznych.

³⁸ T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów...*, s. 128.

Ała K. Gołubowicz

DOKUMENTY I MATERIAŁY RODU RADZIWIŁŁÓW W ARCHIWUM NARODOWYM REPUBLIKI BIAŁORUSI

Archiwum Narodowe Białorusi należy do archiwów posiadających jedno z największych zbiorów akt książąt Radziwiłłów, którzy zaliczali się do najpotężniejszych rodów magnackich. W ciągu stuleci odgrywali wyjątkowo ważną rolę w życiu politycznym, społeczno-ekonomicznym i kulturalnym nie tylko Białorusi, Litwy, ale także Ukrainy i Żmudzi. Ród ten był spowinowacony z wieloma arystokratycznymi rodzinami Wielkiego Księstwa Litewskiego, Polski, Prus.

We wszystkich posiadłościach Radziwiłłów znajdowały się ich archiwa. Najwcześniejszym i głównym miejscem przechowywania dokumentów rodu Radziwiłłów było tzw. archiwum nieświeskie, założone w 1551 r. wraz z nadaniem przez wielkiego księcia litewskiego i króla Polski Zygmunta II Augusta Mikołajowi Radziwiłłowi Czarnemu przywileju na organizację archiwum państwowego dla przechowywania głównych przywilejów nadawanych Księstwu Litewskiemu¹. Trzeba zaznaczyć, że wielu historyków uznaje ten dokument za falsyfikat powstały w XVIII w.

W archiwum nieświeskim przechowywane były akty darowizn wielkich książąt litewskich i przywilejów królów polskich nadawane Radziwiłłom na majątki i starostwa, statuty i przywileje miast, majątkowo-gospodarcza i finansowa dokumentacja Głównego Zarządu Dóbr, majątków i folwarków ordynacji nieświeskiej, kleckiej, mirskiej i dawidgródeckiej, księstw kiejdanowskiego i słuckiego. Wśród akt jest korespondencja książąt Radziwiłłów w sprawach publicznych, wojskowych i osobistych; dokumenty o charakterze genealogicznym (księgi rodowodowe, tablice genealogiczne, testamenty, kontrakty ślubne, darowizny i in.).

Oprócz akt, które dotyczyły bezpośrednio rodu Radziwiłłów, w nieświeskim archiwum przechowywane były również materiały rodów spokrewnionych z Radziwiłłami, tj. Zawiszów, Flemmingów, Wittgensteinów.

¹ *Archieograficzeskij sbornik dokumentow, odnosiaszczichsia k istorii siewierozapadnoj Rusi*, Wilnius 1870, s. III.

Historyczne kataklizmy XX w. tragicznie odbiły się na losie archiwum. Jednolity niegdyś kompleks archiwalny został podzielony. Obecnie w Narodowym Archiwum Republiki Białorusi znajduje się ok. 26 tys. j. a. materiałów z archiwum Radziwiłłów z lat 1366–1939.

Przeważająca część akt zespołu ma charakter majątkowo–gospodarczy. Pokazują one stan i sposób prowadzenia gospodarki prywatno–własnościowej. Są to inwentarze i geodezyjne opisy majątków, folwarków, zaścianków, sprawozdania i raporty zarządców majątkowych o działalności gospodarczej; budżety majątków, księgi wpływów pieniężnych z miast, majątków, podatków od chłopów, mieszczan i drobnej szlachty; wykazy i rejestry przychodów i rozchodów z dóbr ziemskich, dochody z młynów, sprzedaży produktów rolnych; umowy, kontrakty i korespondencja w sprawach dzierżawy majątków ziemskich i leśnych, o rozmiarach opłat za dzierżawę, rozliczeniach z dzierżawcami; księgi przychodów i rozchodów; dane o zasiewach i zbiorach zbóż, roślin strączkowych, zbiorach i rozchodach siana; dane o liczbie zwierząt hodowlanych, udoju mleka itd.

Dokumentacja w zespole ukazuje sytuację prawną chłopów, formy eksploatacji pańszczyźnianej, rozmiary powinności. Mówią o tym dane o majątkowym stanie posiadania chłopów, wielkości ich działek rolnych i o powinnościach, księgi rozliczeń podatków w naturze i pieniężnych; raporty i sprawozdania zarządców majątkowych o odrabianiu pańszczyzny; tabele, księgi, rejestry rozplanowania i rozliczania odpracowanej pańszczyzny, zapisy wniesionego czynszu i świadczeń w naturze; rejestry niedoborów w uiszczaniu podatków i ich odroczeń.

Samowładztwo i znęcanie się nad chłopami, brak ich uprawnień osobistych pokazane są w aktach dokumentujących sprzedaż i kupno chłopów, zakaz ślubów bez pozwolenia administracji, zakaz uprawiania rzemiosła, przechodzenia na służbę do innych osób. W zespole jest wiele próśb i skarg chłopskich do Głównego Zarządu Dóbr na znęcanie się administracji i dzierżawców, na zawyżone powinności, na nieuwzględnianie przepracowanej pańszczyzny, bezprawne nakładanie obowiązków i kar itd. Wzmocnienie feudalnej eksploatacji i samowola dzierżawców i książecej administracji wywoływała protesty szerokich mas chłopskich. Jaskrawym tego przykładem było powstanie białoruskich chłopów w starostwie krzyczewskim w latach 1743–1744 r. pod przywództwem Wasila Woszczyły. Dokumenty o tym wystąpieniu zachowały się również w archiwum Radziwiłłów.

Duża ilość materiałów w tym zespole odnosi się do przygotowania i przeprowadzenia reformy rolnej w 1861 r. w majątkach Radziwiłłów i Wittgensteinów. W naszym archiwum zachowały się instrukcje, okólniki, korespondencja Głównego zarządu Dóbr z rosyjskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, przedstawicielami szlachty, dzierżawcami, sędziami pokoju, komornikami o trybie przygotowań i przeprowadzenia reform w magnackich posiadłościach, warunkach przejścia chłopów na gospodarkę czynszową i zasadach obliczania dochodu, wprowadzania aktów prawnych itd. Dużą część zespołu stanowią dokumenty prawne. Znajdują się tu też protokoły specjalnych komisji z kontroli wprowadzania tych aktów prawnych i wysokości opłat pieniężnych uiszczanych przez chłopów, a także raporty o wynikach uwłaszczenia w 1863 r. w majątkach Radziwiłłów w guberni mińskiej.

Jak wiadomo, w wyniku reformy rolnej powstały sprzyjające warunki dla rozwoju kapitalistycznych form gospodarowania. Chłopi otrzymali prawa osobiste i majątkowe. Pojawiła się przed nimi perspektywa samodzielnej działalności gospodarczej, swobodnego rozporządzania własną siłą roboczą. Ale reforma 1861 r. miała i swoje negatywne strony. Została przeprowadzona maksymalnie korzystnie dla wielkich właścicieli ziemskich. Obecność licznych przeżytków pańszczyzny powstrzymywała rozwój stosunków kapitalistycznych, skazywała szerokie masy chłopskie na ciężki byt. Wszystko to tworzyło obiektywne warunki dla rozwoju ruchu chłopskiego. Nie stanowili wyjątku w tych stosunkach Radziwiłłowie. W zespole znajduje się duża liczba dokumentów informujących o trudnościach przy wprowadzaniu przepisów związanych z reformą, o odmawianiu przez chłopów ich podpisywania, wykonywania powinności, sprzeciwianiu się podziałowi ziemi, o wzywaniu wojsk dla uspokojenia chłopów itd.

Zespół zawiera bogate materiały do historii wielu białoruskich miast, zwłaszcza takich, jak Mińsk, Witebsk, Mohylów, Słuck, Nieśwież, Borysów i in. Są to materiały dotyczące sytuacji ekonomicznej, inwentarze miast z XVII–XIX w., przywileje królów i książąt Radziwiłłów lokujące miasta na prawie magdeburskim, przywileje na organizację jarmarków itp. Dokumenty archiwum charakteryzują stan handlu w miastach i majątkach, handlowe powiązania Radziwiłłów, wykazy zakupionych towarów, dokumenty finansowe dotyczące handlu drewnem, zbożem, skórą, a także instrukcje Głównej Administracji Dóbr o opłatach celnych w handlu różnymi towarami, zaświadczenia wydane przez Radziwiłłów kupcom królewieckim o prawie do przewozu towarów i inne.

Mówiąc o handlu, nie można nie zatrzymać się przy aktach zespołu, które charakteryzują przemysł Białorusi w XVIII–XIX w. Są to materiały o działalności bohusławskiej, nalibockiej, urzeckiej i in. hut szkła, rudni w Nalibokach, Deniskowiczach, cukrowni w Koreliczach, manufaktur włókienniczych w Nieświeżu, Koreliczach, Deniskowiczach, a także przedsiębiorstw zajmujących się obróbką drewna, gorzelnii i browarów, inwentarze nakładów, fabryk, sprawozdania i raporty z zużycia surowców i produkcji, księgi przychodów i rozchodów, raporty, rejestr i in. dokumenty.

Warto zwrócić uwagę na utworzoną w 1758 r. w Słucku persjarnię wyrabiającą różne tkaniny, zwłaszcza pasy. Utkane w niej pasy zyskały światowy rozgłos i były w owym czasie niezbędnym elementem stroju magnatów i bogatych szlachciców. W zespole są kopie umów z zagranicznymi majstrami dotyczące produkcji w Słucku pasów i materiałów tkanych złotem, srebrem i jedwabiem, nauczania tej sztuki miejscowych majstrów; opisy pasów, raporty z wydatków na zakup materiałów i płace dla majstrów i in.

Duże zainteresowanie wywołują dokumenty pokazujące sytuację i płace robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych u Radziwiłłów. Niestety, jest ich niewiele. Są to wykazy i taryfy pensji i zaopatrzenia w żywność robotników i personelu obsługi fabryki luster w Urzeczcu z lat 1740–1747, wykazy powinności chłopów w hucie szkła w Nalibokach z lat 1796–1798, listy plac parobków, którzy pracowali w budach potażowych, cegielniach, hutach szkła, gorzelniach, browarach z lat 1688–1853 i in. podobne w treści dokumenty in. przedsiębiorstw.

Archiwum Radziwiłłów skupia akta dotyczące także i in. problemów, np. pokazujące stan zdrowotności i obsługi medycznej ludności, dotyczące tworzenia, działalności i finansowania punktów pomocy medycznej i szpitali w majątkach Radziwiłłów, zniszczeń majątków i gospodarstw chłopskich w wyniku wojen oraz materiały z historii kultury, oświaty, kościoła rzymskokatolickiego i Cerkwi prawosławnej.

W zespole znajdują się bogate materiały z zakresu sfragistyki. Przechowywanych w nim jest wiele dokumentów opieczętowanych pieczęciami Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rzeczypospolitej, Imperium Rosyjskiego, jak też pieczęciami różnorodnych urzędów państwowych, instytucji i osób prywatnych.

Unia lubelska z 1569 r. zapoczątkowała istnienie państwa federacyjnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W zespole Radziwiłłów znajdują się liczne dokumenty z początkowego okresu istnienia tego państwa (koniec XVI–XVIII w.), w tej liczbie materiały odnoszące się do działalności króla Jana III Sobieskiego i jego rodziny. Są to relacje i korespondencja o wyborze Jana Sobieskiego na króla polskiego i jego wyjazdach za granicę (z lat 1633–1757); listy Sobieskiego do posła francuskiego w Warszawie; instrukcje dla dyplomaty polskiego — księdza Michała Chackiego, opata oliwskiego — i skierowanie go do Brandenburgii; raporty dyplomatyczne składane Sobieskiemu z Amsterdamu, Brukseli, Kopenhagi, Hamburga, Moskwy, Gdańska i Konstantynopola; materiały o wzajemnych stosunkach i wojnie z Turcją; listy Jana III do marszałka koronnego, hetmana koronnego i in. osób o stosunkach z Tatarami; kopie listów krymskiego chana Selima Gireja do króla Jana III; listy polityków i dostojników do Sobieskiego na temat polityki Turcji; materiały o sytuacji wojsk polskich na Ukrainie; korespondencja z działaczami państwowymi, społecznymi, politycznymi i kościelnymi. Wśród tej korespondencji znajdujemy listy księcia Lubomirskiego, Budzińskiego z Krakowa, króla francuskiego Ludwika XIV i in. do Jana III; korespondencja elektora brandenburskiego z Sobieskim; listy duchownych do Jana Sobieskiego w sprawach kościelnych i in. Nie można pominąć obecności materiałów, które dotyczą osobistej korespondencji Jana Sobieskiego z rodziną i znajomymi. W szczególności są wśród nich: list króla Jana Kazimierza do Jana Sobieskiego; dwa przywileje Jana Kazimierza nadane Janowi Sobieskiemu; listy Sobieskiego do Marii Kazimiery i jej do niego; listy książąt Aleksandra i Konstantego Sobieskich do ich ojca króla. Bardzo interesujące są również listy królowej Marii Kazimiery do syna Jakuba Sobieskiego, jego żony Jadwigi Elżbiety i in. osób, a także listy kardynała Henri de la Grange d'Arquien do jego córki, królowej Marii Kazimiery i in.

W zespole znajdują się również materiały, które dotyczą Jakuba Sobieskiego (1667–1737) i Jadwigi Elżbiety Sobieskiej (1697–1726). Jest to pełnomocnictwo dla wojewody braclawskiego Marcina Chomętowskiego w związku ze staraniami o elekcję Jakuba Sobieskiego na króla, korespondencja o charakterze dyplomatycznym, publicznym i prywatnym. Ponadto w zespole zachowały się akta rodziny Sobieskich o charakterze majątkowo-gospodarczym (1576–1732); wśród nich kopia kontraktu ślubnego pomiędzy królem polskim Michałem i księżniczką Eleonorą (1669 r.); testament matki króla Jana — Teofili Sobieskiej; korespondencja z zarządcami majątków królewskich i in.

Bliskie stosunki książąt Radziwiłłów z arystokratycznymi rodami wielu państw znalazły odbicie w aktach zespołu. Są to listy i korespondencja Radziwiłłów z politycznymi i państwowymi działaczami Prus, Polski, Rosji, a także z różnymi osobami prywatnymi (z lat 1518–1858). Wśród nich znajduje się kopia ugody hadziackiej pomiędzy Rzeczypospolitą a hetmanem Ukrainy Janem Wyhowskim, zawartej w 1658 r.; listy von Auerbacha do księcia Bogusława Radziwiłła o wydarzeniach politycznych w Rzeczypospolitej i o sytuacji międzynarodowej; dokumenty związane z ingerencją władz pruskich w sprawy sądowe pomiędzy Radziwiłłami i poddanymi pruskimi (Saturgusem i in.); akty i wypisy z dokumentów sądowych z lat 1721–1723, które poświadczały prawa książąt Radziwiłłów do starostwa człuchowskiego, w tej liczbie kopie aktów wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada von Jüningena (1394 r.) i Henryka von Plauena (1412 r.); listy księcia Hieronima Radziwiłła do urzędników pruskich z żądaniem zwrócenia mu archiwum radziwiłłowskiego znajdującego się w Królewcu; kopia upoważnienia, które wydał on dla Suzina i Słobodskiego na odebranie tego archiwum (1745 r.).

Szczególne miejsce rodu Radziwiłłów w toku stuleci uwarunkowało, jak wynika z przytoczonego wyczerpującego wyliczenia, koncentrację w zespole bardzo różnorodnych materiałów, odnoszących się nie tylko do działalności magnaterii, ale i życia ekonomicznego, społeczno-politycznego i kulturalnego Białorusi od XV do początków XX w.

Biorąc pod uwagę fakt, iż materiały archiwalne rodu Radziwiłłów znajdują się w archiwach różnych państw, proponuję, i będzie to akt sprawiedliwości historycznej, stworzenie pomocy archiwalnych obejmujących całą dokumentację rodu Radziwiłłów z byłego archiwum nieświeskiego.

Z języka białoruskiego tłumaczyła *Eugenia Szymczuk*

Lubow Z. Hiscowa, I. E. Antonienko

ZNACZENIE ARCHIWALIÓW RADZIWIŁŁÓW, PRZECHOWYWANYCH W CENTRALNYM PAŃSTWOWYM HISTORYCZNYM ARCHIWUM UKRAINY W KIJOWIE*, DLA REKONSTRUKCJI ARCHIWUM RADZIWIŁŁÓW

Archiwalia rodu Radziwiłłów w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie (dalej: CPHAK), zarejestrowane pod numerem 257, posiadają jeden inwentarz i mają objętość 181 j.a. We wstępie do inwentarza znajduje się zapis, iż zespół nr 257 wpłynął w stanie rozsypu do CPHAK USRR w 1944 r. z likwidowanego Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Kijowie (dalej: CAAD).

Z artykułu dyrektora CAAD, W. Romanowskiego¹, opublikowanego w czasopiśmie „Archiwna Sprawa”, dowiadujemy się, że w 1922 r. archiwum otrzymało nowe materiały, przede wszystkim archiwum Branickich z Białej Cerkwi, dokumenty Sapiehów, Wołowiczów, Kiszaków i in. W tym „i inne” kryją się dokumenty Tarłów, Potockich, Zamoyskich, Radziwiłłów itp. Do początku II wojny światowej w CAAD przechowywanych było prawie 500 tys. nieopisanych dokumentów². Podczas faszystowskiej okupacji Kijowa akta zostały wywiezione z Archiwum do Czechosłowacji. Te, które udało się odzyskać, były uporządkowane w latach pięćdziesiątych. W 1952 r. wyodrębniono zespół Radziwiłłów, w wyniku czego powstał inwentarz liczący 118 j.a. W 1953 i 1955 r. z Instytutu Historii Akademii Nauk USRR wpłynęło kolejnych 11 jednostek (sygn. 16a, 16b, 16c, 50a, 92a,

¹ W. A. Romanowski, *Kyjiwskij centralnyj archiw dawnych aktiw*, „Archiwna Sprawa”, Charków 1925, nr 1, s. 100.

² *Centralnyj archiw starodawnych aktiw u Kyjiwi* [w:] *Zbornik statiej*, Kyjiw 1929, CPHA USRR, s. 27.

* Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy m. Kyjiw. Autorka tekstu jest dyrektorem tegoż archiwum (Przyp. red. nauk.).

118–123). W następnych latach, w trakcie porządkowania in. zespołów, wydzielono wiele dokumentów, które bardziej pasowały do zespołu Radziwiłłów, do którego zostały włączone (sygn. 124–133). W 1978 r. do inwentarza włączono jeszcze 4 j. a. (sygn. 134–137) z rozsyphu zespołu, który wpłynął z likwidowanej Filii CPHA USRR w Charkowie.

Następny dopływ pochodzi z 1985 r., kiedy to podczas porządkowania akt zespołu Muzeum Wołyńskie, przekazanych z Centralnej Naukowej Biblioteki Akademii Nauk USRR, oddziału rękopisów, zostało wyodrębnionych i włączonych do zespołu Radziwiłłów 38 j. a. (sygn. 138–175).

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że Muzeum Wołyńskie zostało utworzone w końcu XIX w. przez Wołyńskie Towarzystwo Cerkiewno–Archeologiczne. Dzięki jego działalności zebrano znaczną liczbę dokumentów, nie tylko z historii kościoła w XVI–XVIII w. na Prawobrzeżnej Ukrainie (prawosławnego, katolickiego i greckokatolickiego), ale i świeckich, zwłaszcza materiały dotyczące prawa własności szlachty wołyńskiej do majątków, wśród których na uwagę zasługują zbiory dokumentów Zahorowskich, Lubomirskich, Radziwiłłów, Michałowiczów i innych.

Podczas I wojny światowej w 1915 r., z uwagi na zbliżający się front, z Prawobrzeżnej Ukrainy, w tym i z Kijowa, z urzędów, bibliotek, archiwów, rodowych majątków, ewakuowano na wschód zbiory muzealne, biblioteczne, archiwalne i in. dobra kultury. Tak więc archiwalia z Kijowa i Żytomierza znalazły się w Charkowie, Satarowie i Kursku, w tym zbiory Muzeum Wołyńskiego przechowywane były w Centralnym Historycznym Archiwum Uniwersytetu Charkowskiego (od 1929 r. — Centralne Archiwum Akt Dawnych w Charkowie, a od 1943 r. — Filia CPHA USRR w Charkowie). Niedługo po tym rozpoczęła się reewakuacja; część dokumentów została zwrócona ich właścicielom, część pozostała w miejscu ewakuacji. Właśnie w ten sposób można wyjaśnić fakt, iż w historycznym archiwum Charkowa, które zostało utworzone przez charkowskich uczonych dla przechowywania akt urzędów Ukrainy XVII–XVIII w., znalazły się zbiory Wołyńskiego Muzeum: zespoły dermańskiego, humańskiego, trygirskiego i in. klasztorów Wołynia oraz pozostałości archiwów majątkowych wołyńskiej szlachty, w tej liczbie i dokumenty Radziwiłłów, przede wszystkim archiwum ordynacji Ołyckiej, które w siedemdziesiątych latach zostało przewiezione do Kijowa w związku z likwidacją Filii CPHA USRR w Charkowie.

Dokumenty Muzeum Wołyńskiego w okresie porewolucyjnym, w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., zostały przewiezione z Żytomierza, razem ze zbiorami bibliotecznymi i materiałami archiwalnymi do Kijowa, do oddziału rękopisów Wszechukraińskiej Biblioteki Akademii Nauk Ukrainy (po wojnie — Centralna Naukowa Biblioteka Akademii Nauk USRR). Stąd w latach osiemdziesiątych zostały przekazane do CPHA USRR.

Ponadto część dokumentów, które są obecnie w CPHAK Ukrainy w zespole Radziwiłłów, do czasów II wojny światowej była przechowywana w archiwach Białorusi, a do Kijowa trafiła w czasie wojny. W 1942–1943 r. okupacyjna administracja faszystowska prowadziła selekcję i wywóz z Ukrainy dóbr kultury, do których zaliczono w całości zespoły CAAD i oddziału rękopisów Wszechukraińskiej Biblioteki Akademii Nauk Ukrainy. Ten sam los spotkał również archiwa Białorusi

i Łotwy, w wyniku czego dokumenty z tych państw znalazły się w 1944 r. w Zachodnich Czechach w Archiwum Państwowym w Opawie (niemieckie Troppau), gdzie Niemcy utworzyli głównie centrum gromadzenia archiwów wywiezionych ze Związku Radzieckiego. Amerykanie, którzy wyzwolali zachodnie ziemie czeskie, próbowali wywieźć te dokumenty do Monachium. Ale dzięki działaniom byłego współpracownika Instytutu Literatury tejże Biblioteki Akademii Nauk, Mikołaja Heppenera, któremu Niemcy powierzyli opiekę nad aktami, na początku 1946 r. archiwa powróciły do Kijowa³. Podczas tych wymuszonych wędrówek, wielorazowych przemieszczeń, dokumentacja w pewnym stopniu przemieszała się. W latach sześćdziesiątych do osiemdziesiątych z CPHA Białorusi z zespołu Radziwiłłów do Kijowa przekazano więc wiele ksiąg grodzkich i ziemskich, które do czasów wojny były przechowywane w CAAD w Kijowie. Podobnie było w CPHA Łotwy. Z kolei archiwiści CPHA Ukrainy zwrócili białoruskim i łotewskim kolegom dokumenty z ich archiwów, które w wyniku przemieszczeń wojennych znalazły się w Kijowie. O tym, że wielu j. a. należy do białoruskiej części, zwłaszcza archiwum nieświeskiego, świadczą okładki kancelaryjne, na których znajduje się nazwa twórcy zespołu: Główny Zarząd Jego Wysokości Księcia Antoniego Radziwiłła lub: Zarząd Główny Dóbr Księcia Ordynata Jerzego Radziwiłła, czy też Główny Zarząd Ordynacji Kleckiej, z lat 1862–1887 (sygn. 17–18, 40, 41, 73, 76, 78).

Dlatego, naszym zdaniem, zespół 257, przechowywany w CPHAK Ukrainy, obejmuje dokumenty Radziwiłłów, które do czasów wojny znajdowały się w magazynach CAAD w Kijowie, CAAD w Charkowie, Wszechukraińskiej Narodowej Biblioteki Akademii Nauk Ukrainy, jak również w CPHA Białorusi. Niewątpliwie, niektóre nasze przypuszczenia, zwłaszcza te odnoszące się do historii zespołu, wymagają potwierdzenia i głębszych badań.

A teraz kilka słów na temat inwentarza zespołu 257. Naturalnie, że wspomniany inwentarz nie zadowala w dostatecznym stopniu archiwistów ani badaczy. W swej zasadniczej części powstał w okresie powojennym, kiedy to CPHA Ukrainy dążyło do odtworzenia utraconego w czasie wojny aparatu naukowo-informacyjnego do zespołu. Tony rozsypu, stopy nieopisanych akt, zmuszały do wyboru jak najszybszego sposobu opisywania; stała się nim tzw. skrócona metoda, której podstawą było zewidencjonowanie dokumentacji. Ponadto w archiwum brakowało doświadczonych archiwistów, więc prace te wykonywali studenci wydziału filologicznego. Dlatego nie ma wstępu do inwentarza, tytuły jednostek nie ujawniają treści dokumentów, niezupełnie prawidłowo odczytano dane geograficzne, imienne i chronologiczne akt, a nawet język. Dlatego też przed archiwum stanął problem udoskonalenia inwentarzy. Wypróbowaliśmy kilka dróg. W końcu lat siedemdziesiątych zaczęliśmy tworzyć indeksy (geograficzny, osobowy, językowy, przedmiotowo–tematyczny) do dokumentów (podkreślmy, do dokumentów, nie do inwentarzy) zespołu 256 — Zamoyskich. Uwzględniono przy tym wartość dokumentów i fakt, że inwentarze nie odpowiadają wymogom współczesnej archiwisty-

³ Patrz: P. Kennedy Grimsted, G. Boriak, *Dola skarbiw ukrains'koi kulturi pid czas drugoi cwitowoi wiji*, Kyjiv 1991.

ki. W rezultacie powstały indeksy: przedmiotowo–tematyczny (527 s.), osobowy (868 s.) i geograficzny (940 s.).

Niestety, nie możemy pozwolić na zastosowanie tej metody do następnych podobnych zespołów, ze względu na brak doświadczonych pracowników i dużą pracochłonność. Kontynuujemy zatem udoskonalanie inwentarzy drogą tradycyjną, tzn. poprawiamy tytuł, dążąc do jak najpełniejszego przedstawienia treści dokumentów. Niewątpliwie przyjdzie kolej i na zespół Radziwiłłów.

Pobieżny, źródłoznawczy przegląd kijowskiej części archiwum Radziwiłłów wskazuje, że zasługuje ona na uwagę badaczy historii Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy.

Chronologicznie akta obejmują okres od XVI do XX w., ale są tu również kopie dokumentów z XV w., zgromadzone w jednostce 133: są to kopie dokumentów z lat 1407–1768. Informacje o aktach z XIV–XV w. znajdujemy ponadto w sumariuszu dokumentów majątków w starostwie rohaczowskim w powiecie orszańskim województwa mściśławskiego (sygn. 52).

Pod względem ilościowym w zespole znajduje się: z XV w. 1 j. a. (oryginały i kopie), z XVI w. 9 j. a., z XVII w. 29 j. a., z XVIII w. 68 j. a., z XIX w. 80 j. a., z XX w. (do 1928 r.) 30 j. a.

Pod względem językowym mamy w zespole 149 j. a. w języku polskim, 22 — rosyjskim, 14 — francuskim, 10 — łacińskim, 7 — białoruskim, 6 — ukraińskim, po 2 — hebrajskim i niemieckim, 1 — włoskim.

Są to przeważnie rękopisy, większość z nich powstała w kancelariach urzędów Rzeczypospolitej, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Imperium Rosyjskiego, w zarządzie majątków ordynacji w Nieświeżu. Duża liczba dokumentów wyszła spod ręki członków rodu Radziwiłłów oraz przedstawicieli różnych szlacheckich rodów.

Spośród nielicznych drukowanych dokumentów należy wymienić jednostkę 127: „Aleksander Gwagnini. Kronika Sarmacyey Europejskiej, w której się zamyka Królestwo Polskie ze wszystkimi państwami, księstwami y prowincjami swemi, tudzież też Wielkie Xięstwo Lithew[skie], Ruskie, Żmudzkie, Inflantskie, Moskiewskie y część Tatarów, przez Alexandra Gwagnina z Werony... pierwey roku 1578 po łacinie wydana w Krakowie w drukarni Mikołaja Łoba roku Pańskiego 1661”, z dedykacją dla Mikołaja Radziwiłła.

Zwraca uwagę dziewiętnastowieczny ekslibris przedstawiający herb „Topór” (wraz z inicjałami „S–J”) i z napisem: „*Ex Bibliotheka Sulincensi*”; obok biblioteczną pieczętką przedstawiającą ten sam herb i napis: „*Bibliotheka Sulincensis*”. Jest tutaj etykieta z numerem 165, który do czasu wojny 1941–1945 r. posiadały akta CAAD w Kijowie, zwłaszcza kolekcja starodruków i unikatowych dokumentów.

Zasadniczo dokumenty kijowskiej części archiwum Radziwiłłów swoim pochodzeniem powiązane są z majątkami białoruskimi i ukraińskimi, w mniejszym stopniu — polskimi i litewskimi. Jest wśród nich księga przychodów i wydatków kuchni majątku Nieborowie z lat 1805–1806 (sygn. 131). Możliwe, że informacji o Nieborowie jest więcej, ale nie udało się nam przejrzeć wszystkich dokumentów. W inwentarzu znaleźliśmy tylko wspomnianą jednostkę. Zespół cechuje bogactwo zawartości i treści; można go umownie podzielić na następujące grupy:

Dokumenty, które obrazują osobiste i rodzinne powiązania i działalność członków rodu Radziwiłłów: tablice genealogiczne, darowizny, kontrakty ślubne, zaawdomienia o narodzinach i śmierci oraz zawieraniu ślubów, zapowiedzi (sygn. 2, 3, 147, 166 i in.). Uwagę zwraca „Krótka genealogia rodu Radziwiłłów i spis portretów galerii w pałacu w Nieświeżu”, sporządzony w 1928 r., odnotowujący 256 portretów, z których 193 przedstawiają książąt Radziwiłłów (sygn. 1); album portretów członków rodu Radziwiłłów „[*Marcin–Franc. Wobe. Icones familiae ducalis Radiwiliane... Neswisii, in typographia privilegiata ducali Radiwiliana collegii Societatis Jesu, 1758*]”.

Strona 61 — portret. Egzemplarz uszkodzony, zachowały się gawiury nr 50–119 (sygn. 134)⁴, wykaz portretów i fotografii wydanych w pałacu w Zahińcach w 1911 r. (sygn. 171).

Na uwagę zasługują dokumenty dotyczące działalności politycznej i społecznej Radziwiłłów, w szczególności korespondencja publiczna i prywatna z lat 1576–1914 (sygn. 93, 94, 99–105, 143–144, 150, 153–155, 162, 164, 167, 169–170, 172–174). Szeroko jest pokazana dobroczynna i kulturalna działalność Radziwiłłów, głównie są to dokumenty o materialnym wspomaganiu klasztorów katolickich, dotyczące stosunków z kościołami prawosławnym, greckokatolickim i protestanckim, budowy kościołów, szkół, szpitali (sygn. 97, 98, 139, 140, 146, 155 i in.).

Część materiałów charakteryzuje artystyczne zainteresowania członków rodu Radziwiłłów. Badaczy historii literatury, teatru i sztuki zainteresują ody i wiersze, znajdujące się w jednostce 133; również: „Tragedija intitulowana Thebayda czyli zażarta nieprzyjaźń braci, wyjęta z greckiey Sopfoklesa Antygony, z francuskiej Jana Rasyna Thebaydy polskim wyłożona językiem, przez Ulryka xjążecia Radziwiłła, koniuszego woysk Litewskich wierszem okryślona w Zdzięciela w Litwie r. P. 1754 m. oktobra 3 dnia” (sygn. 129); programy przedstawień (sygn. 160); wiersze poświęcone Marii Radziwiłł (sygn. 163); rysunki scen obyczajowych, projekt aparatu powietrznego z końca XIX w. (sygn. 165). Wycinek z gazety „Petersburski Tygodnik”, artykuł pt. *Numizmatyka. Medale Radziwiłłowskie, gabinety numizmatyczne Nieświeskie i Charkowskie* rzuca światło na los numizmatycznej kolekcji Radziwiłłów, którą w 1813 r. admirał Cziczagow przewiózł na Uniwersytet w Charkowie (sygn. 132).

Największa grupa akt charakteryzuje stan majątkowy, finansową i gospodarczą działalność nie tylko Radziwiłłów, ale i zbliżonej do nich szlachty. Przywileje i akty wielkich książąt litewskich i królów polskich (sygn. 47, 48, 92a, 133 i in.), wypisy z ksiąg sądów trybunalskich, grodzkich i ziemskich we Włodzimierzu, Łucku, Brześciu, Nowogródku, Krzyzewie, Orszy, Mścisławiu i in. powiatów (sygn. 9, 11, 46, 79–88, 141, 145 i in.); inwentarze klucza Radziwiłłonty (sygn. 7), starostwa Poługi z 1809 r. (sygn. 10), dóbr woronowieckiego, łobkowieckiego

⁴ Na albumie znajduje się pieczętka z napisem: „Biblioteka Wszechukraińskiego Miasteczka Muzealnego”; instytucja istniała w Kijowie w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., tzn. do wojny 1941–1945 r. Do miasteczka muzealnego zwieziane zostały artystyczne i biblioteczne kosztowności z majątków, głównie z Wisznicy, Niemirowa, Tulczyna, Białej Cerkwi.

i cichlińskiego w starostwie krzyczewskim z 1693 i 1701 r. (sygn. 55, 57) sprzyjają badaniom społeczno-gospodarczej historii Polski, Białorusi, Ukrainy, Litwy w XVI–XIX w. Do tej grupy akt należą też materiały sądowe w sprawach sporów o ziemię, najazdów, niespłacania długów (sygn. 47–53, 58–60, 75, 124, 136, 142, 152, 157 i in.); przekazywanie na własność i w dzierżawę majątków szlachty (sygn. 11, 24, 29–35, 54, 61, 69, 78, 92a, 135, 138, 149).

Cennym źródłem dla badania problemów demograficznych i społeczno-ekonomicznych są materiały pięciu rewizji powiatu nowogródzkiego z 1795 r., zwłaszcza dla określenia kategorii ludności, liczby chłopów i mieszczan, ich wieku, dynamiki wzrostu, struktury ludności we wsiach i miasteczkach (sygn. 62–67).

Duża liczba materiałów pokazuje wewnętrzne życie gospodarcze w majątkach Radziwiłłów. Są to księgi, informacje, raporty, korespondencja z zarządcami majątków o przychodach i wydatkach gospodarstw, powinnościach chłopów, głównie folwarków w Nieświeżu, Radziwiłłowie, Olesku, Bielsku (sygn. 14–18, 21, 26–28, 40, 41, 68, 71, 75, 106–108, 114, 175 i in.). Są reprezentowane sprawy gospodarki leśnej, w tym instrukcja dana oberstrażnikowi Puszczy Białowieskiej w sprawie zasad zarządzania (sygn. 19–20, 37, 73, 76, 148).

Akta zespołu są również cennym źródłem badań dla takich dyscyplin historycznych, jak paleografia, dyplomatyka, sfragistyka, filigranologia. Warto zwrócić uwagę na „Krótki wyciąg z historii sławnego miasta Braunszwajga [Brunszwika]”, powstały w 1577 r., kopia z końca XVI – początków XVII w. (sygn. 114); księgę kopii listów z Amsterdamu z 1750 r., gdzie znalazły się nowiny polityczne z Francji, Włoch, Anglii (sygn. 113); wspomnienia i dziennik metropolity Bohusza Siestrzencewicza (sygn. 128); i raz jeszcze na jednostkę 133: „Kopie listów królewskich w różnych cyrkumstacjach pisanych, ody, wiersze etc.”, z lat 1407–1769.

Ten pobieżny źródłoznawczy przegląd świadczy o tym, że kijowska część archiwaliów posiada duże znaczenie dla poznania jakichkolwiek aspektów związanych z archiwum Radziwiłłów.

Nasza informacja nie byłaby pełna, gdybyśmy nie przedstawili swoich poglądów na to, jak połączyć w całość podzielone części. Na obecnym etapie wyjściem może być przygotowanie i wydanie informatora międzyarchiwalnego. Ukraina ma już podobne doświadczenia. W 1989 r. Komisja Archeograficzna Instytutu Historii AN USRR, w serii naukowo-informacyjnych wydawnictw z historii Ukrainy, opublikowała podobny informator, pt. *Mniszchowie: wykaz materiałów archiwalnych i bibliografii*⁵. U podstaw edycji leży opis dokumentów przechowywanych w CPHA Ukrainy. W wykazie odnotowane zostały także materiały rodu Mniszchów, przechowywane w archiwach byłego Związku Radzieckiego, głównie Moskwy, Leningradu, Lwowa i częściowo Polski, ich publikacje, dokumenty z in. rodowych archiwów, specjalne badania. Przytaczane są informacje z historii archiwum Mniszchów, notki biograficzne najbardziej znanych przedstawicieli rodu.

Przedłużeniem takiej pracy może stać się informator do akt archiwum Radziwiłłów. Jego przygotowanie powinno składać się z kilku etapów: po pierwsze, trzeba zbadać, co się zachowało z akt archiwum Radziwiłłów, zrobić ich przegląd,

⁵ *Mniszki: ukazatel archiwnych matieriałow i bibliografii, Kijiw 1989.*

właściwie dziś zasadniczo na te pytania odpowiedzieliśmy; po drugie, poznać dzieje zachowanych części i w całości archiwum Radziwiłłów, po to, aby ustalić związki pomiędzy różnymi kompleksami akt, konkretnymi jednostkami i dokumentami; po trzecie, przeanalizować dotychczasowy aparat naukowo-informacyjny; w tym celu warto wymienić się kopiami inwentarzy (takiej wymiany dokonaliśmy z CPHA Białorusi); po czwarte, stworzyć — wedle jednolitych zasad metodycznych — nowy informator, w którym można byłoby zebrać dane o aktach podzielonych kompleksów archiwum Radziwiłłów. Mógłby to być katalog, inwentarz czy indeks.

W takim informatorze musi znaleźć odbicie historia rodu Radziwiłłów, część opisowa, która będzie się opierała na pewnych przyjętych kryteriach: chronologicznych, systemowych czy innych. Informator powinien być uzupełniony różnego rodzaju indeksami: geograficznym, osobowym, przedmiotowym itd. CPHAK Ukrainy na pewno wzięłoby udział we wszystkich etapach przygotowywania informatora.

Z języka ukraińskiego tłumaczyła *Eugenia Szymczuk*

Teresa Zielińska

ARCHIWA RÓŻNYCH LINII RODU RADZIWIŁŁÓW W POLSKICH ZBIORACH PUBLICZNYCH*

Podział majątności dziedzicznych przeprowadzony po 1509 r. między synami Mikołaja Radziwiłłowicza, wnukami Radziwiłła Ościkowicza, zapoczątkował trzy linie ich rodu. Każda z nich rozwijała się odtąd w oparciu o własne, odrębne włości. Najstarszy z synów, także Mikołaj (zm. 1521 r.), wojewoda wileński i kanclerz wielki litewski, był założycielem linii na Muśnikach i innych dobrach na Wileńszczyźnie oraz Goniądzu, Rajgrodzie i Knyszynie na Podlasiu. Drugi z braci, Jan Mikołaj (zm. 1522 r.), kasztelan trocki, stał się protoplastą linii na Nieświeżu, Mirze i innych majątnościach na Nowogródczyźnie oraz Olyki na Wołyniu. Wreszcie od Jerzego (zm. 1541 r.), marszałka nadwornego i hetmana litewskiego, wywodziła się linia osiadła w Birzach, Dubinkach, Kiejdanach i innych dobrach w księstwie żmudzkiem i w województwach wileńskim oraz trockim.

Można zakładać, że od początków swego istnienia każda z tych linii zaczęła tworzyć własne archiwum. Niektóre zachowane dokumenty i późniejsze opisy archiwów radziwiłłowskich dają pojęcie o ich pierwotnej zawartości. Archiwum takie powstawało z reguły dla gromadzenia i przechowywania najistotniejszych

* Zarys niniejszy opiera się na źródłach zawartych w archiwaliach radziwiłłowskich, przechowywanych głównie w Archiwum Głównym Akt Dawnych, gdzie tworzą one zespoły archiwalne: Warszawskie Archiwum Radziwiłłów, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa i Archiwum Radziwiłłów z Poloneczki. Jako podstawowe opracowania należy wymienić: M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów w XV w. i do połowy XVI w.*, Warszawa-Poznań 1985; T. Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. 11, Poznań 1889; E. Borowski, *Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych [w:] Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 2, Buenos Aires-Paryż 1964; *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Kraków-Warszawa 1987 (biogramy 86 członków rodu Radziwiłłów); R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. 2-5, 7, 11, Warszawa 1986-1993; T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion”, t. 66, 1977; też, *Archiwa Radziwiłłów [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, Warszawa 1992.

dokumentów potwierdzających prawa własności i posiadania dóbr. Tak było zresztą w każdym archiwum możnowładczym. Specyficzne dla archiwów radziwiłłowskich było posiadanie w nich przywilejów cesarskich nadających każdej z trzech linii rodu tytuł książęcy (1518 i 1549 r.). Niezwykle rzadkie były takie nadania dla rodów możnowładczych na ziemiach Rzeczypospolitej. Z czasem, obok fundamentalnych dokumentów majątkowych, zaczęto zbierać w archiwach akta powstające w związku z zarządzaniem dobrami i gospodarką w nich. Najważniejsze były różne formy ewidencji majątku stałego oraz płynących z niego dochodów. Wkrótce zaczęła w archiwach narastać jeszcze inna dokumentacja, a mianowicie akta spraw procesowych, przede wszystkim o niespłacanie długów, co było stałą bolączką większości magnatów. W ogóle procesowali się wiele — o prawa spadkowe, o wielkie dobra i o małe ich skrawki. W porównaniu do obfitości akt sądowych pozostałe typy dokumentacji archiwalnej prezentują się o wiele skromniej. Odnosi się to zwłaszcza do archiwaliów, które szczególnie interesują historyków, czyli akt związanych z działalnością publiczną Radziwiłłów. Od XV w. piastowali oni nieprzerwanie najwyższe urzędy państwowe i należeli do ścisłej elity władzy. Tymczasem akta odnoszące się wprost do sprawowania urzędów i funkcji publicznych są w ich archiwach nieliczne, i tylko częściowo tłumaczy się to zjawisko obowiązkiem oddawania akt do archiwów odpowiednich instytucji, skoro archiwalia urzędu hetmańskiego (nie posiadającego własnego oficjalnego archiwum) zachowały się też tylko fragmentarycznie w archiwach Radziwiłłów, choć urząd ten pełniło aż siedmiu przedstawicieli rodu. Osobną wyjątkową sprawą jest przechowywanie przez Radziwiłłów ważnej części Archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego (por. artykuł Waldemara Mikulskiego). Więcej zachowało się w archiwach radziwiłłowskich materiałów, które nazwać można *dossier* informacyjnym polityka staropolskiego, jak nowiny korespondentów, gazetki pisane i *Silva rerum*.

Papierów ściśle osobistych nie ma wiele w żadnym archiwum staropolskim. Sprawy rodzinne wchodzą w nim do działu akt majątkowych. Do wyjątków należą pamiętniki. Korespondencja tej epoki, na ogół poświęcona sprawom majątkowym i politycznym, względnie kwestiom gospodarczym, przeważnie łącząca wszystkie te wątki, zostawia niezwykle mało miejsca na osobiste wyznania. Pod tym względem, jak też pod wieloma innymi, wiek XIX przynosi ogromne zmiany widoczne w zawartości archiwów, m.in. radziwiłłowskich. Następuje wyraźne zróżnicowanie korespondencji, w której listy w interesach oddzielają się od korespondencji z oficjalistami w sprawach gospodarczo-administracyjnych, a jako osobna kategoria wyłania się korespondencja rodzinno-towarzyska. Rośnie liczba prywatnych zapisek, notatek, pamiętników. Obok listów pojawiają się też fotografie. Rozbudowa aparatu administracji dóbr i rozwój biurokracji przyczyniają się do ogromnego rozwoju wytwarzanej dokumentacji, co wywołuje w dużych archiwach latyfundialnych potrzebę oddzielania dokumentacji „historycznej” od akt związanych ze sprawami bieżącymi, jak to w pewnym momencie zrobili Radziwiłłowie, a wcześniej od nich Zamoyscy i Krasińscy. Kolekcjonowanie dokumentów „historycznych” obcej proveniencji, występujące wcześniej tylko sporadycznie, staje się modne w XIX w. Modzie tej należy przypisać obecność w archiwum nieświeskim takich *extraneów*, jak np. dokumenty pergaminowe z archiwum cystersów w Su-

lejewie. Dzięki zbieraniu pamiątek do dziejów własnego rodu, trafiły do archiwum Radziwiłłów listy pisane przez królową Barbarę do Zygmunta Augusta. Wreszcie archiwa radziwiłłowskie zawierają, jak inne archiwa rodowe, nieodzowną przymieszkę akt innych rodów, które trafiły tam przynajmniej z kilku przyczyn, głównie z powodu pokrewieństw i sprzedaży posiadłości.

Dzieje każdej z linii rodu Radziwiłłów miały oczywisty wpływ na losy ich archiwów. Linia na Muśnikach i Goniądzu wygasła już w połowie XVI w., a jej dobra przeszły w obce ręce. Część jej archiwum trafiła jednak wraz z dobrami (Kiejdany i in.) wniesionymi jako posag w posiadanie linii birżańskiej. Żywość tej ostatniej trwał dłużej, bo do schyłku XVII w.

Linia birżańska stała się w XVI w., a zwłaszcza w XVII w. niezmiernie potężna i bogata. Jej przedstawiciele sprawowali kluczowe urzędy i dysponowali wielkimi wpływami politycznymi. Wystarczy wymienić Jerzego, ojca królowej Barbary, jej brata Mikołaja „Rudego”, Krzysztofa „Pioruna”, jego syna Krzysztofa, a także Janusza wojewodę wileńskiego i Bogusława namiestnika Prus Książęcych. Ogromny wzrost majątku był dziełem innego Janusza Radziwiłła, który zdobył rękę Zofii Olelkowiczówny ks. Słuckiej, ostatniej z rodu i dziedziczki kolosalnych włości ze Słuckiem i Kopylem na czele. Cały ten majątek i wszystkie inne dobra linii birżańskiej odziedziczyła w końcu ostatnia jej przedstawicielka, Ludwika Karolina Radziwiłłówna księżna neuburska. Po jej śmierci w 1695 r. trwały przez kilkadziesiąt lat walki, spory i negocjacje o prawa do tych włości, nazywanych wtedy „dobra neuburskimi”. Sprawa ta, której echa przewijały się stale w ówczesnym życiu politycznym i którą były zainteresowane nie tylko polskie rody magnackie i dwór królewski, ale też król pruski Fryderyk Wielki, zakończyła się ostatecznie wykupieniem dóbr przez Radziwiłłów nieświeskich. Wraz z posiadłościami trafiło do nich również archiwum linii birżańskiej, wówczas jeszcze zasobne w dokumenty i utrzymywane w dobrym stanie, czego dowodem jest zachowany do dziś jego obszerny spis z 1695 r.

Linia na Nieświeżu i Ołyce uzyskała też duże znaczenie polityczne, zwłaszcza za czasów Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” (zm. 1565 r.), wybitnego męża stanu. Jego trzech synowie założyli w 1586 r. pierwsze na ziemiach Rzeczypospolitej ordynacje rodowe, czyli dobra objęte zakazem sprzedaży i dziedziczone wyłącznie przez męskich przedstawicieli rodu. Ordynacje te okazały się bardzo trwałe, bo przetrwały aż do II wojny światowej. Założenie ich dało początek trzem nowym liniom radziwiłłowskim. Od Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” (zm. 1616 r.), najstarszego syna Mikołaja „Czarnego”, wywodziła się linia nieświeska, od jego braci: Albrechta (zm. 1592 r.) linia ołycka, a Stanisława (zm. 1599 r.) linia klecka. Jednak już w 1656 r. zmarł bezpotomnie ostatni przedstawiciel linii ołyckiej — Albrecht Stanisław Radziwiłł kanclerz wielki litewski — znana osobistość i autor cennego pamiętnika. W 1690 r. wygasła również linia klecka, wraz ze śmiercią ostatniego jej przedstawiciela, Stanisława Radziwiłła, podstolego litewskiego. Dziedzictwo obu wygasłych linii przejęli wówczas wnukowie „Sierotki”. Jeden z nich, Michał Kazimierz (zm. 1680 r.), ordynat nieświeski, został wtedy ordynatem ołyckim. Odtąd — do wygaśnięcia w 1813 r. linii nieświeskiej — każdorazowy ordynat nieświeski był zarazem ordynatem ołyckim. Młodszy brat Michała Kazimierza,

Dominik Mikołaj (zm. 1697 r.) został ordynatem kleckim i zapoczątkował linię młodszą klecką, jedyną istniejącą do dzisiaj.

Linia nieświeska przejęła wtedy zapewne także przynajmniej część archiwów ołyckich i kleckich, co jest tym bardziej prawdopodobne, że Nieśwież pełnił od czasów Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” rolę centralnego ośrodka rodu. W wybudowanym przez niego zamku mieściła się galeria portretów rodzinnych; skarbiec i biblioteka ordynacji stanowiły miejsca gromadzenia pamiątek po Radziwiłłach i ich krewnych, a w ufundowanym też przez „Sierotkę” kościele Jezuitów znajdowała się kaplica grobowa, przeznaczona dla przedstawicieli rodu, niezależnie od przynależności do tej czy innej linii. Utrwaloną przez pokolenia tradycję nieświeską umocnił jeszcze i rozszerzył praprawnuk „Sierotki” Michał Kazimierz „Rybeńko” (zm. 1762 r.), gorliwy propagator świetności swego rodu, dbały jako ordynat nieświeski i ołycki także o inne rezydencje rodowe. Skutkiem tego, archiwum nieświeskie nabrało też wyjątkowej, centralnej roli. Tu znalazły się najstarsze dokumenty rodowe z połowy XV w.; Ołyka jako ośrodek ordynacji nie urosła nigdy do takiej rangi, choć miała reprezentacyjny zamek jako rezydencję i piękną kolegiatę. Ordynacja klecka nie dorobiła się nawet odpowiedniej siedziby ordynata, której rolę sprawował skromny dwór w Radziwiłłmontach. Z tych wszystkich względów Nieśwież spełnił funkcję konsolidującą ród w sposób pozbawiony analogii w innych rodach magnackich, może z wyjątkiem roli Zamościa dla Zamoyskich. Śmierć ordynata nieświeskiego Dominika Radziwiłła, oficera napoleońskiego, w 1813 r. stanowiła moment przełomowy, zarówno w dziejach Radziwiłłów, jak i ich archiwum. Dominik zostawił wprawdzie syna, Aleksandra Ludwika (zm. 1856 r.), ale ten urodził się na rok przed zawarciem małżeństwa przez rodziców, a choć ojciec zalegalizował jego pochodzenie, okoliczność ta spowodowała daleko idące konsekwencje. Jako pretendenci do spadku po Dominiku wystąpili wtedy Radziwiłłowie z młodszej linii kleckiej.

Linia ta rozszczepiła się w XVIII w. na trzy gałęzie, które założyli trzej synowie Dominika Mikołaja Radziwiłła — od Jana Mikołaja pochodzi gałąź nazwana przeze mnie ordynacką, od Antoniego Michała gałąź na Szydłowcu i Połoneczce, a od Mikołaja Faustyna gałąź na Zdzięciole i Berdyczowie.

Gałąź nazwana tu ordynacką skupiła w ciągu XIX w. wszystkie ordynacje radziwiłłowskie. Początkowo Jan Mikołaj Radziwiłł i jego potomkowie posiadali tylko ordynację klecką. Kiedy zmarł ordynat nieświeski Dominik, jeden z synów ordynata kleckiego, Michał Hieronim Radziwiłł (zm. 1831 r.), który był właścicielem Nieborowa i Przygodzic w Wielkopolsce, przy pomocy ustosunkowanej żony Heleny z Przedzieckich, przeprowadził przyznanie w Petersburgu dziedzictwa ordynacji nieświeskiej i ołyckiej swemu synowi Antoniemu Henrykowi (zm. 1832 r.), namiestnikowi księstwa poznańskiego. Uzyskał to w drodze bezwzględnej pozbawienia Aleksandra Ludwika Radziwiłła praw spadkowych. Jego młodsza siostra Stefania, urodzona już po ślubie rodziców, uznana za dziedziczkę ojca, otrzymała dobra nieordynackie, w tym dawne posiadłości linii birżańskiej. Jako kobieta objąć ordynacji nie mogła. Wieloletni okres przeprowadzania spraw spadkowych przez specjalną komisję, o nazwie Prokuratoria Generalna Poradziwiłłowskiej Masy, przyniósł archiwum nieświeskiemu wielkie straty. Część archiwaliów wywieziono do Wilna, do dyspozycji komisji, inne pozostawały w Nieświeżu

pozbawione opieki; wreszcie wydzielono dawne archiwum linii birżańskiej i odesłano nowej właścicielce dóbr tej linii, księżnie Stefanii z Radziwiłłów Wittgensteinowej. W takich okolicznościach wiele akt uległo zagładzie, a inne dostały się w ręce antykwariuszy i przez nich trafiły do zbiorów prywatnych i publicznych w całym prawie kraju. Proces dewastacji zahamowano w latach trzydziestych XIX w., ale upłynęło jeszcze wiele czasu, zanim archiwum nieświeskie zostało jakoś uporządkowane i przygotowane do udostępniania. Za rządów Antoniego Radziwiłła (zm. 1904 r.) ordynata nieświeskiego, a od 1874 r. także ordynata kleckiego, i jego żony, Marii de Castellane, zgromadzono nawet w Nieświeżu na nowo część rozproszonych archiwaliów, m.in. podstawowy zrab dawnego archiwum linii birżańskiej, co połączone było ze znacznymi nakładami pieniężnymi. Opracowywaniem archiwum zajmował się specjalnie do tego zaangażowany personel pracujący w Nieświeżu, a później też w Warszawie, dokąd wywieziono w latach dwudziestych XX w. nieświeskie archiwum „historyczne”, zostawiając na miejscu akta związane ze sprawami gospodarczymi i administracyjnymi dóbr. Radziwiłłowie wzorowali się niewątpliwie w tej sprawie na zasadach wydzielania archiwalnego zasobu „historycznego”, którymi kierowali się Zamoyscy, Krasińscy i Przezdzieccy zakładając swe biblioteki w Warszawie. Archiwum nieświeskie, umieszczone w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 113 w Warszawie, udostępniane było do celów naukowych. Wbrew dramatycznym okolicznościom, w jakich znalazło się archiwum w czasie II wojny światowej, uniknęło szczęśliwie zniszczenia. Część warszawska znalazła się po wojnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych. O innych częściach tych archiwaliów informują teksty Leokadii Olechnowicz, Ałły K. Gołubowicz i Lubow Z. Hiscowej, zamieszczone w niniejszym tomie.

Ordynacja klecka od ostatniej ćwierci XIX w. połączona była stale z ordynacją nieświeską i jej archiwalia wcześniejsze wpłynęły w zasadzie do archiwum nieświeskiego. Pomijam tu bieżącą registraturę administracji dóbr, która narastała prawdopodobnie w Radziwiłłmontach, podobnie jak w Mankiewiczach, centrum ordynacji dawidgródeckiej, wydzielonej w początku XX w. z ordynacji kleckiej. Tę ostatnią ordynację utworzono dla Stanisława Radziwiłła (zm. 1920 r.) młodszego brata ordynata nieświeskiego Jerzego (zm. 1914 r.). Pośmiertna dekoracja tego Stanisława przez marszałka Józefa Piłsudskiego dała pretekst do zjazdu w Nieświeżu w 1926 r.

Ordynacja ołycka przeszła, po śmierci Antoniego Henryka Radziwiłła, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w ręce jego syna Bogusława, właściciela dóbr przygodzickich. Obie te majątności odziedziczył syn Bogusława Ferdynand Radziwiłł (zm. 1926 r.), znany polityk w zaborze pruskim, mieszkający przeważnie w pałacu Radziwiłłów w Berlinie. Ferdynand podzielił swe posiadłości między synów, w ten sposób, że najstarszy, Michał (zm. 1955 r.) otrzymał dobra przygodzickie, z których utworzono ordynację, z rezydencją w Antoninie, średni Karol (zm. 1906 r.), a właściwie jego syn pogrobowiec Michał (zm. 1974 r.), stał się właścicielem dóbr w Sandomierskiem — Nagłowic, Oksy i Hyczy, a najmłodszy Janusz, właściciel Nieborowa, dostał ordynację ołycką. Archiwum ordynacji ołyckiej, poza nielicznymi dokumentami w archiwum nieświeskim i szczątkami najnowszych akt w archiwum nieborowskim, właściwie nie istnieje, przynajmniej w polskich zbiorach publicznych. Stosunkowo dobrze zachowało się archiwum

nieborowskie Radziwiłłów (o czym była mowa w referatach dr Violetty Urbaniak i kustosza Włodzimierza Piwkowskiego), choć brak w nim najnowszych papierów osobistych i rodzinnych, które byłyby zapewne bardzo interesujące, z uwagi na działalność polityczną ordynata Janusza Radziwiłła. Z archiwum przygodzickiego ocalał drobny fragment akt gospodarczych, obecnie w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu. W Archiwum Państwowym w Kielcach znajduje się niewielki szczątek archiwum Radziwiłłów z Nagłowic.

Gałąź Radziwiłłów na Zdzieciole w województwie nowogródzkim i na Berdyczowie na Ukrainie pozbawiona była wybitniejszych przedstawicieli. Nie brakowało w niej natomiast niepospolitych dziwaków, jak np. Udalryk Radziwiłł (zm. 1773 r.), autor obszernej niedrukowanej historii świata oraz wynalazca maszyny do oczyszczania stawów z zielska. Ogół członków tej gałęzi cechowała niegospodarność i rozrzutność, które doprowadziły ich rodziny do zubożenia i utraty majątków jeszcze przed bezpotomną śmiercią w 1883 r. ostatniego przedstawiciela rodu Wilhelma Trojdena Radziwiłła. Brak danych o losach ich spuścizny archiwalnej.

Inaczej wyglądają dzieje gałęzi na Szydłowcu i Połoneczce, choć jej założyciel zmarł młodo, zostawiając rodzinie długi. W wydobywaniu z trudności odegrała niewątpliwie dużą rolę pomoc ordynata nieświeskiego Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”, który ożenił się z wdową po przedstawicielu tej linii, Leonie, Anną z Mycielskich i opiekował się jej synami, Mikołajem dziedzicem Szydłowca (posiadłości sprzedanej po jego śmierci) i Maciejem (zm. 1800 r.), dziedzicem Połoneczki, ostatnim kasztelanem wileńskim. Maciej i jego syn Konstanty (zm. 1869 r.) zdołali tak pomnożyć majątek, że każdy z synów Konstantego stał się właścicielem dużych dóbr, liczących po kilkanaście tysięcy hektarów. Stan ten utrzymał się w ciągu następnych dwóch pokoleń, aż do wybuchu II wojny światowej. W tym ostatnim okresie stan majątków wyglądał następująco. Najstarsza w posiadłości Połoneczka w województwie nowogródzkim była w posiadaniu Władysława Radziwiłła (zm. 1963 r.). Towiany w dawnym województwie wileńskim odziedziczył Konstanty Radziwiłł (zm. 1940 r.?), a gdy posiadłość ta znalazła się w granicach państwa litewskiego przyjął tamtejsze obywatelstwo i pozostał na miejscu. Łączyły go podobno przyjacielskie stosunki z prezydentem Smetoną. Pozostali Radziwiłłowie z omawianej gałęzi przenieśli się z ziem wschodnich do Polski centralnej. W Balicach w Małopolsce osiadł Hieronim Radziwiłł (zm. 1945 r.), który uchodził za wyjątkowo bogatego, żonaty z Renatą córką arcyksięcia Stefana Habsburga z Żywca. W Małopolsce mieli ponadto swe dobra bracia Radziwiłłowie: Krzysztof (zm. 1986 r.), zwany „Czerwonym Księciem” z racji swej pracy w dyplomacji PRL, właściciel Sichowa; Artur (zm. 1939 r.) właściciel Rytwian; Maciej (ur. 1905 r.) właściciel Słupi. Na Mazowszu miał swą siedzibę w Starej Wsi koło Węgrowa Franciszek Pius Radziwiłł (zm. 1944 r.) i w Zegrzu Konstanty Radziwiłł (zm. 1944 r.). Ze wszystkich wymienionych dóbr mamy obecnie w zbiorach publicznych fragment najstarszej części archiwum z Połoneczki, przechowywany w AGAD. O pozostałych archiwach brak jest wiadomości. Nie wydaje się to dziwne, jeśli się wie, że spośród ośmiu ostatnich właścicieli owych domniemanych archiwów dwóch poległo w walce z Niemcami, dwóch zginęło na zesłaniu w ZSRR, jeden ledwie uszedł z życiem z niemieckiego obozu koncentracyjnego, jeden zmarł w czasie wojny, a dwóch wyjechało za granicę. Zresztą metody wprowadzania

w życie reformy rolnej w latach 1944–1945 nie sprzyjały bezpieczeństwu archiwów rodowych.

W zbiorach publicznych — poza archiwami państwowymi — mamy obecnie archiwalia radziwiłłowskie, z reguły nie tworzące większych całości, w następujących instytucjach: Biblioteka Czartoryskich i Biblioteka PAN w Krakowie, Biblioteka PAN w Kórniku, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, Biblioteki Narodowa, Uniwersytecka i Publiczna m. st. Warszawy w Warszawie. Rozproszone w nich archiwalia pochodzą (o ile to można stwierdzić) z archiwum nieświeskiego i wypłynęły z niego w okresie wspomnianego kryzysu z lat około 1815–1830. Oczywiście, mogą występować jakieś wyjątki, ale na ogół nie ma wśród nich akt późniejszych.

Na koniec uwaga odnosząca się do metod pracy archiwistów. Otóż wkrótce po wojnie, kiedy w naszych archiwach państwowych zaczynano opracowywanie archiwów rodowych (tzw. wtedy podworskich) modne były koncepcje rekonstrukcji tych archiwów, odtwarzania ich pierwotnych domniemanych struktur. Wkrótce zarzucono jednak te pomysły i przyznaję, że miałam w tym swój udział. Można przytoczyć przykłady niejednego fałszywego wnioskovania przy próbach takich rekonstrukcji, a nawet tam, gdzie pomyłek nie stwierdzono, uzyskane rezultaty byłyby zawsze wątpliwe. Drugi ważny wzgląd, to potrzeba ukazywania, a nie zacierania śladów przeszłości dokumentów, gdyż koleje ich losów mają też historyczne znaczenie. Zresztą teraz, w dobie komputeryzacji i rozwoju różnych form reprodukcji dokumentów, tamte pokusy utraciły już dawną atrakcyjność.

Henryk Bartoszewicz

KARTOGRAFIKA RADZIWIŁŁOWSKIE W ZBIORACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Najstarsze znane dzieła kartograficzne, zarówno małoskalowe, jak i wielkoskalowe, powstałe na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, były ściśle związane z rodem Radziwiłłów. Prace nad przygotowaniem od podstaw nowoczesnej mapy całego kraju były prowadzone od przełomu XVI i XVII w., z inicjatywy i pod nadzorem ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. Nie znamy dokładnie daty powstania tej mapy. Pierwsze, nieświeskie jej wydanie pochodziło najprawdopodobniej z 1603 r. Dziś znana jest z wydania, które ukazało się w 1613 r. w Amsterdamie — pod nazwiskiem księcia — a przede wszystkim z odbić tych samych tablic (z datą 1613 r.) w atlasach Wilhelma Blaeu, poczynając od pierwszego wydania w 1631 r. Mapa ta, zawierająca nie tylko informacje geograficzne, ale także polityczne, a nawet historyczne jest uważana za jedno z najlepszych dzieł kartografii staropolskiej i europejskiej. Wśród jej autorów wymienia się komornika nieświeskiego Tomasza Makowskiego, który był prawdopodobnie rysownikiem mapy, i znanego kartografa Macieja Strubicza¹.

Również najdawniejsze mapy majątkowe z XVI i XVII w., które dały początek rozwojowi map wielkoskalowych na ziemiach Rzeczypospolitej, związane są z dobraćmi Radziwiłłów. Mapy wielkoskalowe dotyczące Wielkiego Księstwa Litewskiego (nazywane też przez badaczy planami) powstały między 1527 a 1571 r. Zachowały się i są przechowywane w zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Najstarsza z nich przedstawia stosunki własnościowe w pasie terenu wzdłuż górnego biegu rzeki Dowspudy (dziś Rospuda). Najprawdopodobniej wykonana została z inicjatywy kasztelana wileńskiego i starosty grodzieńskiego

¹ S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Poznań 1989. Autor poświęcił radziwiłłowskiej mapie Wielkiego Księstwa Litewskiego oddzielny (trzeci) rozdział niniejszej monografii, s. 75–136.

Jerzego Radziwiłła. Mapy następne powstały w związku ze sporami o granice między należącymi do królowej Bony dobrami knyszyńskimi a dobrami rajgrodzko-goniądzkimi, których właścicielami byli Radziwiłłowie².

Niestety, nie przetrwała do dziś większość prac kartograficznych, wykonanych w końcu pierwszej połowy XVII w. w służbie radziwiłłowskiej przez znanego kartografa Józefa Naronowicza–Narońskiego. Podstawowych informacji na ten temat dostarcza jedynie rękopis „Geometrii”, Narońskiego, ukończonej 10 V 1659 r., przechowywany w Bibliotece PAN w Krakowie. W dziele tym znajdują się mapy, które stanowią ilustrację opisywanych przez autora metod zdjęć terenowych. Natomiast w archiwum królewieckim, obecnie w Getyndze, jest przechowywana mapa dóbr Taurogów, wykonana w 1653 r. w związku z ponownym pomiarem tych dóbr prowadzonym przez Naronowicza–Narońskiego. Ponadto autor „Geometrii” wspomina o wykonaniu przez siebie map dóbr zawilejskich i księstwa birżańskiego³.

O innych pracach dowiadujemy się z odnalezionego i ogłoszonego drukiem przez Karola Buczka spisu ksiąg i map ks. Bogusława Radziwiłła z 1662 r. W tym katalogu znajduje się, z datą 1622 r., plan przedstawiający wyspę na jeziorze Dryświaty⁴. W zbiorach kartograficznych AGAD jest kopia tego planu, z drugiej połowy XVIII w., na co wskazuje terminologia planu, zwłaszcza tytuł, zaczynający się od słowa „delineacja”, bardzo rzadko stosowany w drugiej połowie XVIII w. i drobniągowa legenda, analogiczna do stosowanych przez Narońskiego w innych mapach⁵. Można więc przypuszczać, że jest to kopia oryginalnego planu Narońskiego, sporządzonego w 1653 r. lub pierwszej połowie 1654 r., przed wkroczeniem na Litwę wojsk rosyjskich, na polecenie ks. Janusza Radziwiłła, który w 1653 r. został wojewodą wileńskim i otrzymał klucz dryświacki, stanowiący własność królewską, jako uposażenie wojewodów wileńskich. Posiadamy także informacje o planie Birż z 1662 r., najprawdopodobniej autorstwa architekta Teodora Spinowskiego, który kierował odbudową miasta, ukończoną w 1669 r. Plan ten prawdopodobnie nie zachował się⁶.

W kręgu geometrów, kartografów i sztycharzy związanych z Radziwiłłami rozwijała się także kartografia wojskowa oraz powstawały widoki, panoramy, a następnie plany miast. Te ostatnie były sporządzane zarówno w związku ze sporami majątkowymi, jak i dla celów wojskowych. Najstarszym planem majątkowym, obejmującym tereny miejskie, jest plan Łukiszek, jurydyki radziwiłłowskiej w Wilnie z 13 VII 1646 r., jednakże zachowany wyłącznie w kopii, sporządzonej 30 VI 1813 r. przez geometrę wileńskiego Jana Szantyrę⁷.

W nieświeskim warsztacie kartograficznym Tomasza Makowskiego powstały najstarsze, znane plany miast Birż i Nieświeża, oba datowane na około 1610 r.

² Ibid., s. 154–155.

³ Ibid., s. 161–164.

⁴ K. Buczek, *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów króla Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej*, dodatek I, *Spis ksiąg i map koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła z r. 1662: Regestr ksiąg i abrysów w gabinecie Kscia Jemsci będących*, *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. 3, Kraków 1935, s. 250–252.

⁵ AGAD, Zb. kart. 452–35.

⁶ S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii...*, s. 167.

⁷ Ibid., s. 168–169.

Stanowią one połączenie cech planu i widoku z lotu ptaka, przy czym plan Birż został wykonany zgodnie z konwencją kartografii, związanej z zastosowaniem militarnym⁸. Makowskiego uznaje się również za autora datowanego na 1611 r. planu Moskwy, który wykonał na podstawie rysunków sporządzonych w Moskwie między majem 1606 a końcem lipca 1608 r. przez Szymona Jędraszewicza Śmieciańskiego⁹. W zbiorach Krigsarkivet w Sztokholmie przechowywany jest, pochodzący najprawdopodobniej z 1625 r., plan zamku i miasta Birż, należący do grupy szwedzkich planów wojskowych. Mikrofilm tego planu i jego brulionu znajdują się w zbiorach AGAD¹⁰.

Za najwcześniejsze kartografika radziwiłłowskie w zbiorach AGAD należy uznać — wykonane przez Benedykta Kazimierza Piotraszkę — plany dworu w Brańcycach i gruntów wsi: Brańczyce, Piwosze, Żabin i Kopacewice, zachowane w inwentarzu klucza brańczyckiego z 1682 r. Pozostają one poza Zbiorem Kartograficznym AGAD. Inwentarz ten znajduje się w Dziale XXV — Inwentarze dóbr — Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów¹¹. W 1955 r. został wydany drukiem przez Józefa Kazimierskiego w nr 2 „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”¹². Choć technika wykonania, zwłaszcza rysunek planów, jest dosyć prymitywna, to jednak porównanie niektórych elementów (terminów występujących w tytułach, oznaczenie orientacji za pomocą róży wiatrów) wykazuje pewne podobieństwa do planów Narońskiego. Tego typu materiał kartograficzny jest jedynym z XVII w. zachowanym w zbiorach polskich. Trudno stwierdzić, czy stanowił on wyjątek w dobach radziwiłłowskich lub innych; czy częściej sporządzano takie plany w inwentarzach dóbr. Nie należy wykluczyć, że sporządzano je częściej, lecz inne nie zachowały się. Natomiast na pewno nie było to zjawisko powszechne, biorąc pod uwagę bardzo dużą liczbę inwentarzy pomiarowych dóbr radziwiłłowskich z XVII i XVIII w.

Kartografika radziwiłłowskie w Zbiorze Kartograficznym AGAD znalazły się tam w wyniku wyłączenia ich z Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów, w którym stanowiły Dział XXIV tegoż archiwum (około 1500 j.) oraz z Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (69 j.). Jednakże nie wszystkie kartografika radziwiłłowskie zostały przekazane do Oddziału IV — Kartografii AGAD. W trakcie opracowania archiwalnego działów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów, po wyłączeniu Działu XXIV, natrafiono na pojedyncze kartografika pozostawione w aktach. Również w archiwum Radziwiłłów z Nieborowa pozostawiono kartografika. Wśród kilkunastu zinwentaryzowanych planów kartograficznych oraz rysunków architektonicznych i technicznych z XVIII–XIX w. na szczególną uwagę zasługuje plan Bolimowa z 1745 r. Jest to jeden z nielicznych planów miast z pierwszej połowy XVIII w.

⁸ Ibid., s. 206.

⁹ S. Alexandrowicz, *Nieświeski plan Moskwy z 1611 roku* [w:] *Stowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50 lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974, s. 227–241.

¹⁰ AGAD, Mikrofilmy szwedzkie, rolka 1, nr 12–134; brulion tegoż planu tamże: rolka 3, nr 372–374.

¹¹ AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (AWR), Dz XXV, 351a.

¹² J. Kazimierski, *Inwentarz pomiarowy dóbr klucza brańczyckiego na Białorusi z 1682 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1955, nr 2, s. 403–434.

znajdujących się w zbiorach AGAD. Rękopiśmienny, akwarelowy plan został wykonany przez Michała Nagrodzkiego w celu przedłożenia sądowi asesorskiemu. Zasięgiem terytorialnym obejmuje miasto Bolimów, wójtostwo i Wieś Bolimowską. Na planie zaznaczono zabudowę miasta, wyróżniono opisem ważniejsze budowle (m.in. ratusz i kościół św. Anny), sieć ulic (podano ich nazwy), drogi (podano ich kierunki), mosty oraz sieć hydrograficzną¹³. Wśród kartografików włączonych do Zbioru Kartograficznego z Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa brak jest planu miasta Bolimowa. Miasto to nie było własnością Radziwiłłów, a jedynie graniczyło z dobrami radziwiłłowskimi. Jednakże starostwo niegrodowe w Bolimowie, utworzone w XVII w. z części starostwa sochaczewskiego, otrzymał w 1774 r. Michał Hieronim Radziwiłł, miecznik litewski. W Bolimowie znajdowały się także pojedyncze obiekty, m.in. browar, stanowiące własność Radziwiłłów¹⁴. W Zbiorze Kartograficznym AGAD przechowywane są dwa plany ogólne Bolimowa i trzy plany jego części z lat 1801–1866¹⁵.

Spośród kartografików radziwiłłowskich ze Zbioru Kartograficznego AGAD na uwagę zasługuje egzemplarz mapy księdza Jana Nieprzyckiego, wydanej w 1749 r. nakładem spadkobierców Hommana w Norymberdze. Mapa Nieprzyckiego była pierwszą od ponad 140 lat, jakie minęły od czasu pierwszego wydania mapy Radziwiłłowskiej, mapą autorstwa rodzimego kartografa. Opublikowane w 1985 r. wyniki badań prowadzonych przez Bogusława Krassowskiego nad mapami polskimi wydawców norymberskich i augsburskich z XVII w. przyniosły odkrycie, że istnieją trzy edycje tej mapy, nazwane A, B i C¹⁶. Egzemplarz znajdujący się w AGAD to edycja B¹⁷. Nie chcąc powtarzać ustaleń Krassowskiego, pragnę jedynie zwrócić uwagę na najistotniejsze różnice między edycjami. Pierwszą jest brak w tytule wersji A nazwiska autora mapy, które występuje w wersji B i C. Ponadto wersja B i C posiada naddrukowany nad górną ramką mapy tytuł francuski. Nie występują istotne różnice między wersją B i C. Natomiast najpoważniejsze różnice między wersją A a wersjami B i C zawarte są przede wszystkim w treści mapy. W wersji B i C wypełniony został obraz hydrografii i lasów w tych partiach, gdzie w wersji A pozostawiono pustki. Za najważniejsze należy uznać wprowadzenie Podlasia w edycji B i C. Nazwą tą określono większą (wschodnią) część województwa podlaskiego¹⁸. Wszystkie wersje mapy Nieprzyckiego, odbite z tej samej tablicy, mają identyczną skalę, tj. ok. 1:1 612 000.

Pierwowzorem dla mapy Nieprzyckiego była mapa Radziwiłłowska, z której egzemplarzem zetknął się prawdopodobnie podczas pobytu w Nieświeżu w latach 1745–1746. Porównania mapy Nieprzyckiego z mapą Radziwiłłowską dokonał Stanisław Alexandrowicz. Za najistotniejszą nowość w stosunku do mapy Radzi-

¹³ AGAD, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (ARN), Akta majątkowe i gospodarcze dawniejsze, 108.

¹⁴ AGAD, ARN, Akta majątkowe i gospodarcze dawniejsze, 119, 147, 369, 450.

¹⁵ AGAD, Zb. kart. 45–13, 47–10, 49–1, 49–2, 167–3.

¹⁶ B. Krassowski, *Polska na mapach wydawców norymberskich i augsburskich z XVIII wieku* [w:] *Studia i materiały z historii kartografii*, t. 6, Warszawa 1985, s. 67–70, poz. 57, 58, 59.

¹⁷ AGAD, Zb. kart. 448–62.

¹⁸ B. Krassowski, *Polska na mapach...*, s. 67–70.

wiłłowskiej należy uznać dokładne oddanie podziałów administracyjnych. Wyraźnie oznaczono granice województw i powiatów, dołączono do mapy legendę ze spisem województw i ich podziałem na powiaty, spisem diecezji obrządków oraz spisem zachowanych jeszcze w strukturze terytorialnej księstw prywatnych.

Pozostałe mapy małoskalowe z grupy kartografików radziwiłłowskich Zbioru Kartograficznego AGAD nie zasługują na specjalną uwagę. Są to przede wszystkim dziewiętnastowieczne mapy guberni, bądź części guberni, utworzonych po rozbiorach na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tej grupie za ciekawą należy uznać jedynie mapę guberni witebskiej Aleksandra Ilina w skali 1:840 000, zawierającą w rogu arkusza plan miasta Witebska w skali 1:42 000¹⁹.

Z map małoskalowych godne odnotowania są jedynie tzw. mapy spławu. Wszystkie trzy zachowane mapy pochodzą z tego samego okresu, początku lat osiemdziesiątych XIX w. Zostały wykonane techniką rękopiśmienną, wielobarwną, na kalce płóciennej w skali około 1:2 000 000. Dwie z nich dotyczą spławu „materiału leśnego” z majątku Smolewicz księcia Wittgensteina do portów nad Bałtykiem i Morzem Czarnym; jedna wykonana przez Stanisława Rudzińskiego²⁰, zatrudnionego w dobrach Wittgensteinów geometrę, druga przez geometrę H. Rzewuskiego²¹. Trzecia to mapa spławu „materiału leśnego” z leśnictwa Życin w dobrach księcia Wittgensteina do portów nad Bałtykiem i Morzem Czarnym, wykonana również przez Rzewuskiego²².

Mapy małoskalowe i średnioskalowe stanowią znikomą część kartografików radziwiłłowskich w AGAD. Zasadniczą ich grupę stanowią mapy wielkoskalowe, zwane też planami. Rozwój kartografii wielkoskalowej na ziemiach Rzeczypospolitej nastąpił w drugiej połowie XVIII w. W większości były to plany majątkowe. W tym czasie nastąpił również szybki rozwój kartografii wojskowej. Jednakże ta ostatnia grupa map i planów praktycznie nie występuje wśród kartografików radziwiłłowskich w AGAD, chociaż nie można wykluczyć, że niektóre spośród map hydrograficznych czy planów miast w momencie ich powstania były wykorzystywane do celów wojskowych.

Spośród kartografików radziwiłłowskich z pogranicza map średnioskalowych i wielkoskalowych, obejmujących większe całości dóbr: ordynacje, księstwa i hrabstwa, w Zbiorze Kartograficznym AGAD jest tylko dziewięć map. Niewielka liczba tych planów oraz ich znacząca wartość jako źródeł kartograficznych do dziejów dóbr radziwiłłowskich, ich rozmieszczenia, rozwoju osadnictwa i gospodarki spowodowało, że uznałem za niezbędne krótkie prezentowanie każdej z nich.

Mapa hrabstwa Nieborowskiego została wykonana w 1767 r. przez Ludwika Krecitza, komornika wileńskiego, na siedem lat przed nabyciem dóbr nieborowskich przez ks. Michała Hieronima Radziwiłła, miecznika litewskiego. Jest to mapa rękopiśmienna, wielobarwna, o wymiarach 108,5 x 84,5 cm, zawierająca

¹⁹ AGAD, Zb. kart. 450–32.

²⁰ AGAD, Zb. kart. 441–10.

²¹ AGAD, Zb. kart. 441–9.

²² AGAD, Zb. kart. 449–5.

rejestr pomiarowy²³. Pomimo bogactwa treści i dobrej techniki wykonania, nosi pewne cechy charakterystyczne dla kartografików z pierwszej połowy XVIII w.

Dwie mapy obejmują terytorium księstwa słuckiego. Starszą, a jednocześnie o większym zasięgu terytorialnym, jest mapa dóbr księstwa słuckiego i kopylskiego z końca XVIII w., autorstwa Mikołaja Kleczowskiego. Mapa ta, rękopiśmienna i wielobarwna, o wymiarach 80,5 x 65,0 cm, w skali 1:200 000, obejmuje swym zasięgiem obszar obu księstw oraz terenów przyległych. Na mapie zaznaczono miejscowości wyróżniając: miasta (m.in. Słuck), miasteczka z dworem (m.in. Wizna i Lenin), miasteczka bez dworu (m.in. Kopyl) oraz dwory i wsie. Na mapie zaznaczono podziały administracyjne (granice powiatów) i własnościowe, sieć hydrograficzną, drogi oraz lasy²⁴.

Druga zachowana mapa tego obszaru pochodzi z 1835 r.; nie udało się ustalić jej autora. Jest to mapa rękopiśmienna, wielobarwna, o wymiarach 67,0 x 48,0 cm, w skali około 1:213 000. Zgodnie z tytułem, „Plan idealny folwarków księstwa Słuckiego” oprócz oznaczonych symbolicznie miejscowości obejmuje sieć folwarków²⁵.

Z początku XIX w. pochodzą mapy hrabstw Głębokie i Borysów. Pierwsza z nich, sporządzona w 1808 r. przez nieustalonego autora dla ks. Dominika Radziwiłła ordynata ołyckiego i nieświeskiego, jest rękopisem wielobarwnym o znaczących rozmiarach — 193,0 x 121,0 cm. Zawiera rejestr pomiarowy dóbr. Została wykonana techniką bardzo nowoczesną, jak na moment powstania. Jednak stan zachowania mapy (zatarcia i ubytki) w znacznym stopniu ograniczają jej czytelność²⁶.

Mapa hrabstwa Borysów została wykonana w 1820 r. przez Bartłomieja Sadłuckiego i Franciszka Czerkasa dla ks. Michała Radziwiłła. W odróżnieniu od poprzedniej jest zachowana w dobrym stanie. Jest to mapa rękopiśmienna, wielobarwna, o wymiarach 104,0 x 57,0 cm; ma rozbudowaną legendę oraz rejestr pomiarowy²⁷.

Do tej grupy należy zaliczyć także mapę majątków ks. Dominika Radziwiłła położonych w powiecie wilkomierskim, sporządzoną przez znanego w Koronie i na Litwie geometrę przysięgłego Hilarego Babickiego — działającego w ostatniej ćwierci XVIII i na początku XIX w. Jest to mapa w skali ok. 1:50 000, o znacznych rozmiarach: 120,0 x 191,0 cm, rękopis wielobarwny, zdobiony elementami ikonograficznymi. Przepięknymi ilustracjami akwarelowymi (postaci, motywów roślinnych, przyrządów geometrycznych i kartograficznych) ozdobiony został tytuł mapy, umieszczony w dolnym prawym rogu arkusza, podziałka liniowa w dolnym lewym rogu oraz rejestr pomiarowy i legenda, zawierająca znaki, którymi na mapie oznaczono miasta lub miasteczka, folwarki, wsie, młyny i karczmy²⁸.

²³ AGAD, Zb. kart. 452–23.

²⁴ AGAD, Zb. kart. 452–61.

²⁵ AGAD, Zb. kart. 452–60.

²⁶ AGAD, Zb. kart. 419–21.

²⁷ AGAD, Zb. kart. 450–4.

²⁸ AGAD, Zb. kart. 448–67.

Z 1859 r. pochodzi, jedyna ze znajdujących się w zbiorach AGAD, mapa ordynacji nieświeskiej, wykonana przez geometrę granicznego powiatu lidzkiego Adama Markiewicza. W lewej części arkusza został umieszczony inwentarz pomiarowy ordynacji. Mapa ta, rękopiśmienna, wielobarwna, o rozmiarach 67,0 x 98,0 cm, zawiera także legendę. Na mapie schematycznie zaznaczono miasto Nieśwież. Ponadto wyróżniono zamek w Nieświeżu i Albę, zaznaczono miasta, folwarki, wsie, zaścianki, osady straży leśnej i lasy, trakty i drogi, sieć hydrograficzną oraz granice dóbr²⁹.

Z tytułu mapy wynika, że jest ona jedynie częścią innej mapy, prawdopodobnie dwuarkuszowej. Arkusz drugi obejmował ordynację mirsko-świeżańską. Jednak ta część nie zachowała się w zbiorach AGAD. Jest natomiast bardzo interesująca mapa dóbr hrabstwa mirskiego, którą ze względu na skalę 1:18 500 należy zaliczyć do map wielkoskalowych. Plan ten, rękopiśmienny i wielobarwny, o rozmiarach 173,0 x 122,0 cm został sporządzony w 1831 r. przez komornika powiatu nowogródzkiego Piotra Tomaszewskiego dla ks. Leona Wittgensteina³⁰. Dobra mirskie, po śmierci ks. Dominika Radziwiłła w 1813 r., zostały oddzielone od ordynacji i przeszły jako wiano na córkę Dominika, Stefanię, poślubioną księciu Leonowi Wittgensteinowi. Ta część dóbr radziwiłłowskich, która wówczas przeszła w posiadanie Wittgensteinów została szczegółowo skartowana. W Zbiorze Kartograficznym AGAD jest kilkadziesiąt planów z tego okresu, obejmujących większe części tych dóbr, a także miasta, folwarki, wsie i lasy.

Na szczególną uwagę w grupie map dóbr zasługuje mapa klucza Dryświaty, niewielkich rozmiarów, 63,0 x 48,0 cm, wykonana przez nieznanego autora w 1781 r. Została sporządzona w związku z nadaniem klucza dryświackiego — będącego własnością królewską i uposażeniem wojewodów wileńskich, o czym już wspominałem — ks. Karolowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu, konstytucją sejmu w 1781 r. Mapa jest sporządzona doskonale pod względem techniki kartograficznej, jak na czas powstania, oraz wyróżnia się czytelnością rysunku. Na mapie zaznaczono granice sześciu wójtostw, które wchodziły w skład klucza dryświackiego. Teren każdego z nich został oznaczony innym kolorem. W prawej części mapy umieszczono dokładny opis granic klucza i granic wójtostw. Część opisowa mapy zawiera także spis jezior. Na terenie klucza były aż 23 jeziora. Największym z nich było jezioro Dryświaty, z wyspą, na której wcześniej było położone miasto o tej samej nazwie, a w momencie powstania niniejszej mapy zamek (zaznaczony i opisany na planie)³¹. Natomiast miasto Dryświaty w XVII w. zostało przeniesione i zbudowane nad brzegiem jeziora.

Wśród kartografików radziwiłłowskich w AGAD w grupie map wielkoskalowych na największą uwagę, ze względu na ich wartość poznawczą, zasługują plany miast. Najstarsze z nich pochodzą z końca XVIII w.; większość z XIX w. W tym okresie, podobnie jak w okresie od XVI do końca pierwszej połowy XVIII w., plany miast, zwłaszcza w dobrach prywatnych, powstawały bądź w związku ze sprawa-

²⁹ AGAD, Zb. kart. 451–3.

³⁰ AGAD, Zb. kart. 431–21.

³¹ AGAD, Zb. kart. 418–15.

mi majątkowymi, bądź działalnością gospodarczą. Takie właśnie względy legły u podstaw wykonania większości ze 115 planów radziwiłłowskich ze Zbioru Kartograficznego AGAD, które możemy zaliczyć do kartografików miejskich. W tej grupie można wyróżnić: 1) plany miast i okolic, na których granice miasta zostały zaznaczone schematycznie; 2) plany ogólne miast, obejmujące swym zasięgiem terytorialnym miasto w jego granicach; 3) plany części miast; 4) plany jurydyk; 5) plany własności miejskiej, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie miast; 6) panoramy miast.

Najstarszym spośród miejskich kartografików radziwiłłowskich w AGAD jest wspomniany już plan Bolimowa, natomiast z tych, które znajdują się w Zbiorze Kartograficznym AGAD najstarsza jest panorama Szklowa. Jest to praca J. Fontaniego, powstała po 1769 r., najprawdopodobniej w końcu trzeciej ćwierci XVIII w., wykonana techniką rękopiśmienną, wielobarwna. Ukazuje miasto w ujęciu perspektywicznym, po obu stronach rzeki Jeziornej, wzdłuż traktów do Mohylewa i Orszy. Rysunkiem zaznaczono pojedyncze domy, wyróżniono kościół, cerkiew, szpital i most. Ponadto zaznaczono rysunkiem (w postaci pojedynczych drzew) las oraz ogród zamkowy, grunty orne, rzekę i jezioro³².

W Zbiorze Kartograficznym AGAD są trzy plany jurydyk radziwiłłowskich w Wilnie — Snipiszek i Sołtaniszek. Najstarszy z nich, o rozmiarach 67 x 46 cm, wykonany został w skali około 1:9 000, wielobarwną techniką rękopiśmienną, przez komornika województwa trockiego Marcina Leśniewskiego w 1790 r. Plan zawiera rejestr pomiarowy, objaśnienie znaków granicznych oraz legendę. Kolejny plan Snipiszek i Sołtaniszek, w skali 1:4 200, pochodzi z 1815 r. i został sporządzony przez Ludwika Ulidowicza, po wejściu jurydyk w skład dóbr ks. Stefania Radziwiłłówny, córki Dominika Radziwiłła³³. W tej samej skali został wykonany przez nieznanego autora w 1866 r. trzeci z planów jurydyk, wchodzących wówczas w skład dóbr rodziny Wittgensteinów³⁴.

Za najbardziej interesujące należy uznać plany ogólne miast, stanowiące ok. 15% wszystkich miejskich kartografików radziwiłłowskich w AGAD. Zachowało się 31 planów ogólnych miast i miasteczek, w tym najwięcej Słucka, Starobina, Mira, Głębokiego i Kopyla. Większość z nich, zwłaszcza te powstałe na początku XIX w., zostały wykonane przez znanych geometrów i kartografów, dlatego też prezentują wysoki poziom sztuki kartograficznej. Najczęściej były sporządzane w skali 1:4 200, czyli w skali najbardziej typowej dla planów ogólnych miast w XIX w. W odróżnieniu od dziewiętnastowiecznych planów ogólnych dużych miast, sporządzanych wówczas najczęściej techniką litograficzną w wielu egzemplarzach, plany małych miast wykonywano najczęściej techniką rękopiśmienną; tylko czasami robiono równocześnie kopię planu. Zdarzało się także kopiowanie planów po kilku czy kilkunastu latach, a czasami nawet po upływie dłuższego czasu.

³² AGAD, Zb. kart. 453–6.

³³ AGAD, Zb. kart. 452–16.

³⁴ AAD, Zb. kart. 452–18.

Z 1811 r. pochodzą dwa plany Słucka, z których pierwszy, o rozmiarach 44 x 56 cm, wykonany w skali ok. 1:1 600, obejmuje tylko prawobrzeżną część miasta. Na odnotowanie zasługuje przede wszystkim ze względu na osobę autora — Jana Sakowicza — znanego w końcu XVIII w. kartografa, noszącego tytuł geometry królewskiego, który na początku XIX w. został geometrą generalnym dóbr radziwiłłowskich³⁵. Autorem drugiego planu jest geometra radziwiłłowski Antoni Porowski. Plan ten, o rozmiarach 37 x 51 cm, sporządzony wielobarwną techniką rękopiśmienną, w skali 1:4 200, obejmuje swym zasięgiem całe miasto w granicach umocnień, po obu stronach rzeki Słucz. W rzeczywistości Porowski był nie tyle autorem, co kopistą, ponieważ sporządzony przez niego plan jest kopią prawdopodobnie osiemnastowiecznego planu Słucka. Na planie numerami oznaczono ważniejsze budowle i umieszczono ich opis: kościoły, cerkwie, szkoły żydowskie, karczmy, wał okalający miasto z trzema bramami murowanymi i cytadelę. Na planie zaznaczono ulice, rynek, place, ogrody, rzekę Słucz, rzeczkę Byczek i mosty³⁶. Wśród autorów planów ogólnych i planów części miasta Słucka pojawiają się jeszcze dwa znane nazwiska kartografów działających na Litwie w końcu XVIII i na początku XIX w. Pierwszy z nich to wspomniany już Marcin Leśniewski³⁷. Drugim był Józef Paszkiewicz, komornik powiatu słuckiego i dóbr radziwiłłowskich³⁸.

Z planów ogólnych miast na bliższe zaprezentowanie zasługują także: 1) plan miasta Głębokie z 1810 r. i 2) plan miasta Mir z 1831 r. Pierwszy, o rozmiarach 70 x 91 cm, został wykonany przez Klemensa Adamkowicza w skali około 1:4 300. Sporządzono go jako załącznik do Inwentarza miasta Głębokie z 8 II 1810 r. Obejmuje swoim zasięgiem jezioro i miasto w granicach parceli. Na planie zaznaczono ulice i podano ich nazwy. Wykreślono parcele i opisano je numerami. Rysunkami oznaczono ważniejsze budowle³⁹.

Drugi z wymienionych planów jest bardzo szczegółowy, co nawet zostało zawarte w jego tytule — Plan szczegółowy placów miasta Mira — w skali 1:1 850. Autorem planu jest Piotr Tomaszewski, komornik nowogródzki. Plan obejmuje zasięgiem miasto w jego granicach oraz wygon, rzekę Mirankę, młyn i browar przy drodze do Nieświeża, a także zamek mirski. Na planie zaznaczono place i ulice, podano ich nazwy. Wykreślono parcele i oznaczono je numerami. Ważniejsze budowle oznaczono kolorami i opisano je: kościół i plebanię, klasztor i kościół Bazyliańców, meczet, dwór szkoły żydowskiej, szpital, szpital unicki, browar, młyn, cmentarz katolicki i cmentarz żydowski⁴⁰.

Najliczniejszą grupę wśród radziwiłłowskich planów majątkowych ze Zbioru Kartograficznego AGAD stanowią plany folwarków, wsi i zaścianków (ponad tysiąc planów). Można w niej wyróżnić plany gospodarcze i plany graniczne. Pierwsze z nich najczęściej były sporządzane: 1) przy zmianie właściciela dóbr; 2) jako

³⁵ AGAD, Zb. kart. 425–7.

³⁶ AGAD, Zb. kart. 426–21.

³⁷ AGAD, Zb. kart. 452–1, 452–2, 452–9, 452–10.

³⁸ AGAD, Zb. kart. 452–3, 452–6.

³⁹ AGAD, Zb. kart. 452–27.

⁴⁰ AGAD, Zb. kart. 452–31.

załącznik do inwentarzy dóbr; 3) w związku z urządzaniem nowych folwarków; 4) dla potrzeb działalności inwestycyjnej. Drugie powstawały w trakcie sporów własnościowych bądź w wyniku zmiany właściciela dóbr, kiedy następowała sprzedaż części dóbr i konieczne było wyznaczenie nowej granicy.

Jeśli zdecydowana większość planów miast, z wyjątkiem kilku osiemnastowiecznych, pochodzi z XIX w., to wśród radziwiłłowskich planów folwarków, wsi i zaścianków znajduje się ponad 30 z XVIII w. i ponad 100 z początku XIX w. Najstarszy w tej grupie jest plan granicy między dobrami ks. Karola I Stanisława Radziwiłła (wieś Tylawka) i dobrami Jakuba Kamińskiego (wieś Baszkowiec) z 1707 r. Jest to kopia, sporządzona przez por. Krystiana de Bergmana, porucznika z korpusu artylerii Karola I Stanisława Radziwiłła, na podstawie oryginału wykonanego w 1706 r. przez geometrę przysięgłego Franciszka Okrzy Wątróbkę. Plan ten, najstarszy spośród kartografików radziwiłłowskich w Zbiorze Kartograficznym AGAD, był dotychczas błędnie datowany przez archiwistów. W inwentarzu kartkowym, księdze inwentarzowej (skrótowy inwentarz książkowy) oraz ideksie geograficznym Zbioru Kartograficznego podano datę powstania kopii — 1787 r. i 1786 r. — oryginału. Błąd powstał zapewne w rezultacie odczytania w datach cyfry 0 jako 8. Ponadto najprawdopodobniej przy ustalaniu daty dodatkowo pomyłono Karola I Stanisława Radziwiłła z jego wnukiem Karolem II Stanisławem Radziwiłłem. Błąd ten odkryłem przygotowując niniejszy referat. Planu tego nie uwzględnia także bibliografia przedmiotu, dotycząca dziejów kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego do połowy XVIII w. Jednakże nie ma najmniejszej wątpliwości, że powstał on w 1707 r. Wyraźne są daty umieszczone na planie. Ponadto zarówno technika wykonania rysunku planu, jak i język planu wyraźnie odróżniają go od analogicznych planów z drugiej połowy XVIII w. Został on sporządzony w skali około 1:10 000, wielobarwną techniką rękopiśmienną, na papierze o rozmiarach 97 x 63,5 cm. Zawiera liczne elementy ikonograficzne, m.in. herb Radziwiłłów⁴¹.

Co najmniej jeszcze kilka planów folwarków i wsi zasługuje na oddzielne omówienie bądź ze względu na datę powstania, bądź autora, bądź treść. Z 1754 r. pochodzi plan wsi Wieszczerzewicze i wsi Werkały dotyczący sporu granicznego między Radziwiłłami a Oskierkami. Konflikt między rodami sięgał swoją genezą przełomu XVI i XVII w. Początkowo była to rywalizacja między Radziwiłłami i Chodkiewiczami o księstwo słuckie, dziedzictwo książąt Olelkowiczów, które ostatecznie — w wyniku małżeństwa ks. Janusza Radziwiłła z Zofią Olelkowiczówną — znalazło się na początku XVII w. w posiadaniu Radziwiłłów. Wsie Werkały i Wieszczerzewicze, wcześniej wchodzące w skład księstwa słuckiego, w XVII i XVIII w., aż po początek XIX w., były przedmiotem sporów między właścicielami a dzierżawcami. Autorem planu tych wsi jest Tomasz A. Lenczewski, komornik powiatu wołkowyskiego⁴².

Warto wymienić także plan granicy między dobrami Zahorce Wilhelma Denisko, podsędka ziemi krzemienieckiej, a dobrami Pańkowiec Karola II Stanisława

⁴¹ AGAD, Zb. kart. 446–27.

⁴² AGAD, Zb. kart. 446–39.

Radziwiłła. Zachowała się kopia, wykonana w 1788 r. przez Piotra Korcz–Morkowskiego, królewskiego geometrę przysięgłego, sporządzona z oryginału powstałego w 1781 r. przez koronnego geometrę przysięgłego Szymona Szpillowskiego. Plan ten, o rozmiarach 97 x 81 cm, wykonany wielobarwną techniką rękopiśmienną, z elementami ikonograficznymi, w skali ok. 1:10 000, wyróżnia precyzja rysunku⁴³. Dostrzegalna jest duża fachowość kartograficzna autora. Plan cechuje także dokładność opisów, zarówno tych umieszczonych na planie, jak i w opisie granicy.

Trzy omówione plany dóbr stanowią przykład map granicznych, sądowych. Natomiast plan folwarku Demienieckiego z wsiami Demienicze i Chmielowa oraz okolicy Lasol, a także folwarku Podleskiego i wsi Podlesie jest przykładem planu gospodarczego. Autorem jego jest Wojciech Paprocki. Plan, o rozmiarach 91 x 97 cm, został sporządzony w 1787 r. wielobarwną techniką rękopiśmienną, w skali ok. 1:10 000. Na planie uwzględniono wszystkie elementy charakterystyczne dla planu gospodarczego. Nie tylko zaznaczono drogi, grunty orne, łąki, lasy i zarośla, ale także zabudowę folwarków i wsi, umieszczono młyny i karczmy⁴⁴.

Dwa kolejne plany pragnąłbym zaprezentować przede wszystkim ze względu na osobę ich autora — Leonarda Targońskiego, Targoński, komornik ziemi łomżyńskiej i geometra królewski, przeszedł do historii kartografii jako autor atlasu hrabstwa bialskiego z lat 1777–1782⁴⁵. Jest autorem planu sporządzonego w 1790 r., w skali ok. 1:22 000, o rozmiarach 72 x 49 cm, ukazującego folwark i wieś Łastowszczyzna, zaścianek Podsadzikie oraz część gruntów mohylańskich graniczących z dobrami Siemianowicze należącymi do pani Grabowskiej. Plan został wykonany dla Sądu Podkomorskiego na zamówienie Radziwiłłów⁴⁶.

W Zbiorze Kartograficznym AGAD jest plan o rozmiarach 63 x 48 cm, który możemy zaliczyć do planów gospodarczych, noszący tytuł „Mappa Folwarku Rozkoszy i wsi Hurda z Mappy Hrabstwa Bialskiego przez Targońskiego w Roku 1782 robionej, stosownie do ograniczenia na ziemi kopiowana w Roku 1824, przeze mnie Karola Wesenberga Geometry P/owia/ttu Grodzińskiego”. Został wykonany w skali 1:25 000, wielobarwną techniką rękopiśmienną. Na planie umieszczono sumariusz gruntów⁴⁷.

Do grupy planów majątkowych należy jeszcze zaliczyć dwa rodzaje planów występujących wśród kartografików radziwiłłowskich w AGAD. Pierwszy rodzaj

⁴³ AGAD, Zb. kart. 448–36.

⁴⁴ AGAD, Zb. kart. 450–10.

⁴⁵ Atlas sporządzony przez Leonarda Targońskiego, noszący tytuł „Mappy Hrabstwa Bialskiego z folwarkami i wsiami do niego należącemi dóbr Jaśnie oświeconego xięcia JMCi Hieronima Radziwiłła Podkomorzego Wielkiego Księstwa Litewskiego z wymiaru geometrycznego sporządzone 1781 roku”, znajduje się w Bibliotece Zielińskich w Płocku. Jest to rękopis formatu arkusza 36 x 51 cm, zawierający pierwotnie 52 plany i mapy, oznaczone kolejną numeracją, nie licząc karty tytułowej i „Rejestru”. Obecnie brak w rękopisie nr nr 44 i 45. Atlas ten jest uważany za najbogatszy w treść i najdoskonalszy technicznie spośród wszystkich znanych polskich map i planów majątkowych z drugiej połowy XVIII w. S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe dóbr bialskich ze schyłku XVIII wieku [w:] Z nieznaney przeszłości Białej i Podlasia*, wstęp J. Skowronek, oprac. naukowe T. Wasilewski i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 220–228.

⁴⁶ AGAD, Zb. kart. 430–8.

⁴⁷ AGAD, Zb. kart. 438–31.

stanowią plany leśnictw, lasów i obrębów leśnych, drugi — plany hydrograficzne, czyli plany rzek, jezior i wysp na jeziorach; ogółem w Zbiorze jest 14 takich planów.

Kartografika radziwiłłowskie to przede wszystkim mapy i plany majątkowe, ale także mapy i plany wojskowe oraz mapy, głównie małoskalowe i średnioskalowe, które w zbiorach znalazły się w wyniku działalności kolekcjonerskiej. Przechowywane w zbiorach AGAD to przede wszystkim mapy i plany majątkowe. Stanowią podstawową część bazy źródłowej do badań nad dziejami kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVIII w. i jego ziem w XIX w. Ponadto są ważnymi źródłami do badań dziejów gospodarczych dóbr radziwiłłowskich i badań nad socjotopografią miast i miasteczek z tych dóbr.

Jarosław Zawadzki

ARCHIWALIA RÓŻNYCH RODÓW PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM WARSZAWSKIM RADZIWIŁŁÓW

Dzieje wyodrębniania działu zawierającego dokumenty domów obcych w Archiwum Radziwiłłów

Podczas podjętej w połowie XIX w. próby klasyfikacji i uporządkowania Archiwum Radziwiłłów utworzono także dział noszący nazwę Archiwum domów obcych i oznaczony nr X. Najstarszy inwentarz tego działu¹ przechowywany w Archiwum Radziwiłłów pochodzi sprzed roku 1871, z uzupełnieniami z tegoż roku. Podzielony jest na części dotyczące różnych rodzin i zawiera rejestry dokumentów ułożonych w porządku chronologicznym. Obejmuje on papiery kilku tylko rodzin: Kisków, Druckich Lubeckich, Ogińskich, Paców, Sanguszków, Sapiehów, Sobieskich, Szydłowieckich, Wiśniowieckich, Woronieckich, Zamoyskich, łącznie 692 dokumenty opisane oraz informacje o nie opisanych „kwitach, rewersach, obligach” w liczbie 1763 sztuk, co razem stanowi 2755 dokumentów. W spisie tym zwraca uwagę brak papierów takich rodzin, jak Bielińscy, Przebendowscy czy Połubińscy, które w chwili obecnej przechowywane są w Dz. X. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że formowanie działu nie było jeszcze w tym momencie zakończone. Na słuszność takiej hipotezy wskazuje też fragment innego inwentarza, przechowywany w Archiwum Radziwiłłów², a zawierający spis akt rodzin, których nazwiska zaczynają się na literę „S” i oznaczonych numerami od 1 do 4023. Oznacza to, że w chwili sporządzenia spisu, prawdopodobnie na przełomie XIX i XX w., Dz. X liczył ok. 5000 dokumentów, czyli blisko dwukrotnie zwiększył swą objętość. Porównując współczesną zawartość działu z informacjami inwentarzy archiwalnych, można dojść do wniosku, że także w okresie późniejszym przyłączano do niego akta przechowywane

¹ Spis dokumentów obcych domów znajdujących się w Archiwum Nieświeskim, akta niesygnowane, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: Arch. Radz.), Dz. XXVII.

² Jest to kilkunastostronicowy fragment większego rękopisu, pozbawiony tytułu i niesygnowany. Arch. Radz. Dz. XXVII.

do tej pory w innych miejscach. Dotyczy to akt dóbr uzyskanych przez Radziwiłłów stosunkowo późno, drogą kupna lub dziedziczenia, jak np. akta dóbr po Sobieskich: Żółkwi, Złoczowa, Pomorzan, akta rodzin z nieznanymi powodami nie włączonych w pierwszym okresie do Dz. X, takich jak Połubińscy, Flemmingowie, Przebendowscy, z których przynajmniej niektóre przechowywane były w Dziale dokumentów rodzinnych Radziwiłłów. Włączono tu także akta opisane prawdopodobnie ok. 1870 r. przez Michała Szyszko Bohusza jako „Miscellanea czyli sprawy rozmaite archiwum nieświeskiego”³, dzięki czemu znalazły się tu także spore ilości akt dotyczące księstwa słuckiego, Birz oraz późniejszych dóbr neuburskich. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie „akta domów obcych” znalazły się w Dz. X. Znaczna ich część rozmieszczona została w innych działach Archiwum Radziwiłłów: Dz. I czyli dyplomów i przywilejów, Dz. II spraw publicznych, Dz. V korespondencji, Dz. VII akt wojskowych, Dz. VIII akt kościelnych, Dz. XVII akt starostw, Dz. XXVI inwentarzy ruchomości, Dz. XXV inwentarzy nieruchomości i Dz. XXVIII inwentarzy archiwalnych, a także Rękopisów bibliotecznych. Ostatecznie w chwili obecnej Dział X liczy ok. 20 m. b.

Stan opracowania do roku 1993

W pierwszym okresie prac porządkowych nad Dz. X, czyli w drugiej połowie XIX w., starano się zachować integralność fragmentów archiwów rodzinnych, które tam trafiły. W efekcie powstał omówiony już przeze mnie inwentarz z ok. 1871 r. W okresie następnym zrezygnowano niestety z tej metody i przystąpiono do wyłączania z archiwów rodzinnych tych akt lub grup akt, które porządkujący uznał za przynależne do innych rodzin lub osób. Panowała w tym względzie kompletna dowolność, brak konsekwencji i kompetencji, pogłębiające się zresztą wraz z upływem czasu.

W wyniku przyjęcia takiej metody pracy całkowitemu zniszczeniu uległa pierwotna struktura archiwów rodzinnych, a efekty braku kompetencji przybierały często formę zgoła humorystyczną, jak np. zaliczenie do właścicieli akt przypadkowo wybranych urzędników skarbowych czy sądowych, z woźnymi sądowymi włącznie. Akta niektórych procesów — zwłaszcza długotrwałych — zostały rozbite na kilkadziesiąt części, bez jakiegokolwiek zaznaczania ich wspólnego pochodzenia. Dobrym przykładem jest rozbitcie fragmentu archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego, które dotyczy dzierżawionych przez niego cel ruskich, na kilkaset jednostek: tworzono je pod hasłami alfabetycznymi nazwisk odbiorców zwolnień od cła!

Całemu działowi nadano układ alfabetyczny. Prace te, o czym świadczą nieliczne notatki na obwolutach, prowadzono w okresie dwudziestolecia międzywojennego i później. Efektem ich był szczęśliwie nie zakończony spis, obejmujący wykaz jednostek do litery „O”, liczący ok. 3600 pozycji.

Po przystąpieniu w 1993 r. do prac porządkowych nad Dz. X uznałem po konsultacjach, że należy dążyć do przywrócenia pierwotnej formy tych fragmentów archiwów rodzinnych, które są w nim przechowywane. Oznaczało to koniecz-

³ Niesygnowany inwentarz o takiej nazwie przechowywany jest w Arch. Radz. Dz. XXVII.

ność wstępnego rozpoznania całości materiału, klasyfikacji, i łączenia akt w zarysowujące się grupy. Zrezygnowano z prób rekonstrukcji tych archiwów w obrębie całego Arch. Radz., decydując się na włączenie do Dz. X tylko odpowiadających jego specyfice akt nieuporządkowanych Arch. Radz., akt przygotowanych do włączenia do tego działu przy porządkowaniu Dz. XI Arch. Radz. i akt z opracowanego właśnie Dz. II Arch. Radz.

Ostatecznie wyłoniło się kilka większych fragmentów archiwów rodzinnych, kilkanaście niewielkich szczątków, pewna ilość akt luźnych, akta dotyczące innych linii radziwiłłowskich, akta dóbr oraz akta przeznaczone do wyłączenia do innych działów Arch. Radz.

Zawartość wybranych większych fragmentów archiwów rodzinnych przechowywanych w Dz. X Arch. Radz.

Archiwum Kiszków zawiera ok. 2 m. b. akt z okresu od końca w. XV aż do wymarcia rodziny w połowie XVII w. Jest to fragment szczęśliwie zachowany bez poważniejszych ingerencji archiwistów w wiekach XIX i XX. Akta noszą charakterystyczne sygnatury, świadczące o opracowaniu archiwalnym w XVIII w. Przeważają akta o charakterze majątkowo-prawnym i gospodarczym, a w niewielkim stopniu odnoszące się do publicznej działalności członków rodziny. Wyjątkowo interesująca jest zachowana oryginalna księga Sądu Głównego Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego z sesji mińskiej, z okresu od października do listopada 1623 r., a więc z czasu, gdy Mikołaj Kiszka, późniejszy kasztelan trocki, pełnił funkcję marszałka trybunału. Wolne strony księgi wykorzystano do kopiowania dokumentów tegoż Mikołaja Kiszki z lat 1631–1638.

Archiwum Wiśniowieckich ma ok. 0,8 m. b. akt z okresu od połowy XVI do XVIII w. Są to materiały bardzo różnorodne, które prawdopodobnie różnymi drogami dostały się w ręce Radziwiłłów. Znaczną część z nich stanowią papiery po Dolskich i Koreckich, pozostałe to akta samych Wiśniowieckich, o charakterze majątkowo-prawnym, wśród których specjalnie dużo miejsca zajmują spory majątkowe z Koniecpolskimi i Lubomirskimi, akta gospodarcze, inwentarze ruchomości oraz nieliczne akta wojskowe. Uwagę zwracają kontrakty ze złotnikami gdańskimi i lwowskimi na przedmioty wykonywane dla kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie.

Archiwum Sapiechów obejmuje ok. 0,5 m. b. akt z XVI–XVIII w. Są to głównie papiery po Andrzeju Stanisławie Sapieże (1592–1646) kasztelanie trockim i jego żonie Annie z Heidensteinów (zm. 1673 r.), które dostały się Radziwiłłom poprzez małżeństwo Izabeli Katarzyny z Sapiechów (zm. po 1683 r.) z Michałem Karolem Radziwiłłem (zm. 1656 r.) podczaszym litewskim i po Janie Fryderyku Sapieży (zm. 1751 r.) kasztelanie trockim, przez jego żonę Konstancję z Radziwiłłów Sapieżynę. Papiery dotyczące innych przedstawicieli tej rodziny są stosunkowo nieliczne. Dotychczas przechowywano w tej części Dz. X także akta po innych Sapiechach, ale ich ewidentny związek z Połubińskimi spowodował przeniesienie akt do archiwum tej rodziny. Zatem po dokonanych przeze mnie zmianach zawartość tego fragmentu Dz. X odpowiada w ogólnych ramach stanowi znanemu z inwentarza z ok. 1870 r.

Archiwum Przebendowskich i Bielińskich skupia ok. 3,2 m. b. akt z okresu od końca XV do XVIII w. Po przeprowadzonym przeze mnie zespoleniu akt jest to w chwili obecnej największy fragment archiwum rodzinnego w Dz. X. Składają się nań papiery rodzinne Przebendowskich, poczynając od Jana sądowego ziemskiego łęborskiego i jego syna Piotra (ok. 1620–1700) sędziego ziemskiego łęborskiego, znanego pruskiego działacza politycznego i aktywnego opozycjonisty wobec władz brandenburskich w ziemi łęborskiej, a przede wszystkim po Janie Jerzym (1639–1729) kolejno kasztelanie chełmińskim, wojewodzie malborskim i podskarbin wielkim koronnym.

Jan Jerzy odziedziczył po ojcu dosyć pokaźne dobra w Prusach, które znacznie powiększył, nabywając także dobra w Wielkopolsce i Małopolsce. W Dz. X zachowały się akta dobrze ukazujące stopniowy, a następnie gwałtownie przyspieszony za Jana Jerzego wzrost fortuny rodziny Przebendowskich. Zjawisko to nastąpiło zwłaszcza w przypadku ich dóbr wielkopolskich — Przygodzic z przynależnościami i do dóbr sandomierskich — Dębicy i innych nabytych przez podskarbiego, których związek z rodziną Przebendowskich nie był dotychczas znany⁴. Zachowały się także dokumenty dotyczące starostw dzierzonych przez tę rodzinę, zwłaszcza: mirachowskiego, pokrzywnickiego, dzierzgońskiego i tucholskiego. Warto zaznaczyć, że akta poprzednich właścicieli wymienionych dóbr sięgają końca XV w. i dotyczą m.in. rozgraniczenia Wielkopolski od Śląska. Oprócz akt majątkowych i gospodarczych zachowało się sporo akt dotyczących działalności skarbowej Jana J. Przebendowskiego, a przede wszystkim dzierżawionych przez niego ceł ruskich. Szczególnie obfita jest dokumentacja odnosząca się do przepędu bydła i importu wina węgierskiego.

Archiwum to trafiło do Radziwiłłów wraz z fragmentem archiwum Bielińskich, dotyczącym głównie dóbr mazowieckich, poprzez córkę Jana Jerzego Przebendowskiego, Dorotę Henrykę 1v Janową Mikołajową Radziwiłłową wojewodzinę nowogrodzką, 2v Franciszkową Bielińską marszałkową wielką koronną.

Archiwum Połubińskich gromadzi ok. 1 m. b. akt, chronologicznie od początku XVI w. do końca XVII w. Po przeprowadzonej przeze mnie komasacji we fragmencie tym znajdują się akta Połubińskich, rodzin z nimi spokrewnionych oraz ich dóbr.

Nieliczenie zachowały się papiery z lat 1546–1579 po Wasylu Andrzejewiczu Połubińskim (zm. 1551) marszałku hospodarskim i staroście mściławskim, jego synu Iwanie, staroście mściławskim i jego bracie Iwanie (zm. 1556 r.) marszałku hospodarskim. Dopiero po synu Iwana Aleksandrze (zm. 1607/8 r.) kasztelanie nowogrodzkim zachowało się więcej akt. Znany jest przede wszystkim ze swych walk toczonych w Inflantach z wojskami Iwana Groźnego i ze Szwedami. W Dz. X niestety nie zachowały się akta obrazujące tę stronę jego działalności, bogato za to reprezentowane są dokumenty odnośnie do jego dóbr, słabo rozpoznanych w dotychczasowej literaturze⁵. Z akt tych wynika, że oprócz Dereczyna w powiecie

⁴ Zob. biogram Jana Jerzego Przebendowskiego autorstwa Mariusza Markiewicza i Andrzeja Sowy [w:] PSB, t. 28, 1984–1985, s. 649–658, w którym autorzy wspominają tylko o bliżej nieznanym dobrach Przebendowskiego w Małopolsce.

⁵ Biogram Aleksandra Iwanowicza Połubińskiego pióra Marka Plewczyńskiego [w:] PSB, t. 27, 1982, s. 356–358.

słonimskim i Suderwy pod Wilnem oraz czterech starostw i ciwuństwa pojurskiego Aleksander Iwanowicz wszedł w posiadanie, drogą zakupów lub zastawów, także dóbr Głubokie, które wykupił od dziedziców swego stryja Wasyla i in. właścicieli, również Hłuska, włości szmeltyńskiej w Inflantach, wójtostwa Pobiersztale w starostwie upickim, Bielawicz, Piasków, Kodelicz, Małych Zelw w powiecie wołkowyskim, Haraburdziszek w powiecie wileńskim, Pierewołek i Dorogi, dóbr w starostwie bobrujskim i poważnego zastawu w księstwie słuckim — o co toczył procesy z Chodkiewiczami i Radziwiłłami. Z zebranego materiału zdaje się wynikać, że utratę, po 1579 r., starostw w Inflantach i zmniejszenie aktywności militarnej Iwan powetował sobie działalnością majątkową. W papierach zachowały się ślady kilkudziesięciu toczonych przez niego procesów, a wśród nich interesujący ze względów obyczajowych proces z niemieckim lekarzem Wawrzyńcem Rudenberkiem, oskarżanym m.in. o zabójstwo, znęcanie się nad chorymi, próby otruć, w tym i Połubińskich, kradzieże, włamania i napady. Z żony Zofii z ks. Holszańskich Aleksander Iwanowicz pozostawił syna Aleksandra i córkę Bohdanę, żonę Hieronima Juriewicza Chodkiewicza, której istnienie podawane było dotychczas w wątpliwość.

Aleksander Aleksandrowicz Połubiński (zm. 1616 r.), podkomorzy lidzki i starosta wilkiski, nie odgrywał większej roli w życiu publicznym, a wydaje się także, że pozycja majątkowa Połubińskich była za jego czasów dosyć poważnie zagrożona. Świadczą o tym licznie zachowane obligi na zaciągane długi i akta procesów o niespłacone wierzytelności. O braku zaufania do syna może świadczyć zapisanie dóbr Głubokie przez Aleksandra Iwanowicza bezpośrednio wnukom, z pominięciem żyjącego jeszcze syna. Zwracają uwagę liczne procesy karne toczone przez niego o najazdy, grabieże, pobicia, fałszowanie dokumentów, w tym także z własnymi sługami, m.in. o niewywiązywanie się z zobowiązań. Miał także miejsce proces z Bohdanem Zdanowiczem Słowikiem i jego żoną Krystyną z Alemanów, oskarżających Aleksandra Aleksandrowicza o zamordowanie własnej żony Anny Alemanówny. Pozostawił pięć córek i dwóch synów.

Jeden z nich, Konstanty Aleksandrowicz Połubiński (zm. 1640 r.), wojewoda parnawski, dzięki małżeństwu z Zofią, córką Andrzeja Sapiehy wojewody mściśławskiego i Bohdany Filipówny Szymkiewiczówny, znacznie powiększył swój majątek poprzez dziedziczenie po teściach. Przede wszystkim jednak umocnił swą pozycję poprzez bliskie stosunki z wujem swej żony Lwem Sapiehą, kanclerzem wielkim litewskim, i jego synem Leonem Kazimierzem, podkanclerzym litewskim, który m.in. właśnie jemu powierzył opiekę nad swoimi majątkami. Oprócz dóbr po dziadku i ojcu odziedziczył po Andrzeju Sapieże Poczajowicze i Zabołocie, a po Bohdanie Szymkiewiczównie Możejków i inne dobra. Wśród pozostałych po nim papierów dużo miejsca zajmują akta procesów, które odziedziczył po ojcu oraz sprawy spadkowe po teściach Sapiehach wojewodach mściśławskich, a także transakcji majątkowej z Krzysztofem Naruszewiczem podskarbisem ziemskim litewskim i jego dziedzicami o Możejków i inne dobra. Zachowane z tego czasu pierwsze rejestry przychodów, rozchodów i czynszów z niektórych dóbr pozwalają nam głębiej wniknąć w ich faktyczną dochodowość.

Spośród sześciu synów i pięciu córek Konstantego największą karierę zrobił Aleksander Hilary (1626–1679), marszałek wielki litewski. Jego też akt zachowało

się stosunkowo najwięcej. Odziedziczone po ojcu dobra powiększył znacznie w wyniku zapisu Leona Kazimierza Sapiehy podkanclerzego litewskiego, m.in. o Zdzięcioł, i wiele dóbr w powiecie słonimskim, część Czarnobyła, Zelwę i inne. Na powiększenie majątku wpłynęły też znacznie dwa małżeństwa Aleksandra Hilarego. Po pierwszej żonie, Zuzannie Chreptowiczównie, wojewodziance nowogrodzkiej Iv Tomaszowej Sapieżynie, wojewodzianie nowogrodzkiej, odziedziczył prawo do zastawów przekraczających 200 000 zł, ruchomości oraz kilku nieruchomości. Po drugiej — Zofii Wołodkowiczównie — przejął m.in. prawa do tzw. sum trubeckich, czyli zobowiązań skarbu Koronnego powstałych w efekcie przekazania Rosji w 1644 r. dóbr Trubeck w powiecie starodubowskim. Prawa te odziedziczył ojciec Zuzanny, Krzysztof Wołodkowicz, pisarz ziemski miński i wojewoda nowogrodzki, a następnie prawa do nich przekazał córce i zięciowi. Ten ostatni, Aleksander Hilary Połubiński, był także tenentaryuszem kilkunastu starostw. Zachował się po nim nie tylko dokumenty dotyczące dóbr, lecz także świadectwa działalności publicznej, szczególnie jako zarządcy ekonomii brzeskiej oraz wojskowej, w tym listy przypowiednie, sprawy finansowania zaciągów. Poza typowymi aktami majątkowo-prawnymi i gospodarczymi znajduje się wśród archiwaliów duża dokumentacja tycząca się sum trubeckich.

Pozostawił dwóch młodo zmarłych synów — na których wymarła po mieczu magnacka gałąź rodziny Połubińskich — i cztery córki. Z nich Anna Marianna wyszła za Dominika Radziwiłła a Izabela Helena za Jerzego Stanisława Sapiechę, stolnika Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Poprzez Połubińskich do Archiwum Radziwiłłów dostały się także fragmenty archiwów innych rodzin, przede wszystkim Sapiehów. Zatem papiery po Andrzeju i Bohdannie Filipównie Szymkowiczównie, wojewodach mścisławskich, odziedziczył Konstanty Połubiński wraz z dobrami poprzez swoją żonę a ich córkę Zofię, a papiery po Lwie kanclerzu wielkim litewskim i Leonie Kazimierzu podkanclerzym litewskim Sapiechach odziedziczył Aleksander Hilary, dzięki zapisowi testamentowemu Leona Kazimierza. Także on przejął — po pierwszej żonie Zuzannie — papiery po jej pierwszym mężu Tomaszu Sapieżu, jak również nieliczne dokumenty po Chreptowiczach oraz spuściznę aktową Nonhartów, z której to rodziny wywodziła się matka Zuzanny.

W Dziale X Archiwum Radziwiłłów zachowały się także dokumenty dotyczące podziału spadku po Połubińskich pomiędzy Sapiehów i Radziwiłłów.

Archiwum Sobieskich zgromadziło ok. 2 m. b. akt, od 1434 r. do końca XVIII w. Radziwiłłowie weszli w posiadanie tego fragmentu archiwum Sobieskich w związku z nabyciem przez Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” dóbr żółkiewskich od Marii Karoliny z Sobieskich księżny de Bouillon. Zachował się jej dokument z 1740 r., w którym poleca swemu plenipotentowi przekazać wszystkie dokumenty, znajdujące się w archiwum w Żółkwi, przedstawicielowi „Rybeńki”; jednocześnie bibliotekę żółkiewską przekazała do Biblioteki Żałuskich w Warszawie.

Sądząc z zachowanych starych sygnatur, papiery po Sobieskich przechowywane były w Archiwum Radziwiłłów początkowo w dwóch zespołach. Jeden oznaczony był nazwami kluczy dóbr Sobieskich, przeważnie położonych w województwie ruskim: np. „ad Złoczów”, „ad Żółkiew”, „ad Kulikow”. Drugi zespół, jako „varia bona”, przechowywał dokumenty pozostałych dóbr Sobieskich, w tym

i dokumenty po Wejherach, akta posiadłości w Warszawie i innych. Część dokumentów włączono potem do dyplomów radziwiłłowskich. Niestety, w okresie późniejszym ten logiczny i funkcjonalny układ został zniweczony, a z archiwum Sobieskich wyłączono znaczną część akt. W chwili obecnej, po powtórny połączeniu, w archiwum, poza papierami Sobieskich, znajdują się także dokumenty rodzin z nimi spokrewnionych i ich dóbr, w tym przede wszystkim Żórawnickich, Żółkiewskich i Daniłowiczów. Z okresu do połowy XVII w. są to głównie dokumenty majątkowo-prawne i gospodarcze, odnoszące się przede wszystkim do dóbr ruskich.

Wzbogacenie różnorodności akt o dokumenty publiczne, rejestry ruchomości i in. nastąpiło tu dopiero od lat sześćdziesiątych XVII w. Z osobą króla Jana III wiążą się licznie zachowane supliki poddanych i dokumenty dotyczące handlu z Mołdawią. Szczególnie interesujący jest oryginał nominacji wydanej przez króla Jana Kazimierza dla Jana Sobieskiego w 1667 r. na urząd hetmana wielkiego koronnego, do chwili obecnej nie znany literaturze naukowej. Tutaj też znajdują się nieliczne dokumenty odnoszące się do budowy pałacu w Wilanowie.

Objętościowo największą częścią papierów Sobieskich, a także chyba najbardziej wartą uwagi, są akta związane z podziałem schedy po Janie III i jej stopniowym rozpadem: akta podziału, rejestry ruchomości, spisy należności itp., zachowane przeważnie w oryginałach. Bogato reprezentowane są także akta narastające wraz z zamążpójściami córek i wnuczek króla: Teresy Kunegundy z elektorem bawarskim Maksymilianem II Emanuelem; Marii Klementyny z Jakubem Stuartem oraz Marii Karoliny z księciem de Bouillon. Znalazła się tu również dokumentacja nabywania przez Radziwiłłów części dóbr po Sobieskich i ich rozliczenia z pozostałymi spadkobiercami.

Oprócz większych wyodrębniono także kilkanaście mniejszych fragmentów archiwów rodzinnych oraz ok. 1 m. b. akt luźnych, o proveniencji trudnej w chwili obecnej do ustalenia.

III. ARCHIWALIA RADZIWIŁŁOWSKIE JAKO ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD WYBRANYMI ZAGADNIENIAMI

Hieronim Grala

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW STOSUNKÓW POLSKO-MOSKIEWSKICH W XVI W. (NOWE ZNALEZISKA W ARCHIWUM WARSZAWSKIM RADZIWIŁŁÓW)*

Problematyka stosunków polsko-rosyjskich w XVI stuleciu, mimo niekwestionowanego ciężaru gatunkowego, stanowiła obszar wyraźnie zaniedbywany przez historiografię ojczyzną w ostatnim półwieczu. Ówczesne doświadczenia historyczne — przewlekłe wojny o *dominium Russiae* i zaciekle rywalizacja o Inflanty — zapoczątkowały nie tylko okres trwających kilka wieków zapasów między obydwoma państwami, ale odegrały istotną rolę w stworzeniu negatywnych stereotypów „Lacha” i „Moskala”, uosabiających wzajemną wrogość¹. Wydaje się, iż zjawisko poruszania tematyki w stopniu stosunkowo ograniczonym można uzasadnić względami pozanaukowymi, skoro badania polskich uczonych nad nieporównanie drażliwszą problematyką siedemnastowieczną przyniosły niemało znakomitych osiągnięć². Rolę decydującą odegrały raczej ówczesne trendy badawcze, sprzyja-

¹ Zob. H. Grala, *O genezie polskiej rusofobii (w związku z książką A. Kępińskiego, Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu)*, Warszawa-Kraków 1990, PWN), „Przegląd Historyczny”, t. 83, 1992, z. 1, s. 140–145, 152–153.

² Na plan pierwszy wysuwają się wśród nich dwie fundamentalne monografie Zbigniewa Wójcika: *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959; idem, *Rzeczpospolita wobec Rosji i Turcji 1674–1679. Studium z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, Wrocław 1976 oraz wyczerpujące studium J. Maciszewskiego, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.

* Praca wykonana w ramach programu badawczego KBN Nr 1 P108 045 05.

jące studiowaniu problemów gospodarczych, społeczno-ustrojowych i kulturalnych, przy równoczesnym jednak marginalizowaniu historii politycznej. Okoliczności te, w połączeniu z niełatwym dostępem do radzieckich archiwów, zaowocowały nader skromnym postępowaniem badawczym w omawianej dziedzinie.

W zakresie szesnastowiecznych stosunków polsko-rosyjskich klasą dla siebie wciąż pozostają dwie rozprawy J. Natansona Leskiego, znakomite wprowadzie, jednakowoż wydatnie odbiegające od wymogów współczesnej historiografii³. Nikłe zainteresowanie sygnalizowaną problematyką odcisnęło swoje piętno na skromnym postępie odpowiednich badań archiwalnych⁴. Symptomatyczne, iż najważniejsze osiągnięcia współczesnej literatury przedmiotu są dziełem historiografii zagranicznej — prace Borysa Fłorii imponują bogactwem materiału źródłowego ze zbiorów AGAD i innych polskich instytucji⁵. Właśnie jego badania potwierdziły szczególną wagę dla studiów nad rzeczoną problematyką zasobów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów (dalej: AR), dobrze korespondującą z wybitną rolą członków tego rodu w kreowaniu polityki wschodniej państwa polsko-litewskiego w ciągu całego niemal XVI w. W związku ze sprawowaniem przez przedstawicieli domu Radziwiłłowskiego najważniejszych urzędów publicznych, wiele dokumentów rangi państwowej zasililo ich archiwa domowe. Praktyki te osiągnęły apogeum właśnie w interesującym nas okresie, czemu sprzyjało czterokrotne piastowanie urzędu kanclerskiego przez przedstawicieli tego rodu (kolejno: Mikołaj Radziwiłłowicz — 1492–1510; Mikołaj Mikołajewicz — 1510–1522; Mikołaj Janowicz „Czarny” — 1550–1565; Mikołaj Juriewicz „Rudy” — 1566–1579; listę niniejszą uzupełnia osoba Krzysztofa „Pioruna” — podkanclerzego w latach 1579–1585)⁶. Dzięki temu, obok papierów związanych z działalnością publiczną dygnitarzy, nie brak w AR istotnych fragmentów Archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego,

³ J. Natanson Leski, *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, cz. 1, *Granica moskiewska w epoce jagiellońskiej*, Lwów 1922; idem, *Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1930.

⁴ Konstatacja niniejsza dotyczy również archiwistyki rosyjskiej; mimo demonstrowanej w ostatnich latach aktywności w zakresie poszukiwania rossićów w zbiorach polskich, bilans jej wysiłków prezentuje się nader skromnie, zob. Je. W. Starostin, *Istorija Rossii w zarubieżnych archiwach*, Moskwa 1994, s. 49–50; por. A. Ł. Stanisławskij, *Russkije dokumenty w Gławnom Archiwie Driewnich Aktow w Warszawie [w:] Realizm istoriczeskogo myslenia. Problemy otiieczestwiennoj istorii pierioda feodalizma*, Moskwa 1991, s. 18. Zob. również J. Skowronek, *Międzynarodowa współpraca archiwalna: cele — nadzieje — trudności*, „Archeion”, t. 92, 1993, s. 19.

⁵ B. N. Floria, *Russko-polskije odnoszenija i baltijskij wopros w konce XVI — naczale XVII w.*, Moskwa 1973; idem, *Russko-polskije odnoszenija i političeskoeje razwitiije wostocznoj Jewropy wo wtorej połowinie XVI — naczale XVII w.*, Moskwa 1978.

⁶ Zob. *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*. Spisy, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 52, 147. W kwestii obecności dokumentów państwowych w archiwum Radziwiłłów zob. J. Jakubowski, *Archiwum państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*, „Archeion”, t. 9, 1931, s. 4–7; por. P. K. Grimsted, I. Sułkowska-Kurasiowa, *The „Lithuanian Metrica” in Moscow and Warsaw: Reconstructing the Archives of the Grand Duchy of Lithuania. Including An Annotated Edition of the 1887 Inventory compiled by Stanisław Ptaszycki*, Cambridge 1984, s. 9. Zjawisko to posiadało swój odpowiednik również w Koronie, zob. T. Zielińska, *Zbiory archiwalne ordynatów Zamoyskich jako skarbnica dokumentów państwowości polskiej [w:] Miscellanea historico-archivistica*, t. 4, Warszawa 1994, s. 174.

w tym okazałej liczby materiałów obcej proveniencji, nierzadko pochodzących nie tylko z oficjalnych kontaktów dyplomatycznych, ale również pozyskiwanych dzięki aktywności litewskiego wywiadu (zwłaszcza pogranicznego)⁷.

W tej sytuacji celowe wydaje się zaprezentowanie informacji o najistotniejszych znaleziskach w zakresie badanej problematyki, poczynionych w AR w ostatnich latach przez niżej podpisanego i jego moskiewskiego partnera — Jurija M. Eskina⁸. W świetle wskazywanych okoliczności nie może budzić zdziwienia fakt, iż większość pozyskanego materiału stanowi właśnie dokumentacja dyplomatyczna i wywiadowcza.

Wśród znalezisk wysuwa się na plan pierwszy kompleks materiałów moskiewskich, dotyczących strat poniesionych przez poddanych carskich na rubieży połockiej w wyniku inkursji litewskich (1571 r.). Do chwili obecnej, mimo znacznego ich rozproszenia w zbiorach AGAD, udało się odszukać poważną część tej dokumentacji, arcyważnej dla dziejów polsko-rosyjskiego pogranicza. Kluczowe miejsce zajmuje w niej niedatowany zwój (ros. *stołbiec*), zawierający szczegółowy rejestr szkód, wyrządzonych przez zagony litewskie w okolicach Połocka, Nowła, Sitna, Dorohobuża i Turowli (Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 6367)⁹.

Obecność tego zabytku w zbiorach AGAD uchodziła uwadze badaczy, czego egzemplifikacją jest jedna tylko (zresztą nader lakoniczna) wzmianka o nim w literaturze przedmiotu. Jej autor — Aleksander L. Stanisławskij — ograniczył się do konstatacji o istnieniu zabytku, datując go stosunkowo szeroko latami sześćdziesiątymi–siedemdziesiątymi XVI w.¹⁰ Uwadze tego badacza umknęło, iż datację zabytku można wydatnie zawęzić, dzięki informacjom zawartym w samym

⁷ Ważkie uwagi o organizacji litewskiego wywiadu zob. J. Bardach, *Ryskun i szpieg. Z dziejów służby wywiadowczej w Wielkim Księstwie Litewskim XVI stulecia* [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 371–378. O specyfice działalności służb jagiellońskich na kierunku wschodnim zob. H. Grala, *Iwan Michajłow Wiskowatyj. Kariera gosudarstwiennogo diejatiela w Rossii XVI w.*, Moskwa 1994, s. 254, 342–343.

⁸ Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że znacząca ich część stała się możliwa dzięki zintensyfikowaniu w AGAD zajęć nad nieopracowaną częścią zbiorów radziwiłłowskich. Ze szczególnym uznaniem i wdzięcznością pragnę przy tej okazji podkreślić wysiłki opracowującego Suplement Działu II AR mgra Waldemara Mikulskiego, bez którego życzliwej pomocy praca niniejsza byłaby nieporównanie uboższa.

⁹ Rejestr ów, pozbawiony fragmentu początkowego, składa się obecnie z 38 kart; godne odnotowania jest, iż zwój nie posiada charakterystycznego dla ówczesnej kancelarii rosyjskiej uwierzytelnienia w postaci umieszczanych na odwrocie dokumentu — na sklejkach — podpisów odpowiedzialnego diaka (tzw. *skriepa*). Zwój — zjawisko zgoła nieznanne w praktyce kancelaryjnej Rzeczypospolitej — stanowił podstawową formę dokumentacji urzędowej w Rosji XVI–XVII w.; intensywne kontakty dyplomatyczne ze wschodnim sąsiadem doprowadziły z czasem do wypracowania w kancelarii koronnej odpowiedniej terminologii, zob. AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, nr 55^c/80 („Rejestr spraw moskiewskich”), k. 1; „4. Swiszc, w którym rejestr tych korzyści w tytułach różnych carów [...] 11. Swiszc o Żółkiewskiego dohovorze. 12. Swiszc, w którym skarga jedna o tytuł jest napisanna”. Charakterystyka zwoju jako formy dokumentowej zob. S. O. Szmidt, S. Je. Kniażkow, *Dokumenty dietoproizwodstwa pravitielstwiennych ucziędzienij Rossii XVI–XVII w.w.*, Moskwa 1985, s. 14–17.

¹⁰ A. L. Stanisławskij, *Russkije...*, s. 18. Jesienią 1990 r. prace nad zwojem podjął Władimir B. Kobrin, ale rychło przerwała je śmierć uczonego.

tekście, wśród ofiar litewskich grabieży wymienione są bowiem sługi „połotckiego archiepiskopa Antonija” (k. 19), którego pontyfikat w grodzie nad Połotą przypadł na lata 1568–1572¹¹. Nowe znaleziska pozwalają na zawężenie tej datacji i bardziej precyzyjne określenie charakteru samego zabytku. Wśród rossiców, zaliczonych do Suplementu AR II, udało się bowiem odszukać dwa fragmenty dokumentu, wykazujące bezpośredni związek z omawianym zwojem. Scalenie ich umożliwiło — mimo braku początku i końca dokumentu — dokładną jego charakterystykę: jest to ponad wszelką wątpliwość oficjalny list carskiego wojewody z Połocka do jego urzędowego partnera po drugiej stronie granicy — wojewody witebskiego, zawierający omówienie inkursji litewskich (AR II Supl., nr 39 (a1), k. 1–4¹²). Posłanie to pełniło rolę *sui generis* pisma przewodniego do omawianego zwoju, będącego oficjalnym rejestrem moskiewskich pretensji (tzw. *obidnyj spisok*)¹³. List wojewody połockiego zawiera ważki element datacyjny: jeden z wymienionych najazdów litewskich miał miejsce „w Wielkiej Post na Wierbnoj niedielie w czwteryg aprielia w 5 dien” (k. 2). W okresie rządów władcyki Antoniego czwartek przed Niedzielą Palmową wypadł raz tylko 5 kwietnia — w 1571 r. Rozstrzygnięcie kwestii datacji pozwala zidentyfikować zarówno nadawcę, jak i odbiorcę listu oraz rejestru: wiosną 1571 r. wojewodą połockim był książę Andriej Iwanowicz Nogtiew–Suzdalskij, zaś po stronie litewskiej gospodarzył wojewoda witebski Stanisław Mikołajewicz Pac¹⁴.

Kwerenda w zbiorach AGAD pozwoliła odszukać inny jeszcze fragment oficjalnej korespondencji obu dostojników w postaci kopii czterech listów ks. Andrieja do wojewody witebskiego, pochodzących z kwietnia–czerwca 1572 r. (AR II, nr 76, 77, 79). W ich świetle nie ulega wątpliwości, iż ratyfikacja układu rozejmowego w maju 1571 r. wydatnie przyczyniła się do pacyfikacji napiętych stosunków na rubieży połockiej.

W sumie dysponujemy więc pokaźnym zespołem materiałów, pozwalających na szczegółową rekonstrukcję poczynań sił Jagiellońskich (zwłaszcza garnizonów z Witebska i Drysy) na newralgicznym odcinku wschodniej granicy Rzeczypospolitej w pierwszej połowie 1571 r. Przedłożony przez stronę moskiewską zapis ich militarnej aktywności na rubieży połockiej bardzo plastycznie ukazuje realia „małej wojny” na pograniczu, trwającej mimo świeżo zaprzysiężonego przez Iwana IV i Zygmunta II Augusta trzyletniego armistycjum (czerwiec 1570)¹⁵. Omawiany

¹¹ P. M. Strojew, *Spiski jerarchow i nastojatielej monastyrijej Rossijskoj cerkwi*, Sankt–Pietierburg 1877, s. 497.

¹² Zastosowane w tekście sygnatury z Suplementu AR II mają charakter tymczasowy.

¹³ List pozbawiony jest adresu, wymaganego w korespondencji tego typu, co jednak uznać należy za następstwo utraty części tekstu. O jego oficjalnym charakterze zaświadczały ślady niezachowanej pieczęci w postaci resztek wosku (k. 1v).

¹⁴ Por. *Razriadnaja kniga 1559–1605 gg.*, oprac. Ł. F. Kuzmina (dalej: RK 1559–1605), Moskwa 1974, s. 74; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 87.

¹⁵ O rokowaniach 1570 r. zob. J. Natanson Leski, *Dzieje granicy wschodniej...* s. 176–183; por. H. Grala, *Upadek „moskiewskiego kanclerza”. Iwan Wiskowaty i Iwan IV Groźny w 1570 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 60, 1994, nr 1, s. 60–63; idem, *Iwan Michajłow Wiskowatyj...*, s. 309–317. W kwestii spornej rubieży połockiej dokument rozejmowy zobowiązywał układające się strony „nie wojewati, ni zaczepati niczem”, zob. *Pamiatniki dipto-*

kompleks źródeł ma również niebagatelne znaczenie dla studiów nad kulturą materialną rosyjskiego pogranicza; skrupulatne zestawienie majątku ruchomego i nieruchomego wielu dziesiątków wymienionych z imienia ofiar najazdów pozwala odtworzyć ze znaczną dokładnością stopień zamożności przedstawicieli wszystkich niemal zamieszkujących zagrożony obszar warstw społecznych.

Zważywszy na wszechstronną użyteczność badawczą zrekonstruowanego zespołu, celowość jego publikacji wydaje się pozostawać poza dyskusją, zwłaszcza iż nawet na tle bogatych zasobów archiwów rosyjskich prezentuje się jako materiał całkowicie unikatowy¹⁶.

Historię trudnego sąsiedztwa ukazuje również o ponad ćwierć wieku młodszy list ihumena Joakima, ze słynnego klasztoru Pskowsko-Pieczarskiego, do kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy (AR II Supl. nr 161(1), oryginał). Posłanie datowane 19 III 7107 (1599 r.), zawiera rejestr pretensji wobec szkód wyrządzonych dobrom klasztornym w latach 1598–1599 przez załogę Nowogódka Inflanckiego (Neuhausen). Asumpt do korespondencji ihumena z litewskim dygnitarzem dało ignorowanie skarg na żołnierską swawolę przez starostę nowogrodzkiego — kasztelana dorpackiego Macieja Leńka. Domagając się ukarania winnych (zwłaszcza miejscowego podstarościego Floriana Sankowskiego), i zwrotu zagrabionego mienia, Joakim procedował wedle najlepszych tradycji moskiewskiej biurokracji, bowiem do omawianego posłania dołączył również list wojewody pskowskiego ks. Andrieja Iwanowicza Golicyna do kasztelana Leńka¹⁷. Instancja

maticzeskich sноснені Московского государственного с Польско-литовским государством, t. 3, 1560–1571, wyd. G. F. Karpow, Санкт-Петербург 1892 (= *Sbornik imperatorskogo russkogo istoriczeskogo obszczestwa*, t. 71), s. 731; przebieg granicy zob. *ibid.*, s. 735–737.

¹⁶ Edycja sygnalizowanych materiałów przygotowywana jest przez niżej podpisanego, wspólnie z Jurijem M. Eskinem jako część t. 4 serii *Monumenta historica res gestas Europae orientalis illustrantia. Fontes XV–XVII saec.* W skład tomu wejdzie również przygotowana przez Borysa N. Florię publikacja drugiego z przechowywanych w AGAD zwojów moskiewskich, pochodzących z XVI w. (Archiwum Zamojskich, nr 3032). Rękopis ów zawiera materiał wyjątkowej rangi, jest to bowiem kancelaria połowa wojewody ks. Wasyla Dmitriewicza Chilkowa, dowodzącego korpusem osłonowym armii carskiej podczas kampanii wielkołuckiej Stefana Batorego. Archiwum to wpadło w polskie ręce w następstwie zwycięstwa pod Toropcem (23 IX 1580). Wagi zabytku nie sposób przecenić, bowiem wśród papierów Chilkowa poczesne miejsce zajmują instrukcje otrzymywane przezeń z głównej kwatery carskiej, co pozwala stosunkowo dokładnie odtworzyć ówczesne plany operacyjne moskiewskiego dowództwa. Podkreślić należy z naciskiem, iż w przypadku sygnalizowanego zabytku mamy do czynienia z najstarszą zachowaną kancelarią połową armii rosyjskiej (dodajmy — jedyną szesnastowieczną). O zabytku zob. B. N. Floria, *Wojna między Rossijęj i Rieczju Pospolitą na zaključitielnom etapie Liwonskoj wojny unutriennaja politika prawitielstwa Iwana IV [w:] Woprosy istoriografii i istocznikowiedienija stawiano-giermanskich otnoszenij*, Moskwa 1973, s. 191.

¹⁷ Wspomniany list wojewodziński nie zachował się; informacja o nim pochodzi wyłącznie z tekstu omawianego posłania ihumena: „I my nynie posłali k Tobie monastyrskogo służu Rogacza Iwanowa s naszym pieczerskim listom o uprawie, da nim że poslan list od Gosudaria naszego Jego Carskogo Wielicestwa boarina i wojewody i namiestnika pskowskiego kniaza Ondrieja Iwanowicza Golicyna k kasztielanu panu Matfiejju Lieniku o uprawie”. Publikację dokumentu przygotowują H. Grala i J. Eskin. Warto zauważyć, iż data omawianego listu (17 V 1599 r.) pozwala nieco przesunąć t. a. q. nominacji kasztelańskiej Leńka, por. *Urzednicy inflancy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 44.

kanclerza miała zmusić niepokornego strażnika pogranicza do wypełniania warunków obowiązującego rozejmu i zaspokojenia moskiewskich roszczeń.

Skargi i pretensje wzajemne stanowią wprawdzie pozycję znaczącą wśród rossiców odzwierciedlających życie pogranicza, ale nie jedyną. Na uwagę zasługują również pozostałości korespondencji między dygnitarzami lokalnej administracji, odgrywającymi istotną rolę w oficjalnych kontaktach dyplomatycznych obu państw. Problematykę tę reprezentują: list wojewody smoleńskiego ks. Wasyla Prońskiego do podstarościego orszańskiego Wasyla Ciapińskiego z dnia 24 II 7087 (1579 r.), dotyczący misji carskiego gońca Andrieja Michałkowa (AR II Supl., nr 35^a; oryginał) oraz list wojewody smoleńskiego ks. Iwana Kurlatiewa do starosty orszańskiego Filona Kmity z 29 II 1580 r., dotyczący misji gońca Griaznego Szubina (AR II Supl., nr 39(2); kopia „bliskoczesna”).

W zbiorach AR nie brak również raportów starostów pogranicznych, pozwalających wysoko ocenić pracę wywiadowczych służb Rzeczypospolitej; niejednokrotnie dostarczają one kapitalnego zgola materiału o sytuacji wewnętrznej w państwie moskiewskim. W ostatniej ćwierci XVI w. rola najbardziej wiarygodnych i opiniotwórczych informatorów króla i litewskich dygnitarzy przypadła staroście orszańskiemu Andrzejowi Sapieże oraz staroście uświackiemu i jezterskiemu ks. Jerzemu Druckiemu–Sokolińskiemu. Znacząca część listów pierwszego z nich do wojewody wileńskiego, ks. Krzysztofa Radziwiłła, została wprowadzona do obiegu naukowego przed ponad stu laty, dzięki wysiłkom zasłużonego edytora Antoniego Prochaski; dla problematyki moskiewskiej szczególnie walor zachowała korespondencja z 1598 r., dotycząca okoliczności objęcia tronu przez Borysa Godunowa¹⁸. Nie ustępuje im pod względem wartości faktograficznej niedatowane świadectwo „Nowiny z Moskwy”, wprawdzie anonimowe, ale dzięki informacjom o oficjalnej wymianie korespondencji między jego autorem a rosyjskim wojewodą w Smoleńsku, dające się ponad wszelką wątpliwość przypisać właśnie Andrzejowi Sapieże (AR II Supl., nr 102(1), k. 1–4). Przekaz ów, wygotowany z myślą o stałym odbiorcy tego typu doniesień starosty orszańskiego, zawiera obszerną relację o sytuacji w Moskwie latem 1591 r., zagrożonej najazdem chana krymskiego Gazi Gereja i na krótko po zbrodni uglickiej, której ofiarą padł carewicz Dymitr¹⁹.

Wśród raportów kniazia Druckiego–Sokolińskiego na szczególną uwagę zasługuje pozbawiony daty rocznej list do króla, informujący o schronieniu się w granicach Rzeczypospolitej moskiewskiego wojewody Michała Iwanowicza Gołowina (AR II, nr 289; kopia „bliskoczesna”). List dotyczy głośnej afery z 1584 r., kiedy to dostojnik ów uszedł na Litwę, pragnąc uniknąć tragicznego losu swego brata Iwana, do niedawna wpływowego podskarbiego, oskarżonego przez wszechmoc-

¹⁸ Zob. *Archiwum domu Sapiechów wydane staraniem rodziny*; t. 1, *Listy z lat 1575–1606*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1892, nr 213–215, 227, 230 (s. 176–180, 187–188, 190–191); walor listów Andrzeja Sapiehy podkreśla ich rosyjska edycja, zob. *Iz lwowskiego archiwu kniazia Sapiegi. Pis'ma Lwa i Andrieja Sapiegi k kniazii Christoforu Radziwiłłu*, wyd. A. A. Titow, „Russkij Archiw”, 1910, nr 11, s. 337–346 (nr 2–5). O Andrzeju Sapieże zob. M. Nagielski, *Sapieha Andrzej* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 34, s. 574–576.

¹⁹ O wydarzeniach tych zob. D. Czerna, *Borys Godunow*, Wrocław 1988, s. 44–49, 78–81; o relacji szerzej zob. Ju. Eskin, H. Grala, *Nowiny z Moskwy*, w przygotowaniu (ibid. publikacja doniesienia).

nego faworyta carskiego Borysa Godunowa o nadużycia finansowe. Relacja starosty uświackiego z dnia 20 grudnia umożliwia zarówno korektę chronologii tych wydarzeń, jak również dostarcza nowych danych o okolicznościach skandalu, który odbił się szerokim echem w opinii współczesnych²⁰.

Odrębną kategorię wśród omawianych znalezisk stanowią świadectwa z okresu konfliktów militarnych, wśród których największą wartość posiadają materiały z okresu wojny starodubskiej (1534–1537) oraz połockiego pochodu cara Iwana IV Groźnego (1562–1563).

Pierwszą grupę reprezentują trzy niedatowane dokumenty. Dwa z nich: „Spisok, kotoryj pan Wasilij Cziż w listie swoim przisłał” (AR II Supl., nr 8(02), s. 1–2) oraz „Wypisok połockij” (AR II Supl., nr 8(03), s. 1–4) sporządzone zostały prawdopodobnie w listopadzie 1534 r.; są to kopie doniesień wywiadowczych, nadesłanych zapewne do kwatery głównej hetmana Jerzego Radziwiłła²¹. Raport pierwszy zawiera szczegółową informację o koncentracji sił moskiewskich i spodziewanych kierunkach ich uderzenia; jego autorem był tradycyjnie pozostający na wysuniętej placówce namiestnik krzyczowski — koniuszy dworny Wasyli Czyż. Kwestię datacji tego doniesienia rozstrzyga umieszczona w nim lista moskiewskich dowódców, wykazująca zbieżność z danymi Urzędu Wojskowego (*Razriadnyj prikaz*) ze schyłku 1534 r. Supozycję niniejszą wzmacniają dodatkowo dwie przesłanki: wzmianka o spustoszeniu Radohoszczy (spalonej jesienią przez zagon wojewody kijowskiego Andrzeja Niemirowicza) oraz informacja o pozostawaniu w Nowogrodzie Siewierskim ks. Aleksandra Strygina, desygnowanego przez dwór moskiewski na posła do Ordy Krymskiej²².

Drugi raport dotyczy działań na kierunku połockim; w przeważającej części oparty jest na zeznaniach moskiewskiego „języka”: Sidora Kuzmina — osadnika spod Opoczki. Obok danych *stricte* wojskowych dokument zawiera cenne informacje o zaczątkach konfliktu między regentką Heleną Głinską a bratem jej zmarłego męża ks. Andrzejem Iwanowiczem Starickim²³.

²⁰ O konflikcie Gołowinów z Godunowem zob. A. A. Zimin, *W kanun groźnych potriasienij. Priedposyłki pierwoj krietjanskoj wojny w Rossii*, Moskwa 1986, s. 122; por. R. G. Skrynnikow, *Rossija nakanunie „smutnogo wriemieni”*, wyd. 2, Moskwa 1985, s. 27. W zbiorach AGAD znajduje się jeszcze jedno świadectwo ks. Sokolińskiego, nawiązujące do afery Gołowina (AR V, nr 14770 — list do wojewody wileńskiego ks. Krzysztofa Radziwiłła z 10 XII 1595 r.).

²¹ Obydwa dokumenty wyszły spod ręki tego samego kopisty; wydaje się zresztą, iż w kancelarii radziwiłłowskiej stanowiły integralną całość, o czym pozwala wnieść umieszczona na odwrocie drugiego z nich dopiska „Ymiona hetmanow moskiewskich” (s. 4), nawiązująca wyraźnie do treści pierwszego doniesienia. Pełny tekst raportów zob. H. Grała, Ju. M. Eskin, *Litwa i Rus’ w 1534–1536 godach. Nowonajdionnyje istoczniki* [w:] *Wostocznaja Jewropa. Sbornik trudow* (w druku).

²² O przygotowaniach militarnych strony moskiewskiej zob. RK 1475–1598, s. 85–86; por. Połnoje sobranie russkich letopisiej (dalej: PSRL), t. 13, s. 87–88; PSRL, t. 34, s. 168–169. O Czyżu zob. Wolff, *Senatorowie...*, s. 221; por. *Urzednicy centralni...*, s. 54. O zdobyciu Radohoszczy zob. L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 127; o przygotowaniach do poselstwa Strygina zob. S. M. Solowiov, *Istorija Rossii s drewniejszych wriemion*, t. 5–6 (= idem, *Soczinienija*, kn. III), Moskwa 1989, s. 399.

²³ O zaistnieniu kontrowersji między Andriejem i jego bratową zob. PSRL, t. 13, s. 91, 428; o charakterze i przebiegu konfliktu zob. H. Rüss, *Machtkampf oder „feudale Reaktion”? Zu*

W świetle obu doniesień, zasługujących na uznanie zarówno pod względem jakości informacji — aktualnych i wysoce wiarygodnych — jak też ich obfitości, zasadne wydaje się zrewidowanie utrwalonej w polskiej historiografii opinii, iż u źródeł moskiewskich sukcesów kampanii zimowej 1534/1535 legł element zaskoczenia²⁴. Skoro zarówno rada hospodarska, jak i sam monarcha musieli sobie zdawać sprawę z nadciągającego zagrożenia (*nota bene* uderzenie moskiewskie spadło na Litwę bez mała miesiąc później, niż przewidywali autorzy raportów!), a mimo to wróg zagroził nawet stołecznemu Wilnu, przyczyny katastrofy musiały być znacznie głębsze, niż słaba jakoby praca wywiadu czy nieudolność — skądinąd rzeczywista — hetmana Jerzego Radziwiłła. Prywata panów, pusty skarb, brak sił do obrony (owo *copias defuisse*, wedle kompetentnej opinii podkanclerzego Piotra Tomickiego) złożyły się na całkowitą niewydolność machiny wojennej Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁵.

Wobec nieudolnych poczynań dowództwa, i kompromitującej postawy służby ziemskiej, właśnie praca wywiadu litewskiego podczas całej wojny lat 1534–1537 wydaje się być najjaśniejszą kartą²⁶. Potwierdza to zwłaszcza informacja o przygotowywanej legacji na Krym, bowiem ks. Aleksander Strygin–Oboleński ostatecznie uchylił się od powierzonej mu misji, zasłaniając się zbyt niską rangą ordyńskich wysłanników, a zamiast niego na dwór chana pośpieszył książę Wasyl Mieziecki²⁷. Supozycję taką uzasadnia również obecność w kancelarii litewskiej kolejnego dokumentu z czasów tej samej wojny, zatytułowanego przez radziwiłłowskiego archiwistę „Kopia listu moskiewskiego iako maią Krzyczow woiować i czego się maią strzec” (AR II Supl., nr 8(04); oryginał). W rzeczywistości jest to instrukcja monarsza dla operujących na kierunku krzyczowskim wojewodów moskiewskich: ks. Michaiła Juriewicza Oboleńskiego i Grigorija Kołyczewa; ślady złożenia, widoczne na dokumencie, wskazują, iż mamy do czynienia z kopią

den innenpolitischen Auseinandersetzungen in Moskau nach dem Tode Vasilijis III, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”. Neue Folge, t. 18, 1971, s. 481–502; idem, *Adel und Adelsoppositionen im Moskauer Staat*, Wiesbaden 1975, s. 70–72, 152–155. O echach tego wydarzenia na polskim gruncie zob. M. Krom, „Zapiski” S. Gierbiersztejna i polskie izwiestija o riegentstwie Jeleny Glinskoj, „Wspomagatielnyje istoriczeskije discipliny”, t. 25, 1994, s. 84.

²⁴ Zob. L. Kolankowski, *Zygmunt August...*, s. 131; por. J. Natanson Leski, *Dzieje...*, s. 128.

²⁵ O ówczesnym stanie wojskowości litewskiej zob. Wł. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 71–72.

²⁶ Por. obszernie doniesienia wojewody połockiego Jana Hlebowicza, zob. *Akty odnosiaszczyszjesia k istorii Zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannnye Archieograficzeskoku Komissieju*, t. 2, Sankt–Pietierburg 1848, nr 179, s. 330–332. Obfito zasób materiałów tego typu zawiera fragment archiwum Radziwiłłów, znajdujący się w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej (dawna Państwowa Biblioteka Publiczna im. J. J. Sałtykowa–Szczedriny) w Sankt–Petersburgu, zob. Rossijskaja Nacyonalnaja Biblioteka, fond 293 (Zapadnorusskije akty), nr 54–57, 6, 72–73. Symptomatyczne, iż poczesne miejsce zajmują wśród nich doniesienia koniuszego Czyża, zob. *ibid.*, nr 66, 80. O pochodzeniu radziwiłłowskich archiwaliów w zbiorach RNB zob. T. N. Koprijewa, *Obzor polskich rukopisiej Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki (Sobranije P. P. Dubrowskogo)* [w:] *Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki*, t. 5 (8), 1958, s. 138–140.

²⁷ Rossijskij gosudarstwiennyj archiw driewnich aktow w Moskwie (dalej: RGADA), f. 123 (Snoszenija Rossii s Krymom), op. 1, kn. 8, k. 124; por. S. M. Sołowiow, *Istorija ...*, s. 399.

przechwyconego dokumentu nieprzyjacielskiego, przekazaną do własnego dowództwa — kwatery hetmana Jerzego Radziwiłła.

Omawiany dokument wprawdzie nie zawiera daty, zaś oficjalne źródła moskiewskie w ogóle nie odnotowują wspomnianej operacji, dysponujemy jednak wystarczającymi przesłankami, by odnieść go do przełomu wiosny i lata 1536 r. Co więcej, wydaje się wysoce prawdopodobne, iż właśnie przechwycenie tak szczegółowych informacji o planowanych działaniach wroga dopomogło Litwinom w rychłym rozgromieniu moskiewskiego korpusu pod Krzyczowem, w następstwie którego obaj adresaci owej instrukcji znaleźli się w litewskiej niewoli²⁸.

Kompleks źródeł, związanych z wojną starodubską, uzupełniają dwa dokumenty oddające ówczesne stosunki dyplomatyczne dworu Jagiellońskiego ze światem tatarskim. Pierwsze z nich, opatrzone przez radziwiłłowskiego kancelistę regestem „List cara kazanskiego do króla Zygmunta — w którym przypomina się, że go Król synem swoim nominować raczył w tenczas, kiedy on przy Ordzie Perekopskiej znajdował się. [...]”. (AR II, Supl., nr 8(4), s. 1–6), to w istocie mały zespół kopii dokumentów ordyńskich, zachowanych w przekładzie na język ruski. Kompleks ten otwiera jarłyk chana Sefa Gereja, donoszący królowi polskiemu o przewagach ordyńców nad wspólnym wrogiem obu monarchów — Moskwą (s. 1–4). List ów informuje o dramatycznych okolicznościach objęcia tronu w chancie nadwołżańskim przez wojowniczą latorośl krymskiej dynastii Girejów, zakończonych mordem na osobie dotychczasowego chana Dżan Alego (*notabene* kreatury moskiewskiej z rodu służebnych „carów” kassimowskich) i krwawą rozprawą z moskiewskim poselstwem: „i ja też syn Waszej Miłości zo wsimi knieżmi, murzy i włany ziemi Kazanskoje w odno słowo zmowiwszisia i tego jesmo caria, ktorogo moskowskij był prział na carstwo kazanskoje zgubili. Posłow jesmi moskowskich kazał poimati i do kazni posażati, a inszich wieliel jesmi potratit” (s. 1). Odwołując się do swych dawnych zobowiązań wobec Jagiellona, chan nakreślił imponujący obraz kolejnych najazdów Ordy Kazańskiej na ziemie moskiewskie, podejmowanych jakoby z zamiarem ukontentowania Zygmunta, którego życzenia przedłożył mu królewski sługa „Afiendiej tołmacz”. Nie szczędząc polskiemu monarsze mocno przesadzonych opowieści o liczebności swych czambułów, oraz rewelacji o rzekomym zwierzchnictwie nad ulusami nogajskimi i astrachańskimi („bo ja tiepier, syn Waszej Miłości, maja wsie wojsko nagajskoje i osztarchanskoje u swojej mocy, Wasza Miłość raczi o tom wiedat” — w istocie były to tylko *auxilia*, nadesłane przez sąsiednie ordy), Sefa Gerej akcentował swe

²⁸ Fakt ten odnotowują w listach do księcia pruskiego Albrechta dwaj dostojnicy koronni: bp plocki Jan Chojeński (14 VIII 1536 r.) i kasztelan sandomierski Mikołaj Wolski (29 VIII 1536 r.), por. *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniae spectantia*, cz. 5, ed. C. Lanckorońska, Romae 1975 (= *Elementa ad fontium editiones*, t. 35), nr 499, s. 158, nr 502, s. 163. Zob. również L. Kolankowski, *Zygmunt August...*, s. 150. Obecność obu wojewodów w litewskiej niewoli dokumentuje wykaz jeńców z 1538 r.; wedle jego danych Kołyczew przebywał wówczas w Trokach wśród „nowo przywiedionych s ukraïnskich zamkow” (zob. RGADA, fond 389 (Metryka Litewska), kn. 7, s. 1235), zaś w Mielniku osadzony był „Kniaź Michajł Jurijew syn Obolenskij, pojman pod Kriczowem” (*ibid.*, s. 1240), który powrócił do ojczyzny dopiero wiosną 1558 r.; zob. SIRIO, t. 59, s. 551–552. Tekst omawianej instrukcji zob. H. Grala, J. Eskin, *Litwa i Rus'*, op. cit.

głębokie przekonanie o wyjątkowym znaczeniu litewsko-kazańskiego sojuszu („aby prijatiel Waszej Miłości i nasz słyszaczi miezi nas takowuju radu był tomu wiesiel a nieprijatielskoje by sierdce nyło”). Jarłyk pozbawiony jest wprawdzie daty, ale chronologia opisanych w nim wydarzeń pozwala ustalić przybliżony termin jego powstania. Przewrót pałacowy w Kazaniu miał miejsce 25 IX 1535 r., zaś przekaz oficjalnej kroniki moskiewskiej — „Latopisu nikonowskiego” — pozwala stosunkowo precyzyjnie datować najistotniejsze epizody militarne z chańskiej relacji.

Spalenie Bałachny (Balachanii) miało miejsce 6 I 1536 r., kolejne inkursje Sefa Gerejowych czambułów nastąpiły w kwietniu i latem tegoż roku, zaś wielka wyprawa głównych sił ordyńskich pod wodzą samego chana, uwieńczona spustoszeniem ziemi muromskiej (Boram), odbyła się w grudniu 1536 r. lub styczniu 1537 r.²⁹ Data oblężenia Muromia (15 I 1537 r.) wyznacza więc t. p. q. wystawienia jarłyku; w istocie dokument wygotowany został zapewne najwcześniej na przełomie zimy i wiosny tegoż roku; symptomatyczne, iż brak w nim jakichkolwiek propozycji współpracy militarnej ze strony litewskiej, co wydaje się świadczyć o posiadaniu już przez chana wiadomości o niedawno zawartym rozejmie między państwem Jagiellońskim i Moskwą (18 lutego)³⁰.

Sukcesy owego zimowego pochodu, zresztą znacznie wyolbrzymione, omawia kolejny jarłyk Sefy Gereja, zawierający równocześnie prośbę o subsydlum królewskie w wysokości 1000 zł, niezbędne dla pozyskania przychylności ordyńskich dygnitarzy „aby oni na potom tiež byli k posługie Waszej Miłości ochotnie szli” (s. 4–5). Omawiany zbiór dokumentów kazańskich zamykają: prośba Sefa Gereja o oswobodzenie z niewoli litewskiej dwóch jego „służebników” oraz wykaz pozostałych listów, dostarczonych na dwór Jagielloński przez chańskiego posła — „podskarbiego Bogusza”³¹. Z rejestru wynika, iż osobne posłanie Sefa Gereja

²⁹ Zob. PSRL, t. 8 (Woskriesienskaja letopis'), s. 291–292; PSRL, t. 13, s. 106–107, 114, 114; PSRL, t. 29, s. 24, 27–28; por. M. G. Chudiakow, *Oczerki po istorii Kazanskogo chanstwa*, Kazań 1923, s. 99–100; S. O. Szmidt, *Priedposytki i pierwuje gody „Kazanskoj wojny” (1545–1549)* [w:] *Trudy Moskovskogo Gosudarstwiennogo Istoriko-Archiwnogo Instituta*, t. 6, Moskwa 1954, s. 229–230; J. Pelenski, *Russia and Kazan. Conquest and Imperial Ideology (1438–1560 s.)*, Hague–Paris 1974, s. 40–41. O zimowym pochodzie Sefa Gereja zob. W. W. Welaminow–Ziarnow, *Issledowanije o kassimowskach cariach i carewiczach*, t. 1, Sankt Pietierburg 1863, s. 291–292. Warto nadmienić, iż relacja chana pozwala uzupełnić obraz działań militarnych o wiele nieznanych szczegółów (m.in. imiona ordyńskich wodzów, faktyczny zasięg kolejnych wypraw oraz informacja o spustoszeniu włości „kassimowskiego carewicza”, czyli Szacha Alego, moskiewskiego pretendenta na kazański tron, wywodzącego się z rodu Sajid Achmeda — ostatniego chana rozgromionej przez Gerejów sarajskiej Wielkiej Ordy, por. W. W. Welaminow–Ziarnow, *Issledowanije...*, s. 297–313; o rodowodzie „carewicza” zob. M. G. Chudiakow, *Oczerki...*, s. 77–78). Na podkreślenie zasługuje również udokumentowany w jarłyku fakt zachęcania Sefa Gereja do uderzenia na Moskwę przez królewskiego wysłannika tłumacza Effendiego, obserwującego zresztą osobiście przewagi Tatarów („i wziąłem z soboju wies połok [i] tego poslanca Waszej Miłości tołmacza Afienieja, aby on tuju posługu naszu widiel”, s. 3).

³⁰ Data oblężenia Muromia zob. PSRL, t. 13, s. 116; o rozejmie zob. L. Kolankowski, *Zygmunt August...*, s. 167–168.

³¹ Swojsko brzmiąca lekcja imienia kazańskiego dygnitarza może być kombinacją litewskiego kopisty, nie rozumiejącego tatarskiego pojęcia „baksi”, oznaczającego wysokiego urzędnika chańskiej kancelarii. Posiadacze tego tytułu odgrywali istotną rolę w dyplomatycznych

adresowane było do „korola jego miłości moładogo”, czyli Zygmunta Augusta, natomiast sam król otrzymał również listy od pierwszoplanowych osobistości dworu kazańskiego: atalyka Jarmurczy, jednej z żon Sefa–Gereja (anonimową chatun należałoby zapewne identyfikować z córką nogajskiego władcy Mamaja) oraz kilku dostojników — Kowacz murzy, Kidacki murzy, Namy ułana, Bułat-beja i Kadyż-beja (s. 6)³².

Wszystkie te dokumenty datować należy — podobnie jak pierwszy jarłyk Sefa Gereja — na przełom zimy i wiosny 1537 r.; cechy paleograficzne całości dokumentów wskazują, iż mamy do czynienia z ich współczesnymi kopiami.

Walorów sygnalizowanego znaleziska nie sposób przecenić: dramatyczne okoliczności upadku chanatu sprawiły, iż liczba jarłyków władców kazańskich, które przetrwały do dziś jest zgoła symboliczna³³.

kontaktach Ordy Kazańskiej, zob. M. G. Chudiakow, *Oczerki...*, s. 209; por. J. Pelenski, *Russina...*, s. 32, 37–38, 45. Supozycja ta wydaje się stosunkowo prawdopodobna w świetle innych omyłek litewskiego kancelisty (np. s. 1 — „carstwo kazimirskoje” zamiast „kazanskoje”; „ontarchanski” i „osztarchanski” (s. 4) oraz „arsztaranski” (s. 5) — zamiast „astrachanski”; w intytulacji 3 z 4 chańskich listów figuruje imię „Sap Kgirej” (s. 4, 5) zamiast „Safa Kgirej” (tak: s. 1, 6), co wskazuje iż kopista niezbyt dobrze orientował się w ordyńskich realiach, myląc imiona dwóch współczesnych sobie chanów: kazańskiego Sefa Gereja i krymskiego Sachib Gereja).

³² O pozycji atalyka, wychowawcy synów chańskich, zob. M. G. Chudiakow, *Oczerki...*, s. 187–188; o żonach Sefa–Gereja, *ibid.*, s. 114. Supozycję naszą o pochodzeniu chatun wspiera powtarzająca się w dwóch pierwszych jarłykach informacja o czynnym udziale w kolejnych wyprawach kontyngentów nogajskich pod dowództwem szwagra Sefa Gereja („Mamaj murzin syn prijechał do nas s diesiatmi tysiaczmi ludiej, chotiaczi mnie posługu wczyniti naprotiw nieprijetiela Waszej Miłości moskowskiego” s. 3; „podniał jesmi nagajsko-g murzy syna Mamaj murzina Alej murzu” s. 5). Wobec niedostatku bazy źródłowej nieco bardziej utrudniona jest identyfikacja dygnitarzy kazańskich; niemniej, wydaje się wysoce prawdopodobne, iż na liście tej znajdujemy imiona kilku wybitnych przedstawicieli miejscowej elity: Koścak–mirzy, Kūtčik Ali–mirzy oraz „kniaziów” Kațiša i Bułata, wpływowego przedstawiciela rodu Szirinów, por. J. Pelenski, *Russina...*, s. 38–44.

³³ Wykaz zachowanych jarłyków zob. J. Pelenski, *Russina...*, s. 13–15; o pozostałościach kancelarii kazańskiej na tle ówczesnej dyplomatyki tatarskiej zob. M. A. Usmanow, *Żatowanunije akty Dżucziewa utusa XIV–XVI wtv.*, Kazań 1979, s. 57, 77–79. W niniejszej pracy posługujemy się terminem jarłyk zgodnie z tradycją ówczesnej kancelarii litewskiej, nazywającej tak chańskie dokumenty dyplomatyczne (np. w omawianym kompleksie pierwszy z listów Sefa Gereja, zatytułowany jest „Jarłyk caria kazanskiego” s. 1). Wedle typologii oficjalnych dokumentów władców tatarskich, zaproponowanej przez Usmanowa, obdarzanie tą nazwą wszelkich form korespondencji między chanami a pozostałymi monarchami pozostaje w sprzeczności z rygorami dyplomatyki ordyńskiej, rezerwując jej ów termin wyłącznie dla dokumentów adresowanych do wasali. Cechą charakterystyczną ich formularza było umieszczanie w intytulacji po imieniu wystawcy wyrażenia „sözüm” (słowo), por. M. A. Usmanow, *Żatowanunije...*, s. 275–279; o intytulacji *ibid.*, s. 186–205. Wydaje się, iż przytoczone listy Sefa Gereja nie potwierdzają tej opinii: wprawdzie we wszystkich użyta jest formuła „Sap Kgirej car słowo”, ale równocześnie akcentowana jest nader konsekwentnie zwierzchność odbiorcy („otcu mojemu wielikomu korolu Żigimontu”); zresztą sam chan wywołał się z dynastii krymskiej, której przedstawiciele stosowali w kontaktach dyplomatycznych z domem Jagiellońskim reguły nieco inne, niż wobec władców moskiewskich, tradycyjnie uznawanych za wasali Ordy (por. M. A. Usmanow, *Żatowanunije...*, s. 198–199, 276). W świetle dynastycznej tradycji Gerejów inną bowiem pozycję zajmował syn władcy, który udzielił azylu założycielowi krymskiej dynastii — Hadži Gerejowi (na fakt ten powoływał się Aleksander Jagiellończyk w liście do Mengli Gereja: „i otiec twój car Anży Kgirej u otca naszego chleb i sol jeł. i ottoi i stolca carskiego dostał”, zob. *Lietuwos Metrika (1427–*

co wywiadowczy; w obliczu trwającej wojny z Moskwą dwór Jagielloński był szczególnie zainteresowany posiadaniem aktualnych informacji o sytuacji politycznej w Chanacie Krymskim.

Kwestią otwartą pozostaje czy w osobie Malik Baszy nie mamy do czynienia z przedstawicielem znanego tatarskiego rodu Malikbaszyców, odprysku klanu Szyrinów, należącego do najbardziej wpływowych wśród krymskiej arystokracji. Fundator litewskiej gałęzi rodu powrócił do ojczyzny w 1523 r., ale w państwie Jagiellońskim pozostali jego synowie. Za ewentualnością taką wydają się przemawiać osobiste kontakty Malik Baszy z ordyńskimi wielmożami oraz łatwy dostęp do osoby chana³⁸.

Terminus a. q. powstania relacji wyznacza data dzienna Hornostajowych rozliczeń, tj. 11 IX 1537 r. Koresponduje ona z treścią dokumentu, odnoszącą się do wydarzeń na Krymie późnym latem 1537 r. (zamordowanie chana Islam Gereja oraz nogajskiego murzy Bakija; najazdy czambułów innego nogajskiego murzy Ismaila na ulusy krymskie)³⁹, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę świadectwo samego Malik Bbaszy: „jesmi był w ordzie dziewiat' niedziel” (s. 3).

Wyślanik był ponad wszelką wątpliwość wytrawnym znawcą krymskich realiów i bystrym obserwatorem, bo raport jego — acz niezbyt obszerny — zawiera mnóstwo szczegółów. Obok wyczerpujących danych o sytuacji w ordzie i wrogich stosunkach między Sachib Gerejem i Nogajami, stanowiącymi ważki element w polityce orientalnej Moskwy, znajdujemy również informacje o prolitewsko nastrojonym wielmoży ordyńskim („Odregmanow syn Cziantiamir murza”) oraz o militarnych i dyplomatycznych zamierzeniach krymskiego chana (m.in. pochód na Wołoszę i poselstwo do króla polskiego)⁴⁰.

Nie ulega wątpliwości, iż zarówno dokumenty kazańskie, jak i relacja Malik Baszy pozwalają wnikliwiej, niż dotychczas ukazać kontredans polityczny między dworem Jagiellońskim i domem Gerejów, który zaowocował w połowie lat trzydziestych XVI w. powstaniem szerokiego sojuszu antymoskiewskiego z udziałem Ordy Kazańskiej i Perekopskiej⁴¹. Niepoślednią rolę w zaistnieniu tego krótkotrwałego przymierza odegrały aktywne zabiegi dyplomacji litewskiej. Apogeum jej

³⁸ O Malikbaszycach–Szyryńskich zob. St. Dziadulewicz, *Herbarz rodów tatarskich w Polsce*, Wilno 1929, s. 330–334, por. J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w dawnej Polsce. Studia z dziejów XIII–XVIII w.*, Warszawa 1989, s. 168, 198. W państwie Jagiellońskim przedstawiciele tego rodu pełnili służbę jako tłumacze i dworzanie hospodarscy, zob. J. Wolff, *Kniaziovie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 638–639.

³⁹ Zob. L. Kolankowski, *Zygmunt August...*, s. 181–182; B. A. B. Koczekajew, *Nogajsko-ruszkije odnoszenija w XV–XVIII ww.*, Alma-Ata 1988, s. 78.

⁴⁰ O roli czynnika nogajskiego zob. S. O. Szmidt, *Priedposytki...*, s. 211–213; A. Kappeler, *Moskau und die Steppe: das Verhältnis zu den Nogai-Tataren im 16. Jahrhundert*, „Forschungen zur osteuropäische Geschichte”, t. 46, 1992, s. 90–91, 100–101. O tradycyjnych związkach rodu Abderrachmana z domem Jagiellońskim zob. Sołowiow, *Istorija...*, t. 3, s. 241.

⁴¹ Publikacja omawianych przekazów zob. J. Eskin, H. Grala, *Gerejowie i Litwa w latach 1535–1537. Nowe materiały* (w przygotowaniu). O sytuacji międzynarodowej zob. A. B. Kuzniecowa, *Diplomatическая бор'ба России за безопасность южных границ (первая половина XVI в.)*, Mińsk 1986, s. 95–102; por. *Osmanskaja imperija i strany centralnoj wostocnoj i jugo-wostocnoj Jewropy w XV–XVI ww. Głównyje tendenciji političeskich wzaimootnoszenij*, Moskwa 1984, s. 171–172.

aktywności przypadło na lata 1536–1537, zaś misje Effendiego w Kazaniu i Małkibaszy na Krymie należały do udanych przedsięwzięć.

Nie mniej interesująco prezentują się materiały o kampanii połockiej 1563 r. Otwiera je krótkie, lecz nader treściwe zestawienie doniesień litewskiego wywiadu o spodziewanym kierunku pochodu armii carskiej (AR II Supł., nr 8(18): „Dróg dwie kniazia wielkiego do Połocka po granicę gotowych”). Pozwala ono pozytywnie ocenić aktywność gospodarskich szpiegów: ich uwadze nie umknęła ani częściowa koncentracja w Nowogrodzie Wielkim, ani też gorączkowe przygotowywanie po stronie moskiewskiej dróg i przepraw z Pskowa do Zawołocza i Newła ku rubieży połockiej. Dokument sporządzono zapewne na przełomie listopada–grudnia 1562 r., w okresie bardzo energicznych — mimo prowadzonych z Litwą rokowań — przygotowań państwa moskiewskiego do wojny (dwór carski wyruszył w pochód 30 listopada), na długo przed zaplanowaną na 6 stycznia koncentracją głównych sił Iwanowych w Wielkich Łukach⁴². Doniesienia wywiadu zupełnie jednak na Litwie zlekceważono, o czym świadczy kolejny dokument: list bpa wileńskiego Waleriana Protasowicza do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” z dnia 29 I 1563 r., alarmujący kanclerza o nadciągającej nawale moskiewskiej (AR II Supł., nr 8(19) s. 1–5; oryginał). List ów napisany został na dwa zaledwie dni przed pojawieniem się Iwana IV pod murami Połocka. O tym, iż dostojnicy rady gospodarskiej zostali całkowicie zaskoczeni przez najazd moskiewski świadczy dobitnie załączona do listu notatka z najświeższymi wiadomościami, otrzymanymi przez biskupa od wojewody połockiego Stanisława Dowojny (s. 5). Dostojnik ów donosił, iż 19 stycznia pojawił się w Połocku zbieg moskiewski Siemion Kutuzow, który ostrzegał Litwinów, iż „sam kniaz wielki” i jego wojsko już minęli Newel (zeznania uciekiniera zawierały również ważne informacje o porządku marszowym carskich sił)⁴³. List Protasowicza pozwala więc definitywnie rozstrzygnąć sporną kwestię, kiedy i w jakich okolicznościach pochód carskich wojsk na Połock przestał być tajemnicą; w świetle rewelacji Dowojny upada również rozpow szechniony pogląd, iż mieszkańców grodu na Połotę ostrzegł inny dezertier — okolniczy Bogdan Iwanowicz Chłyzniew–Kołyczew⁴⁴.

⁴² Por. *Razriadnaja kniga 1475–1598 gg.*, oprac. W. I. Buganow, Moskwa 1966, s. 198; PSRL, t. 13, s. 347–348. Informacja szpiegów o przygotowanych mostach znajduje potwierdzenie w danych Urzędu Wojskowego, zob. *Razriadnaja kniga Połockogo pochoda caria Iwana Wasiliewicza 1563 g.* [w:] *Witiebская старина*, wyd. A. Sapunow, t. 4, Witebsk 1885, s. 45–46.

⁴³ Wzrost zeznań Kutuzowa potwierdzają źródła moskiewskie, por. PSRL, t. 13, s. 348–349.

⁴⁴ Zob. PSRL, t. 13, s. 350; por. D. N. Aleksandrow, D. M. Wołodychin, *Bor'ba za Połock między Litwoj i Rusiu w XII–XVI wiekach*, Moskwa 1994, s. 94. Nie ulega wątpliwości, iż strona moskiewska przypisywała znaczenie czynnikowi zaskoczenia; świadczą o tym zarówno pogłoski, usprawiedliwiające początkowy etap koncentracji sił wymogami dyplomatycznego protokołu (miano jakoby konwojować uroczyste cesarskiego posła, zob. „Dróg dwie kniazia moskiewskiego”, k. 1), jak i podtrzymywanie fikcyjnych kontaktów dyplomatycznych między bojarami a panami Rady (litewski wysłannik Siemion Aleksiejewicz wyprawiony został do ojczyzny z obietnicą dalszych negocjacji okrężną drogą przez Twer, Psków i Inflanty „cztoeby na gosudariewu rat' wiesti nie dał”, zob. PSRL, t. 13, s. 344; por. SIRIO, t. 71, s. 99–100; J. Natanson Leski, *Epoka...*, s. 163).

Analiza obu dokumentów nie pozostawia złudzeń, iż wśród zasadniczych przyczyn katastrofy 1563 r. — obok tradycyjnej już niewydolności litewskiej machiny wojskowej i skarbu — leżała naiwność polityczna rady hospodarskiej, której członkowie ignorowali groźbę wojny wbrew doniesieniom wywiadu, pokładając nadzieję w rozwiązaniach dyplomatycznych⁴⁵.

Wśród rossiców o tematyce militarnej nie brak również świadectw z okresu wojny inflanckiej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza list Mienszoja Wołyńskiego i Marka Nieplujewa do „kniazia Ondrieja Piotrowicza” (AR II Supl., nr 35(01); oryginał), zawierający raport z działań pod Skrownem (ros. nazwa Ascheraden). Przechwycony zapewne przez siły inflanckie, blokujące carski garnizon (w tekście wymienieni są „niemieckije i kurlandskije ludi”), list nie zawiera wprawdzie daty ani pełnego adresu, ale jego atrybucja nie nastrocza trudności w świetle dokumentacji moskiewskiego Urzędu Wojskowego. Adresatem raportu był carski wojewoda w Koknese — ks. Andriej Piotrowicz Chowanski, a nadawcami naczelnicy skrowińskiego garnizonu; sam dokument dotyczy działań wojennych z końca lutego 1578 r.⁴⁶

Drugi interesujący zabytek ze zbliżonego okresu stanowi polski przekład manifestu cara Iwana IV Groźnego do dowódcy polskiego garnizonu w Marienhausen (rus. Uliech) Pawła Bobryńskiego, datowany 16 VII 7085 (1577 r.), a zawierającego żądanie natychmiastowej kapitulacji (AR II Supl., nr 35^a(1)). Oryginalny tekst owego posłania carskiego „W naszu oyczyznu w zamek w Uliow” (k. 1^v) zachował się w dokumentacji Urzędu Wojskowego⁴⁷.

⁴⁵ Publikację obu dokumentów przygotowuje W. Mikulski. Wśród nowych znalezisk w AR jedno jeszcze dotyczy wydarzeń 1563 r., a mianowicie fragment dochodzenia w sprawie litewskiego szlachyca Wiktoryna, oskarżonego o zdradę na rzecz Moskwy, przeprowadzonego w obecności bpa Protasewicza i marszałka dwornego Ostafiego Wołowicza w dniu 2 lutego (AR II Supl., nr tymcz. 8(19.1); s. 1–12). Zakończony straceniem oskarżonego, proces odbył się szerokim echem w państwie Jagiellońskim, zaś nazwisko Wiktoryna stało się synonimem zdrajcy ojczyzny, por. RGADA, fond 12 (Dzieła o Polsce i Litwie), nr 6, k. 90^v: „a jeszcze go mamy za gorszego, niż onego Wiktoryna i proszę aby WKM takim przykładem jakoż onego, przeto że się na wysoką radę WKM targnął, skazać raczył tak i tego, jeszcze bo ten godniejszy srozszeo karania niż tamten” (fragment oskarżenia przeciw wojewodzie wileńskiemu Janowi Hlebowiczowi, ogłoszonego przez marszałka ziemskiego Jana Chodkiewicza na sejmie walnym 16 IV 1569 r.; por. *Dziennik Lublińskiego sejma 1569 goda. Sojedinienije Wielikogo Kniażestwa s Korolestwom Polskim*, wyd. M. O. Kojalowicz, Sankt-Pietierburg 1869, s. 295). Sam dokument, choć niekompletny, i dostarczający nader nikłych dowodów winy, bo oskarżenie opierało się na pogłoskach, dobrze oddaje specyfikę pracy służb hospodarskich, tropiących ślady moskiewskiej agentury w obliczu nadciągającej wojny.

⁴⁶ Zob. RK 1559–1605, s. 153; por. *Razriadnaja kniga 1475–1605*, oprac. Ł. F. Kuzmina (dalej: RK 1475–1605), t. 3, cz. 1, Moskwa 1984, s. 40.

⁴⁷ RK 1475–1605, t. 2, cz. 3, Moskwa 1982, s. 483–485; akta Urzędu Wojskowego pozwalają również zrekonstruować dalsze losy polskiej załogi; datowany 17 lipca respons starosty omijał kwestię kapitulacji, zawierał natomiast prośbę o tłumacza, gdyż nikt spośród obłożonych nie znał jakoby języka rosyjskiego (ibid., s. 486); kolejne posłanie carskie nie pozostawiało obrońcom najmniejszych złudzeń (ibid., s. 487–488); w obliczu przytłaczającej przewagi wroga podjęto decyzję o natychmiastowym złożeniu broni. Kapitulacja dokonała się na honorowych warunkach, uszanowanych przez stronę rosyjską; po krótkim przesłuchaniu Bobryński wraz z 25 ludźmi zostali odesłani na Litwę, ibid., s. 488–489. Korespondencja oblegających z załogą pozwala wnieść drobną korektę do wykazu urzędni-

Na zakończenie powróćmy raz jeszcze do materiałów szpiegowskich. Znajduje się wśród nich prawdziwy rarytas: fragment oryginalnej instrukcji cara Iwana IV dla jego rezydentów przy osobie marionetkowego „króla Inflant” Magnusa — „kniazia Iwana Tuwa da Ilerta Kruza” (AR II Supl., nr 14(1), k. 1–2). Adresatami instrukcji byli znani renegaci inflanccy — Johann Taube, niegdyś pieczętarz arcybiskupa ryskiego oraz Elhardt Kruse — sprawujący przed moskiewskim podbojem godność wójta w Dorpacie. Niegdyś jeńcy, rychło zaskarbili sobie przychylność zdobywców i zaufanie cara, by ostatecznie dostąpić zaszczytu zgoła wyjątkowego dla obcoplemieńców: zaliczenia w poczet oprychników. Im też powierzył Iwan IV specjalne zadanie: dyskretną kuratelę nad „Arcymagnusem”, bowiem władca moskiewski niezbyt dowierzał swej kreaturze. Ponieważ obaj Niemcy należeli do Magnusowego dworu, oficjalnym odbiorcą omawianej instrukcji (nakazu) był zapewne carski namiestnik — wojewoda w Juriewie (Dorpacie). Obok nadzoru nad marionetkowym „królem” obowiązkiem ich było dostarczanie bieżących informacji o sytuacji w Inflantach, niezbędnych Iwanowi IV wobec rozpoczęcia przygotowań do wyprawy przeciwko posiadłościom korony szwedzkiej. Swe kontakty z dworem carskim agenci mieli utrzymywać w tajemnicy przed Magnusem i jego otoczeniem („A togo by dzieła u kniazia Iwana u Tuwa i u Ilierta korol Arcymagnus i jego sowietniki odliczno nie wiedali”, k. 1)⁴⁸. Choć z instrukcji ocalał jedynie końcowy — aczkolwiek obszerny — fragment, stanowi ona ważkie źródło dla studiów nad polityką inflancką Moskwy.

Dokument pozbawiony jest daty, ale zawarta w nim informacja o zaawansowanych przygotowaniach do uderzenia na posiadłości Jana III Wazy („kriepko podwizen Carskiego Wielichestwa pochod z dietni swoimi s cariewiczem kniazem Iwanom Iwanowiczem i s cari i s cariewiczzi i z nagajskimi kniaziami i so mnogimi ludmi na zimu”), odnosi się bez wątplenia do wyprawy zimowej 1571/1572 r.⁴⁹ Okoliczność ta pozwala wnosić, iż instrukcja została sporządzona jesienią 1571 r.,

ków inflanckich; wprawdzie umieszczony w tekście manifestu adres „w zamok w Uliach starostie Pawlu Bobrynskomu” (RK 1475–1605, s. 483) wynikał ze słabego rozeznania strony rosyjskiej w kondycji polskiego komendanta zamku, ale odpowiedź obłożonych zawiera nazwisko faktycznego starosty: „Fabritius Ljarte”, *ibid.*, s. 486; por. *Urzednicy inflanccy...*, s. 192, 227. Omawiany dokument pozwala na dwie istotne korekty wobec dotychczasowych ustaleń historiografii. Po pierwsze, ostatecznie rozstrzyga sporną kwestię obecności w Marienhausen polskiej załogi (kwestionował ten fakt J. Natanson Leski, *Epoka...*, s. 22); po drugie, pozwala uzupełnić o osobę Bobryńskiego zestawienie dowódców polskich garnizonów w Inflantach: por. H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, cz. 1 [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 16, 1970, cz. 2, s. 110.

⁴⁸ O ich perypetiach, zob. T. Schiemann, *Johann Taube und Eilhard Kruse. Zwei Verräther* [w:] *idem, Characterköpfe und Sittenbilder aus der baltischen Geschichte des sechzehnten Jahrhundert*, Mittau 1877, s. 1–30; G. von Hansen, *Johann Taubes und Eilart Krauses Machinationen und die darauf durch „König Magnus” erfolgte Belagerung Revels 1570–1571. Nach den Urkunden des revalischen Ratsarchives* [w:] *Beiträge zur Kunde Esth-Liv- und Kurlands*, t. 3, Reval 1886, s. 264–329; M. von Taube, *Johann Taube, sowietnik caria Iwana Groznego*, „Nowy Żurnal”, t. 71, 1963, s. 170–189; por. N. Angermann, *Studien zur Livlandpolitik Ivan Groznujs*, Marburg/Lahn 1972, s. 39–40.

⁴⁹ Zob. RK 1559–1605, s. 76–81; por. R. G. Skrynnikow, *Carstwo tierora*, Sankt-Pietierburg 1992, s. 445–446.

zaś dane zaczerpnięte z biografii jej adresatów pozwalają dodatkowo uściślić datację: *terminus a. q.* powstania dokumentu wyznacza nieudana próba opanowania Dorpatu, podjęta przez obu awanturników 21 października. Fiasko tego przedsięwzięcia sprawiło, iż niefortunni zamachowcy usiłowali znaleźć schronienie przed carską zemstą w krajach ościennych. Po bezskutecznej próbie zatrzymania się w szwedzkich Inflantach (list do władz Rewla z 24 października), podążyli ostatecznie na Litwę, gdzie otoczył ich troskliwą opieką starosta żmudzki Jan Chodkiewicz⁵⁰. Korespondencja tego dygnitarza pozwala rozwiązać kwestię obecności niniejszego znaleziska w archiwaliach radziwiłowskich. Odpowiedzi na to pytanie dostarcza list nowego protektora zbiegów do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”. W swym pośłaniu, ekspediowanym do kanclerza 3 I 1572 r. ze Swisłoczy, starosta żmudzki donosił konfidencjonalnie: „a osobliwie, iż ci Niemcy, którzy od moskiewskiego przyjechali mają ze sobą rzeczy, które z W. M. mym M. Panem praktykować pierwej mnie jest potrzeba, niżeli by doszli wiadomości JKM” (AR V, nr 2044, k. 25).

Trudno przypuszczać, by opinia tak wytrawnego znawcy problematyki moskiewskiej, jakim był Jan Chodkiewicz (od sierpnia 1456 r. namiestnik królewski w Inflantach) była gołosłowna; zbiegowie dostarczyli mu zapewne nie tylko pierwszorzędnej informacji ustnej, ale przekazali również tajne dokumenty moskiewskie, które przezornie pochycili podczas ucieczki. Wśród owych — wedle enigmatycznej definicji Chodkiewicza — „rzeczy”, znalazła się zapewne omawiana instrukcja⁵¹.

⁵⁰ O próbie zawładnięcia Dorpatem zob. T. Schiemann, *Johann Taube...*, s. 20–21. Przyjęcie suponowanej datacji pozwala również zidentyfikować osobę oficjalnego adresata carskiej instrukcji; był to ówczesny wojewoda juriewski, ks. Nikita Borysowicz Primkow–Rostowski, który w grudniu tegoż roku musiał ustąpić starszeństwa ks. Wasylowi Juriewiczowi Golicynowi (degradację tę można zapewne wiązać z aferą Taube–Kruse), zob. RK 1559–1605, s. 75, 82.

⁵¹ Warto przypomnieć, iż Taube i Kruse zarekomendowali się swym nowym mocodawcom jako bliscy doradcy Iwana IV, wtajemniczeni w jego najskrytsze plany, por. Schiemann, *Johann Taube...*, s. 21, zaś okazanie carskiej instrukcji wydatnie przydawałoby powagi ich deklaracjom. W kwestii kontaktów zbiegów z Chodkiewiczem zob. A. I. Braudo, *Postanije Taube i Kruse k giercogu Kietleru. (Bibliograficzeskaja zamietka)*, „Żurnal Ministerstwa Narodnogo Proswieszczenija”, t. 271, 1890, s. 386–395. Zbiegowie — skądinąd rzeczywiście wybornie zorientowani w machinacjach carskich przeciwko Rzeczypospolitej — mieli nader ważki powód, aby wyjątkowo gorliwie zabiegać o względy nowych mocodawców, bowiem w swoim czasie przygotowali na zlecenie carskie pamflet na Zygmunta Augusta. Gwoli okazania ekspiacji oddali więc swe pióra na służbę jagiellońskiej propagandy, rychło przedkładając Chodkiewiczowi zjadliwy paszkwil antymoskiewski, zawierający wstrząsającą relację o Iwanowych zbrodniach, por. *Postanije Joganna Taube i Elerta Kruse*, przekł. M. G. Roginskij, „Russkij Istoricheskij Żurnal”, Piotrograd 1922, kn. 8, s. 8–59. O ich literackiej działalności zob. A. Kappeler, *Iwan Groznyj im Spiegel der ausländischen Druckschriften seiner Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte des westlichen Russlandbildes*, Frankfurt/M 1972, s. 73–77; por. R. G. Skrynnikow, *Carstwo...*, s. 58–59. Pobyt w Rzeczypospolitej, który stanowił ostatni już etap ich burzliwej kariery, przyniósł im niemało sukcesów i zaszczytów, miarą których były obfite nadania ziemskie Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego zob. RGADA, fond 389 (Metryka Litewska) kn. 50, k. 389–390^v, 391–393; kn. 71, k. 2–3^v. Wobec dezercji swych inflanckich doradców nie pozostał obojętny sam Iwan IV, domagając się podczas audiencji udzielonej litewskiemu dyplomacie Michałowi Haraburdzie wydania mu zbiegów jako podwójnych oszczerców: „i korol by Gosudaria i siebia

Wśród przechowywanych w AR materiałów nie brak również pozostałości jednego z głośnych incydentów szpiegowskich ostatniej ćwierci XVI w., tzw. afery Szorina. Sprawa ta miała następujący początek: 12 IV 1587 r. członkowie bawiącego wówczas w Rzeczypospolitej moskiewskiego poselstwa — Jelizar Rzewski i diak Zachar Swijaziew — wyekspediowali za pośrednictwem kupca Siemiona Szorina raport do cara Fiodora Iwanowicza o postępach ich misji. Celem strategicznym zabiegów carskich negocjatorów było pozyskanie elity litewskiej dla kandydatury ich monarchy podczas zbliżającej się elekcji⁵². W bagażu kuriera znalazły się, poza oficjalnym sprawozdaniem, listy prywatne obu posłów do dygnitarzy moskiewskich, zawierające doniesienia o nastrojach panujących w Rzeczypospolitej (ze szczególnym uwzględnieniem rozbieżności między Litwą i Koroną). Korespondencja owa, w postaci listów od Swijaziewa do diaka dumskiego Andrieja Szczekałowa i od Rzewskiego do koniuszego Borysa Godunowa (adresatami byli więc faktyczni kreatorzy moskiewskiej polityki zagranicznej: naczelnik Urzędu Poselskiego oraz wszechmocny szwagier carski, rzeczywisty regent państwa) zachowały się — aczkolwiek tylko w postaci kopii — w zbiorach AGAD (AR II, nr 208, k. 4–6) i niedawno doczekały się publikacji⁵³.

Pochodzenie odpisów korespondencji objętej tajemnicą dyplomatyczną w archiwum radziwiłowskim łatwo objaśnić: na początku maja Szorin został zatrzymany w Borysowie, z rozkazu wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, zaś jego bagaż skonfiskowano. Przyczyną tak drastycznej decyzji było zapewne podejrzenie, iż goniec przewozi również raporty płatnych agentów moskiewskich — poddanych Rzeczypospolitej. Obawy te okazały się słuszne, wedle późniejszej nieco relacji carskich legatów Szorin przewoził jakieś „gramoty ot zdiesznych ot torgowych ludiej ot wilniewcow”⁵⁴. Zawartość owych raportów — dotychczas nieznaną — przybliżyła nam kolejne znalezisko (AR II Supl., nr 78). Dokument ów zawiera kopię — w transliteracji łacińskiej — listu anonimowego informatora do diaka Szczekałowa (k. 1^v: „do Szolkanowa od kogo iest nie wiedzieć”)⁵⁵, obszernie naświetlającego zamęt elekcyjny w Rzeczypospolitej. Wydaje się, iż istnieją wystarczające przesłanki, aby rozszyfrować tajemniczą dla radziwiłowskiego archiwisty postać moskiewskiego agenta; wedle cytowanej już relacji posłów: „Sawostianom zowut torgowyj czelowiek zasłyszew to kak Siemiona izymali zbieżał bez wiesti tomu tretij dień [tj. 2 maja 1587 — H. G.]. I pany u niego wieleli za to dwor zapieczatati i jego syskat’ posłali. [...] A Sawostianko diej

ot nich obronił, izymaw ich ko Gosudariu prisał”, RGADA, f. 389, kn. 587, k. 353^v. O nowych źródłach do omawianej afery zob. J. Eskin, H. Grala, *Taubiana* [w przygotowaniu, także publikacją carskiej instrukcji z AR].

⁵² O misji Rzewskiego i Swijaziewa zob. B. N. Floria, *Russko-polskije odnoszenija i političeskoje razwitiije Wostocznoj Jewropy*, s. 141–180; 212–213; idem, *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja”, t. 16, 1971, s. 86–88.

⁵³ B. N. Floria, *Czastnuje pisma russkich diptomatow XVI wieka*, „Istoriczeskij Archiw”, 1992, nr 2, s. 162–164.

⁵⁴ Zob. RGADA, fond 79 (Snoszenija s Polscej), op. 1, kn. 17, k. 573^v. O incydencie zob. J. F. Szmurło, *Rossija i Italija*, t. 2, wyd. 2, Sankt-Pietierburg 1913, s. 516.

⁵⁵ W zbiorach AGAD znajduje się jeszcze jeden egzemplarz tego samego doniesienia, zob. AR II Supl., nr 88 (kopia w transliteracji łacińskiej; adres „Do Szolkanowa”).

Olszenicyń pobojes' towo, czto z Siemionom gramotu posłał zbieżał i pany u niego dwor i żywot zapieczatati wieleli"⁵⁶. *Corpus delicti* wileńskiego kupca Sebastiana nie wyczerpuje rejestru obecnych w AGAD pozostałości afery Szorina; kolejną pozycję stanowi wspomniany już oficjalny raport posłów, przeznaczony dla cara Fiodora (AR II, nr 208, s. 1–3; kopia ruska)⁵⁷. Dodajmy, iż sam incydent nie miał wpływu na przebieg misji Rzewskiego i Swijaziewa, którzy pozostali pod wrażeniem życzliwego przyjęcia kandydatury moskiewskiego władcy przez pokaźną część opinii szlacheckiej⁵⁸.

Niniejszy przegląd — z konieczności ograniczony do pozycji najistotniejszych — w pełni uzasadnia tezę o fundamentalnym znaczeniu zasobów AR dla badań nad stosunkami polsko-moskiewskimi w XVI stuleciu. Należy wyrazić nadzieję, iż dostrzegalne w ostatnich latach zintensyfikowanie prac nad nie uporządkowaną częścią tego zespołu (zwłaszcza AR II) pozwoli wydatnie poszerzyć bazę źródłową dla studiów.

⁵⁶ RGADA, f. 79, op. 1, kn. 17, k. 574–574^v.

⁵⁷ Zachowała się również kopia tego dokumentu w transliteracji łańciskiej, zob. AR II Supl., nr 68^a, s. 1–4 („List do samego księcia moskiewskiego”).

⁵⁸ O orientacji promoskiewskiej zob. B. N. Floria, *Rusko-polskije otnoszenija i političeskoje razwitije...*, s. 161–180; *ibid.*, o przyczynach jej porażki, s. 188–214.

Urszula Augustyniak

ŹRÓDŁA DO BADANIA STOSUNKÓW WYZNANIOWYCH I NARODOWOŚCIOWYCH W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM XVII W. W ARCHIWUM WARSZAWSKIM RADZIWIŁŁÓW

Temat artykułu wynikał z badań problematyki wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim pierwszej połowy XVII w. z punktu widzenia kultury i obyczajowości ewangelików. Specyfika problematyki kulturoznawczej wymagała skoncentrowania się na badaniach funkcjonowania wspólnot wyznaniowych, zależnego w znacznej mierze od pozycji społecznej ich członków, wyznaczonej m.in. opcją językową i stosunkiem do powszechnego w państwie polsko-litewskim modelu kultury staropolskiej. Z tego punktu widzenia — badań nad stosunkiem ewangelików w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej do innych grup wyznaniowych i narodowościowych — a nie ustalania ich faktycznego składu etnicznego — w artykule używam źródłowych określeń: język, naród, pochodzenie litewskie, „ruskie” — zarówno rosyjskie, jak białoruskie i ukraińskie. W aktach Jednoty Litewskiej dystrykt „ruski” obejmował wszak ziemie od Mińska przez Orszę, Połock, Mściśław do Witebska; a określenia: „wiara ruska”, „Ruś stara” oznaczały wiarę prawosławną i jej wyznawców, bez względu na miejsce osiedlenia i pochodzenie.

Odejście od ortodoksyjnego pojmowania problematyki wyznaniowej, jako religioznawczej, spowodowało także rozszerzenie zakresu kwerendy. Źródła do badania problemów wyznaniowych znajdują się w Warszawskim Archiwum Radziwiłłów, głównie w dziale VIII, w którym zgrupowano akta duchowieństwa różnych wyznań: akta szczegółowe, dotyczące uposażenia świątyń i duchownych w różnych miejscowościach i ogólne: zawierające dokumenty w sprawach całych wspólnot wyznaniowych.

Należy podkreślić, że takie wyodrębnienie różnych typów źródeł pod wspólnym hasłem — dokonane przez dziewiętnastowiecznych archiwistów — było zabiegiem sztucznym; nie jest uzasadnione ani tradycją, tj. pierwotnym układem Archiwum Radziwiłłów, ani względami formalnymi: typem źródeł, co powoduje niekonse-

kwencje w usytuowaniu materiałów do problematyki wyznaniowej i religijnej w obecnym zasobie Archiwum. Ponieważ spraw tych nie można oddzielić od zagadnień politycznych, źródła do badania zagadnień wyznaniowych i narodowościowych znajdują się również w Archiwum Radziwiłłów w dziale II spraw publicznych; rozproszone informacje znajdziemy także w działach IV i V, zawierających korespondencję ksiąg Radziwiłłów, w tym także od duchowieństwa; umieszczonego w inwentarzu działu I w porządku alfabetycznym wedle nazw zakonów (duchowieństwo katolickie)¹ lub miejscowości (inne wyznania)². Zdając sobie sprawę, że obecny układ i inwentarze działów IV i V AR, sporządzone przez Bogusława Taurogińskiego, stanowią samoistną wartość historyczną i stały się podstawą prac kilku pokoleń historyków — nie postuluję ich zmiany. Zwracam jedynie uwagę na trudności powstałe po przyjęciu formalnych kryteriów klasyfikacji źródeł z punktu widzenia praktycznego wykorzystania, wymagającego przewyciężenia ich sztucznego rozproszenia w wielu działach archiwum.

Także w dziale XI AR akt rodzinnych są testamenty zawierające często legaty na uposażenie duchowieństwa. Zagadnienia zaplecza ekonomicznego dla funkcjonowania świątyń chrześcijańskich — zborów, kościołów i cerkwi — ukazują akta dóbr wyodrębnione w dziale XXV, ułożonym wg nazw miejscowości. Na pełne opracowanie czekają akta nie sygnowane AR, z których korzystałam przy badaniach klienteli Krzysztofa II Radziwiłła. Generalnie można zatem powiedzieć, że dla badaczy stosunków wyznaniowych i narodowościowych cenne są właściwie wszystkie działy Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów.

Trudno się ustrzec zakłócenia perspektywy badawczej narzuconego przez układ Archiwum i typ źródeł oraz kontekst traktowania różnych grup narodowościowych, wynikający częściowo z funkcji pełnionych przez nie w siedemnastowiecznym społeczeństwie. A zatem Żydów i Tatarów usytuowano w układzie Archiwum zgodnie z charakterem źródeł. Sprawy społeczności żydowskiej, licznej i odgrywającej istotną rolę w gospodarce Wielkiego Księstwa w XVII w., można zatem badać w oparciu o dokumenty udzielanych przez nich pożyczek, zastawów, arend i procesów sądowych z tego tytułu, które — dość niespodziewanie — znalazły się w dziale XXI AR, zawierającym akta sług radziwiłłowskich³. Dlatego też zasoby Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów do badania historii Żydów w Wielkim Księstwie wykorzystywano dotąd głównie pod kątem ich zależności

¹ Np. bernardyni: nr 591 iwiejscy, nr 596 grodzieńscy; dominikanie nr 3193 żółkiewscy; karmelitanki: nr 6445, nr 6446 warszawskie, nr 6447 wileńskie.

² Np. wileńskie: prawosławne duchowieństwo nr 17448, Bractwo św. Ducha nr 17449, ewangelickie duchowieństwo nr 17450, kapituła nr 17446.

³ AR Dz. XXI — akta sług, cz. 2, t. XXIII, P. LIII, A. 16: Juda kupiec wileński, 1634 r., t. XXIV, P. XLIV, D. 14: Izrael arendarz, 1666 r.; t. XLIV, F. 1: Fabianiszowicz Lewka, lata 1644–1701; t. XLIV, P. XLIV, J 4: Jakubowicz Abram kupiec, 1651 r., J. 5: Jakubowicz Abram arendarz, 1687 r.; t. XLV, P. XLV, 1. 6: Lewkowicz kupiec wileński, 1653 r., L. 8: Lewkowicz Dawid i matka Lewkowa lata 1625–1691; Lewkowicz Dawid z Wilna, 1657 r.; t. XLVI, P. XLVI, M. 33: Mojżeszowicz Jakub i Michelewicz Eliasz obywatela wileńscy, lata 1648–1682; t. XLVII; t. XLVII, P. XLVII, S. 3: Samuelowicz Pinkas kupiec brzeski, lata 1643–1666; S. 4: Mojżeszowicz Łazarz, lata 1646–1667, etc.

klientalnej w dobrach magnackich w XVIII w.⁴ W dziale VIII spraw wyznaniowych występują Żydzi wyłącznie w kontekście procesów, jakie prowadzili z nimi prawosławni i katolicy⁵; a więc w aktach jednostronnych i pozbawionych szerszego tła. Poza korespondencją indywidualną i kahałów miejskich (pod nazwą miejscowości) w dziale V⁶, trudno by szukać w Archiwum Radziwiłłów źródeł do badania ich mentalności.

Podobnie źródła dotyczące Tatarów, z racji pełnionych przez nich funkcji wojskowych, można odnaleźć przede wszystkim w dziale VII spraw wojskowych, w rollach i rachunkach chorągwi tatarskich i kozackich Radziwiłłów⁷. W aktach dóbr i korespondencji prywatnej znalazły natomiast odbicie procesy o dobra otrzymane przez Tatarów z obowiązkiem posługi wojskowej, odzwierciedlające kontekst społeczny konstytucji sejmowych z pierwszej połowy XVII w., ograniczających prawa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸.

Równie przedmiotowo i w kategoriach wyłącznie ekonomicznych, jak Żydów, potraktowano w układzie Archiwum Radziwiłłów duchowieństwo chrześcijańskie, wyodrębnione w dziale VIII jako grupa zawodowa, z tytułu uposażenia, przywiązane do rozmaitych majątności Wielkiego Księstwa oraz akt procesów sądowych zakonów katolickich w różnych miejscowościach i pożyczek, udzielanych przez nie Radziwiłłom⁹.

Największy zespół w tym dziale Archiwum stanowią źródła do badania duchowieństwa katolickiego. W zakresie chronologicznym, obejmującym wiek XVII, liczą trzy pozycje w aktach ogólnych i aż 103 w aktach szczegółowych, dokumentujących fundacje i uposażenia przez Radziwiłłów i inne osoby (w 9 przypadkach) kościołów i zakonów katolickich w 64 miejscowościach Wielkiego Księstwa

⁴ J. Bardach, *Żydzi w Brzozdach radziwiłłowskich w XVI–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 81, 1990, z. 1–2 (dalej: PH); A. P. Hryckiewicz, *Dawnyj gorod na Stuczci*, Mińsk 1985; J. Goldberg, *Władza dominialna Żydów — arendarzy dóbr ziemskich nad chtëpami w XVII–XVIII wieku*, PH, t. 81, 1990, z. 1–2.

⁵ AR Dz. VIII, nr 541 i 506.

⁶ AR Dz. V, korespondencja z Radziwiłłami: Lazarza Mojżeszowicza z lat 1636–1642, nr 9921; Zajowiczów Moszki i Merki, nry 15558 i 15560; Szmyszanowicza Szawła nr 16019; Żydów parczewskich, nr 11331.

⁷ AR Dz. VII, ks. 58: Rachunki i kwity żoldu chorągwi Krzysztofa i Janusza Radziwiłłów. O służbie Tatarów w chorągwiach ziemskich w czasie wojen inflanckich: *Księcia Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 230, 530, 542.

⁸ Konstytucje ograniczające prawa Tatarów W. Ks. Litewskiego — zob. *Volumina legum*, t. 2, f. 1634, 1607 r., reasumowana w 1611 r.; t. 3, f. 46, 1613 r., *ibid.*, f. 202, 1616 r.; *ibid.*, f. 309, 1620 r.; *ibid.*, f. 376, 1632 r.; *ibid.*, f. 712, 1628 r.; *ibid.*, f. 583, 1632 r. Porównaj korespondencję w sprawie procesów Assana Alejewicza z lat 1598–1613 o potwierdzenie praw szlacheckich i zajechanie dóbr: S. Puksza–Klawsgiełłowicz do Krzysztofa I Radziwiłła 10 XI 1598 z Wilna, AR Dz. V, nr 6788; Assan Alejewicz do Krzysztofa II Radziwiłła 4 VIII 1613 r. z Waki, AR Dz. V, akta nie sygnowane; oblig Krzysztofa II Radziwiłła dla tegoż na sumę, należną za dostawy dla wojska w Inflantach, *ibidem*.

⁹ AR Dz. VIII, nr 92, akta spłaty długu Krzysztofa Radziwiłła u jezuitów w Grodnie, lata 1634–1681; nr 248, akta sum pieniężnych, spłacanych przez B. Radziwiłła dominikanem w Mińsku, lata 1664–1682; nr 298–299, listy dłużne benedyktynek nieświeskich, lata 1648–1832, 1640–1827; nr 373, listy dłużne bernardynów nieświeskich, lata 1667–1808; nr 557, akta dotyczące spłat pożyczek dominikanom stołpeckim z lat 1639–1761.

(w tym: 27 w Nieświeżu, 5 w Wilnie, 3 w Mińsku) i Korony (w 5 miejscowościach) — są jednak dość jednostronne. Poza dokumentacją uposażeń świątyń w aktach szczegółowych, obejmującą w niektórych przypadkach okres od XVI do XIX w., akta uposażeń biskupstw katolickich w latach 1585–1638¹⁰ pozostają w luźnym związku z Radziwiłłami. Akta dotyczące ogólnych problemów życia religijnego katolików¹¹, choć niezwykle interesujące dla badania form pobożności (np. na podstawie dokumentów potwierdzających prawdziwość relikwi), mają charakter fragmentaryczny. Poza Archiwum Provinciae Lithuaniae bernardynów z lat 1597–1774¹², brak w Archiwum Radziwiłłów analogicznych akt innych zakonów. O pozycji Kościoła Katolickiego wobec innych wyznań świadczy natomiast pośrednio fakt, że w inwentarzu akt szczegółowych działu VIII aż w 10 przypadkach uznano za konieczne wyodrębnienie dokumentacji konfliktów katolików z innymi wyznaniami na tle religijnym (nie licząc procesów o podłożu finansowym); w tym 9 z ewangelikami.

W zakresie źródeł związanych ze społecznością prawosławną również zwraca uwagę przewaga akt szczegółowych (50 pozycji): uposażenia cerkwi w 48 miejscowościach (w tym: 5 fundacji w Słucku, 3 w Kopylu) nad aktami ogólnymi, zarówno co do ilości, jak jakości materiałów. W dziale ogólnym — akt metropolii kijowsko-halickiej w latach 1663–1708¹³ — zespół zawiera źródła stosunkowo późne i nie pozostające w bezpośrednim związku z Radziwiłłami. Akta związane z działalnością duchowieństwa prawosławnego w dobrach radziwiłłowskich i jego opodatkowania, starań o prezenty z lat 1537–1768¹⁴ mają charakter fragmentaryczny. Materiałów do badania sytuacji ludności prawosławnej należy zatem szukać w źródłach szczegółowych, zwłaszcza ilustrujących sytuację w księstwie słuckim i kopylskim. W dziale VIII AR znajdują się m.in. akta ustanowienia przez Radziwiłłów i wypłaty z ich dóbr uposażenia dla cerkwi i monasterów prawosławnych, pozostających pod zwierzchnictwem protopopa i archimandryty słuckiego w latach 1439–1833, głównie z XVI w.¹⁵, które stanowią podstawę podjętych ostatnio w ramach mego seminarium badań nad formami patronatu Radziwiłłów wobec Cerkwi. Zespoły akt rozliczeń i procesów cywilnoprawnych między duchowieństwem prawosławnym w obu księstwach w latach 1662–1792¹⁶, akta podatkowe duchowieństwa słuckiego w latach 1652–1758¹⁷ oraz procesów prawosławnych z Żydami¹⁸ i stosunków z duchowieństwem katolickim¹⁹, dosyć spójne i ciągłe, umożliwiają kompleksowe badania nad kondycją duchowieństwa prawosławnego i relacjami między różnymi grupami wyznaniowymi wśród poddanych radziwiłłowskich. Pożyteczne wydają się też badania związków między służbą wojsko-

¹⁰ AR Dz. VIII, nr 588.

¹¹ AR Dz. VII, nr 693.

¹² AR Dz. VIII, nr 694.

¹³ AR Dz. VIII, nr 705.

¹⁴ AR Dz. VIII, nr 704.

¹⁵ AR Dz. VIII, nr 521.

¹⁶ AR Dz. VIII, nr 537 i 537a.

¹⁷ AR Dz. VIII, nr 538.

¹⁸ AR Dz. VIII, nr 541.

¹⁹ AR Dz. VIII, nr 542.

wą a pozycją społeczną ziemian księstwa słuckiego, jako grupy ludności prawosławnej objętej obowiązkiem lennym służby w chorągwiach wybranieckich, i z tego tytułu aspirującej do wydobycia się z położenia równego chłopom pańszczyźnianym²⁰.

Wyjątkowe miejsce w aktach ogólnych działu VIII zajmują archiwalia dokumentujące dzieje ewangelicko-reformowanej Jednoty Litewskiej, od początku swego istnienia związanej z Radziwiłłami birzańskimi. Protokoły synodów prowincjonalnych wileńskich z lat 1611–1686²¹, korespondencja Radziwiłłów z przedstawicielami synodów i pastorami w sprawach Kościoła Reformowanego, lata 1666–1807²², akta sum pożyczonych przez nich z kasy Jednoty, w latach 1680–1791²³, znalazły się w Archiwum Radziwiłłów w sposób naturalny — wiemy bowiem, że dokumenty finansowe i „wolności” (przywileje) zborów ewangelickich były gromadzone równoległe w archiwum Jednoty w Wilnie i archiwum książęcym²⁴.

W aktach szczegółowych w dziale VIII zaskakująco nieliczna jest dokumentacja uposażenia zborów ewangelickich w 25 pozycjach inwentarzowych. Luka chronologiczna w połowie XVII w. i przewaga dokumentów z końca tego stulecia i XVIII w. stają się jednak zrozumiałe po uwzględnieniu zniszczeń okresu „Potopu” szwedzkiego, z czego wynikała przewaga dokumentacji wtórnych fundacji, z czasów Bogusława i Ludwika Karoliny Radziwiłłów, zborów ewangelickich w miejscowościach, gdzie funkcjonowały one od XVI w., np. akta zboru ewangelickiego w Dubinkach z lat 1661–1697²⁵. Z uwagi na ciągłość od XVI do XIX w., różnorodność typów źródeł — od korespondencji do dokumentacji finansowej kondycji duchownych w dobrach Radziwiłłów birzańskich — akta ewangelików reformowanych dają szansę przedstawienia poglądów tej wspólnoty wyznaniowej na współistnienie różnych wyznań w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVII w., począwszy od wyjaśnienia rozumienia pojęć najogólniejszych: ojczyzny, narodu i patriotyzmu.

Poczucie wspólnoty wyznaniowej członków Kościoła Reformowanego miało wymiar ogólnoeuropejski. Od początku wojny trzydziestoletniej napływali do Rzeczypospolitej uchodźcy z krajów protestanckich, niszczonej przez wojska cesarskie. Do Wielkiego Księstwa Litewskiego trafiali początkowo w ramach planowej akcji osiedleńczej, prowadzonej głównie przez przyrodnych braci Janusza kasztelana wileńskiego i Krzysztofa hetmana wielkiego litewskiego Radziwiłłów w konkurencji z protestanckimi magnatami w Koronie (m.in. Leszczyńskimi we Włodawie i Lesznie), w której motywy solidarności wyznaniowej łączyły się z chęcią zwiększenia efektywności gospodarki przy pomocy osadników z Zachodu oraz.

²⁰ AR Dz. VII, ks. 626: akta procesu Radziwiłłów z wybrańcami słuckimi o niesłuszne zaliczenie ich do „ciągłych” (tiagłych), lata 1630–1811; AR Dz. XXIII, nr 159: Bogusław Radziwiłł, Postanowienie lenności ziemiańskiej w księstwach słuckim i kopylskim i powinnościach ich, 1662 r. Por. W. Sienkiewicz, Ziemianie zależni w Wielkim Księstwie Litewskim, mps pracy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego UW.

²¹ AR Dz. VIII, nr 713.

²² AR Dz. VIII, nr 710.

²³ AR Dz. VIII, nr 711.

²⁴ AR Dz. VIII, nr 713, k. 81–82v, 1627 r.; *ibid.*, k. 91, kanon 1, 1628 r.

²⁵ AR Dz. VIII, nr 78.

swoiście pojmowanej „misji cywilizacyjnej” ewangelików wśród miejscowej ludności prawosławnej. Od 1630 r. zaczęto organizować kolekty (zbiórki pieniędzy) na wygnańców z Czech, Śląska, Moraw i Górnego Palatynatu²⁶. Manifestowanie solidarności wyznaniowej poprzez kolekty w Rzeczypospolitej rozpoczęło się równoległe do takiej akcji na zachodzie, gdzie w latach trzydziestych XVII w. prowadzono zbiórkę, m.in. w Szwajcarii²⁷, na braci czeskich w Wielkopolsce. Mimo tych przejawów ponadpaństwowych związków wyznaniowych, słowo ojczyzna (patria) oznaczało w aktach Jednoty Litewskiej Wielkie Księstwo. Zakazy ordynacji za granicą na urząd ministra, tj. duchownego uprawnionego do udzielania sakramentów²⁸, i obowiązek trzyletniego stażu w kraju, wynikały nie tylko z konkurencji o posady między staszymi pastorami a absolwentami uczelni zachodnioeuropejskich — stypendystami Jednoty — lecz ze zrozumienia specyfiki pracy duszpasterskiej w Rzeczypospolitej. Wracający z zagranicy alumnowie prosili o protekcję do „uważnych i pobożnych kaznodziejów w Polsce” dla przyruczenia się języka i obyczajów: „aby nie rzekli: ksiądz polski z francuska albo z niemiecka każe”²⁹.

Niechęć do ujednolicenia obrządku nabożeństw w kościołach reformowanych w Wielkim Księstwie i Koronie, żądanie zachowania form „litewskich”, m.in. „in toto starych hymnów śpiewanych Wielkiego Księstwa Litewskiego” i „pomiarowania polskich”³⁰, w czym dopatrywano się przejawów separatyzmu litewskiego³¹, nie zmieniało faktu, że język polski był powszechnie używany w liturgii Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Wielkim Księstwie i pozostał językiem domowym elit ewangelickich w pierwszej połowie XVII w. (ściślej: polski dialekt północnokresowy³²). Świadczą o tym m.in. postanowienia „Porządku szkół zboro-

²⁶ AR Dz. VIII, nr 713 — akta synodów Jednoty Wileńskiej, k. 114v — 1630 r. kanon 1: rejestr kolekty na wygnańce ze Śląska, Czech i Morawy, m.in. od dworzan kniazia Hołowczyńskiego „rzymskiej wiary”; k. 128 — 1633 r., kanon 3: Subsydium na braci z Palatynatu, na ich prośbę, z powołaniem się na dobrodziejstwa oddawane „nacji naszej”, tj. studentom na uniwersytecie w Heidelbergu; k. 137v — 1634 r., punkt 10: spuścizna po Czechu, „peregrinie”, mieszczaninie wileńskim, który zmarł bez testamentu, przeznaczona na innych egzulantów; k. 164 — 1637 r., kanon 1: kolekta na „brac heidelberską” motywowana m.in. głodem, panującym w Palatynacie; k. 191 — 1638 r., kanon 10: kolekta na „brac anhaltską” za wstawianictwem tamtejszych ksiąząt — nie tylko nie odesłana, lecz obrócona na potrzeby zborowe; k. 203v, 1640 r.

²⁷ Zob. W. Meyrat, *Die Unterstützung der Glaubensgenossen im Ausland durch die reformierten Orte im 17. und 18. Jahrhundert*, Bern 1941, s. 236.

²⁸ AR Dz. VIII, nr 713, k. 166 — 1637 r., kanon 13.

²⁹ Ks. Samuel Tomaszewski do Piotra Kochlewskiego 21 X 1627 r. z Sedanu, AR Dz. V, akta nie sygnowane.

³⁰ AR Dz. VIII, nr 713, k. 72 — 1626 r.

³¹ Zob. S. Tworek, *Starania o ujednolicenie obrządku kalwińskiego w Polsce XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 16, 1971 (dalej: OiRwP), s. 117–138.

³² Zob. Z. Kurzowa, *Język polski w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII–XVIII wieku. (Na materiale fonetycznym)* [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku. Materiały konferencji naukowej 25–29 sierpnia 1989 r. w Krakowie*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa — Kraków 1992, s. 11 i nn. Z ustaleń autorki wynika, że dialekt północnokresowy był już w pełni wykrystalizowany w XVII w. — jego początki są zatem wcześniejsze (XIII–XIV w.?), niż dotąd przyjmowano. Cechy regionalne (język starobiałoruski), stanowiąc jego podstawę, nie decydowały o rozwoju, skoro cechy fonetyczne ewoluowały równoległe do języka ogólnopolskiego do końca XIX w. Od 1696 r. dialekt północnokresowy (jako język polski stał się oficjalnie językiem urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale już od

wych w Wielkim Księstwie Litewskim”: „aby dziatki ani w szkole, ani doma po polsku nie mówili”, dla szybszego nauczenia się łaciny³³. Z potrzeb wiernych, którym — zgodnie z założeniami Reformacji — należało głosić Ewangelię w języku zrozumiałym, wynikała natomiast troska Jednoty o duszpasterstwo w języku litewskim, przejawiana zarówno przez duchowieństwo, jak seniorów świeckich. Na żądanie „ludzi pobożnych” synody zarządzały obowiązek katechezy litewskiej, na przemian z polską — przede wszystkim w Kiejdanach³⁴. Było to zgodne z tradycją stosunku ewangelików do nauczania słowa Bożego w języku litewskim. Pierwszy druk w języku litewskim, *Katechizm Mażvydasa*, wydany w 1547 r. w Królewcu, z inicjatywy protektora Reformacji księcia Albrechta Hohenzollerna, poprzedzała wszak przedmowa do wszystkich Litwinów, aby uczyli się czytać w ojczystym języku³⁵.

Członkowie wspólnoty reformowanej ze „stanu polityckiego” (szlachta) fundowali stypendia dla alumnów „osobliwie litewskiego narodu”³⁶. W dużych aglomeracjach miejskich i siedzibach rezydencjonalnych Radziwiłłów powoływano, w razie potrzeby, osobnych kaznodziejów dla większych grup narodowościowych: Niemców, Szkotów. W Wilnie, gdzie już w 1614 r. Jednota Litewska poparła starania „braci niemieckiej” o kaznodzieję we własnym języku³⁷, dla utrzymania jedności zboru i uniknięcia rywalizacji między kaznodziejami języka niemieckiego i polskiego, zarządzono podległość wiernych „swoim” ministrom wg kryterium językowego, z dopuszczeniem „wolności słuchania słowa Bożego tym, którzy obu języków świadomi”³⁸.

Postawa duchowieństwa ewangelicko-reformowanego i synodów wobec wiernych i wobec innych wyznań odbiegała od pragmatycznej polityki seniorów świeckich, a zwłaszcza Radziwiłłów, jako patronów generalnych Jednoty Litewskiej. Mimo powszechnego uznawania patrymonialnej zasady odpowiedzialności panów za „zaprawowanie w pobożności poddanych”³⁹, ustawodawstwo synodalne odrzucało stosowanie przymusu wyznaniowego i zakazywało usługiwania sakramentami wiernym „obcego nabożeństwa”⁴⁰; chyba, że nie było na miejscu innego księdza⁴¹. Patroni świeccy natomiast stosowali w swych dobrach przymus wyzna-

połowy XVII w. formułowano w nim 65%, a do końca XVIII w. 90% dokumentów urzędowych, wychodzących z kancelarii Wielkiego Księstwa (ok. 10% formułowano w języku łacińskim), zob. Z. Kurzowa, *Język...*, s. 11; *Volumina Legum*, t. 5, f. 860–869: *Coeaequatio iurium*.

³³ AR Dz. VIII, nr 713, De legibus scholarum lithuanicarum, k. 101–103v, 1629, ustawa s. 102v punkt 26.

³⁴ AR Dz. VIII, nr 713, k. 119v — 1631 r., kanon 13; ibidem, k. 130v — 1633 r., kanon 12.

³⁵ Por. J. Jurginis, *Pierwsze przekłady książek polskich na język litewski i ich znaczenie kulturalne* [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 319.

³⁶ AR Dz. VIII, nr 713, k. 138v — 1634 r., punkt 18: o testamencie p. Szwaba.

³⁷ *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1611–1625, Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, Seria IV, z. 2, Wilno 1915, s. 23 — 1614 r., kanon 24.

³⁸ AR Dz. VIII, nr 713, k. 100v — 1629 r., kanon 20.

³⁹ AR Dz. VIII, nr 713, k. 165 — 1637 r., kanon 7.

⁴⁰ *Akta synodów...*, s. 50 — 1619 r., kanon 3: zakaz chrzczenia dzieci „przeciwne nabożeństwa”.

niowy i egzekwowali od poddanych obowiązek uczęszczania na nabożeństwa, przyjmowania sakramentów oraz nauki dzieci w szkole przykościelnej własnego wyznania; nieraz pod groźbą odebrania dzieci „nieprawowiernym” rodzicom⁴². Wydaje się, że ostentacyjne odżegnywanie się synodów Jednoty od prozelityzmu wynikało z obawy przed zarzutem „wykradania dusz” ze strony Kościoła Katolickiego. Stąd wynikała także ostrożność wobec przyjmowania do wspólnoty, a zwłaszcza „promowania na ministerium”, czyli dopuszczania do pełnienia funkcji duszpasterskich „tych, co z papieżstwa przychodzą”⁴³. Nie uchroniło to ewangelików od ataków kontrreformacji, nasilających się w latach dwudziestych XVII w.

Przeciwko ofensywie kontrreformacyjnej potrzebny był sojusz obu wyznań ewangelickich: augsburskiego i ewangelicko-reformowanego; o uświadomieniu sobie tej potrzeby, a zarazem o trudnościach z jej osiągnięciem, świadczy ponownie w 1633 r. wezwania o „przywiedzenie do skutku Konsensu Sandomierskiego między bracią saską a helwecką”⁴⁴, zawartego formalnie przed 60 laty. W praktyce, jak się wydaje, do wymuszonego „pojednania wyznań” dochodziło głównie w wielowyznaniowym otoczeniu magnatów protestanckich, jak w Birzachs, gdzie w 1617 r. „bracia sascy” po raz pierwszy uzyskali wolność nabożeństwa i wspólnych modłów z kalwinistami⁴⁵. Nadal jednak obie strony wykazywały nieufność i niechęć do rzeczywistego zjednoczenia. W 1636 r., w czasie przygotowań do pogrzebu królowej Anny Wazówny — luteranki, w którym mieli wziąć udział przedstawiciele trzech wyznań chrześcijańskich, wyszły na jaw animozje między Kościołem Ewangelicko-Reformowanym a ortodoksją luterzańską. Ich wyrazicielem stał się pastor reformowany z Torunia, ks. Paweł Orlicz, pracujący na etacie kaznodziei miejskiego, uzależnionego od luterńskiej Rady Miejskiej, zgłaszając wątpliwości co do języka, w którym miały być odprawiane nabożeństwa i śpiewane psalmy w czasie obchodów: niemieckiego, by dogodzić Niemcom i Prusakom, czy polskiego „żeby się kto nie naśmiał z naszej *ut sit* konfuzyjey polskiej”, konkludując: „to bydlę rogate z barankami żaden z nas tego się nie podejmie... *alia ratio* naszych, którzy nie co pompie, ale co się chwalej Bożej należy, upatrują”⁴⁶.

Oba wyznania ewangelickie solidaryzowały się wobec „niewiernych”: Żydów i „odstępców od religii chrześcijańskiej” — arian. W stosunku do arian dominowały motywy wyznaniowe. Kościół Ewangelicko-Reformowany od XVI w. toczył

⁴¹ Ibid., s. 62 — 1621 r., kanon 5.

⁴² Zob. *Zarządzenie Eustachego Wołłowicza*, kasztelana wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego z dn. 4 VII 1583 r. dla poddanych Nowomiejskich [w:] *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*, Wilno 1925, z. 1, s. 1, s. 1; *Zabytki wieku XVI...*, s. 96; przywilej Krzysztofa I Radziwiłła dla Birz 1 V 1589, *ibid.*, s. 131; zarządzenie Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej z 4 I 1592 r. dla zboru w Szydłowie na Żmudzi, *ibid.*, s. 142; ustawa Zofii z Radzywińskich Gruzewskiej dla Kielm 20 X 16160 [w:] B. Gruzewski, *Kościół w Kielmach*, Warszawa 1912, s. 91. Por. S. Tworek, *Przymus wyznaniowy na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII wieku*, OiRwP, t. 19, 1974.

⁴³ *Akta synodów...*, s. 42 — 1617 r., kanon 15.

⁴⁴ AR Dz. VIII, nr 713, k. 127: „De uniformitate rituum Ecclesiarum Poloniae et Magni et Lithuaniae”.

⁴⁵ Ks. Balcer Krośniewicz, kaznodzieja birzański, do Krzysztofa Radziwiłła 12 III 1617 r. z Birz, AR Dz. V, nr 7801.

⁴⁶ Ks. Paweł Orlicz do Krzysztofa Radziwiłła 27 V 1636 r. z Torunia, AR Dz. V, nr 10929.

walkę z „herezją ariańską” która, pod protektoratem magnatów litewskich (m.in. Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” i Stanisłwa Kiszki) zapuściła korzenie w ich dobrach. W pierwszym dziesięcioleciu XVII w. ofensywa ariańska w Wielkim Księstwie osiągnęła rozmiary porównywalne z sytuacją w Małopolsce w końcu XVI w. i wzbudzała nastroje alarmistyczne wśród duchowieństwa reformowanego. Ministrowie donosili o rozplenieniu się arianizmu, obok „papieskiego nabożeństwa”, w Kiejdanach⁴⁷, Lubecz nazywali „drugim Rakowem”⁴⁸.

Synody Jednoty Litewskiej ponawiały ustawy antyariańskie; głosiły ostracyzm wyznaniowy, kategorycznie podkreślając, że ewangelicy nie powinni mieć „żadnej społeczności” z arianami jako „zwozdzicielami” dusz ludzkich⁴⁹ i nie mogą popierać druku książek polemicznych, autorstwa duchownych reformowanych⁵⁰. Starano się odstraszyć wiernych od herezji przeprowadzając spektakularne dochodzenia w sprawach odstępstwa od wiary, kończące się nawet ekskluzją ze zborów⁵¹. Egzekucja ustawodawstwa synodalnego zależała jednak od patronów świeckich, do których duchowni zwracali się o pomoc — z połowicznym skutkiem. Radziwiłłowie prowadzili wobec arianizmu dwuznaczną politykę⁵². Zakazywali propagowania wśród poddanych, ale jednocześnie tolerowali jego wyznawców wśród swych sług i klienteli i wymuszali tolerowanie arian w tych kręgach przez ministrów, mimo ich gróźb.

Jest rzeczą charakterystyczną, że arianie byli postrzegani przez ministrów ewangelickich jako sojusznicy Żydów, którym zapewniali swobodę kultu w administrowanych przez siebie dobrach⁵³. Bracia polscy w otoczeniu Radziwiłłów birżańskich, osiągnęli wysoką pozycję w zarządzie dóbr (Stanisław Kurosz), wojsku (Krzysztof Arciszewski), m.in. dzięki swej solidarności, typowej dla grupy dyskryminowanej, jak bowiem twierdzili duchowni reformowani: „ariani zawsze sobie gałą”⁵⁴.

⁴⁷ Ks. Paweł Lachnius, kaznodzieja kiejdański, do Krzysztofa Radziwiłła 23 III 1617, AR Dz. V, nr 8150.

⁴⁸ Ks. B. Krośniewicz do Krzysztofa Radziwiłła 29 VIII 1617 r. z Birż, AR Dz. V, nr 7801.

⁴⁹ Postanowienia antyariańskie Jednoty, zob. *Akta synodów...*, *Jednoty Litewskiej...*, s. 21 — 1614 r., kanon 12; s. 45 — 1618 r., kanon 3; AR Dz. VIII, nr 713 — 1661 r., k. 351v–352, kanon 18.

⁵⁰ *Akta synodów...*, s. 4 — 1611 r., kanon 6; aprobata druku książki ks. Wojciecha Salinariusa (*Cenzura albo rozsądek na konfesję ludzi tych, którzy pospolitym nazwiskiem rzeczeni być mają Ariany...*, Oszmiana 1615); *ibid.*, s. 21 — 1614 r., kanon 12, p. 4; zlecenie ks. Samuelowi (Lenartowiczowi) repliki na książeczkę pt. *Okazanie [tego, iż ci ludzie którzy w Królestwie Polskim i W. Ks. L. pospolicie ewangelikami nazwani są... powinni się do zboru tych ludzi przyłączyć, którzy... ariany nazywani bywają] Raków 1600*; AR Dz. VIII, nr 713, k. 118v — 1631 r., punkt 8; aprobata książki ks. Wysockiego przeciwko arianom. Szerzej na ten temat: E. Hłasko, *Stosunek Jednoty Litewskiej do arian w świetle kanonów z wieku XVII*, „Ateneum Wileńskie”, t. 11, 1936, s. 283–291.

⁵¹ AR Dz. VIII, nr 713, k. 88 — 1627 r., punkt 27: ekskluzja ze zboru Reinholda von Reitzen pod zarzutem herezji ariańskiej.

⁵² Zob. J. Tazbir, *Bracia polscy w służbie Radziwiłłów w XVII wieku* [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, pt. *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, t. 3, Warszawa–Łódź 1989, s. 141–158.

⁵³ Duchowieństwo ewangelickie do Krzysztofa Radziwiłła 20 IX 1624 r. z Kiejdan w imieniu synodu partykularnego, AR Dz. V, nr 3623.

⁵⁴ Ks. Jakub Biskupski pastor zboru mińskiego do Krzysztofa Radziwiłła 3 V 1621 r. m., AR Dz. V, nr 869.

Protekcja radziwiłłowska dla tej grupy wyznaniowej przetrwała próbę szwedzkiego „Potopu” i zachwiała się dopiero pod presją duchowieństwa katolickiego, wykorzystującego ją jako pretekst w walce z Bogusławem Radziwiłłem w latach sześćdziesiątych XVII w.⁵⁵

W stosunku do Żydów wysuwano stereotypowe zarzuty rytualnych mordów dziatek chrześcijańskich i profanowanie symboli chrześcijańskich⁵⁶; jednak rzeczywistym powodem nienawiści do nich była rywalizacja ekonomiczna. Protegowani przez Radziwiłłów — jak i innych magnatów — arendarze i kupcy żydowscy dochodzili do znacznych majątków, trudniąc się m.in. udzielaniem pożyczek pod zastaw, z których korzystało duchowieństwo wszystkich wyznań. W skrajnych przypadkach dochodziło (wbrew zakazom sejmowym) do zastawiania sprzętów kościelnych⁵⁷. W procesach duchowieństwa z Żydami interweniowali niejednokrotnie Radziwiłłowie, jak np. Krzysztof II Radziwiłł, który protegował Żyda lidzkiego w sporze z plebanem⁵⁸ i bronił Żydów, ponoszących *calamitates* od „czerńców” (prawosławnych zakonników) mścislawskich, stwierdzając wprost, że o jego honor tu idzie⁵⁹.

Rozbieżność stanowisk duchowieństwa reformowanego i patronów świeckich była szczególnie widoczna w nastawieniu do ludzi „nabożeństwa ruskiego”, zarówno „Rusi starej” — prawosławnych, jak unitów. Choć przyjęło się eksponować wyznaniowe motywy solidaryzowania się Radziwiłłów, jak i innych możliwych patronów ewangelickich, z walką o prawa „religii greckiej” przeciwko unii, wg najnowszych badań sojusz ewangelicko–prawosławny w latach 1597–1599 miał charakter czysto polityczny⁶⁰. Wynikał w dużej mierze z solidarności i pokrewieństw między magnatami ewangelickimi i prawosławnymi, m.in. z pokrewieństwa Radziwiłłów z protektorem prawosławia Konstantym Ostrogskim. Nic też nie wskazuje na to, by ostentacyjna protekcja Radziwiłłów birżańskich dla prawosławia w latach 1621–1629, popieranie przez Janusza kasztelana wileńskiego bractw cerkiewnych przeciw duchowieństwu katolickiemu, i kontakty z Kozakami w imię obrony „religii starej ruskiej”, miały charakter wyznaniowy⁶¹. Były one natomiast wygodnym oparciem dla opozycji antykrólewskiej w Wielkim Księstwie

⁵⁵ AR Dz. VIII, nr 652.

⁵⁶ Ks. Tomasz Choroszewski, pastor bielicki, do Krzysztofa Radziwiłła 21 X 1632 z Bielicy, AR Dz. V, nr 2138 — donos na Żydów bielickich, podejrzanych o zamordowanie ubożego chłopca; por. Mikołaj Hurko do Krzysztofa Kiszki wojewody witebskiego 16 VII br. [1645] z Witebska, AGAD, AR Dz. V, nr 5560: o próbie uwięzienia Żydów witebskich za strzelanie do krucyfiksu.

⁵⁷ Wojciech Zaleski do Z. K. Radziwiłła 23 V i 27 XI 1639 r., AR Dz. V, nr 18375 — o wykupieniu srebra cerkiewnego z zastawu u Żydów.

⁵⁸ Krzysztof Radziwiłł do Eustachego Wołłowicza bpa wileńskiego 17 VII 1626 z Dokudowa, AR Dz. IV, teka 24, list 454.

⁵⁹ Krzysztof Radziwiłł do cześnika oszmiańskiego 12 X 1636 b. m., AR Dz. IV, teka 24, list 683.

⁶⁰ Zob. akt przymierza ewangelicko–prawosławnego: Unia grecko–ewangelicka in causa religionis, 1599, AR Dz. II, t. 4, nr 406; por. jego najnowszą ocenę: L. Jarmiński, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, rozdz. 9, *Zjazd wileński 1599 roku*.

⁶¹ AR Dz. II, t. 6, nr 741–750; t. 7, nr 803–808, 814, 818–880: korespondencja Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów w sprawach religii greckiej.

i rywalizacji Radziwiłłów z prozelitą katolickim, i gorliwym propagatorem unii, Lwem Sapiehą.

Stosunek kalwinistów do prawosławia był złożony. Oficjalne stanowisko Jednoty Litewskiej wobec religii prawosławnej („ruskiej”) było jednoznacznie negatywne; synody zakazywały budowy i kończenia cerkwi w dobrach szlachty ewangelickiej⁶², nakazywały walczyć o dusze „prostych ludzi” i popierały przechodzenie duchownych prawosławnych na protestantyzm⁶³. Nawzajem duchowieństwo prawosławne, zwłaszcza zakonne, występowało nieraz tak ostro przeciwko konwertytom, że dawało pretekst do pomówień, iż „śnadź morawską a czeską łaźnię krwawą umyślili zacząć” przeciw ewangelikom⁶⁴. Mimo poprawnych stosunków Radziwiłłów, jako patronów Jednoty Litewskiej, z hierarchami Kościoła Prawosławnego, występującymi w obronie „cerkwi prawosławnej strapionych synów narodu naszego rosyjskiego”⁶⁵, kontakty wiernych obu wyznań cechowała zastyżala niechęć. Duchowni ewangelicy i aktywni działacze zboru żywili autentyczną pogardę dla „nabożeństwa ruskiego”, jako wyznania chłopskiego, którego rytuał uważano za barbarzyński⁶⁶. Ministrowie starali się zniechęcić patronów świeckich do tolerowania prawosławia, pomawiając duchownych prawosławnych o zakazy chodzenia do zborów ewangelickich, nie odmawianie pacierza, dawanie rozwodów, tolerowanie życia bez ślubu „na próbe”⁶⁷.

O atmosferze wzajemnej wrogości duchowieństwa w życiu codziennym świadczą liczne przekazy źródłowe o krwawych zatargach między poddanyymi ministrów ewangelickich i księży prawosławnych. Brutalne metody walki, stosowane w sporach między wyznaniem oddaje proces jezuitów pińskich z lat 1635–1636, oskarżających archimandrytę słuckiego Wasilewicza o sprowokowanie najazdu chorągwi tatarskiej na wieś Stoszanice⁶⁸. Przeciwko strategii sojuszu politycznego z prawosławnymi, stosowanej przez patronów ewangelickich, duchowni reformowani wysuwali argumenty polityczne, jak ks. Andrzej Dobrzański, który optował przeciwko wyjazdowi Krzysztofa II Radziwiłła na sobór w Kijowie w 1629 r. — zainicjowany przez króla Zygmunta III dla pojednania prawosławnych z unitami — argumentując, iż: „Stara Ruś aspirat do unii, aby się wybić na swawole”⁶⁹. Jeszcze w 1636 r. Jednota Litewska żywiła nadzieję na ofensywną akcję misyjną

⁶² *Akta synodów...*, s. 29 — 1615 r., kanon 5; AR Dz. VIII, nr 713, k. 74 — 1626 r., kanon 7.

⁶³ *Akta synodów...*, s. 51 — 1619 r., kanon 11: o rewokacji ks. Hrehorego Bańkowskiego z prawosławia na wyznanie reformowane.

⁶⁴ AR Dz. II, t. 6, nr 725: list zboru nowogródzkiego do K. Radziwiłła 20 IV 1620 w obronie rajcy nowogródzkiego, ewangelika Timona Backielewicza.

⁶⁵ Hiob Borecki metropolita kijowski do Krzysztofa Radziwiłła 24 VIII 1624 z Kijowa, AR Dz. V, nr 1150, tamże inne listy, z lat 1624–1629; por. Filisty do Krzysztofa Radziwiłła ks. Antoniego Sielawy arcybiskupa połockiego z lat 1627–1639, AR Dz. V, nr 14216.

⁶⁶ AR Dz. VIII, nr 713, k. 74 — 1626 r., kanon 7: o „bałwochwalstwie” i „idolomanii ruskiej”; por. P. Kochlewski do Krzysztofa Radziwiłła 2 XII 1629 z Kiejdan, AR Dz. V, nr 6956 — o „nieczystych” pogrzebach prawosławnych i zwyczajach całowania zmarłych w usta jako przyczynienie roznoszenia zarazy.

⁶⁷ Ks. Andrzej Dobrzański do Krzysztofa Radziwiłła, b. d. [1629 r.] AR Dz. V, nr 3105, s. 31–34.

⁶⁸ AR Dz. VIII, nr 444.

⁶⁹ Ks. A. Dobrzański do Krzysztofa Radziwiłła 11 V 1629 r. ze Słucka, AR Dz. V, nr 3105.

wśród prawosławnych na ziemiach rdzennie ruskich: w ekonomii mohylewskiej, której administratorem od 1633 r. był Krzysztof II Radziwiłł i w połockiej, o czym świadczą postanowienia synodu o dotacjach na tamtejszy zbor⁷⁰. Były to jednak nadzieje równie bezpodstawne, jak podejmowane równocześnie przez króla Władysława IV próby przewyższenia rozbitcia społeczeństwa ruskiego poprzez przywrócenie Kościołowi Prawosławnemu dawnych praw⁷¹.

Ewolucja stosunków wyznaniowych i pozycja różnych religii w Wielkim Księstwie w połowie XVII w. zależna była jeszcze, w dużej mierze, od postawy magnackich protektorów. Za Janusza Radziwiłła wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, którego druga żona, Maria z Mohyłów, była protektorką wyznania prawosławnego, zmiany te wyraziły się w zapisach pary książęcej na świątynie i duchowieństwo tego wyznania⁷². Po „Potopie” szwedzkim — w okresie walki ostatnich przedstawicieli Radziwiłłów birzańskich, Bogusława i jego córki Ludwiki Karoliny z ofensywą Kościoła Katolickiego — sytuacja wymusiła na patronach ewangelickich jeszcze bardziej elastyczną politykę wyznaniową w ich dobrach. Dokumentacja uposażeń z tego okresu, zgromadzona w dziale VIII, potwierdza troskę patronów o równomierną rekonstrukcję świątyń wszystkich wyznań, reprezentowanych wśród ludności dóbr — zborów, jak i kościołów katolickich oraz cerkwi unickich i prawosławnych — na co wskazują zarówno akta ogólne uposażenia duchowieństwa wszystkich wyznań w dobrach Radziwiłłów w latach 1670–1871⁷³, jak i akta szczegółowe świątyń w rozmaitych miejscowościach, np. w Zabłudowie: probostwa katolickiego z lat 1686–1813, cerkwi z lat 1655–1825, klasztoru bazylianów z lat 1567–1823 i zboru ewangelickiego z lat 1611–1774⁷⁴; cerkwi w Kojdanowie z lat 1653–1834 i zboru w tej miejscowości z lat 1665–1775⁷⁵; akta zboru ewangelickiego z lat 1631–1814 oraz uposażenia cerkwi z lat 1652–1794 w Kiejdanach⁷⁶.

Na podkreślenie zasługuje trwałość tych fundacji, nieraz od XVII do końca XVIII w., a nawet do momentu kasaty zakonów w czasach carskich. Skomplikowane kwestie współistnienia wyznań pod patronatem ewangelickiej linii Radziwiłłów ukazują akta procesów, np. probostwa katolickiego w Bielicy z lat 1554–1697 o zabranie na rzecz ewangelików dóbr fundacyjnych, ponownie przekazanych katolikom w 1668 r.⁷⁷; akta sporów o plebanie: słucką od XVI w. do 1838 r.⁷⁸ i węgrowską z lat 1629–1631⁷⁹. Nawet w okresie wzrostu nietolerancji wobec

⁷⁰ AR Dz. VIII, nr 713, k. 157 — 1636 r., kanon 6: o zborze połockim.

⁷¹ Konstytucje sejmu 1635 r., p. 15: *Religia grecka* [w:] *Volumina legum*, t. 3, f. 858; por. J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, s. 174–26; *Złudzenia „nowej unii”*.

⁷² Zob. AR Dz. VIII, nr 135: akta uposażenia cerkwi w Kiejdanach, lat 1652–1794; nr 628: akta procesu cerkwi św. Ducha w Wilnie i monasteru bazylianów przy niej oraz archimandryty słuckiego z Bogusławem Radziwiłłem o sumę, zapisaną cerkwi przez Marię Januszową Radziwiłłową, lata 1634–1648, 1660–1690.

⁷³ AR Dz. VIII, nr 715.

⁷⁴ AR Dz. VIII, nr 653–656.

⁷⁵ AR Dz. VIII, nr 143, 145.

⁷⁶ AR Dz. VIII, nr 135 i 136.

⁷⁷ AR Dz. VIII, nr 23.

⁷⁸ AR Dz. VIII, nr 511.

⁷⁹ AR Dz. VIII, nr 601.

wyznań niekatolickich w połowie XVII w., Radziwiłłowie birżańscy nie zamierzali rezygnować z prawa patronatu i obsadzania stanowisk plebanów katolickich w swych dobrach, co wywoływało liczne konflikty, np. w sprawie obsadzenia probostwa katolickiego w Kiejdanach wbrew woli mieszczan-ewangelików⁸⁰; kościoła w Świadości począwszy od 1648 r. — w związku ze słynną sprawą zniszczenia krzyży przez sługi Janusza Radziwiłła wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego⁸¹. O metodach stosowanych przez patronów ewangelickich w obronie swych praw świadczą m.in. akta procesu z lat 1670–1696 między proboszczem katolickim w Taurogach (pozostających pod specjalnym protektoratem elektora brandenburskiego) a Ludwiką Karoliną Radziwiłłówną — o najazd jej sług na plebanie⁸², sprzeczne z potocznym wyobrażeniem o bezsilności ewangelików w walce z kontrreformacją wybujałą po „Potopie” szwedzkim.

Dla badania sytuacji wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVII w. warszawski zespół Archiwum Radziwiłłów nie jest jednak wystarczający. Otwarcie dla polskich badaczy zasobów archiwów wileńskich i mińskich pozwoli niewątpliwie na pełniejsze rozpoznanie tej problematyki.

⁸⁰ AR Dz. VIII, nr 133.

⁸¹ AR Dz. VIII, nr 564.

⁸² AR Dz. VIII nr 575. Por. J. C. C. Oelrich, *Historische Nachricht von der Herrschaft Taurogen im Fürstenthum Samogitien* [w:] *Historisches Portefeuille*, Wien–Breslau–Leipzig–Berlin–Hamburg, October 1784, s. 375–390.

Michał Kulecki

RELACJE O SEJMIE 1667 R., PRZESYŁANE BOGUSŁAWOWI RADZIWIŁŁOWI PRZEZ SZCZĘSNEGO MORSZTYNA. PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD POWSTAWANIEM DIARIUSZY SEJMOWYCH

Temat niniejszych rozważań stanowią listy wysyłane do koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła przez podkoniuszego litewskiego Szczęsnego Morsztyna z Warszawy w marcu, kwietniu i maju 1667 r. Treść tych listów poświęcona jest relacjom z odbywających się wtedy obrad sejmu oraz informacjom o rozmaitych wydarzeniach, stanowiących otoczkę dla wypadków rozgrywających się w senacie oraz w izbie poselskiej. Wartość poznawcza tej korespondencji jest różnorodna. Stanowi ona ciekawy przykład stosunków panujących na linii pan (zwierzchnik, chlebodawca) — sługa (dworzanin, agent)¹. Ponadto tak szczegółowa relacja z obrad sejmowych jest rzadkością w siedemnastowiecznych materiałach archiwalnych o charakterze epistolograficznym. Głównym celem niniejszych wywodów jest natomiast zwrócenie uwagi na listy Morsztyna do Radziwiłła jako na przykład pozwalający poznać metody konstruowania staropolskich diariuszy sejmowych².

Osoba adresata omawianej korespondencji jest doskonale znana, więc pominię jej prezentację. Dla odmiany warto zatrzymać się chwilę przy osobie nadawcy, podkoniuszego litewskiego Szczęsnego Morsztyna. Należał on do licznie w owym czasie rozrodzonej rodziny szlacheckiej herbu Leliwa, czynnie uczestniczącej

¹ O stosunkach klientalnych w kręgu radziwiłłowskim zob. m.in. U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła* [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 87–111; *ibid.*, E. Kozak, „*Studzy*” *podlascy Bogusława Radziwiłła*, s. 57–74. Syntetycznie zagadnienie klientelizmu opracował ostatnio A. Mączak, *Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.

² Por. U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981. Praca ta odnosi się do okresu wcześniejszego, jednak jej konstatacje dadzą się bez trudu uogólnić.

w ruchu różnowierczym. Był m.in. stryjecznym bratankiem sławnego poety polskiego baroku, dyplomaty, późniejszego podskarbiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna. Wszechstronnie wykształcony w kraju i na uczelniach zagranicznych, w młodości Szczęsny Morsztyn wyznawał arianizm, z którego w 1661 r. — w związku z konstytucją skazującą arian na banicję — przeszedł na wyznanie kalwińskie. Stało się to niewątpliwie pod wpływem Bogusława Radziwiłła, w gronie sług którego znalazł się Morsztyn nieco wcześniej.

Początkowo pracował w kancelarii książęcej, musiał jednak szybko zwrócić na siebie uwagę protektora i pozyskać jego zaufanie. Nie pozostał bowiem szeregowym urzędnikiem kancelaryjnym, lecz obdarzony przez Jana Kazimierza (bez wątplenia za wstawiennictwem Radziwiłła) urzędem podkoniuszego litewskiego³ zaczął być wykorzystywany przez ks. Bogusława do rozmaitych mniej lub bardziej poufnych misji. Pertraktował m.in. w sprawie sporu między księciem koniuszym litewskim a wojskiem Wielkiego Księstwa o dobra pozostałe po wojewodzie wileńskim i hetmanie wielkim litewskim Januszu Radziwille i starał się w imieniu swojego protektora o wakującą po śmierci Wincentego Gosiewskiego buławę polną litewską.

Wspomnienia z pobytu na dworze królewskim w latach 1663–1664 we Lwowie i Warszawie znalazły swoje nieledwie anegdotyczne odbicie w opisywanej tu korespondencji. Kiedy podkoniuszy litewski usiłował nakłonić posłów czernihowskich do wycofania sprzeciwu w sprawie oddania starostwa barskiego Radziwiłłowi, okazało się, że jeden z nich jest jego dawnym znajomym. „To mi pomogło — pisał Morsztyn do Radziwiłła — żem raz tego pana Trzebuchowskiego przyjął do gospody we Lwowie, jam tego już zapomniał, a on sam, wspomniawszy tę małą obligacją jako jakie wielkie beneficium, ostrzegł mię w tym i pomógł ująć kieliszkiem wina kolegę swego”⁴.

Pominięcie osoby Radziwiłła przy nadaniu buławy polnej litewskiej nie wpłynęło negatywnie na opinię koniuszego litewskiego o Morsztynie. Wynagradzany za swoje usługi dzierżawą folwarków położonych w dobrach radziwiłłowskich na Podlasiu, pozostał podkoniuszy litewski osobą wysoko ulokowaną w hierarchii sług Bogusława Radziwiłła. Posiadane umiejętności dyplomatyczne pozwoliły Morsztynowi kontynuować karierę na forum Rzeczypospolitej również po śmierci protektora. Podkoniuszy litewski dwukrotnie, w latach 1670 i 1673, posłował w imieniu Michała Korybuta do elektora brandenburskiego, a w imieniu Jana III, w roku 1679, do Anglii, Holandii i Szwecji⁵.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na dwojaki charakter powiązań między Morsztynem a Radziwiłłem. Książę Bogusław występował zarówno jako magnacki protektor–chlebodawca Morsztyna, jak również jako jego zwierzchnik, z racji pełnionego urzędu koniuszego litewskiego⁶. Nie ulega wątpliwości, że Radziwiłł

³ *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 11, *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1189.

⁴ List z Warszawy 18 III 1667. AGAD, AR, dz. V, nr 10038, cz. III, s. 24.

⁵ PSB, t. 31, s. 827–829.

⁶ Problem zależności służbowej między urzędami koniuszego i podkoniuszego interesująco

starannie przemyślał podjętą decyzję powierzając Szczęsnemu Morsztynowi reprezentowanie swoich interesów w Warszawie na sejmie, na którym, chociaż został wybrany posłem, nie zamierzał być obecny⁷.

W imieniu swojego chlebobdawcy Morsztyn miał załatwić w Warszawie rozmaite sprawy. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić kwestię sporu wokół starostwa barskiego. Książę koniuszy litewski nie pogodził się z utratą Baru i uważał się za jedyne go prawnego tenutariusza. Bezpośrednim powodem skłaniającym Radziwiłła do podjęcia starań o zwrot Baru stała się śmierć Stanisława Potockiego, oficjalnie dzierżącego wymienione starostwo wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego. W tej sytuacji szanse na przywrócenie posiadania starostwa barskiego wydawały się być znaczne. Kłopotami były rozmaite niezałatwione dotychczas kwestie związane ze spadkiem po Januszu Radziwiłłach, w tym spór z wojskiem litewskim oraz sprawa sądowna o niepłacenie kwarty z Łojowa i Lubicza. Doszły do nich już podczas obrad sejmu sprawy osobiste Bogusława Radziwiłła — narodziny córki i następująca po nich śmierć żony⁸.

Materiał będący przedmiotem niniejszych rozważań stanowią 23 listy, wysłane z Warszawy w okresie od 11 III do 23 V 1667 r. Rozmiary tej korespondencji godne są podkreślenia, opisywane relacje zajmują bowiem ok. 180 stron pokrytych gęsto odręcznym pismem — wielkość porównywalna z diariuszami opisującymi sejm o zbliżonym czasie trwania. Sejm zaś w 1667 r. przekroczył o miesiąc termin sześciotygodniowej kadencji obrad, a jego posiedzenia niejednokrotnie były bardzo burzliwe. W związku z tym Morsztynowi nigdy nie brakowało tematu do korespondencji. Omawiane listy stanowią tylko niewielką część dorobku epistolograficznego Szczęsnego Morsztyna, przechowywanego w Dziale V Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów⁹. Z uwagi na jednolitą tematykę mogą być postrzegane jako odrębna, odróżniająca się od innych, grupa.

Na podstawie obserwacji formy zewnętrznej można przypuszczać, że nie wszystkie listy wysłane przez Morsztyna do Radziwiłła z Warszawy podczas sejmu 1667 r. zachowały się do dnia dzisiejszego. Listy te posiadają charakterystyczne dla epistolografii staropolskiej formuły, przede wszystkim opatrzone są nagłówkiem z tytułem adresata, a także miejscem i datą wysłania. 17 listów ma dopiski określane przez Morsztyna jako *post scripta*. W dwóch przypadkach zachowały się *post scripta* do listów z 21 marca i 2 kwietnia, jednak bez samych listów¹⁰. Można oczywiście przypuszczać, że dopiski te Morsztyn wysłał z Warszawy razem

naświetlił ostatnio A. Rachuba w referacie o litewskich urzędach nadwornych, wygłoszonym na konferencji poświęconej urzędowi centralnym i nadwornym Rzeczypospolitej, która odbyła się w Krakowie w listopadzie 1993 r.

⁷ PSB, t. 30, s. 171.

⁸ Ibid. Problem stosunku Bogusława Radziwiłła do obrad sejmu 1667 r. został pominięty w przygotowanym przez T. Wasilewskiego obszernym *Zarysie dziejów Bogusława Radziwiłła* (Bogusław Radziwiłł, *Autobiografia*, wstęp i oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 7–99).

⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 10038. Zachowały się 133 listy S. Morsztyna, pochodzące głównie z lat 1661–1668.

¹⁰ *Post scriptum* do listu *de die 21 Martii Anno 1667*, ibid., cz. 3, s. 27–29, ibid., *Post scriptum* do listu *de die 2 Aprilis Anno 1667*, ibid., s. 34–41.

z innymi listami, bądź też nawet samodzielnie, nagłony terminami ekspedycji poczty. Jednak wszystkie pozostałe zachowane dopiski zawsze noszą datę listu, przy którym zostały wysłane. Kiedy przy liście z 20 kwietnia podkoniuszy litewski wysłał dwa *post scripta*, nie omieszkał zaznaczyć tego w nagłówku drugiego z nich¹¹. Należy raczej przyjąć, że dwa listy wysłane z Warszawy z datami wymienionymi powyżej (21 III i 2 IV) dotarły do rąk adresata, jednak zaginęły w rozmaitych burzach dziejowych. Listów nie było już zapewne w momencie przejścia archiwaliów radziwiłłowskich przez Archiwum Główne Akt Dawnych, co potwierdza brak luk w paginacji nadanej opisywanej korespondencji.

Regularność posiedzeń izby poselskiej, odbywających się codziennie, z wyjątkiem niedziel i innych ważniejszych świąt kościelnych, musiała wpłynąć na częstotliwość wysyłania przez Morsztyna listów z Warszawy. Podkoniuszy litewski zasadniczo czynił to co 3–4 dni. Dla porównania, rezydent gdański w Warszawie Adrian Stodert, o którego relacjach z sejmu będzie mowa poniżej, wysłał je zasadniczo raz w tygodniu.

Dwukrotnie doszło do nieco dłuższej, trwającej tydzień przerwy między wysłanymi listami. Po raz pierwszy Morsztyn zamilkł między 21 a 28 marca, po raz drugi stało się to między 9 a 16 kwietnia. W tym ostatnim przypadku brak korespondencji był w pełni uzasadniony, z uwagi na przerwę w obradach sejmu w dobie świąt Wielkanocy. Sejmu co prawda nie zalimitowano na tak długi okres, jednak Morsztyn odczekał kilka dni i dopiero w liście z 16 kwietnia przesłał Radziwiłłowi relacje z wznowionych w Poniedziałek Wielkanocny (13 kwietnia) obrad sejmu¹². W przypadku pierwszej luki chronologicznej w korespondencji, w liście wysłanym przez Morsztyna do Radziwiłła z Warszawy 28 marca brak jakiegokolwiek usprawiedliwienia¹³. Sejm zaś między 21 a 28 III 1667 r. pracował normalnie, bez żadnych przeszkód. Ponieważ w cytowanym liście Morsztyn nie cofa się aż tak daleko wstecz przy opisie obrad sejmu, można przypuszczać, że w ciągu tego tygodnia podkoniuszy litewski wysłał z Warszawy jeszcze jeden, dziś również zaginiony list.

Dwie przerwy w ciągłości korespondencji w swoisty sposób są równoważone przez dwa przypadki wysłania przez podkoniuszego litewskiego listów dzień po dniu. Morsztyn postąpił w ten sposób pierwszy raz 8 i 9 IV 1667 r., po raz drugi zaś miesiąc później, wysyłając do Radziwiłła listy z Warszawy w dniach 9 i 10 maja. Po wysłaniu 8 kwietnia obszernego listu, opatrzonego jeszcze bardziej rozbudowanym *post scriptum*¹⁴, nazajutrz Morsztyn znalazł pretekst do powtórnego napisania do księcia koniuszego litewskiego, pragnąc przesłać nowiny z Ukrainy oraz niewiarygodnie wprost brzmiącą informację o próbie zamachu bądź na króla, bądź na biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego, do której miało dojść podczas wielkoczwartkowego nabożeństwa w farze u św. Jana. Podkoniuszy litewski nie był naocznym świadkiem tego wydarzenia i opierał się na relacjach

¹¹ *Drugie post scriptum* do listu *de die 20 Aprilis Anno 1667*, s. 90–92.

¹² *Ibid.*, s. 71–74.

¹³ *Ibid.*, s. 31–34.

¹⁴ *Ibid.*, s. 51–63.

osób postronnych. O ich wiarygodności tak pisał do Radziwiłła: „ludzie prości, którzy byli *huius impiae temeritatis* spektatorami, tak są niezgodni w relacjach, że nic z nich pewnego wyczerpnąć niepodobna”¹⁵. List ten został również opatrzone obszernym dopiskiem, zawierającym kontynuację opisu działań podejmowanych przez Morsztyna w interesie swojego chlebobdawcy. Natomiast po napisaniu 9 V 1667 r. listu wraz z *post scriptum*, do chwycenia za pióro w dniu następnym skłoniło podkoniuszego litewskiego wydarzenie wyjątkowej wagi, bo śmierć królowej Ludwiki Marii¹⁶. O pośpiechu, z jakim opisywał to wydarzenie, świadczy niedbały, kursywny charakter pisma.

Dwoisty pod względem formalnym charakter korespondencji, kierowanej przez Szczęsnego Morsztyna do Bogusława Radziwiłła podczas obrad sejmu 1667 r., wart jest wszechstronnego rozważenia. Nie każdy list został opatrzone dopiskiem, co świadczy o jego okazjonalnym charakterze. Warto jednak uwzględnić, że tryb życia podkoniuszego litewskiego w Warszawie musiał powodować konieczność dopisywania niejednokrotnie bardzo ważnych dla adresata wiadomości dosłownie w ostatniej chwili. To usprawiedliwia tak dużą liczbę dopisków. Ich brak przy pierwszych dwóch listach można tłumaczyć tym, że Morsztyn w pierwszych dniach po przybyciu do Warszawy nie rozwinął jeszcze pełnej aktywności, zwłaszcza w działaniach zakulisowych. Podróż była niezmiernie wyczerpująca, z powodu złych warunków terenowych. Morsztyn tak pisał o przebytej drodze do Radziwiłła w pierwszym z omawianych listów, wysłanym z Warszawy 11 III 1667 r. „Dla arcyżłej pod Chorzalami przeprawy, na którejem lód rąbać, łamać i kąpać się na ostatek musiał, przy tem dla mało co lepszej pod Syroczem [Serockiem] przez Narew, niepodobna było żadną miarą w Warszawie stanąć przed wtorkiem, chociażem nocą nadstawiał, co się w dzień ujechać nie mogło”¹⁷. Podkoniuszy litewski musiał po przyjeździe poświęcić czas na niezbędny wypoczynek.

Również ostatni z omawianych listów, wysłany z Warszawy 23 V 1667 r., nie wymagał umieszczenia dopisku. List został napisany w kilka dni po zakończeniu obrad sejmu¹⁸. Natężenie podejmowanych przez Morsztyna działań musiało ulec osłabieniu, związanemu z szczęśliwym zakończeniem sejmu i opuszczeniem Warszawy przez większość najważniejszych osobistości Rzeczypospolitej. Do zaliczenia omawianego listu do relacji sejmowych skłoniła wzmianka o trudnościach występujących podczas tzw. *ucierania* konstytucji. Było to swoiste pokłosie wydarzeń rozgrywających się przez ponad dwa miesiące w izbie poselskiej i senacie. Trudno natomiast podać jednoznaczne przyczyny, dla których Morsztyn zrezygnował z umieszczenia *post scriptów* w listach z 28 marca i 18 kwietnia. Być może nie odczuwał takiej potrzeby, nie należy jednak wykluczyć ewentualności zagnięcia tych dopisków.

¹⁵ Ibid., s. 69.

¹⁶ Ibid., s. 151–152.

¹⁷ Ibid., s. 4.

¹⁸ Ibid., s. 186–187.

Właściwe listy oraz znajdujące się przy nich dopiski różnią się znacznie wyglądem między sobą. Generalnie ujmując, listy pisane były starannie, dlatego sprawiają mniej kłopotów przy odczytaniu współczesnemu historykowi. Charakter pisma używanego w dopiskach wygląda bardziej kursywnie. Widać wyraźnie pośpiech, o którym Morsztyn kilkakrotnie wspominał przy przekazywaniu jak największej liczby wiadomości. Cytowany list z 10 V 1667 r. stanowi wyjątek potwierdzający regułę.

Nielatwa jest próba określenia prawideł konstrukcyjnych rządzących wzajemnym stosunkiem listów i *post scriptów*. Najbardziej prawdopodobny wydaje się być pogląd o braku konsekwentnego podziału merytorycznego między obydwoma elementami omawianej korespondencji. W listach i dopiskach znajdują się relacje z obrad izby poselskiej i senatu oraz wiadomości o innych wydarzeniach i informacje o zakulisowych działaniach Morsztyna. Można tylko zauważyć, że relacje z obrad sejmowych dotyczą posiedzeń o kilka dni wcześniejszych i zostały uprzednio przegotowane przez podkoniuszego. Dla odmiany w dopiskach Morsztyn umieszczał wiadomości najnowsze, pochodzące zazwyczaj z dnia, w którym dany list został wysłany.

Terminy wysyłania listów były oczywiście uzależnione od wyprawiania poczty z Warszawy. Podkoniuszy kilka razy wspominał o korzystaniu z poczty brandenburskiej¹⁹, co nie powinno budzić zdziwienia wobec powszechnie znanych bliskich kontaktów Bogusława Radziwiłła z elektorem. Należy przypuszczać, że Morsztyn wysyłał również własną korespondencję, a także przekazywane na jego ręce listy innych osób do koniuszego, za pośrednictwem opuszczających Warszawę sług radziwiłłowskich²⁰.

Szczegółowe zaprezentowanie analizy treści wszystkich listów znacznie rozszerzyłoby tekst. Zajęcia się meritem informacji przekazywanych przez Morsztyna Radziwiłłowi nie można jednak całkowicie pominąć. Zasadniczym celem analizowanej korespondencji było przecież przekazanie przez nadawcę adresatowi konkretnej wiedzy o bieżących wydarzeniach.

Dysponujemy w tym przypadku dobrym materiałem porównawczym. Sejm, stanowiący przedmiot opisywanych relacji, należał do ważniejszych w drugiej połowie XVII stulecia. Zebał się w atmosferze nierozładowanych napięć pozostałych po rokoszach Lubomirskiego, kiedy ostra walka polityczna doprowadziła do zerwania czterech kolejnych sejmów. Na arenie międzynarodowej sytuację Rzeczypospolitej należy uważać za nie w pełni ustabilizowaną. Zapewne te przyczyny sprawiły, że poza relacjami podkoniuszego litewskiego zachowały się dwa inne źródła, porównywalne z nimi pod względem stopnia szczegółowości i sposobu powstania. Pierwsze z nich to anonimowy dziariusz, przechowywany w dziale

¹⁹ Ibid., por. początek listu z 20 IV 1667: „Jego mość pan d'Hoverbecke [Hoverbek] odprawił dnia wczorajszego pocztę *ante solutam sessionem*, w czym iż mi krzywdę uczynił, nie poczekawszy, żebym był i ja cokolwiek tą pocztą napisał, obiecał sam *ultro* dziś drugą wypawić”, s. 82.

²⁰ Ibid., zob. charakterystyczne zakończenie listu z 5 IV 1667: „List do pana Swinarskiego wziął ze sobą pan Olszewski, który dnia wczorajszego do domu na święta odjechał, rozumiejąc, że podczas *limitacji sejmu* niepotrzebna w Warszawie bytność jego”, s. 46.

rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego²¹, drugie stanowią relacje Adriana Stoderta rezydenta gdańskiego w Warszawie²².

Konfrontacja zawartości listów Morsztyna z relacjami Stoderta i wspomnianym dziennikiem dowodzi ich prawdziwości. Rozpatrzenie wszystkich trzech relacji dowodzi, że obraz obrad sejmowych, ukazany przez niezależnych od siebie obserwatorów, jest zbieżny, zarówno w ujęciu najważniejszych problemów omawianych na sejmie, jak i w relacji z przebiegiem posiedzeń. Morsztyn, Stodert i autor dziennika z Biblioteki Uniwersyteckiej obszernie poruszyli problemy związane z ratyfikacją traktatu andruszowskiego i wynikającą z niej kwestią zaspokojenia żądań tzw. egzulantów, dyskusję wokół projektu elekcji *vivente rege*, aprobatę kończącego rokosz Lubomirskiego traktatu łęgonickiego, czy też kwestię wydania trzech wici na pospolite ruszenie.

Określenie *zbieżny* oczywiście nie oznacza *identyczny*. Są bowiem pewne różnice między relacjami, uwarunkowane przede wszystkim odmiennością zainteresowań autorów; mogą jednak wynikać z rzeczy tak trywialnej, jak miejsce zajmowane na sali obrad. Przebieg konkretnych sesji traktowany był rozmaicie, np. Stodert przekazał w ogólnych zarysach treść kazania wygłoszonego przez jezuitę, ojca Adriana Pikarskiego po mszy otwierającej obrady sejm²³. Morsztyn, nieobecny wtedy w Warszawie, przytoczył z tego kazania wyłącznie szczegóły o charakterze anegdotycznym, „że mu [o. Pikarskiemu] biret doktorski po dwakroć spadał z głowy, raz na ziemię, drugi raz na kazalnicę, skąd sobie *eristici* różne rodzą omina”²⁴. Autor dziennika poprzestał na informacji o nieobecności króla podczas mszy, pomijając w ogóle kazanie²⁵.

Propozycję sejmową i nietypowy przebieg powitania króla (odbyło się ono w apartamentach królowej, ze względu na niedyspozycję zdrowotną Jana Kazimierza) najbardziej szczegółowo przedstawił dla odmiany Morsztyn w liście z 11 marca²⁶. Stodert pisał o tym bardziej ogólnikowo²⁷, a w dzienniku bibliotecznym znalazła się tylko wiadomość o dokonaniu niezbędnych dla obrad sejmku czynności²⁸. Żaden z obserwatorów sejmku nie przedstawił treści wotów senatorskich. W dzienniku z BUW ograniczono się do podania kolejności wotujących²⁹. Morsztyn i Stodert zadowolili się przekazaniem adresatom tylko najbardziej interesujących z ich punktu widzenia fragmentów wotów³⁰.

²¹ BUW, rkps, 1956, k. 80–108v: Dziennik sejmku warszawskiego dwuniedzielnego *die 7 martii* zaczętego 1667. Rękopis ten nosi znaki własnościowe Archiwum Szlacheckich z Nawry, a jego zawartość mogłaby wskazywać na pruskie pochodzenie autora.

²² AP Gdańsk 300/29, 157 k. 102–150: *Recessus Comitialis anni 1667*.

²³ *Ibid.*, k. 102. O wartości recessów stanów Prus Królewskich zob. M. Dragan, *Recesy gdańskie i ich wartość zastępcza w stosunku do źródeł archiwalnych*, „Archeion”, t. 21, 1152, s. 175–191.

²⁴ List z Warszawy 11 III 1667. AGAD, AR, dz. V, nr 10038, cz. III, s. 4.

²⁵ BUW, rkps, 1956, k. 80.

²⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 10038, cz. III, s. 5–8.

²⁷ AP w Gdańsku, 300/29, 157, k. 104–105.

²⁸ BUW, rkps, 1956, k. 85.

²⁹ *Ibid.*, k. 87v–88.

³⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 10038, cz. III, s. 12 (*vota* biskupów, krakowskiego Andrzeja Trzebickiego i poznańskiego, Stefana Wierzbowskiego), s. 14 (*uotum* podkanclerzego Olszow-

Punkt widzenia podkoniuszego litewskiego był oczywiście ukierunkowany w stopniu największym na interesy jego mocodawcy. Z tego powodu bardzo drobiazgowo została omówiona dyskusja w izbie poselskiej nad dylematem, czy przy zgłaszaniu podlegających królewskiemu rozdawnictwu dóbr i urzędów połączyć starostwo barskie z instancją za Bogusławem Radziwiłłem, czy też zgłosić brak zainteresowania osobą nowego starosty³¹. Z pełnieniem przez Morsztyna roli reprezentanta swego mocodawcy należy wiązać element rzadko i w formie marginalnej występujący w innych relacjach sejmowych. Chodzi o wszelkiego rodzaju działania zakulisowe, polegające przede wszystkim na prywatnych wizytach u najbardziej wpływowych dygnitarzy. Tu na plan pierwszy wybijają się relacje z wizyt Morsztyna u podkanclerzego koronnego, biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego, i kanclerza litewskiego, Krzysztofa Paca, podczas których podkoniuszy litewski w śmiały, a niejednokrotnie i ostrych słowach zabiegał o załatwienie nadania starostwa barskiego ks. Bogusławowi³². Więcej niż wszystkie relacje mówi jednak — zachowana niewątpliwie przypadkiem — niepozorna kartka, na której widnieje rejestr sum wypłaconych przez Morsztyna różnym osobom w ramach podejmowanych zabiegów³³.

Przekazywane przez Morsztyna relacje z obrad sejmowych zostały wykorzystane przez wrocławskiego historyka Macieja Matwijowa, w pracy nad ostatnimi sejmami za panowania Jana Kazimierza. Matwijów analizując źródła pierwszeństwo dał diariuszowi z BUW, jednak podkreślił ogromną wartość relacji podkoniuszego litewskiego, zwłaszcza w części opisującej działania zakulisowe³⁴. Niestety, szczupłe stosunkowo ramy publikacji nie pozwalają na ich szersze przedstawienie³⁵, chociaż należy zaznaczyć, że Matwijów, w miarę trwania obrad sejmowych, coraz częściej odwoływał się do listów Morsztyna. W tym przypadku bez wątpienia pomogło osobiste zainteresowanie Bogusława Radziwiłła, jako właściciela Newla i Siebieża, problemem rekompensat za dobra utracone po traktacie andruszowskim.

Informacje o egzulantach nie dotyczyły wyłącznie spraw najważniejszych. Kiedy Bazyli Krasiński 22 IV 1667 r. prosił sejmujące stany o zaliczenie go do grona wygnańców, zainteresowanie Morsztyna wzbudził nie tyle przedmiot supliki, ile zachowanie petenta. Wspomina, że Krasiński „oddawał przy suplice

skiego), s. 15 (*votum* kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca). AP w Gdańsku, 300/29, 157 k. 108v–110 (głównie *votum* podkanclerzego Olszowskiego).

³¹ AGAD, AR, dz. v, nr 10038, cz. III, s. 11–12, por. BUW, rkps, 1956, k. 85v.

³² AGAD, AR, dz. V, nr 10038, cz. III, s. 19–21 (rozmowa z Olszowskim), s. 28–30 (rozmowa z Pacem).

³³ Ibid., s. 55: Wydałem z pieniędzy z Słucka przywiezionych pięciu tysięcy i dziewięćset złotych. Warto zwrócić uwagę na dwie pozycje dotyczące zabiegów Morsztyna o oddanie Baru księciu Bogusławowi: „różnym Mazurom przez ręce jp starosty uświackiego [Andrzeja Tyzenhauza] 350 i do tego przydawszy, co j. księdzu podkanclerzemu [Andrzej Olszowski biskup chełmiński] trzeba dać 3000”.

³⁴ M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 7.

³⁵ M. Kulecki, *Problem egzulantów w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1667–1673*, mps, IH PAN.

moskiewskie wespół i z żoną pokłony, na kolana przypadając i czołem o ziemię bijąc, przez co u jednych śmiech, a u drugich politowanie wzbudził³⁶.

W sumie relacje z obrad sejmu 1667 r. pisane przez Szczęsnego Morsztyna dla Bogusława Radziwiłła należy uznać, pomimo kilku drobnych potknięć (m.in. omawiając sprawę nadania starostwa mielnickiego Kazimierzowi Cieciszewskiemu, podkoniuszy litewski mylnie tytułuje go chorążym drohickim³⁷), za źródło w pełni wiarygodne. Jego wartość poznawcza tkwi jednak również w czym innym. Mamy w tym przypadku do czynienia z pierwotną formą diariusza sejmowego, materiałem stanowiącym punkt wyjścia dla diariuszy w formie powszechnie spotykanej w rozmaitych przekazach źródłowych. Tu zaś występuje diariusz sejmowy *in statu nascendi*.

³⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 10038, cz. III, s. 95.

³⁷ Ibid., s. 44–45. Cieciszewski był w rzeczywistości chorążym liwskim, por. *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas–Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 1048. Inny przykład błędu to pomyłka w nazwisku posła czernihowskiego Trzebuchowskiego. W rzeczywistości chodziło o podkomorzego nowogrodzkiego siewierskiego Piotra Charzewskiego.

SPIS ILUSTRACJI

1. Posiadłości Krystyna Ościka w pierwszej połowie XV w. Opracowanie na podstawie mapki „Gniazda rodowe kniaziów litewskich, Ościków i Giedrojciów” [w:] W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle 1413 r.*, „Lituanoslavica Poznanensia”, t. 3, 1989, s. 64 (przedruk z: „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. 5, 1920, Lwów 1921, mapka na wklejce po s. 56), s. 14.
2. Dyplom nadający tytuł księcia Rzeszy na Goniądzu i Medelach (Miadziole) 25 II 1518 r. AGAD, Zbiór dok. perg. 7486, s. 20.
3. Herb z dyplomu wydanego w 1518 r., s. 21.
4. Dyplom z 1547 r. AGAD, Zbiór. dok. perg. 1438, s. 22.
5. Herb z 1547 r., s. 24.
6. Dyplom Zygmunta Augusta z 1549 r., s. 23.
7. Dyplom heroldii potwierdzający Michałowi Hieronimowi tytuł i szlachectwo, s. 24.
8. Herb z potwierdzenia szlachectwa w 1914 r., s. 25.